



# Bardzo Młoda Kultura 2021 badania diagnostyczne – województwo podkarpackie

dr Wojciech Broszkiewicz

## Spis treści

Wstęp .....	3
Rozdział 1. Aktualne uwarunkowania funkcjonowania sfery kultury – w zarysie.....	5
1.1 Kultura w województwie podkarpackim – aspekty infrastrukturalne .....	5
1.2 Imprezy masowe, w tym w województwie podkarpackim – liczba i frekwencja.....	39
1.3 Sfera kultury – nakłady i wyniki finansowe – w tym w województwie podkarpackim .....	42
Rozdział 2. Przejawy partycypacji dzieci i młodzieży w kulturze Spędzanie czasu przez dzieci i młodzież w kontekście uczestnictwa w kulturze .....	47
2.1 Definiowanie kultury przez dzieci i młodzież .....	47
2.2 Spędzanie czasu przez dzieci i młodzież w kontekście uczestnictwa w kulturze .....	52
2.3 Postrzeganie przez dzieci i młodzież swojej podmiotowości i sprawczości oraz uznawane wartości w kontekście uczestnictwa w kulturze .....	64
Rozdział 3. Miejsce kultury w życiu dzieci i młodzieży w opinii badanych realizatorów projektów .....	70
3.1 Przejawy partycypacji w kulturze i jej miejsce w życiu dzieci i młodzieży w opinii realizatorów projektów .....	70
3.2 Podmiotowość i sprawczość dzieci i młodzieży w kontekście ich uczestnictwa w kulturze z perspektywy badanych realizatorów projektów .....	76
3.3 Modele kooperacji z dziećmi i młodzieżą stosowane przez badanych realizatorów projektów.	80
Podsumowanie.....	86
Nota metodologiczna .....	89
1) Problematyka badawcza .....	89
2) Metody badawcze .....	89
2.1) Desk Research – charakterystyka w zarysie .....	89
2.2) IDI – charakterystyka w zarysie .....	89
2.3) FGI – charakterystyka w zarysie .....	90
3) Dobór i struktura próby badawczej.....	91
3.1) Desk Research – dobór źródeł.....	91
3.2) IDI – dobór i struktura próby.....	91
3.3) FGI – dobór i struktura próby .....	93
Spis map, schematów, tabel, wykresów i zestawień .....	94

## Wstęp

Niniejszy raport zawiera informacje zgromadzone i opracowane w trakcie badań diagnostycznych, przeprowadzonych w ramach programu Bardzo Młoda Kultura – realizowanego pod auspicjami Narodowego Centrum Kultury – przez firmę Explicator Wojciech Broszkiewicz w 2021 r. na zlecenie i we współpracy z Centrum Kulturalnym w Przemyślu (ul. Stanisława Konarskiego 9, 37-700 Przemyśl), tj. podkarpackim Operatorem regionalnym BMK 2019-21. Instytucja ta należała do grona 16 Operatorów wyłonionych w ramach konkursu i zlokalizowanych w poszczególnych województwach oraz była odpowiedzialna za realizację programu na Podkarpaciu w latach 2019-2021. Biorąc pod uwagę poprzednią edycję BMK realizowaną w latach 2016-20 to 2021 rok był więc szóstym z kolei rokiem, w którym program ten był prowadzony przez CK w Przemyślu.

Celem programu było wzmacnianie roli edukacji kulturowej w Polsce oraz polepszenie współpracy pomiędzy sektorami kultury i edukacji. Choć głównymi adresatami programu były dzieci i młodzież, to jednak był on skierowany do animatorów i edukatorów kulturowych, przedstawicieli instytucji oraz organizacji działających w sferze kultury, reprezentantów placówek oświatowych a także do członków społeczności lokalnych – por Schemat 1.

**Schemat 1 Adresaci programu Bardzo Młoda Kultura**



Źródło: opracowanie własne.

W projekcie przewidziano realizację szeregu działań mających za zadanie umożliwić zwiększenie poziomu kompetencji osób działających w sferze animacji i edukacji kulturowej, zmotywować do realizacji przez te osoby własnych projektów oraz wesprzeć finansowo podejmowane przez nie działania. Istotnym jego elementem był także portal dotyczący edukacji kulturowej w regionie. Ponadto w ramach projektu BMK były prowadzone badania diagnostyczne, których wyniki dotyczące województwa podkarpackiego są zaprezentowane w kolejnych częściach raportu – Schemat 2.

**Schemat 2 Działania w ramach programu Bardzo Młoda Kultura**



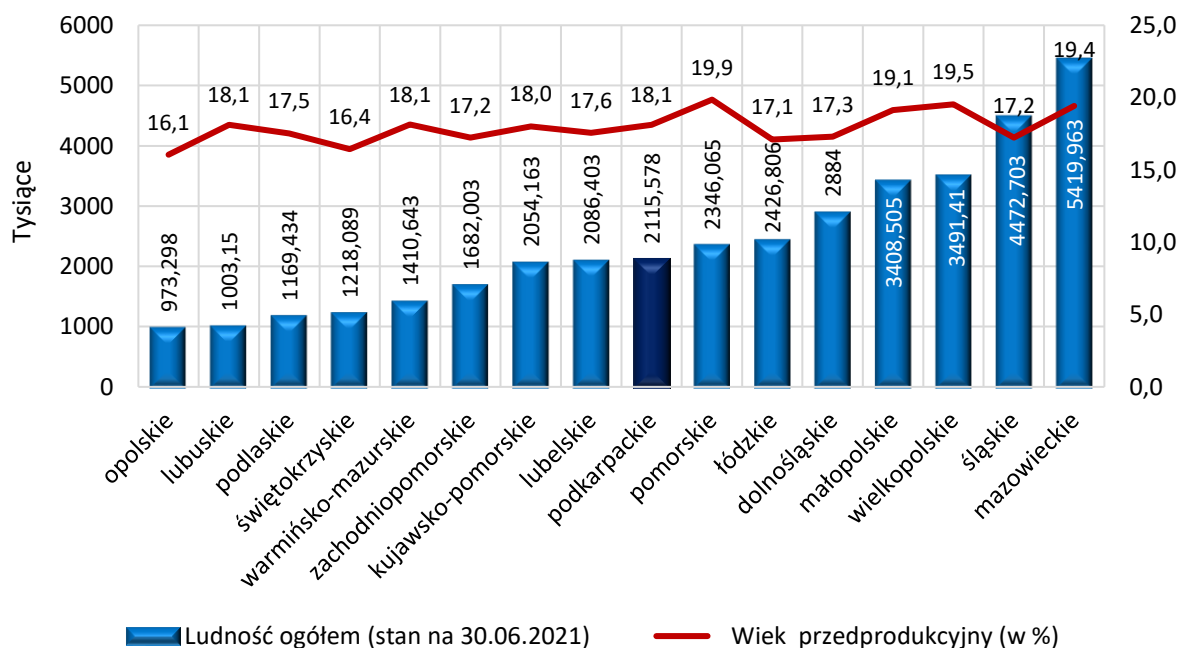
Źródło: opracowanie własne na podstawie: <https://www.ck.przemysl.pl/ck/centrum-kulturalne-w-przemyslu-ponownie-operatorem-bardzo-mlodej-kultury.html>.

# Rozdział 1. Aktualne uwarunkowania funkcjonowania sfery kultury – w zarysie

## 1.1 Kultura w województwie podkarpackim – aspekty infrastrukturalne

Analiza zjawisk społecznych wymaga uwzględnienia odpowiedniego kontekstu w jakim one występują. Istotnym punktem odniesienia dla diagnozy działań związanych z edukacją kulturową są jej adresaci. W związku z tym konieczne jest tu zaprezentowanie najważniejszych danych natury demograficznej, które bezpośrednio odwołują się do odbiorców przekazów kulturowych. W 2021 r. województwo podkarpackie liczące ok. 2,1 mln. mieszkańców pod względem ludnościowym znajdowało się na 8 miejscu wśród wszystkich 16 polskich województw. Natomiast pod względem udziału mieszkańców w wieku przedprodukcyjnym Podkarpacie wyprzedzały cztery województwa (tj. pomorskie – 19,9%, wielkopolskie – 19,5%, mazowieckie – 19,4% oraz małopolskie – 19,1%). Dwa województwa odnotowały taki sam udział dzieci i młodzieży w strukturze mieszkańców, tj. warmińsko-mazurskie oraz lubuski – 18,1%. W pozostałych 9 województwach udział osób w wieku przedprodukcyjnym był niższy niż na Podkarpaciu, przy czym w województwie kujawsko-pomorskim było to 18%, a w województwie opolskim 16,1% mieszkańców – por. Wykres 1.

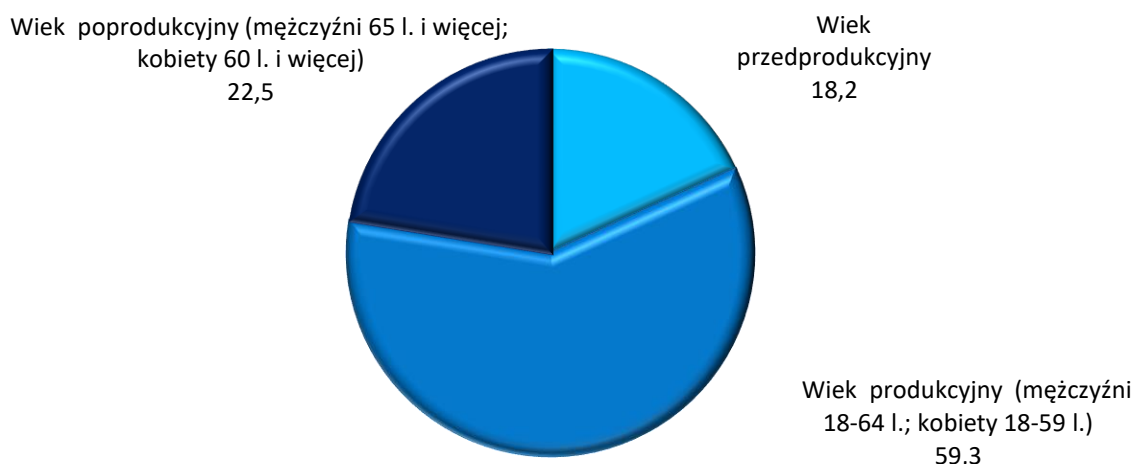
**Wykres 1. Stan ludności w poszczególnych województwach w Polsce – stan na 30.06.2021 r. (w tys.) oraz udział osób w wieku przedprodukcyjnym (w %)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Zdecydowana większość obywateli Polski w 2021 r. to osoby w wieku produkcyjnym, przy czym mowa tu o mężczyznach w wieku od 18 do 64 lat i o kobietach w wieku od 18 do 59 lat (ok. 59%). Osoby w wieku poprodukcyjnym, tj. mężczyźni w wieku 65 lat i więcej oraz kobiety w wieku 60 lat i więcej stanowiły w tym czasie ok. 23% polskiego społeczeństwa, a w wieku przedprodukcyjnym ok. 18% – por. Wykres 2.

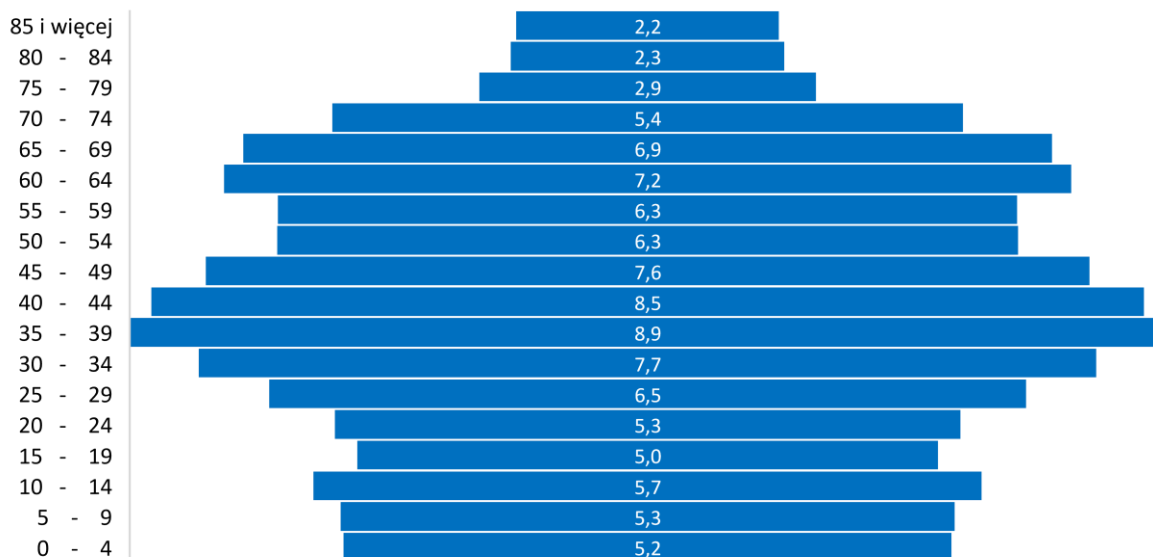
**Wykres 2. Struktura wieku mieszkańców Polski w 2021 r. – stan na 30 czerwca**  
(Dane w %, N= 38 162 224)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Biorąc pod uwagę poszczególne przedziały wiekowe obywateli to pod względem liczebności wyróżniały się takie jak: 35-39 lat (8,9%), 40-44 lat (8,5%), a także 30-34 lata (7,7%) oraz 45-49 lat (7,6%), których to przedstawiciele także w przyszłości będą w istotny sposób wpływać na strukturę wiekową polskiego społeczeństwa. W tym kontekście na szczególną uwagę zasługuje także fakt, iż poszczególne przedziały wiekowe począwszy od 50 lat aż po 74 lata są liczniejsze, niż te do 24 lat życia, co wyraźnie wskazuje na proces starzenia się polskiego społeczeństwa – por. Wykres 3.

**Wykres 3. Piramida wiekowa mieszkańców Polski w 2021r. – stan na 30 czerwca**  
(Dane w %, N= 38 162 224)

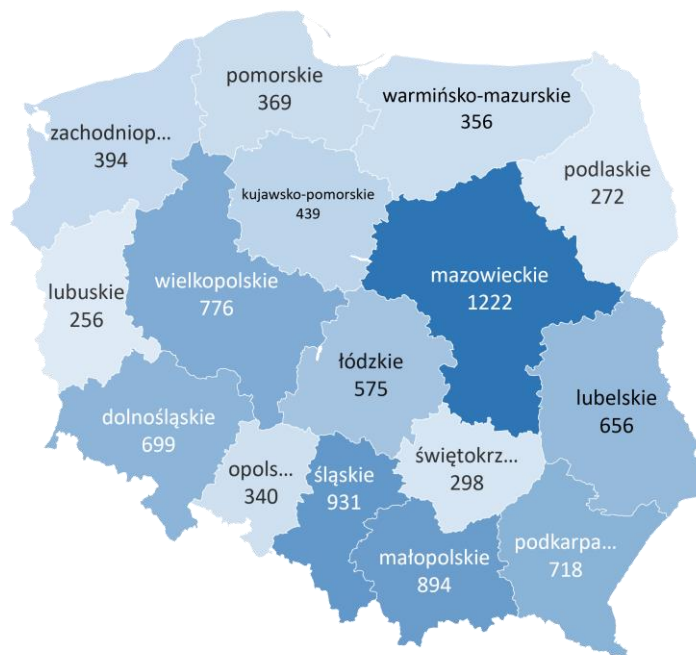


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Powyższe dane stanowią ważny kontekst dla omówienia kondycji podmiotów sfery kultury w ich wymiarze infrastrukturalnym oraz funkcjonalnym. Mowa tu o takich podmiotach jak (1) biblioteki wraz z filiami, (2) centra, domy i ośrodki kultury oraz kluby i świetlice, (3) grupy artystyczne, (4) koła, kluby i sekcje, (5) teatry oraz instytucje muzyczne, (6) kina, a także (7) muzea. W analizowanym tu czasie szczególne piętno w odniesieniu do frekwencji uczestników wydarzeń kulturalnych odcisnęła pandemia COVID-19 wywołana koronawirusem SARS-CoV 2, a ściślej rzecz ujmując związane z nią tzw. *lockdowny* oraz ograniczenia m.in. dotyczące korzystania z oferty podmiotów kultury.

W Polsce w 2020 r. pod względem liczby **bibliotek wraz z filiami** szczególnie wyróżniały się trzy województwa, tj. mazowieckie (1222 obiektów), śląskie (931 obiektów) i małopolskie (894 obiekty). W grupie województw, w których liczbę tego typu placówek wyznaczał przedział od 601 do 800 obiektów znajdowały się takie jak: wielkopolskie, podkarpackie, dolnośląskie oraz lubelskie. W województwach łódzkim, kujawsko-pomorskim, zachodniopomorskim, pomorskim, warmińsko-mazurskim oraz opolskim liczba bibliotek wraz z filiami mieściła się w przedziale od 301 do 600 obiektów. Natomiast w przypadku takich województw jak: świętokrzyskie, podlaskie i lubuskie tego typu placówek było od ok. 250 do ok. 300 – por. Mapa 1.

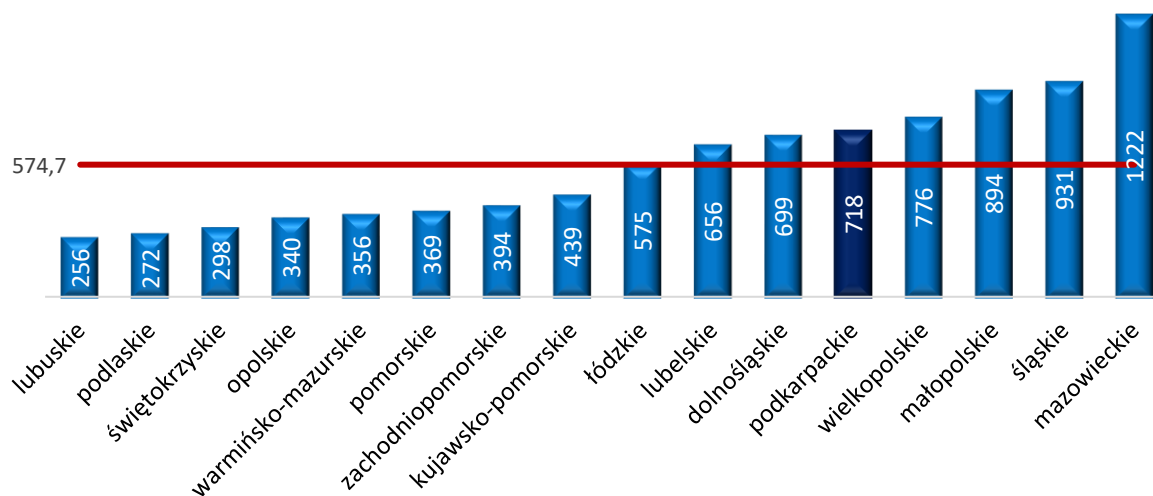
**Mapa 1. Liczba bibliotek publicznych i niepublicznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. – mapa pogładowa**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS  
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Województwo podkarpackie, na terenie którego w 2020 r. było zlokalizowanych 718 bibliotek wraz z filiami (wobec 721 tego typu obiektów w 2019 r.) znajdowało się, jako jedno z siedmiu, powyżej średniej ogólnopolskiej. Taka liczba tego typu placówek lokowało Podkarpacie na piątej pozycji wśród wszystkich szesnastu województw. Więcej bibliotek wraz z filiami było w takich województwach jak: mazowieckie, śląskie, małopolski oraz wielkopolskie, czyli takich które pod względem demograficznym znacząco przewyższają Podkarpacie. W kontekście wspomnianego problemu wywołanego przez pandemię warto podkreślić, że średnia ogólnopolska liczba omawianych tu podmiotów w 2020 r. wynosiła ok. 575 obiektów wobec ok. 584 w 2019 r. – por. Wykres 4.

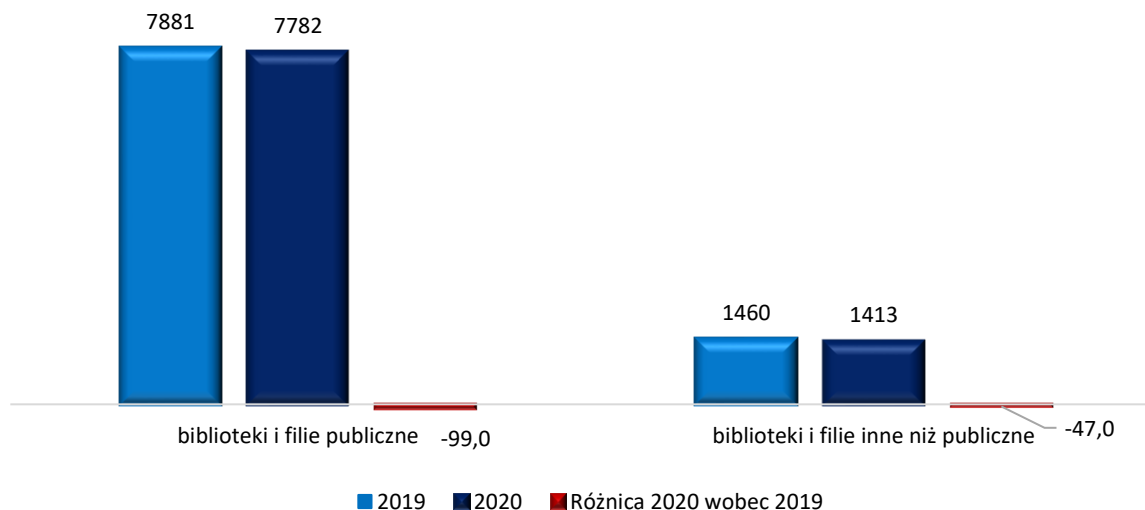
**Wykres 4. Liczba bibliotek publicznych i niepublicznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS  
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Liczba bibliotek i filii publicznych w Polsce w 2020 r. wynosiła 7782 wobec 7881 tego typu obiektów w 2019 r. W przypadku placówek niepublicznych było to odpowiednio 1413 i 1460 takich placówek. Oznacza to spadek liczby bibliotek publicznych w 2020 r. o 1,3% w porównaniu z 2019 r., a niepublicznych o 3,2%. Zjawisko to wynika zapewne z wielu przyczyn, tj. systematyczne zmniejszanie się poziomu czytelnictwa, wzrost wykorzystania cyfrowych form przekazu treści tekstowych, aż w końcu także problemy gospodarcze wynikające z pandemii – por. Wykres 5.

**Wykres 5. Liczba bibliotek i filii publicznych oraz niepublicznych w latach 2019-20 w Polsce**



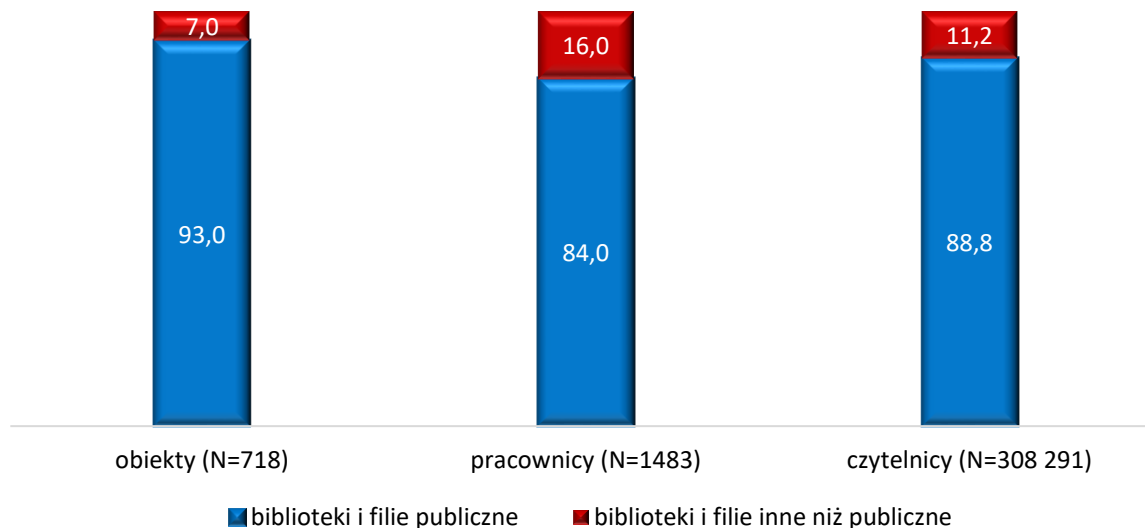
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS  
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Wśród 718 bibliotek wraz z filiami działających w województwie podkarpackim w 2020 r. zdecydowana większość to placówki publiczne (ok. 93%). W tym czasie tych instytucjach było zatrudnionych 1483 osoby – wobec 1520 osób w 2019 r., czyli o 2,4% mniej – z których większość była pracownikami podmiotów publicznych (ok. 84%). W ciągu roku z zasobów podkarpackich bibliotek



wraz z filiami skorzystało ponad 308 tys. czytelników – wobec ponad 362 tys. w 2019 r., czyli o ok. 15% mniej – z których zdecydowana większość to klienci placówek publicznych (ok. 89%) – por. Wykres 6.

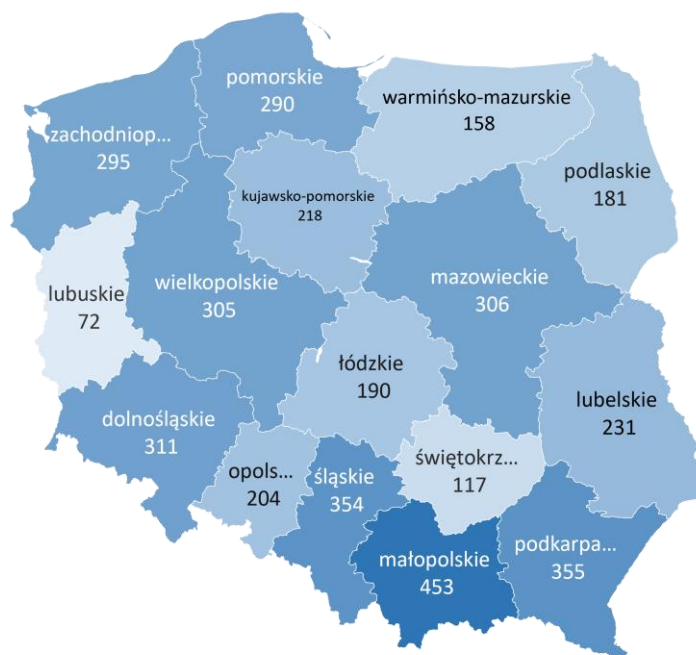
**Wykres 6. Biblioteki, pracownicy i czytelnicy w woj. podkarpackim w 2020 r. według statusu tego rodzaju placówek (Dane w %)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS  
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Dla funkcjonowania sfery kultury szczególne znaczenie mają **centra, domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice**, które cechuje relatywnie duża liczba oraz gęsta sieć tworząca szkielet infrastruktury kulturowej w naszym kraju. Znaczna część z nich zapewnia dzieciom i młodzieży pierwszy, a nieraz – jak to bywa przeważnie w przypadku mniejszych i peryferyjnie położonych miejscowości – jedyny kontakt z wytworami kultury w szerszym i pogłębionym ujęciu, także w porównaniu z tym przekazem kulturowym z jakim młodzi ludzie mają do czynienia w szkołach. Ważną zaletą tego typu placówek jest również dbanie o zapewnienie stałego i urozmaiconego dostępu do wartościowych treści kulturowych. Często są one również takim miejscem, które pełni funkcję integrującą członków społeczności lokalnych, przyczynia się do podniesienia poziomu świadomości tradycji kulturowych oraz sprzyja poczuciu identyfikacji lokalnej. Przy czym należy tu nadmienić, iż pomimo relatywnie dużej liczby tego typu podmiotów w naszym kraju, są takie miejsca w których z różnych względów (często finansowych) nie funkcjonują tego typu ośrodki. W tego typu przypadkach rolę domów kultury często przejmują przyszkolne biblioteki.

W Polsce najwięcej centrów, domów i ośrodków kultury, klubów i świetlic w 2020 r. znajdowało się w województwie małopolskim (453 obiekty), a najmniej w województwie lubuskim (72 obiekty). Wśród województw, w których liczba ta waha się od 301 do 400 obiektów były takie jak: podkarpackie, śląskie, dolnośląskie, mazowieckie oraz wielkopolskie. Podmiotów tego typu w liczbie mieszczącej się przedziale od 201 do 300 można było znaleźć w takich województwach jak: zachodniopomorskie, pomorskie, lubelskie, kujawsko-pomorskie, opolskie. Pomiędzy 101 i 200 omawianych tu instytucji było zlokalizowanych w województwach łódzkim, podlaskim, warmińsko-mazurskim oraz świętokrzyskim. Warto podkreślić, iż w tym zestawieniu Podkarpacie znajdowało się na drugiej pozycji wśród wszystkich 16 polskich województw – por. Mapa 2.

**Mapa 2. Liczba placówek kultury prowadzących działalność społeczno-kulturalną (centra, domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice) w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. – mapa poglądowa**

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS  
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

W 2020 r. ogólna liczba centrów, domów i ośrodków kultury, klubów i świetlic wynosiła 4040 placówek, tj. o ok. 5% mniej niż w 2019 r. Najwięcej tego typu podmiotów ubyło w województwie zachodniopomorskim (41 ośrodków), a najmniej w podlaskim (3 ośrodki). W tym czasie jedynie w województwie lubelskim przybyły 2 tego rodzaju ośrodki. Natomiast w ujęciu procentowym, tj. uwzględniającym stan aktualnej infrastruktury, największy spadek liczby centrów, domów i ośrodków kultury, klubów i świetlic odnotowano w przypadku województwa lubuskiego, gdzie zaprzestało działalności ok. 14% tego typu podmiotów. W takim ujęciu wyraźny spadek liczby takich placówek miał miejsce również w województwie zachodniopomorskim (ok. 12%), pomorskim (ok. 12%) oraz dolnośląskim (ok. 9%). Najmniej ośrodków omawianego typu zniknęło z mapy województwa małopolskiego (ok. 1%). Natomiast – jak już wspomniano – w województwie lubelskim zanotowano ok. 1% wzrost liczby podmiotów tj. centra, domy lub ośrodki kultury, kluby lub świetlice – por. Tabela 1.

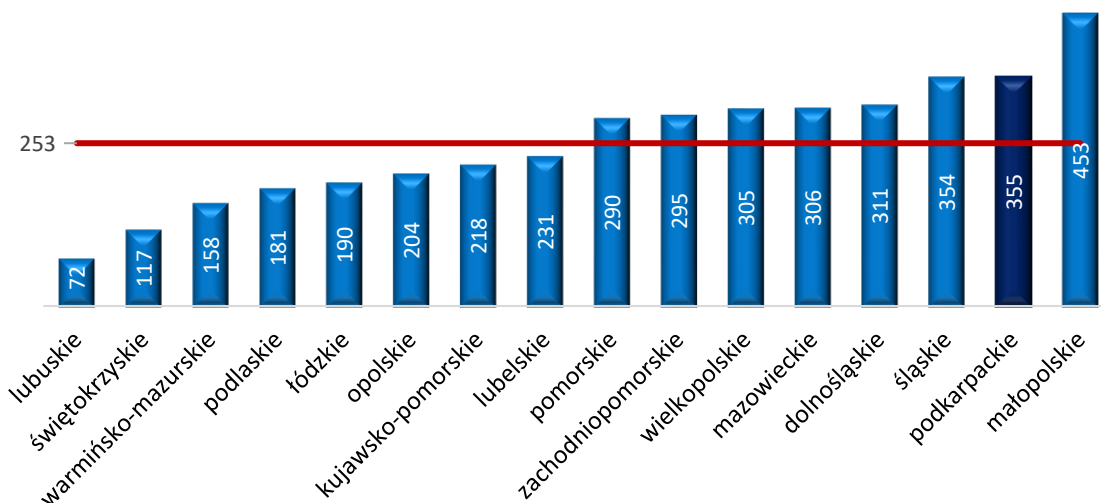
**Tabela 1. Liczba placówek kultury prowadzących działalność społeczno-kulturalną (centra, domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice) w poszczególnych województwach w Polsce w latach 2019-20 wg różnicy wyrażonej w %**

Lp.	Województwo	2019 (A)	2019 (w %)	2020 (B)	2020 (w %)	Różnica B-A	Różnica B-A w %
1.	lubuskie	84	2,0	72	1,8	-12	-14,3
2.	zachodniopomorskie	336	7,9	295	7,3	-41	-12,2
3.	pomorskie	329	7,7	290	7,2	-39	-11,9
4.	dolnośląskie	342	8,0	311	7,7	-31	-9,1
5.	łódzkie	204	4,8	190	4,7	-14	-6,9
6.	śląskie	373	8,8	354	8,8	-19	-5,1
7.	kujawsko-pomorskie	226	5,3	218	5,4	-8	-3,5
8.	opolskie	211	5,0	204	5,0	-7	-3,3
9.	świętokrzyskie	121	2,8	117	2,9	-4	-3,3
10.	warmińsko-mazurskie	163	3,8	158	3,9	-5	-3,1
11.	podkarpackie	366	8,6	355	8,8	-11	-3,0
12.	wielkopolskie	314	7,4	305	7,5	-9	-2,9
13.	mazowieckie	314	7,4	306	7,6	-8	-2,5
14.	podlaskie	184	4,3	181	4,5	-3	-1,6
15.	małopolskie	459	10,8	453	11,2	-6	-1,3
16.	lubelskie	229	5,4	231	5,7	2	0,9
	Ogółem	4 255	100,0	4 040	100,0	X	X

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS.

Porównanie liczby podmiotów kultury prowadzących działalność społeczno-kulturalną, tj. centra, domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice w poszczególnych województwach wykazało, że pod tym względem Podkarpacie z liczbą 355 tego typu placówek, nie tylko przekracza średnią krajową, ale też zajmuje drugie miejsce w kraju (awans o 1 w porównaniu z 2019 r.), czyli zdecydowanie wyższe, niż w rankingu województw utworzonym na podstawie liczby mieszkańców. W 2020 r. średnia ogólnopolska liczba tego typu placówek wyniosła 253 (wobec średniej z 2019 r. – 266 obiektów) – por. Wykres 7.

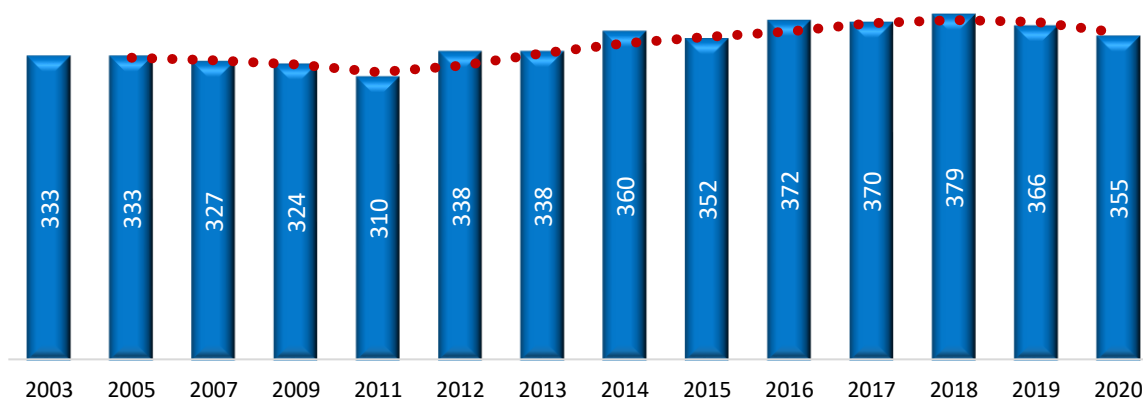
**Wykres 7. Liczba placówek kultury prowadzących działalność społeczno-kulturalną (centra, domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice) w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w porównaniu ze średnią**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS  
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Przegląd dostępnych danych statystycznych wykazał, że od 2003 r. w województwie podkarpackim liczba centrów, domów i ośrodków kultury oraz klubów i świetlic istotnie wzrosła z 333 placówek do 355, tj. o ok. 6%. Jednakże przyrost ten nie był jednostajny i równomierny. Na przestrzeni lat 2005-2012 odnotowano spadek z 333 placówek do 310 obiektów tego typu. Natomiast od 2012 r. liczba tego typu podmiotów zaczęła znacząco wzrastać i w latach 2011 i 2012 wyniosła 338 placówek, a w 2014 r. już 360. W kolejnym roku znowu liczba ta nieco spadła do 352, aby w 2016 r. ponownie wzrosnąć do 372. W 2018 r. liczba 379 centrów, domów i ośrodków kultury oraz klubów i świetlic sprawiła, że Podkarpacie znalazło się na drugim miejscu wśród wszystkich województw ustępując tylko Małopolsce. Jednak w 2019 r. wobec spadku liczby omawianych tu placówek na Podkarpaciu i jednocześnie ich przyroście w województwie śląskim nasze województwo w 2019 r. zajęło trzecie miejsce w tym zestawieniu. W 2020 r. wobec odwrócenia się wspomnianego trendu Podkarpacie pod względem liczby omawianych tu podmiotów wróciło na drugie miejsce wśród województw w Polsce. Należy jednocześnie zauważyć, że poczynszy od 2018 r. odnotowuje się istotny spadek liczby centrów, domów i ośrodków kultury itp. w województwie podkarpackim, ze wspomnianych 379 do 355, tj. o ok. 6% – por. Wykres 8.

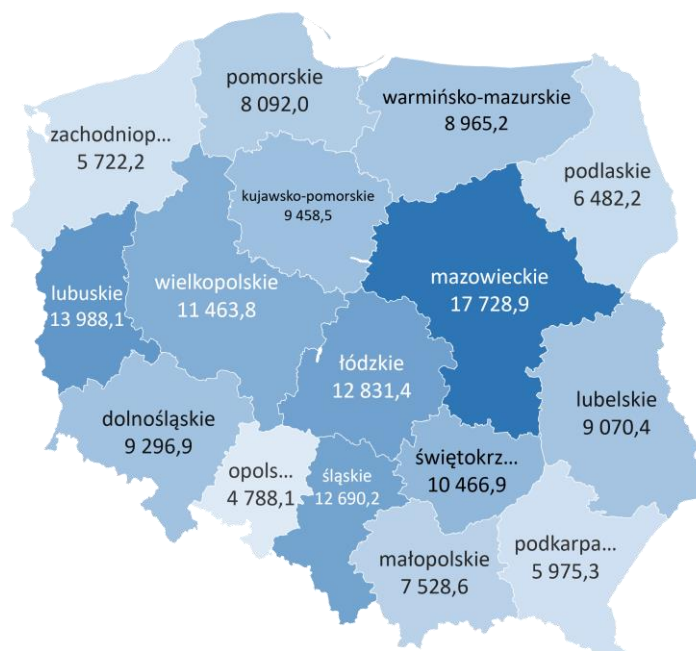
**Wykres 8. Liczba placówek kultury prowadzących działalność społeczno-kulturalną (centra, domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice) w woj. podkarpackim w latach 2003-20**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS  
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Największą liczbę mieszkańców przypadającą na placówkę kultury prowadzącą działalność społeczno-kulturalną, tj. centra, domy i ośrodki kultury oraz kluby i świetlice odnotowano w 2020 r. województwie mazowieckim, gdzie znacząco przekroczyła ona 17 tys. osób. Najmniejszą zaś w województwie opolskim, tj. prawie 4,8 tys. osób. Jednakże w przypadku tego wskaźnika mamy do czynienia z sytuacją, kiedy to im mniejsza liczba osób przypada na placówki omawianego typu, tym lepiej. Oznacza to bowiem lepsze nasycenie obiektów omawianego typu na określonym obszarze (np. w województwie), czyli innymi słowy ich większą dostępność – por. Mapa 3.

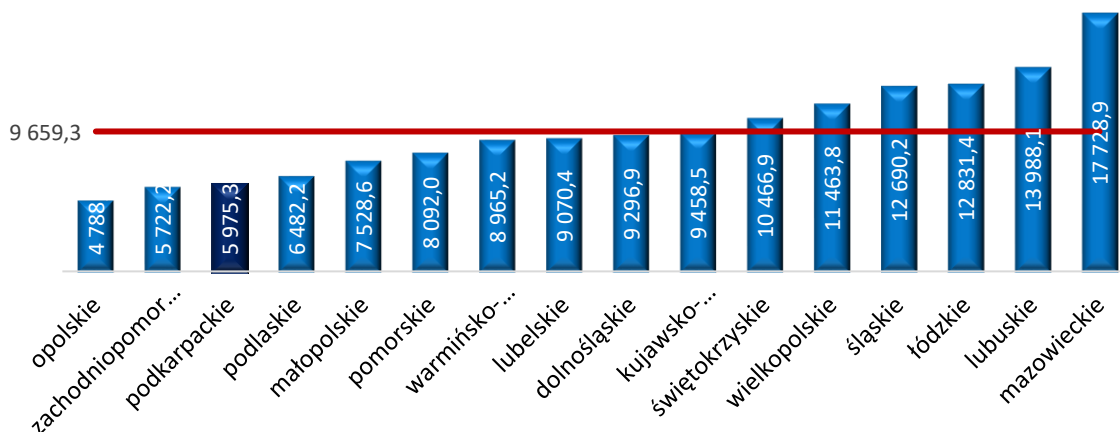
**Mapa 3. Liczba mieszkańców przypadająca na placówkę kultury prowadzącą działalność społeczno-kulturalną (centra, domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice) w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. – mapa poglądowa**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS  
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Zestawienie liczby mieszkańców przypadających na placówkę kultury prowadzącą społeczno-kulturalną w poszczególnych województwach pokazuje, iż najlepiej w 2020 r. sytuacja pod tym względem przedstawiała się w takich województwach jak opolskie, zachodniopomorskie i podkarpackie. Liczba ponad 5,8 tys. osób na jedną placówkę omawianego typu na Podkarpaciu nie tylko jest zdecydowanie niższa niż, średnia krajowa, ale też lokuje to województwo na trzecim miejscu w Polsce, tj. zdecydowanie wyżej niż wynikałoby to z pozycji w rankingu utworzonym na podstawie liczby ludności. Można jednakże zauważyć, że w porównaniu z 2019 r. liczba ta wzrosła ok. 3% (z 5811,9 osób) – por. Wykres 9.

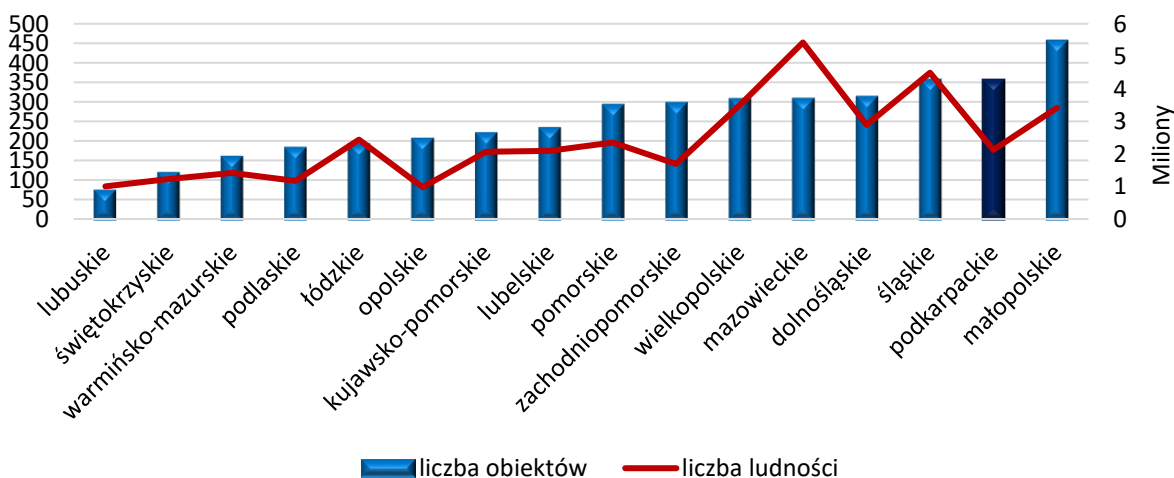
**Wykres 9. Liczba mieszkańców przypadająca na placówkę kultury prowadzącą działalność społeczno-kulturalną (centra, domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice) w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Zgodnie z przewidywaniami, liczba placówek kultury w poszczególnych województwach była wyraźnie skorelowana z liczbą ich mieszkańców (siła związku jest wysoka –  $r$  Pearsona=0,674;  $p < 0,01$ ), aczkolwiek zależność ta nie była bezwarunkowa. W takich województwach jak małopolskie, podkarpackie, dolnośląskie, zachodniopomorskie, pomorskie, a także lubelskie, kujawsko-pomorskie, opolskie, podlaskie oraz warmińsko-mazurskie liczba tego typu placówek była większa, niż wynikałoby to wprost z liczby ludności mieszkających na tych terenach. Z drugiej strony, w województwie mazowieckim mieliśmy do czynienia z tym, że liczba podmiotów omawianego typu wyraźnie odstaje *in minus* w odniesieniu do liczby mieszkańców – por. Wykres 10.

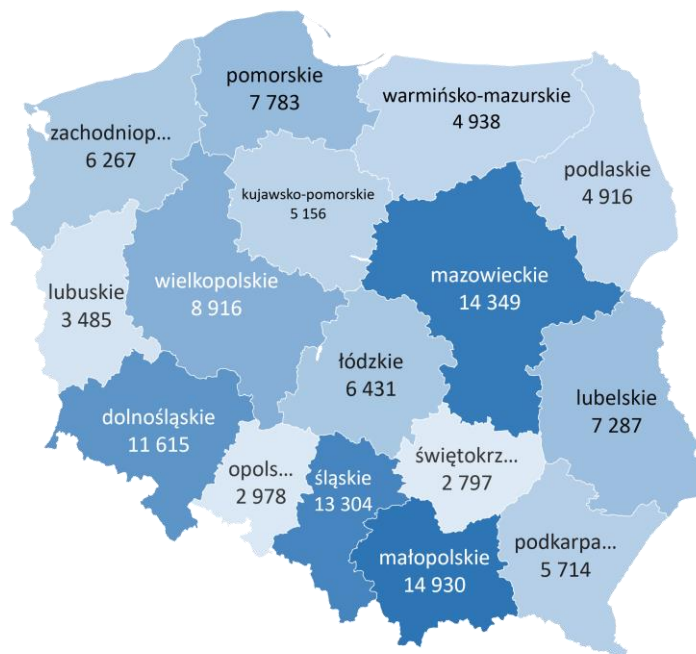
**Wykres 10. Liczba placówek kultury prowadzącą działalność społeczno-kulturalną (centra, domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice) w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. wobec liczby ludności**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

W 2020 r. najwięcej **impresz** zostało zorganizowanych przez placówki kultury w województwie małopolskim (i było to prawie 15 tys. takich wydarzeń), a najmniej w województwie świętokrzyskim (tj. prawie 3 tys.). Oprócz wspomnianej Małopolski liderami pod względem liczby imprez były takie województwa jak mazowieckie, śląskie i dolnośląskie – por. Mapa 4.

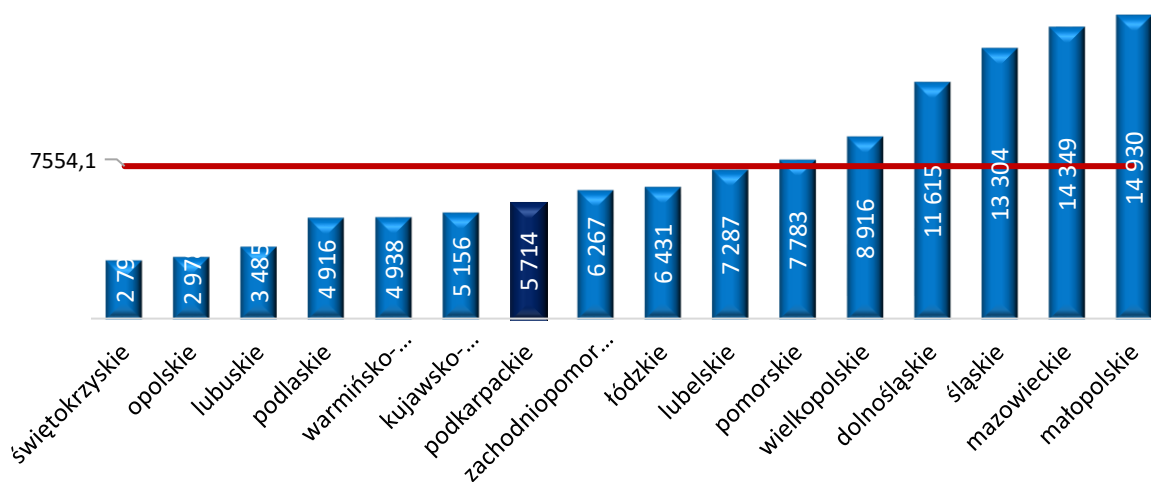
**Mapa 4. Liczba imprez zorganizowanych przez placówki kultury prowadzące działalność społeczno-kulturalną (centra, domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice) w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. – mapa poglądowa**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Powyżej średniej krajowej liczby imprez zorganizowano tego typu przedsięwzięć w takich województwach jak: małopolskie, mazowieckie, śląskie, dolnośląskie, wielkopolskie oraz pomorskie, a poniżej w pozostałych dziesięciu województwach, w tym także na Podkarpaciu. W kontekście pandemii należy zwrócić uwagę na fakt, iż średnia liczba imprez zorganizowanych w 2020 r. wyniosła ok. 7554 przedsięwzięcia wobec średnio 15 240 tego typu wydarzeń zrealizowanych w 2019 r. (tj. o ok. 50% mniej) – por. Wykres 11.

**Wykres 11. Liczba imprez zorganizowanych przez placówki kultury prowadzące działalność społeczno-kulturalną (centra, domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice) w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej**

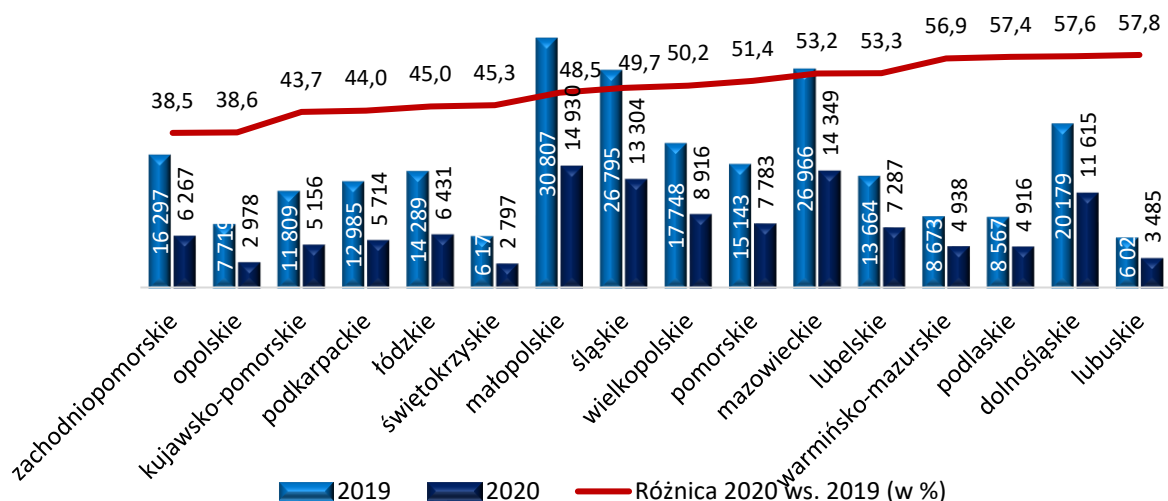


Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).



Zestawienie liczby imprez zorganizowanych w poszczególnych województwach w latach 2019-20 pokazało, że w związku z pandemią w 2020 r. w województwie lubuskim udało się zrealizować jedynie ok. 58% wydarzeń w porównaniu z 2019 r., co jednocześnie było najlepszym wynikiem w skali całego kraju. W tym kontekście najmniejszy odsetek odnotowano w województwie lubuskim, i było to ok. 39% wydarzeń w porównaniu z rokiem poprzednim. W przypadku województwa podkarpackiego zanotowano spadek liczby imprez o ok. 56% – por. Wykres 12.

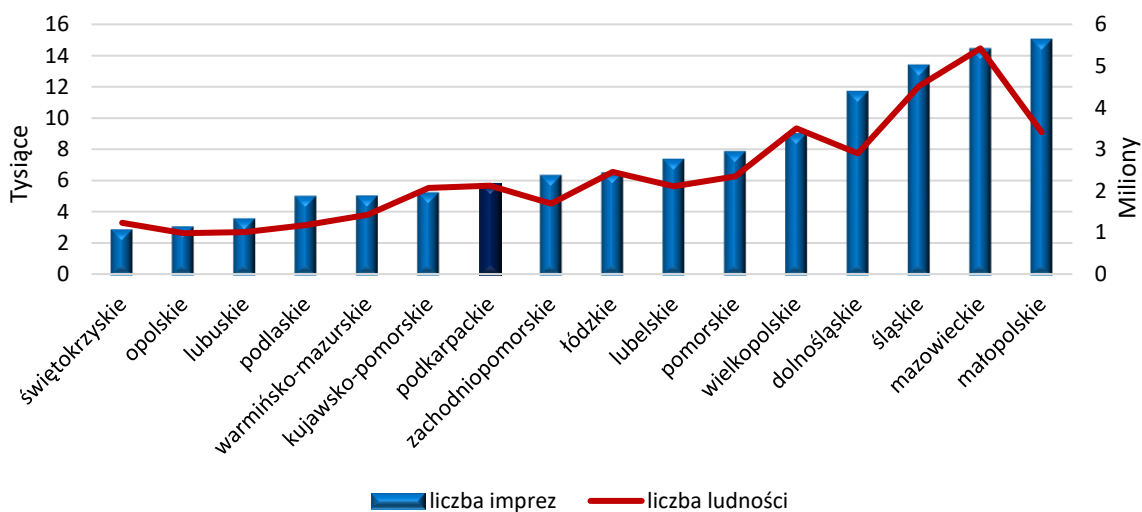
**Wykres 12. Liczba imprez zorganizowanych w poszczególnych województwach w latach 2019-20 wg procenta ich realizacji rok do roku**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Liczba imprez zorganizowanych w 2020 r. przez placówki kultury w poszczególnych województwach była bardzo silnie skorelowana z liczbą ludności w nich zamieszkującej ( $r$  Pearsona=0,906;  $p < 0,001$ ). W przypadku relacji pomiędzy liczbą imprez i liczbą ludności sytuacja przedstawiała się *in minus* w takich województwach jak małopolskie, śląskie, dolnośląskie, pomorskie, lubelskie, zachodniopomorskie, warmińsko-mazurskie, podlaskie oraz lubuskie, gdzie liczba mieszkańców wskazywałaby na większy potencjał dla tego typu przedsięwzięć (oczywiście w standardowych warunkach, a nie ekstremałach) – por. Wykres 13.

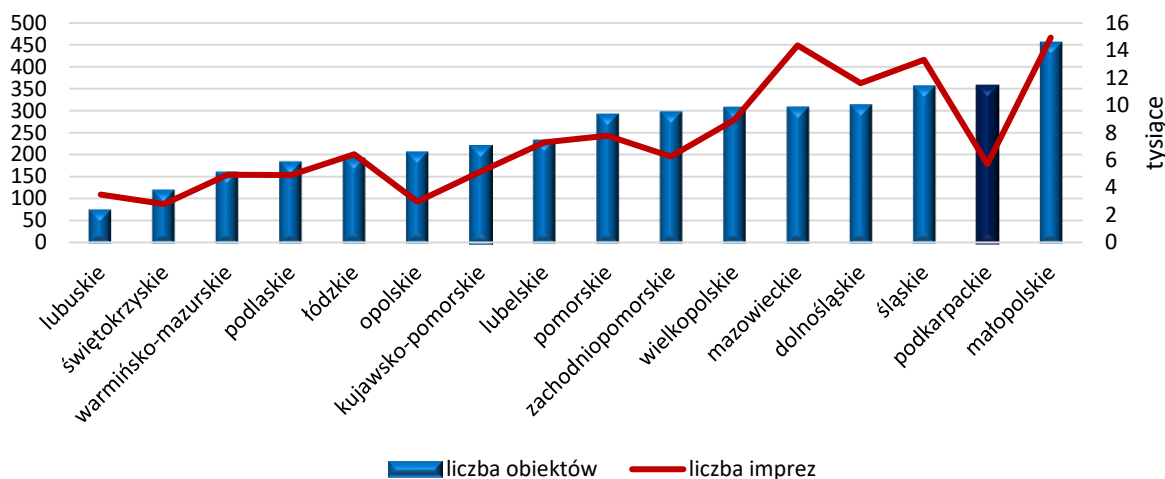
**Wykres 13. Liczba imprez zorganizowanych przez placówki kultury prowadzące działalność społeczno-kulturalną (centra, domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice) w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. wobec liczby ludności**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Imprezy omawianego typu rzecz jasna wymagają miejsca, w którym można byłoby je zorganizować. Zestawienie liczby obiektów tj. centra, domy i ośrodki kultury oraz kluby i świetlice ze wspomnianymi wydarzeniami wykazało bardzo silną korelację ( $r$  Pearsona=0796;  $p < 0,001$ ). Jednakże można też zauważyć, że w takich województwach jak mazowieckie, dolnośląskie oraz lubuskie działalność w omawianym obszarze, w kontekście dostępnego miejsca jest zdecydowanie bardziej intensywna, niż np. w takich województwach jak: podkarpackie, zachodniopomorskie, pomorskie oraz opolskie – por. Wykres 14.

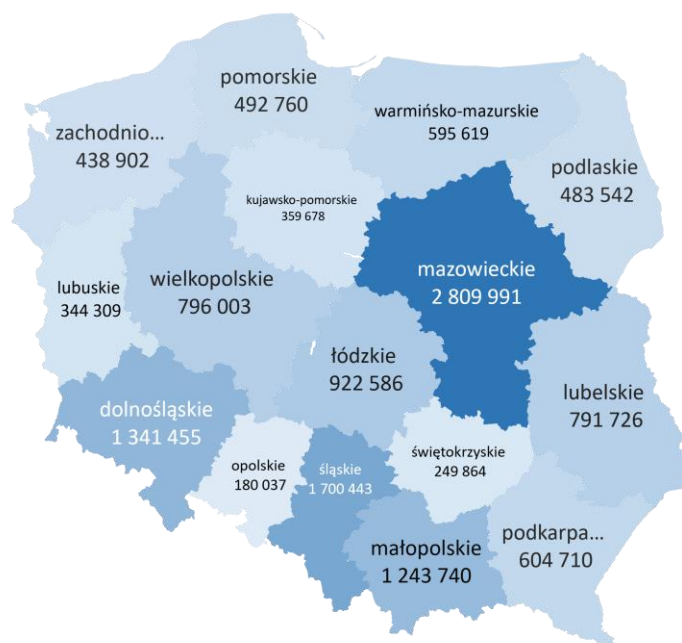
**Wykres 14. Liczba placówek kultury w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. wobec liczby organizowanych imprez**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

W 2020 r. najwięcej osób wzięło udział w imprezach zorganizowanych przez placówki kultury prowadzące działalność społeczno-kulturalną (tj. centra, domy i ośrodki kultury oraz kluby i świetlice) w województwie mazowieckim i było to ponad 2,8 mln ludzi. Natomiast najmniejszą frekwencję na tego typu wydarzeniach odnotowano w województwie opolskim (prawie ok. 180 tys. osób) – por. Mapa 5.

**Mapa 5. Liczba uczestników imprez zorganizowanych przez placówki kultury prowadzące działalność społeczno-kulturalną (centra, domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice) w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. – mapa pogładowa**

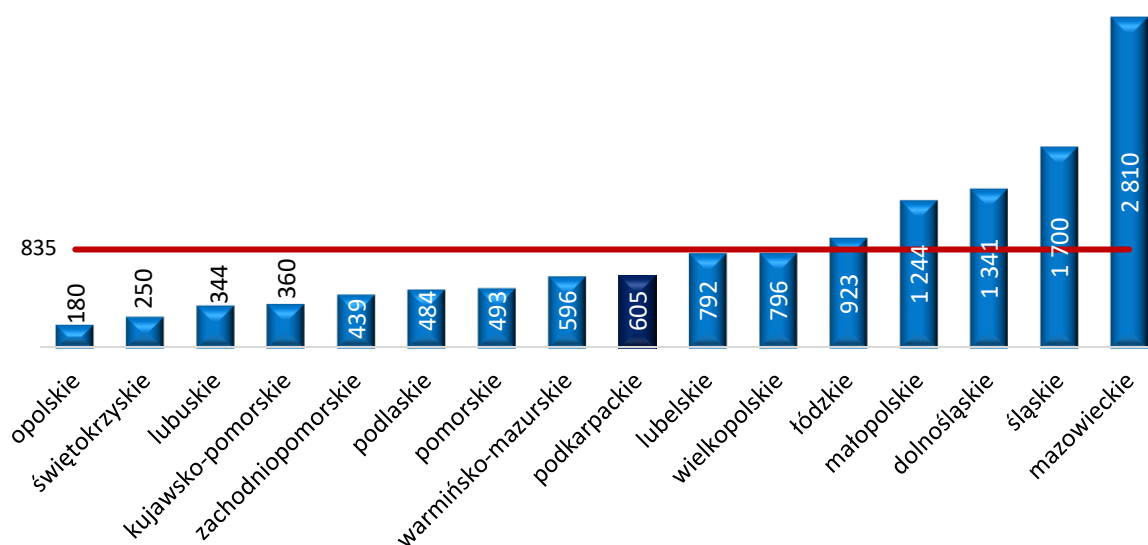


Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).



Pod względem liczby osób, które w 2020 r. wzięły udział w imprezach zorganizowanych przez placówki kultury prowadzące działalność społeczno-kulturalną (centra, domy i ośrodki kultury oraz kluby i świetlice) województwo podkarpackie z wynikiem ponad 605 tys. osób osiągnęło poziom frekwencji wyraźnie niższy niż średnia krajowa. Wynik powyżej średniej liczby osób biorących udział w omawianych tu przedsięwzięciach uzyskano w takich województwach jak: mazowieckie, śląskie, dolnośląskie, małopolskie oraz łódzkie, a poniżej w pozostałych jedenastu. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na fakt, iż wspomniana tu średnia 835 tys. osób, które skorzystały z oferty wspomnianych placówek to o 64% niższa frekwencja niż w 2019 r. (średnia ok. 2 343 000 osób) – por. Wykres 15.

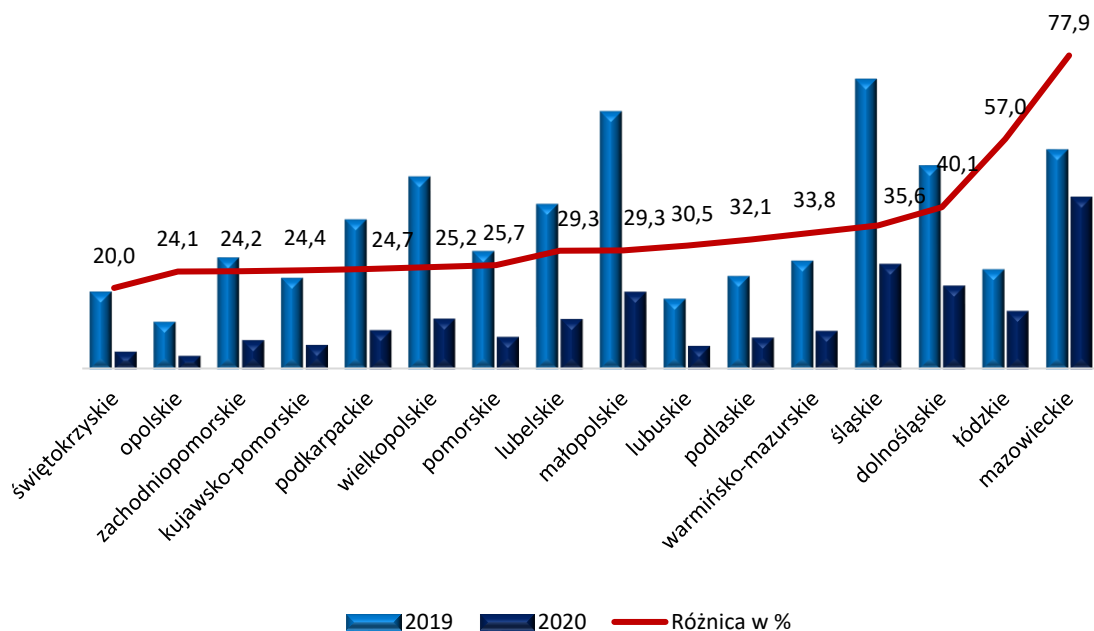
**Wykres 15. Liczba uczestników imprez zorganizowanych przez placówki kultury prowadzące działalność społeczno-kulturalną (centra, domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice) w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej (w tys.)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS  
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Porównując frekwencję na imprezach zorganizowanych przez placówki kultury prowadzące działalność społeczno-kulturalną (centra, domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice) w 2019 r. i 2020 r. wyraźnie widać problem jaki wiązał się z ograniczeniami wynikającymi z pandemii. Jedynie w województwie mazowieckim na omawianych tu wydarzeniach udało się zgromadzić ok. 78% z liczby uczestników z 2019 r. W województwie łódzkim frekwencja ta osiągnęła poziom ok. 57% tej z poprzedniego roku. Poza tymi dwoma wyjątkami spadek uczestnictwa w imprezach (których jak wykazano wcześniej było znacząco mniej) wyniósł co najmniej 60% (dolnośląskie i śląskie), prawie 70% (warmińsko-mazurskie, podlaskie), ponad 70% (małopolskie, lubelskie), około 75% (pomorskie, wielkopolskie, podkarpackie, kujawsko-pomorskie, zachodniopomorskie, opolskie), aż po 80% jak miało to miejsce w przypadku województwa świętokrzyskiego – por. Wykres 16.

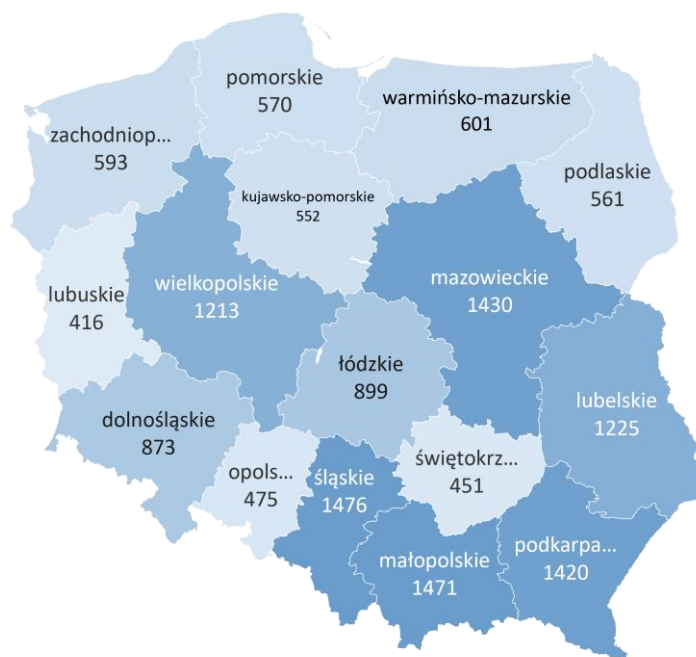
**Wykres 16. Liczba uczestników imprez zorganizowanych przez placówki kultury prowadzące działalność społeczno-kulturalną (centra, domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice) w poszczególnych województwach w Polsce w latach 2019-20 w % frekwencji rok do roku (w %)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

W 2020 r. w Polsce ogółem działało 14 226 grup artystycznych. Najwięcej takich zespołów funkcjonowało w tym czasie w województwie śląskim, i było to prawie 1,5 tys. formacji omawianego typu. Natomiast najmniej grup artystycznych odnotowano w województwie lubuskim, tj. 416 – por. Mapa 6.

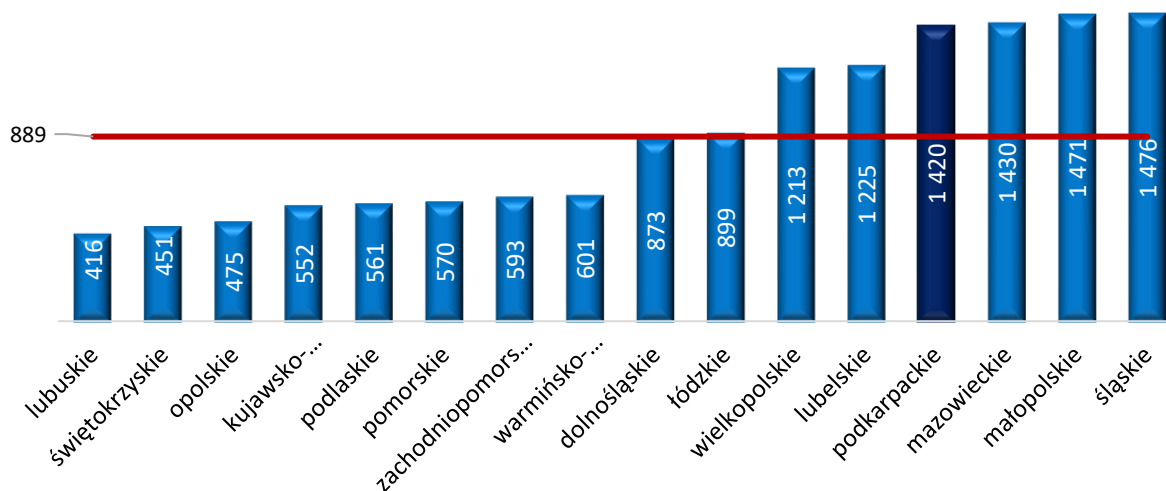
**Mapa 6. Liczba grup artystycznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. – mapa pogładowa**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

W zestawieniu poszczególnych województw uwzględniającym liczbę grup artystycznych województwo podkarpackie, w którym funkcjonowało ich nieco ponad 1,4 tys. zajęło czwartą pozycję, wyraźnie pod tym względem przekraczając *in plus* średnią krajową (podobnie jak województwa śląskie, małopolskie i mazowieckie). Ponadto choć w 2019 r. Podkarpacie z liczbą 1706 zespołów było pod tym względem na drugiej pozycji wśród polskich województw, to jednakże w porównaniu z prowadzącym wówczas w tym rankingu województwem śląskim było to mniej o 134 grup. Tymczasem w 2020 r. na Podkarpaciu działało w tym kontekście jedynie 33 zespoły mniej, niż ponownie liderującym w tym roku województwie śląskim – por. Wykres 17.

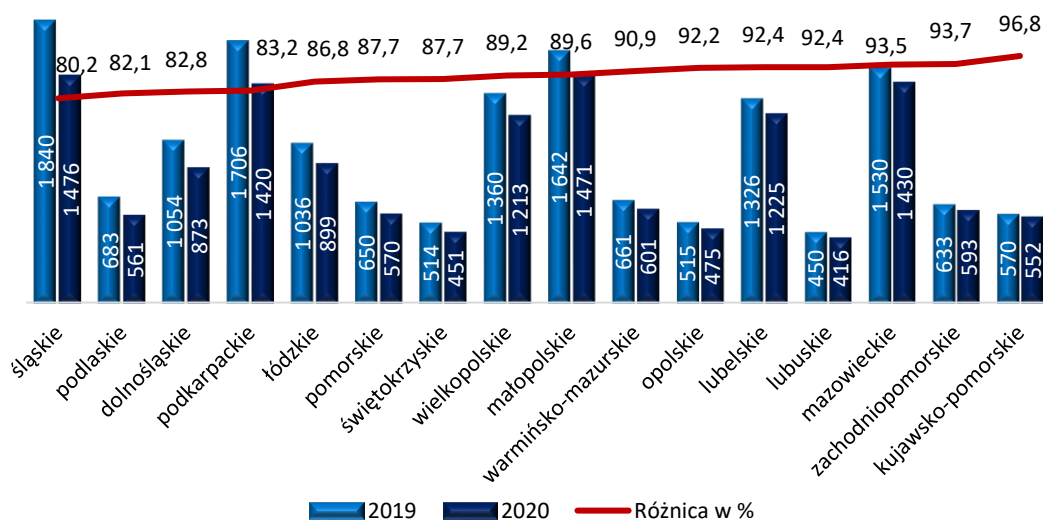
**Wykres 17. Liczba grup artystycznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Porównanie liczby grup artystycznych w poszczególnych województwach w latach 2019-20 wykazało, że w 2020 r. zmniejszyła się ich liczba do 14226 z 16170 w 2019 r., tj. o ok. 12%. Najmniejszy spadek odnotowano tu w województwie kujawsko-pomorskim (tj. o ok. 3%), a największy w województwie śląskim (tj. o ok. 20%). W przypadku województwa podkarpackiego nastąpił spadek liczby aktywnie działających grup artystycznych z 1706 w 2019 r. do 1420 w 2020 r., tj. o ok. 17% – por. Wykres 18.

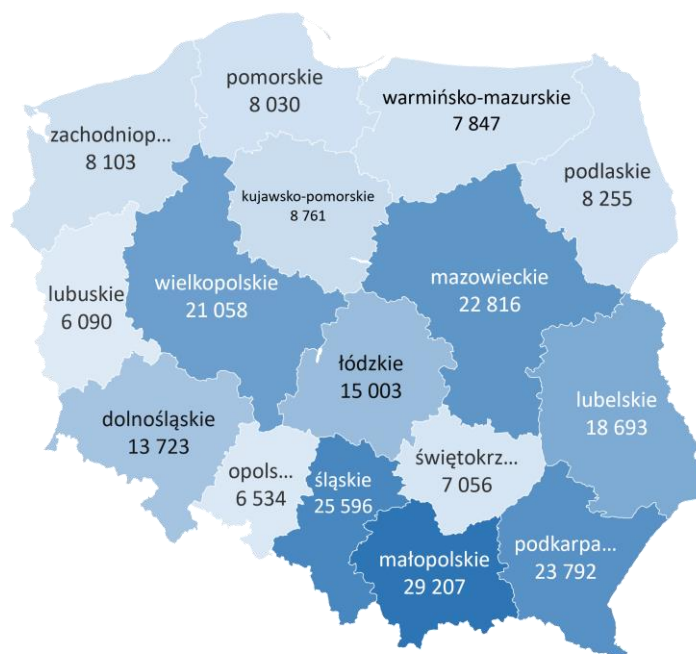
**Wykres 18. Liczba grup artystycznych w poszczególnych województwach w Polsce w latach 2019-20 wg frekwencji rok do roku (w %)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

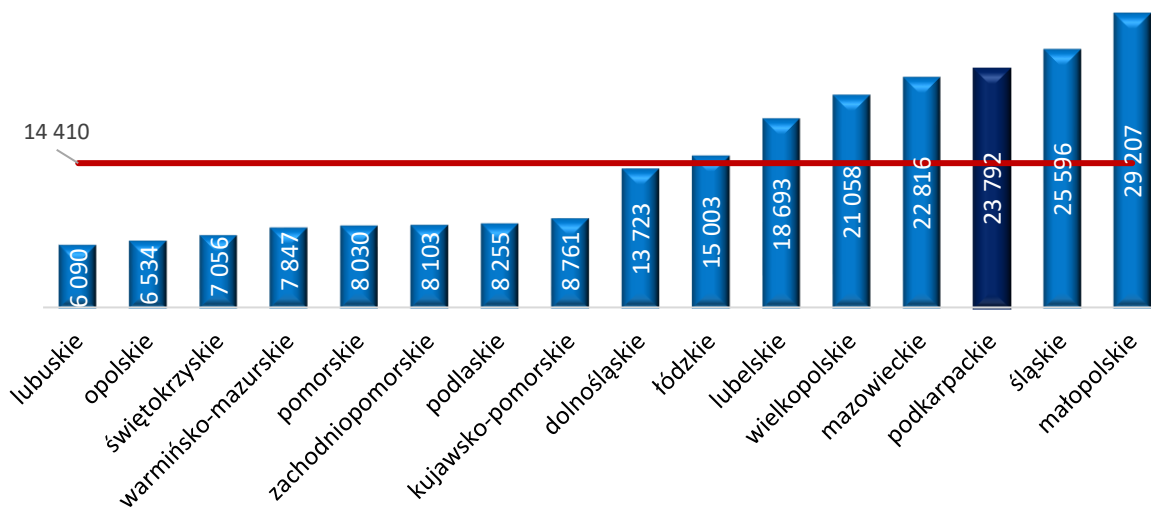
W 2020 r. pod względem liczby członków grup artystycznych liderowało w Polsce województwo małopolskie, w którym w tego typu formacjach działało ponad 29,2 tys. osób. Najmniejszą aktywność pod tym względem przejawiano natomiast w województwie lubuskim, w którym do tego typu grup należało prawie 6,1 tys. osób – por. Mapa 7.

**Mapa 7. Liczba członków grup artystycznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. – mapa poglądowa**



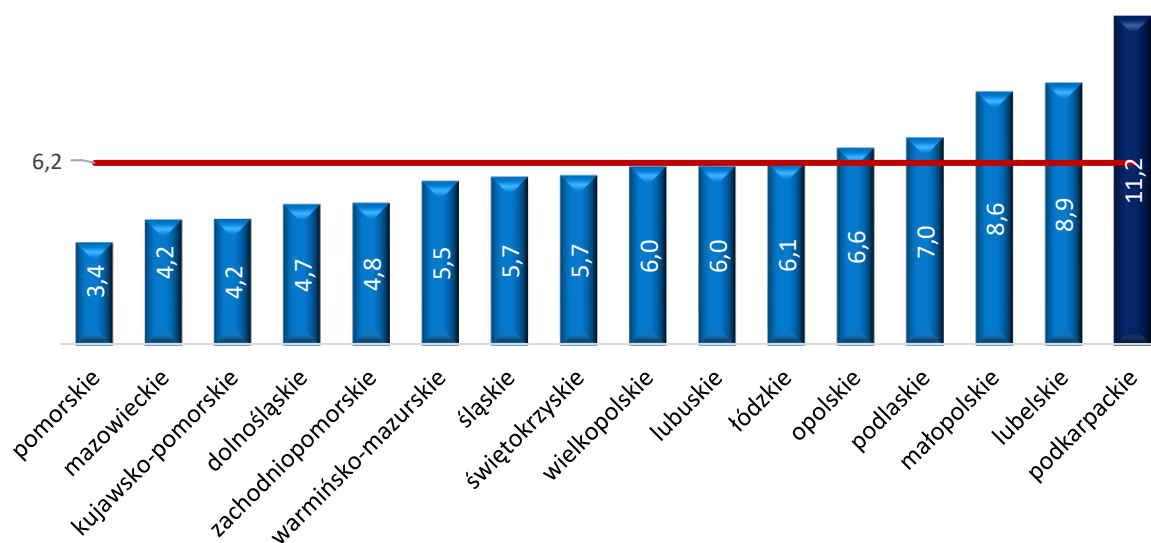
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS  
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Porównanie liczby członków grup artystycznych w poszczególnych województwach pokazało, że Podkarpacie – z uczestnictwem w tego typu zespołach na poziomie prawie 23,8 tys. osób (przy czym w 2019 r. było to 29 425 osób, tj. spadek o ok.19%) – zajmuje pod tym względem trzecie miejsce w kraju po takich województwach jak małopolskie (ok. 29,2 tys. osób) i śląskie (ok. 25,6 tys. osób). Jednocześnie warto podkreślić, że wynik ten jest zdecydowanie wyższy niż średnia ogólnopolska. Jednakże należy też zauważyć, że średnia ta w 2020 r. wynosząca 14410 osób była wyraźnie niższa niż ta, którą odnotowano w 2019 r., tj. 17 250 osób (spadek poziomu uczestnictwa średnio o ok. 16%) – por. Wykres 19.

**Wykres 19. Liczba członków grup artystycznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej**

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS  
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

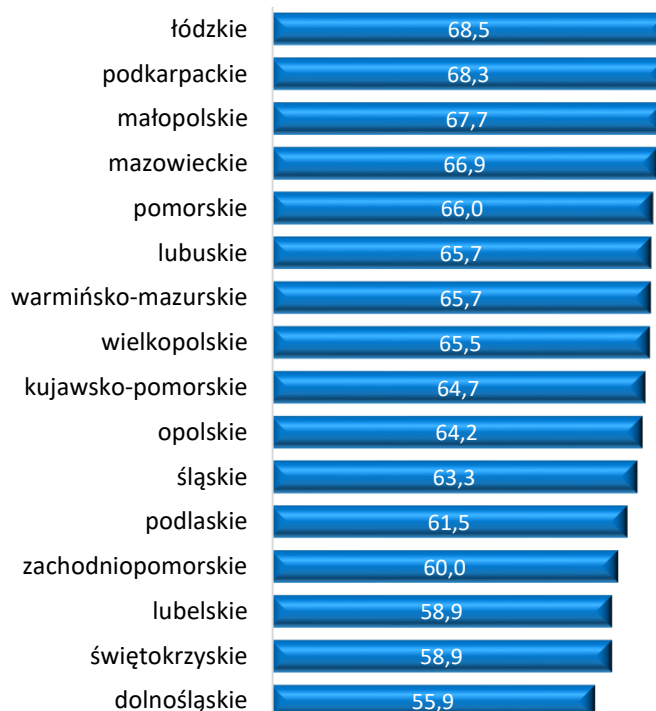
Zestawianie liczby członków grup artystycznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w przeliczeniu na 1 tys. mieszkańców w odniesieniu do średniej pokazało, że najwyższy wskaźnik ten osiągnięto w województwie podkarpackim. Do zespołów tego typu na Podkarpaciu należało 11 osób na 1 tys. mieszkańców (przy czym w 2019 r. wskaźnik ten wyniósł 13,8). Najmniejszą aktywność tego typu zanotowano w województwie pomorskim (ok. 3 osoby na 1 tys. mieszkańców). Średnio w Polsce w przeliczeniu na 1 tys. mieszkańców ok. 6 osób działa w różnego rodzaju grupach artystycznych (przy czym w 2019 r. było to 7 osób). Co więcej, aktywność większą niż przeciętna zaobserwowano w tym okresie jedynie w pięciu województwach (tj. podkarpackim, lubelskim, małopolskim, podlaskim i opolskim) – por. Wykres 20.

**Wykres 20. Liczba członków grup artystycznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w przeliczeniu na 1 tys. mieszkańców w odniesieniu do średniej**

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS  
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Uwzględniając udział dzieci i młodzieży szkolnej w ogólnej liczbie członków grup artystycznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. można zauważyć, że największy odsetek zanotowano w tym kontekście w województwie łódzkim, i było to ok. 69%. Najmniej, co jednocześnie nie oznacza, że mało dzieci i młodzieży uczestniczyło w działalności grup artystycznych w województwie dolnośląskim (ok. 56%). W przypadku województwa podkarpackiego odsetek dzieci i młodzieży w wieku szkolnym w gronie członków grup artystycznych wyniósł ok. 68%. Ogólnie można zauważyć, że zespoły o których tu mowa w znaczącej części opierają się na aktywności dzieci i młodzieży, ponieważ w poszczególnych województwach przeważnie 2/3 z tego rodzaju zespołów, to takie które właśnie istnieją dzięki takim młodym osobom – por. Wykres 21.

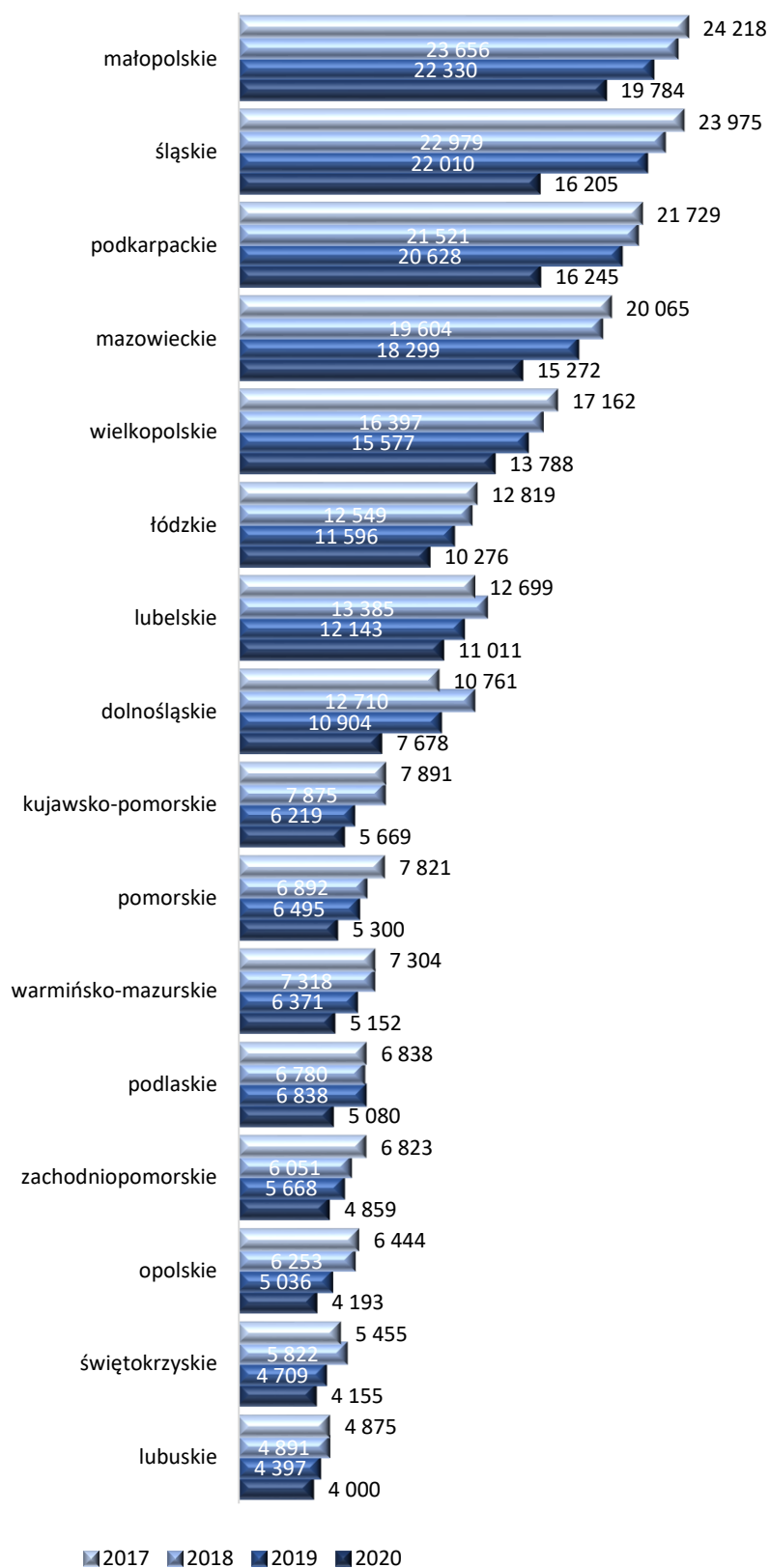
**Wykres 21. Udział dział dzieci i młodzieży szkolnej w ogólnej liczbie członków grup artystycznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. (Dane w %)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Prześledzenie poziomu uczestnictwa dzieci i młodzieży w grupach artystycznych od 2017 r. (tj. o czasie, gdy rozpoczęto ich gromadzenie) pokazuje wyraźny trend spadkowy. Z nielicznymi wyjątkami (województwo lubelskie, dolnośląskie, świętokrzyskie – 2018 r. wobec 2017 r.; podlaskie – 2019 r. wobec 2018 r. oraz kilkoma przypadkami braku spadku rok do roku) można stwierdzić, że mamy tu do czynienia z przejawem negatywnego zjawiska jakim jest niż demograficzny – por. Wykres 22.

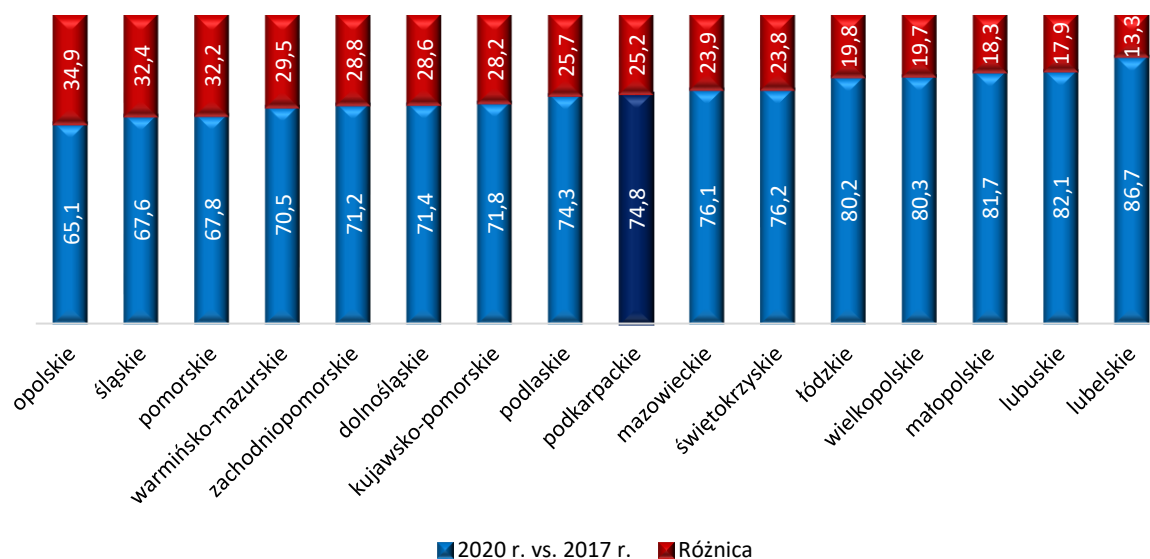
**Wykres 22. Liczba dzieci i młodzieży w wieku szkolnym uczestniczących w grupach artystycznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w latach 2017-20**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Jeszcze wyraźniej zasygnalizowany wyżej problem widać w zestawieniu uczestnictwa dzieci i młodzieży w grupach artystycznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do 2017 r. w ujęciu strukturalnym. Na przestrzeni wspomnianych czterech lat największy spadek w tym względzie odnotowano w przypadku województwa opolskiego, gdzie udział dzieci i młodzieży w grupach tego typu zmniejszył się o ok. 35%. Najmniejszy spadek w tym kontekście zaobserwowano natomiast w województwie lubelskim, gdzie wyniósł on ok. 13%. Natomiast w województwie podkarpackim w 2020 r. w zespołach artystycznych działało o ok. ¼ mniej dzieci i młodzieży niż było to w 2019 r. – por. Wykres 23.

**Wykres 23. Dzieci i młodzież szkolna uczestnicząca w grupach artystycznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do 2017 r. (Dane w %)**

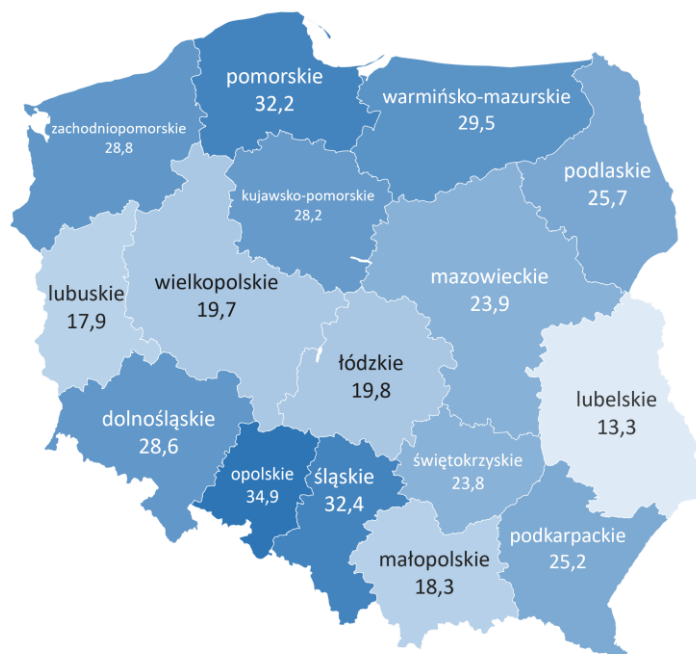


Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS  
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Wśród członków grup artystycznych szczególnie duże spadki w odniesieniu do uczestnictwa dzieci i młodzieży porównując lata 2017 i 2020 odnotowano w przypadku takich województw jak: opolskie, śląskie, pomorskie, warmińsko-mazurskie, zachodniopomorskie, dolnośląskie oraz kujawsko-pomorskie, gdzie osiągnęły one skalę ok. 30%. Natomiast w takich województwach jak podlaskie, podkarpackie, mazowieckie i świętokrzyskie odsetek członków grup artystycznych w wieku dziecięcym i szkolnym zmalał o ok. 25%. Ponadto nieco ponad albo prawie 20% mniej dzieci i młodzieży w 2020 r. w porównaniu do 2019 r. aktywnie brało udział w działalności grup artystycznych w takich województwach jak: łódzkie, wielkopolskie, małopolskie i lubuskie. Jak już wspomniano najmniejszy spadek zaobserwowano w tym względzie w województwie lubelskim (ok. 13%) – por. Mapa 8.



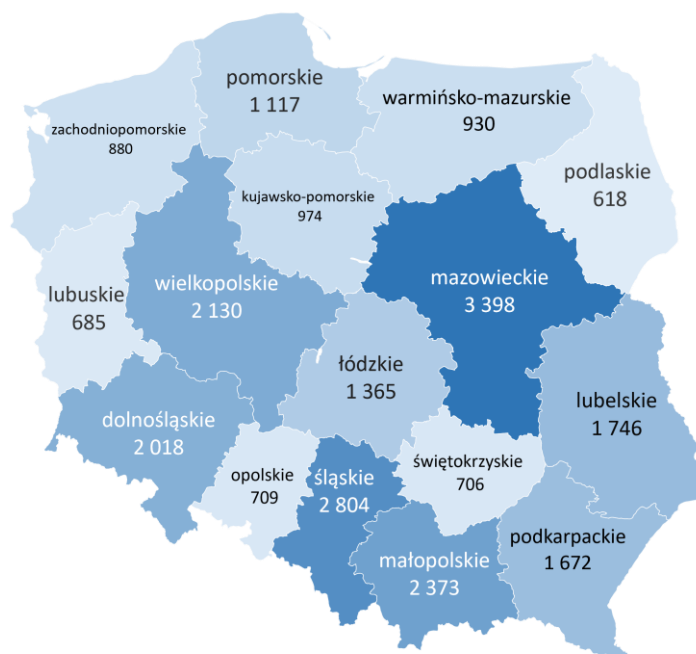
**Mapa 8. Skala zmniejszenia się liczby dzieci i młodzieży w wieku szkolnym w grupach artystycznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do 2017 r. (Dane w %)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS  
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Największą liczbą **kół, klubów oraz sekcji** działających w 2020 r. mogło poszczycić się województwo mazowieckie, w którym w tym czasie funkcjonowało prawie 3,4 tys. tego typu podmiotów. Natomiast najmniej takich form aktywności odnotowano w województwie podlaskim, tj. 618 – por. Mapa 9.

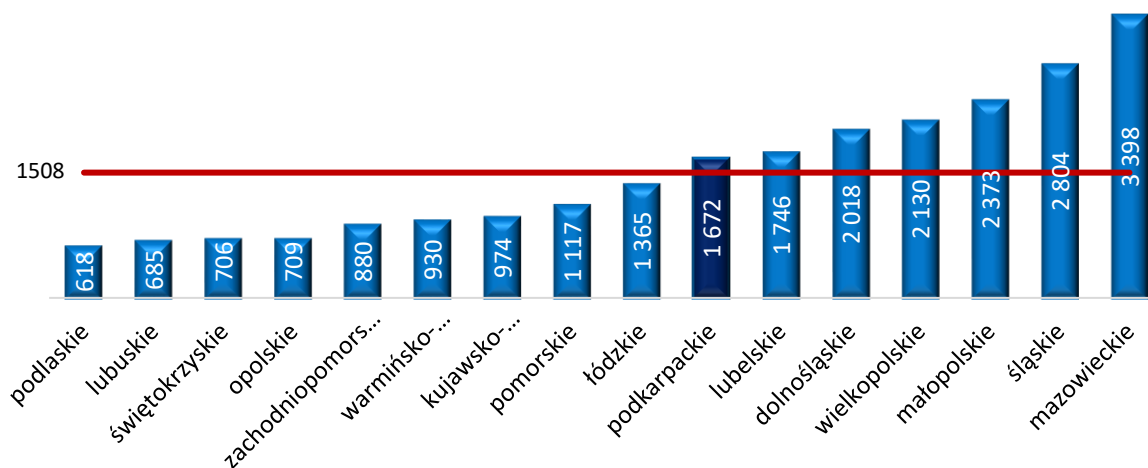
**Mapa 9. Liczba kół, klubów, sekcji w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. – mapa pogładowa**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS  
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Biorąc pod uwagę liczbę kół, klubów oraz różnego rodzaju sekcji to Podkarpacie – z wynikiem prawie 1,7 tys. tego typu podmiotów – lokuje się na siódmym miejscu wśród pozostałych województw, a rezultat ten przekracza nieco średnią ogólnokrajową (przy czym w 2019 r. było to 1805 kół itp. oraz szóste miejsce). Ponadto w tym kontekście powyżej przeciętnej uplasowały się takie województwa jak: mazowieckie, śląskie, małopolskie, wielkopolskie, dolnośląskie oraz lubelskie. Warto również nadmienić, że przytaczana tu średnia 1508 placówek tego typu jest mniejsza w porównaniu z ich liczbą w 2019 r., kiedy tego typu pomiotów było średnio 1712 (tj. o ok. 12% więcej) – por. Wykres 24.

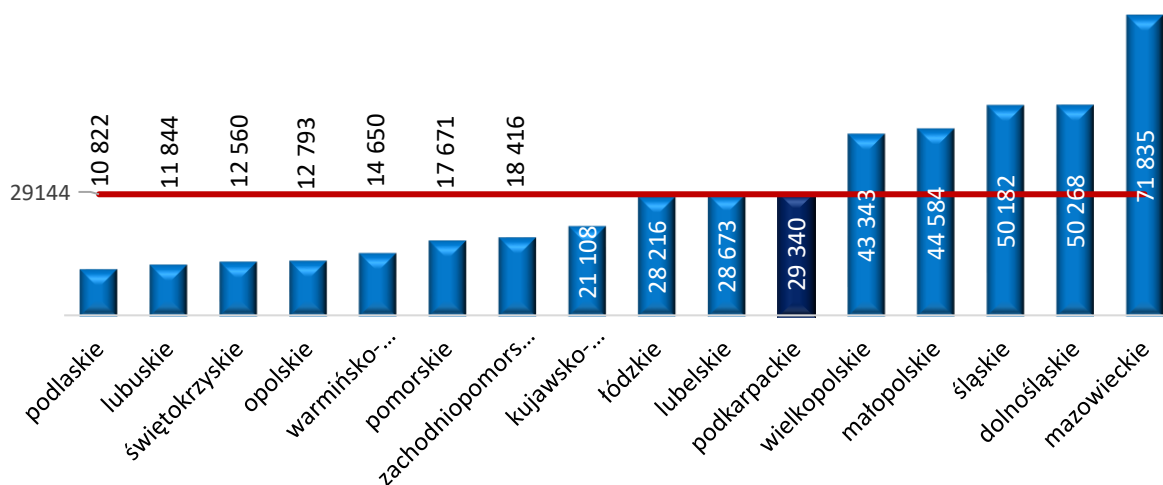
**Wykres 24. Liczba kół, klubów, sekcji w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

W 2020 r. uwzględniając liczbę członków kół, klubów oraz sekcji można zauważyć, że Podkarpacie z wynikiem ponad 29,3 tys. osób było szóstym województwem (dla porównania w 2019 r. było to 33 902 osób i szóste miejsce), a liczba ta jest zbliżona do średniej ogólnokrajowej, tj. ok. 29,1 tys. osób. Należy tu również podkreślić, że wspomniana średnia krajowa jest o ok. 19% niższa niż w 2019 r. kiedy było to średnio 35968 członków – por. Wykres 25.

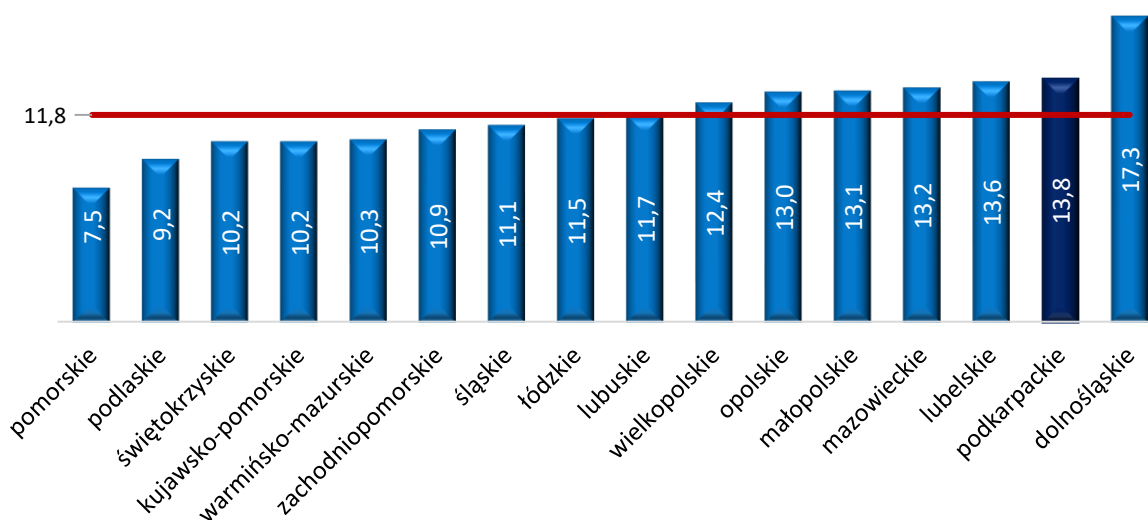
**Wykres 25. Liczba członków kół, klubów, sekcji w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Natomiast przeliczając liczbę członków kół, klubów, sekcji w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. na 1 tys. mieszkańców można zauważyć, że województwo podkarpackie z wynikiem ok. 14 osób znajdowało się na drugim miejscu, tj. po województwie śląskim, gdzie wskaźnik ten był zdecydowanie wyższy i wynosił ok. 17 osób na 1 tys. mieszkańców. Co prawda w przypadku Podkarpacia wskaźnik ten spadł w porównaniu z rokiem poprzednim, kiedy to było ok. 16 osób aktywnych w tego rodzaju podmiotach, ale wobec ogólnej sytuacji w kraju Podkarpacie awansowało w tym rankingu z 5 miejsca na wspomniane 2 miejsce. W tym kontekście warto też zauważyć, że w 2020 r. omawiana tu średnia osiągnęła poziom ok. 12 osób uczestniczących w działaniach różnego rodzaju kół w przeliczeniu na 1 tys. mieszkańców, a w 2019 r. wynosiła ona 15 osób – por. Wykres 26.

**Wykres 26. Liczba członków kół, klubów, sekcji w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. na 1 tys. mieszkańców w odniesieniu do średniej**

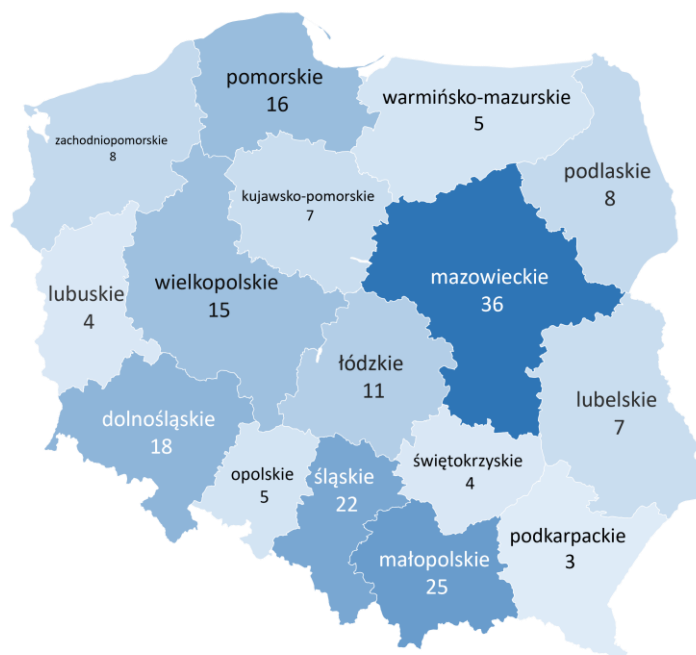


Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS  
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Z punktu widzenia infrastrukturalnych uwarunkowań funkcjonowania sfery kultury bardzo duże znaczenie mają takie podmioty jak **teatry i instytucje muzyczne**, przy czym w tym przypadku szczególnym atutem nie jest ich ilość, ale jakość. W 2020 r. wśród wszystkich województw najwięcej tego typu podmiotów było zlokalizowanych w województwie mazowieckim, tj. 36 placówek. Natomiast najmniej w województwie podkarpackim, tj. tylko 3 placówki\*. Pomimo tego, że dane statystyczne uwzględniają najprawdopodobniej wyłącznie instytucje publiczne, które posiadają własną siedzibę, to jednakże można stwierdzić, iż dla Podkarpacia jest to wynikiem zdecydowanie niezadowolającym. Pociąga on za sobą takie konsekwencje jak mała liczba miejsc dla widzów oraz realizowanych przedstawień i koncertów. W przypadku liczby omawianych tu podmiotów sfery kultury w 2020 r. porównaniu z 2019 r. zmiany *in plus* odnotowano w przypadku 4 województw, tj. dolnośląskim (odpowiednio 18 i 17 obiektów), małopolskim (odpowiednio 25 i 22 obiekty), mazowieckim (odpowiednio 36 i 35 obiektów) oraz pomorskim (odpowiednio 16 i 15 obiekty). W pozostałych 12 województwach we wspomnianych latach liczba tego typu podmiotów nie zmieniła się – por. Mapa 10.

\* Dane te wydają się jednak niedoszacowane – por. przypis s. 44

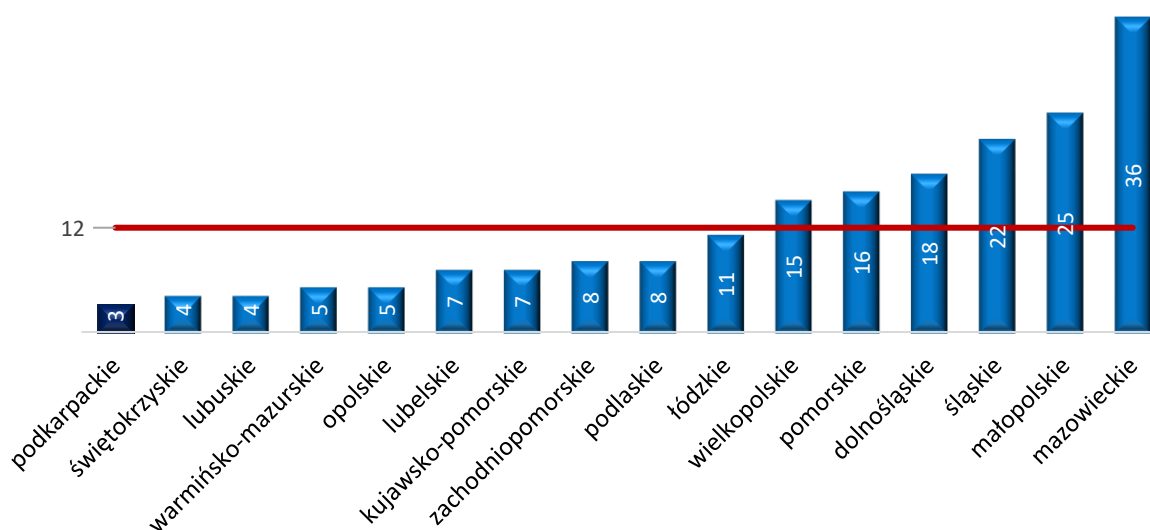
**Mapa 10. Teatry oraz instytucje muzyczne w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. – mapa poglądowa**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Porównanie z pozostałymi województwami wskazuje, iż na Podkarpaciu w 2020 r. było zlokalizowanych mniej teatrów oraz instytucji muzycznych (3 placówki), niż nawet w najmniejszym polskim województwie pod względem ludnościowym, tj. województwie opolskim (5 placówek). W tym zestawieniu średnią wyraźnie zawiąza województwo mazowieckie (36 placówek). Ponadto powyżej średniej znalazły się w tym zestawieniu takie województwa jak: małopolskie, śląskie, dolnośląskie, pomorskie oraz wielkopolskie – por. Wykres 27.

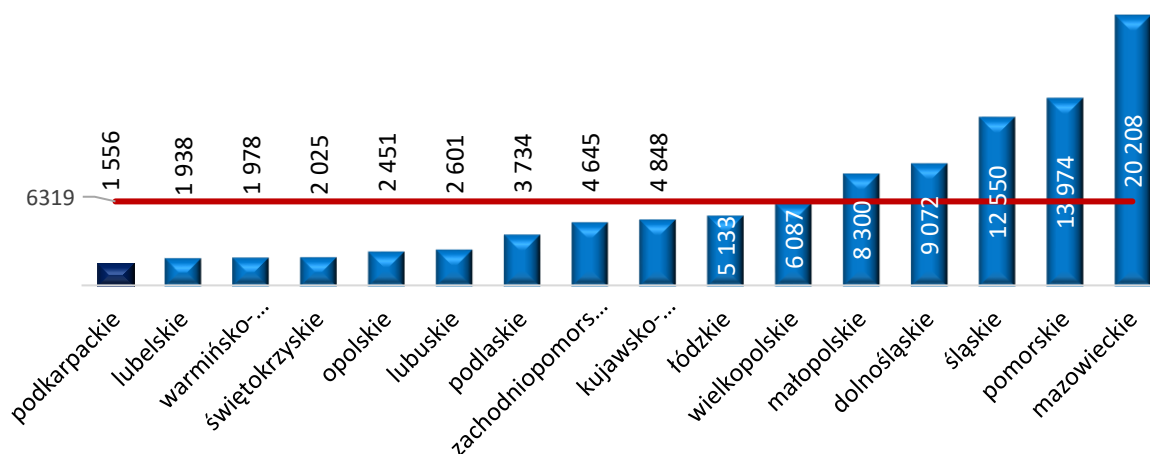
**Wykres 27. Liczba teatrów oraz instytucji muzycznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Wobec zaprezentowanych wyżej danych nie zaskakuje fakt, iż największą liczbą miejsc w teatrach oraz instytucjach muzycznych w 2020 r. dysponowało województwo mazowieckie, tj. ponad 20,2 tys. Natomiast w przypadku Podkarpacia było to jedynie o ok. 1,5 miejsc i była to najmniejsza tego typu oferta w kraju – por. Wykres 28.

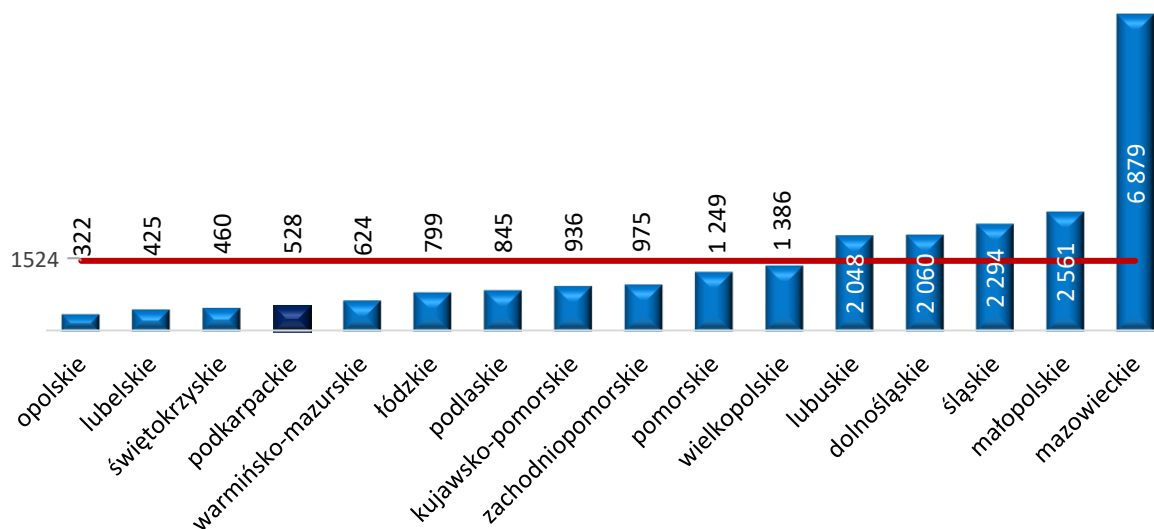
**Wykres 28. Liczba miejsc w teatrach oraz instytucjach muzycznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS  
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Chociaż, pod względem liczby teatrów oraz instytucji muzycznych, a także liczby miejsc oferowanych w tego typu placówkach województwo podkarpackie w 2020 r. lokowało się na ostatnim miejscu w porównaniu z innymi województwami, to już w przypadku liczby przedstawień i koncertów sytuacja była nieco lepsza (oczywiście z uwzględnieniem warunków pandemicznych). Województwo podkarpackie z ok. 0,5 tys. przedstawień i koncertów zajęło trzynaste miejsce wśród pozostałych województw, a przed takimi jak: świętokrzyskie, lubelskie i opolskie. Wspomniany wynik był jednakże zdecydowanie niższy, niż średnia krajowa, przy czym należy tu zauważyć, że wartość ta była znacznie zawyżana przez dane dotyczące województwa mazowieckiego, w którym w 2020 r. (pomimo pandemii) zrealizowano prawie 6,9 tys. przedstawień i koncertów – por. Wykres 29.

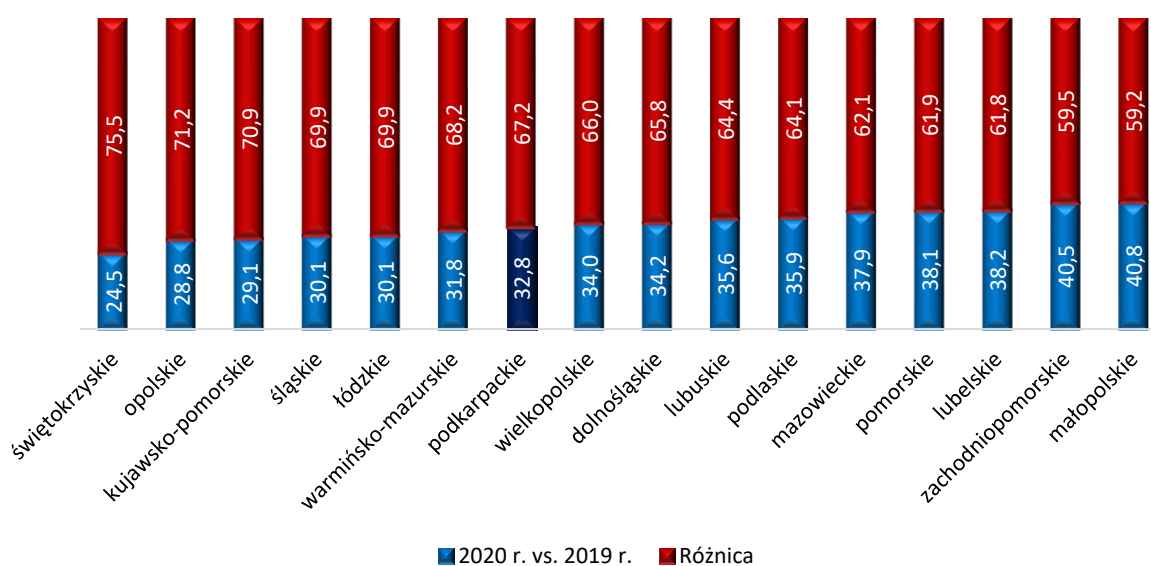
**Wykres 29. Liczba przedstawień / koncertów (wg siedziby) w instytucjach muzycznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS  
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Ze względu na ograniczenia wynikające z pandemii w 2020 r. w poszczególnych województwach zrealizowano jedynie od ok. 25% do ok. 41% wydarzeń artystycznych w porównaniu z tymi, które miały miejsce w 2019 r. W tym kontekście najwięcej przedstawień i koncertów w porównaniu z rokiem poprzednim udało się zrealizować w województwie małopolskim (ok. 41%), przy czym zbliżony wynik osiągnięto także w województwie zachodniopomorskim. Natomiast najmniejszą liczbę tego typu przedsięwzięć przeprowadzono w województwie świętokrzyskim, gdzie było to jedynie ok. 25% liczby przedstawień i koncertów, które odbyły się w tym województwie w 2019 r. W przypadku województwa podkarpackiego w 2020 r. pomimo trudnej sytuacji możliwe było zorganizowanie ok. 1/3 wydarzeń w porównaniu z tymi, które miały miejsce w roku poprzednim – por. Wykres 30.

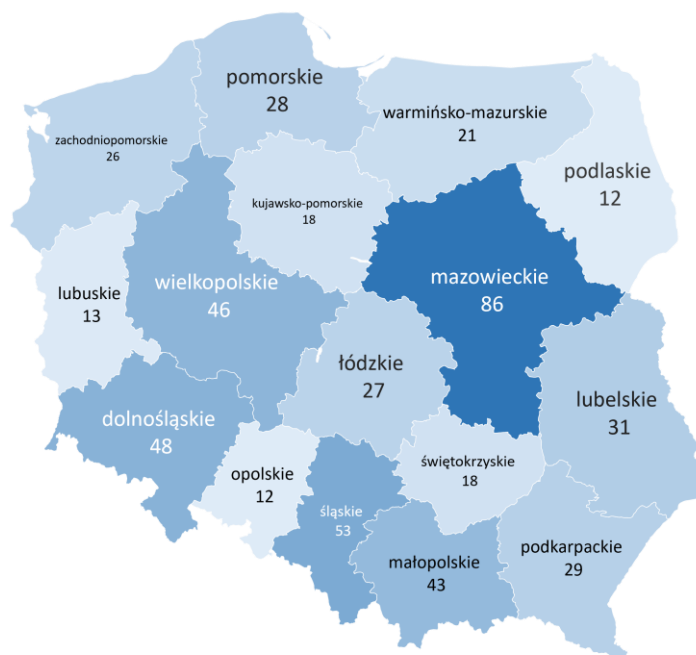
Wykres 30. Liczba przedstawień / koncertów zrealizowanych w 2020 r. wobec 2019 r. (Dane w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS  
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

W kontekście zasobów infrastrukturalnych sfery kultury istotnym elementem są takie pomioty jak **kina**. Uwzględniając silną konkurencję jaką mają tego typu placówki w postaci Internetu (a w tym szczególnie serwisów typu VOD, czyli oferty na życzenie) można przyjąć, że odwiedzanie kin należy zaliczyć dziś wręcz do aktywnego uczestnictwa w kulturze. W 2020 r. najwięcej kin działało w województwie mazowieckim, tj. 86 tego typu placówek. Najmniej natomiast w województwach opolskim i podlaskim, tj. po 12 takich obiektów. W województwie podkarpackim w tym czasie było 29 tego typu podmiotów – por. Mapa 11.

**Mapa 11. Liczba kin w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. – mapa pogładowa**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS  
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Porównanie liczby kin w poszczególnych województwach w latach 2019 i 2020 wykazało, iż w przypadku takich województw jak dolnośląskie, mazowieckie, opolskie, podlaskie, warmińsko-mazurskie oraz dolnośląskie liczba ta nieznacznie wzrosła (tj. o jeden podmiot tego typu). W województwach takich jak: lubuskie, podkarpackie, świętokrzyskie – liczba kin w omawianych latach nie uległa zmianie. Natomiast w pozostałych województwach liczba kin zmalała, przy czym w takich jak kujawsko-pomorskie, lubelskie, małopolskie oraz śląskie w 2020 r. było to o 2 kina mniej niż w 2019 r., w takich województwach jak: łódzkie oraz zachodniopomorskie w tym czasie ubyło 3 kina, a w województwie pomorskim aż 4. Uwzględniając udział upadających kin w ogólnej ich puli w poszczególnych województwach można zauważyć, że największy spadek ich liczby odnotowano w województwie pomorskim, tj. ok. 13% rok do roku. Natomiast najwięcej kin w ujęciu procentowym przybyło w województwach opolskim i podlaskim. W obu przypadkach powstałe pojedyncze kina stanowiły ok. 9% ogólnej liczby tego typu obiektów w tych województwach. Jednakowoż łącznie w przeciągu roku liczba kin w Polsce zmniejszyła się o 12 tego rodzaju podmiotów, tj. z 525 obiektów w 2019 r. do 513 w 2020 r. (tj. o ok. 2%) – por. Tabela 2.

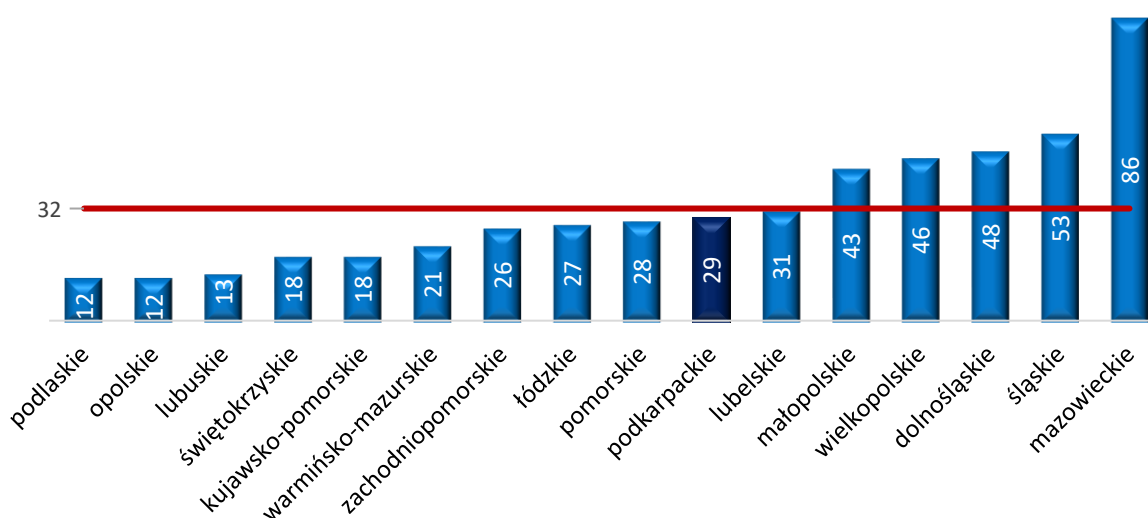
**Tabela 2. Liczba kin w poszczególnych województwach w Polsce w latach 2019 i 2020 wg różnicy pod względem liczebności tego typu instytucji kultury**

Lp.	Województwo	2019	2020	Różnica		
				liczba	%	kierunek
1.	dolnośląskie	47	48	1	2,1	<i>in plus</i>
2.	mazowieckie	85	86	1	1,2	<i>in plus</i>
3.	opolskie	11	12	1	9,1	<i>in plus</i>
4.	podlaskie	11	12	1	9,1	<i>in plus</i>
5.	warmińsko-mazurskie	20	21	1	5,0	<i>in plus</i>
6.	dolnośląskie	47	48	1	2,1	<i>in plus</i>
7.	lubuskie	13	13	0	0,0	<i>brak</i>
8.	podkarpackie	29	29	0	0,0	<i>brak</i>
9.	świętokrzyskie	18	18	0	0,0	<i>brak</i>
10.	kujawsko-pomorskie	20	18	-2	10,0	<i>in minus</i>
11.	lubelskie	33	31	-2	6,1	<i>in minus</i>
12.	małopolskie	45	43	-2	4,4	<i>in minus</i>
13.	śląskie	55	53	-2	3,6	<i>in minus</i>
14.	łódzkie	30	27	-3	10,0	<i>in minus</i>
15.	zachodniopomorskie	29	26	-3	10,3	<i>in minus</i>
16.	pomorskie	32	28	-4	12,5	<i>in minus</i>
Ogółem		525	513	-12	2,3	<i>in minus</i>

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS  
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Średnia liczba kin w Polsce w przeliczeniu na 16 województw w 2020 r. wyniosła 32 obiekty tego typu (w 2019 r. było to 33). Podkarpackie pod względem liczby kin (29 obiektów) w omawianym roku w porównaniu z innymi województwami zajęło siódme miejsce, i co ciekawe pomimo identycznej liczby kin w porównaniu z 2019 r. awansowało w rankingu województw z miejsca dziewiątego (zajmowanego wówczas *ex aequo* z województwem zachodniopomorskim). Taki wynik był więc możliwy dlatego, że w innych województwach, wyprzedzających dotąd Podkarpackie pod tym względem, sytuacja kin uległa na tyle znaczącemu pogorszeniu, że w konsekwencji zmniejszyła się ich liczba – por. Wykres 31.

**Wykres 31. Liczba kin w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej**

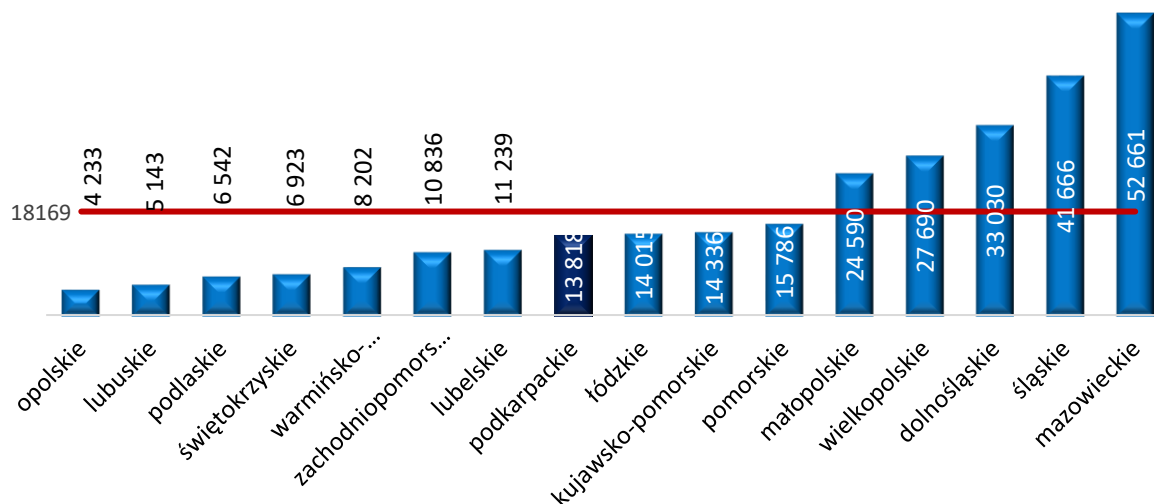


Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS  
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).



Największą liczbę miejsc na widowniach w kinach stałych w Polsce w 2020 r. oferowały obiekty w województwie mazowieckim (ok. 52,7 tys.), a najmniej w województwie opolskim (ok. 4,2 tys. miejsc). W tym czasie w województwie podkarpackim było to ok. 13,8 tys. miejsc, czyli wyraźnie poniżej średniej, która wynosiła ok. 18,2 tys. miejsc. W tym zestawieniu Podkarpacie znalazło się na 9 miejscu w porównaniu z innymi województwami – por. Wykres 32.

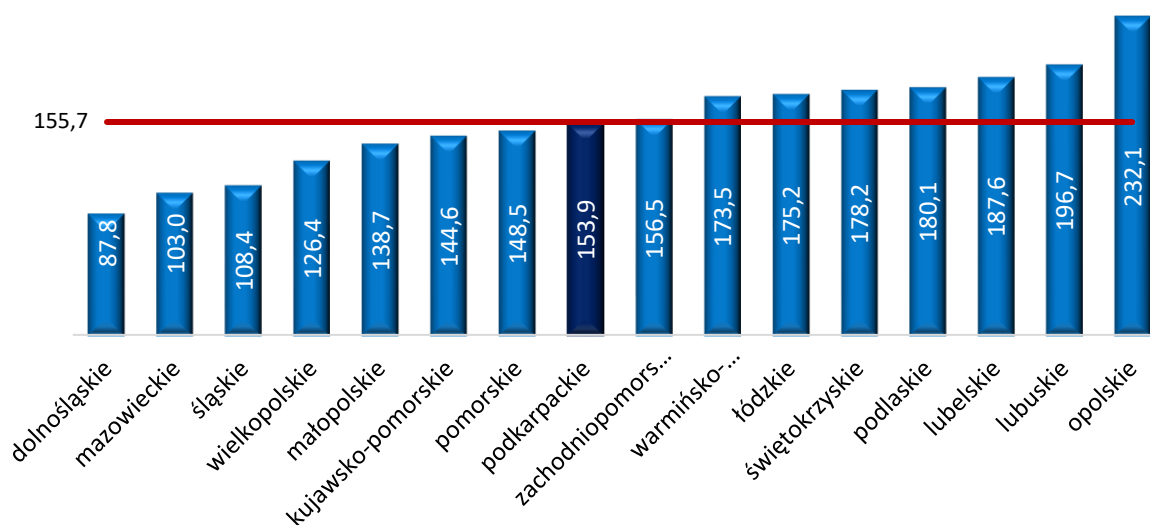
**Wykres 32. Liczba miejsc na widowni w kinach stałych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Pod względem liczby ludności na jedno miejsce w kinach stałych w Polsce w 2020 r. najlepiej prezentowało się województwo dolnośląskie, w którym na jedno miejsce przypadało ok. 88 osób. Natomiast najwięcej osób na jedno miejsce w tego rodzaju obiektach przypadało w województwie opolskim, tj. ok. 232 osoby. Pod tym względem województwo podkarpackie uplasowało się na ósmym miejscu (liczonym od najmniejszego poziomu tego wskaźnika) wśród pozostałych województw z wynikiem bardzo bliskim średniej krajowej (odpowiednio było to ok. 154 osoby wobec przeciętnej ok. 156 osób) – por. Wykres 33.

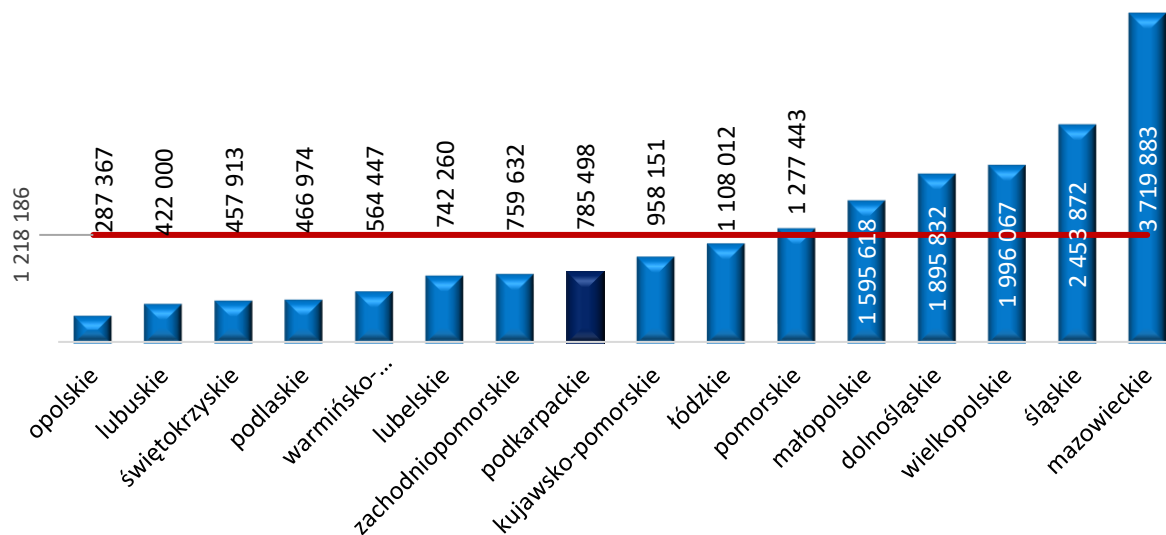
**Wykres 33 Liczba ludności na jedno miejsce w kinach stałych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

W 2020 r. liderem pod względem liczby widzów w kinach było województwo mazowieckie, z wynikiem ponad 3,7 mln. widzów (przy czym w 2019 r. było to ponad 11,8 mln.). Najmniejszą frekwencję odnotowano w województwie opolskim, tj. ok. 287 tys. widzów (w 2019 r. było to ok. 816 tys.). Średnio w 2020 r. do kin poszło ponad 1,2 mln. widzów (w 2019 r. było to przeciętnie ok. 3,8 mln.). W województwie podkarpackim filmy w kinach obejrzało ok. 785 tys. widzów (w 2019 r. ok. 2,4 mln.), i był to wynik znacząco niższy niż średnia krajowa – por. Wykres 34.

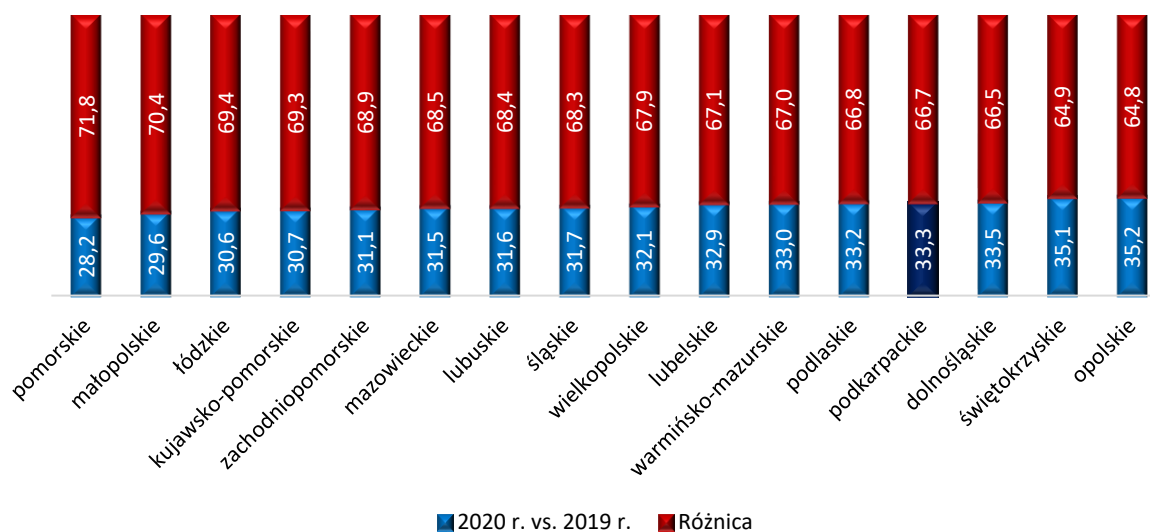
**Wykres 34 Liczba widzów w kinach w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

W kontekście uwarunkowań pandemicznych można zauważyć, że największy spadek liczby widzów w 2020 r. w porównaniu z 2019 r. miał miejsce w województwie pomorskim i wyniósł on ok. 72% widowni z poprzedniego roku. W tym zestawieniu największą widownię zgromadziły w tym czasie kina w województwie opolskim, tj. ok. 35% tej z 2019 r. (spadek o ok. 65%). Natomiast w województwie podkarpackim w 2020 r. z oferty kin skorzystało jedynie ok. 33% widzów w porównaniu z 2019 r. (spadek o ok. 67%) – por. Wykres 35.

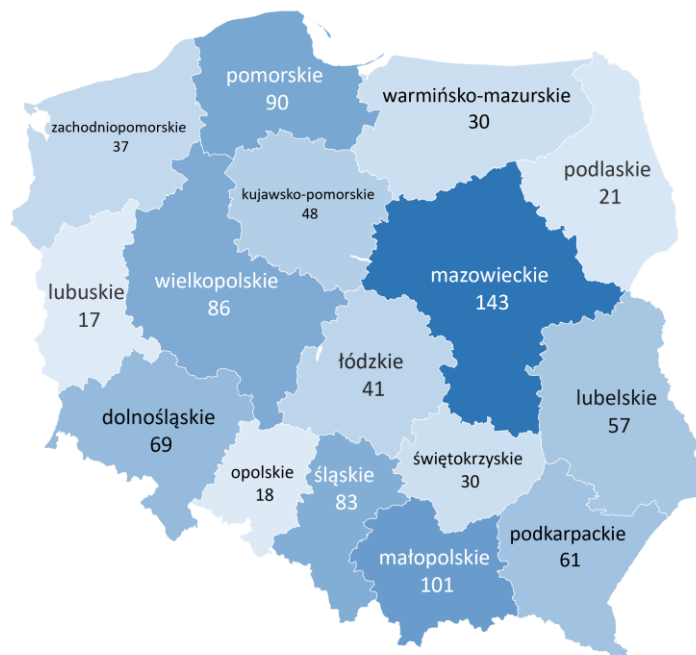
**Wykres 35. Frekwencja w kinach w 2020 r. w porównaniu z 2019 r. wg odsetka widzów rok do roku (Dane w %)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

**Muzea** są ostatnią kategorią instytucji kultury uwzględnioną w tej części niniejszego opracowania, ale jednocześnie nie najmniej ważną. Są one istotnym elementem oferty kulturowej nie tylko ze względu na udostępniane ekspozycje, ale również z uwagi na ich działalność edukacyjną. W tym kontekście szczególnie wyróżniają się dwa województwa, tj. mazowieckie i małopolskie, w których w 2020 r. znajdowało się odpowiednio 143 i 101 takich instytucji, co łącznie stanowi ok. 1/4 wszystkich placówek muzealnych w Polsce (w 2019 r. łącznie w tych województwach było 279 muzeów, czyli ok. 1/3 wszystkich w naszym kraju). Natomiast najmniejsza liczba tego typu podmiotów była zlokalizowana w województwie lubuskim (17 placówek) – por. Mapa 12.

**Mapa 12. Liczba muzeów w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. – mapa pogładowa**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS  
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

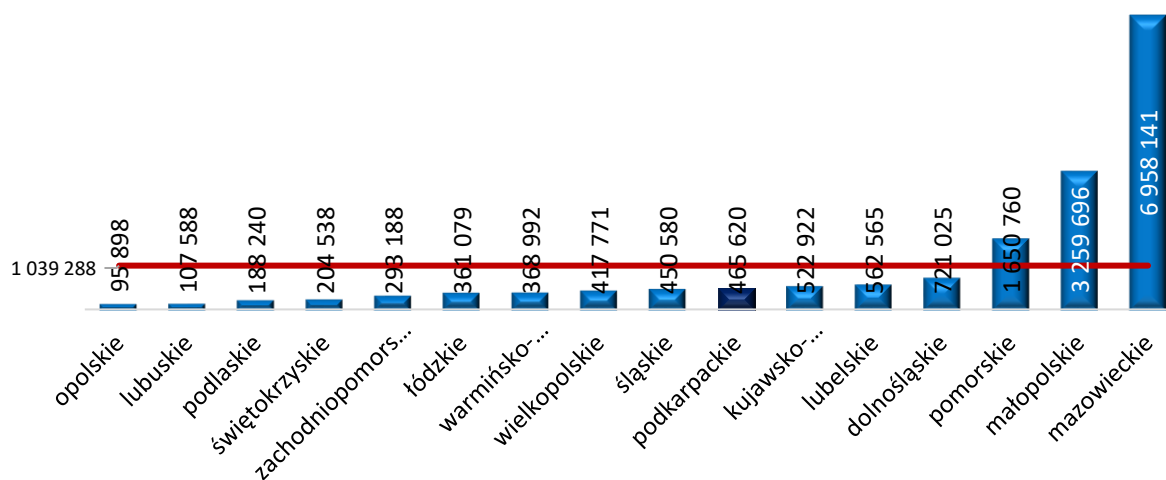
W 2020 r. w porównaniu z 2019 r. odnotowano zmniejszenie się liczby muzeów z 959 placówek do 932, tj. o 27 obiektów tego typu (spadek o ok. 3%). Najwięcej muzeów zakończyło w 2020 r. swoją działalność w województwie małopolskim, tj. 34 placówki tego typu. Natomiast najwięcej muzeów we wspomnianym roku powstało w województwie śląskim, tj. 9 obiektów tego typu. Jednakże w ujęciu strukturalnym najwięcej muzeów w 2020 r. zamknięto w województwie podlaskim (ok. 28%). W tym kontekście najwięcej muzeów powstało w województwie kujawsko-pomorskim (ok. 17%). W województwie podkarpackim w 2020 r. przybyły 4 placówki muzealne (tj. wzrost o 7% w porównaniu z 2019 r.) – por. Tabela 3.

**Tabela 3. Liczba muzeów w poszczególnych województwach w Polsce w latach 2019 i 2020 wg różnicy w ich liczebności rok do roku**

Lp.	Województwo	2019	2020	Różnica		
				liczba	%	kierunek
1.	śląskie	74	83	9	12,2	<i>in plus</i>
2.	kujawsko-pomorskie	41	48	7	17,1	<i>in plus</i>
3.	pomorskie	83	90	7	8,4	<i>in plus</i>
4.	lubelskie	51	57	6	11,8	<i>in plus</i>
5.	zachodniopomorskie	32	37	5	15,6	<i>in plus</i>
6.	podkarpackie	57	61	4	7,0	<i>in plus</i>
7.	mazowieckie	143	143	0	0,0	<i>brak</i>
8.	opolskie	20	18	-2	10,0	<i>in minus</i>
9.	warmińsko-mazurskie	32	30	-2	6,3	<i>in minus</i>
10.	lubuskie	20	17	-3	15,0	<i>in minus</i>
11.	wielkopolskie	89	86	-3	3,4	<i>in minus</i>
12.	dolnośląskie	73	69	-4	5,5	<i>in minus</i>
13.	świętokrzyskie	34	30	-4	11,8	<i>in minus</i>
14.	łódzkie	46	41	-5	10,9	<i>in minus</i>
15.	podlaskie	29	21	-8	27,6	<i>in minus</i>
16.	małopolskie	135	101	-34	25,2	<i>in minus</i>
Ogółem		959	932	-27	2,8	<i>in minus</i>

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS  
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

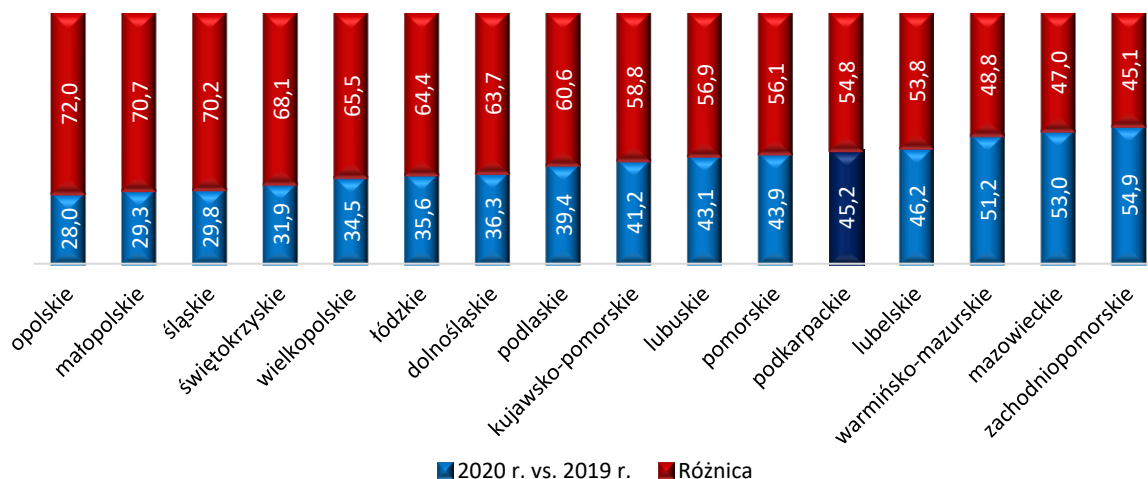
W konsekwencji szczególnie dużej liczby muzeów znajdujących się na Mazowszu i w Małopolsce, przeważająca część zwiedzających takie instytucje kumuluje się właśnie w tych dwóch województwach. W 2020r. w pierwszym z wymienionych tu województw było to ponad 6,9 mln osób (w 2019 r. było to ponad 13,1 mln), a w drugim ponad 3,2 mln (w 2019 r. było to ponad 11,1 mln). Ponadto znacząca liczba zwiedzających muzea mogła skorzystać z oferty tego typu placówek w województwie pomorskim, tj. ponad 1,6 mln (w 2019 r. było to prawie 3,8 mln). Tym samym łącznie wspomniane trzy województwa zgromadziły w 2020 r. w muzeach na swoich terenach ok. 71% wszystkich zwiedzających tego typu obiekty w Polsce. W tym kontekście w przypadku Podkarpacia liczba zwiedzających placówki muzealne w 2020 r. osiągnęła prawie 470 tys. (w 2019 r. było to ponad 1 mln.). Średnia liczba zwiedzających muzea w 2020 r. to ok. 1 mln osób, przy czym w poprzednim roku było to ponad 2,5 mln – por. Wykres 36.

**Wykres 36. Liczba zwiedzający muzea i oddziały w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej**

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS  
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Zestawienie frekwencji w muzeach w poszczególnych województwach w Polsce w latach 2019 i 2020 wykazało, że największy ubytek pod tym względem odnotowano w województwie opolskim i było to o 72% mniej zwiedzających tego typu placówki w 2020 r. porównaniu poprzednim rokiem. W tym kontekście najmniejszy, aczkolwiek i tak znaczący spadek odwiedzających muzea zanotowano w województwie zachodniopomorskim, i było to o ok. 45% gości muzeów mniej. W województwie podkarpackim w 2020 r. muzea odwiedziło o ok. 55% osób mniej niż było to w 2019 r. – por. Wykres 37.

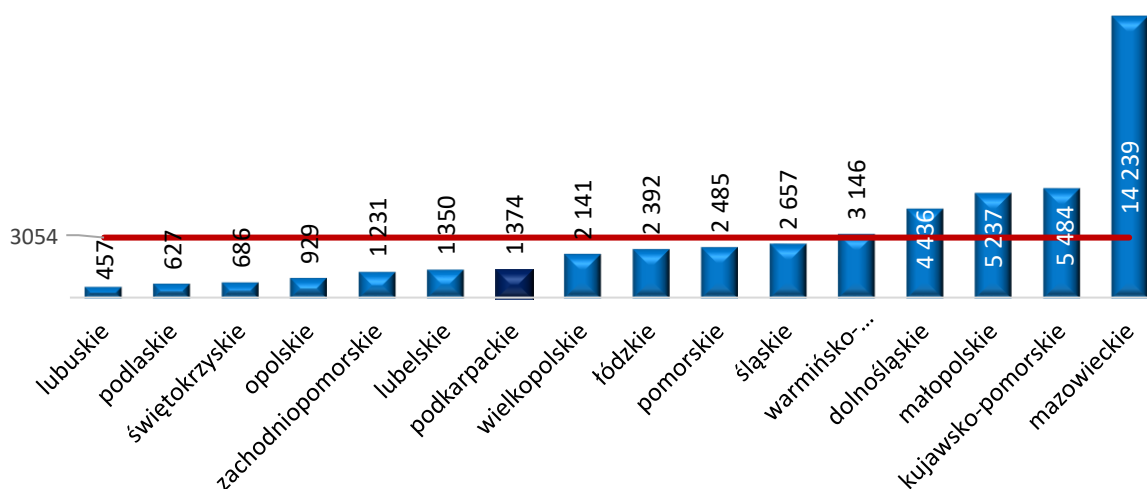
**Wykres 37. Frekwencja w muzeach w 2020 r. w porównaniu z 2019 r. wg odsetka widzów rok do roku (Dane w %)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Jak już wspomniano jedną z ważnych funkcji kulturotwórczych muzeów jest organizacja imprez oświatowych. Największą liczbę tego typu wydarzeń zrealizowanych w muzeach w 2020 r. odnotowano w województwie mazowieckim, tj. ponad 14 tys., czyli ok. 29% ogółu tego typu przedsięwzięć (przy czym w 2019 r. było to prawie 37,6 tys. imprez, tj. ok. 24% ogółu). Najmniejsza liczba tego typu wydarzeń miała miejsce w muzeach w województwie lubuskim, tj. niecałe 500 (przy czym w 2019 r. było to ponad 1,6 tys.). Ogółem – co warto podkreślić – tego typu działań odnotowano prawie 48,9 tys. (w 2019 r. – 155 tys.). W województwie podkarpackim imprez oświatowych zorganizowanych przez muzea było natomiast w omawianym roku ponad 1,3 tys. (w 2019 r. – ok. 5,5 tys.), co jest wynikiem zdecydowanie niższym w odniesieniu do średniej krajowej, tj. ok. 3 tys. imprez (w 2019 r. średnia ta wynosiła ok. 9,7 tys.) – por. Wykres 38.

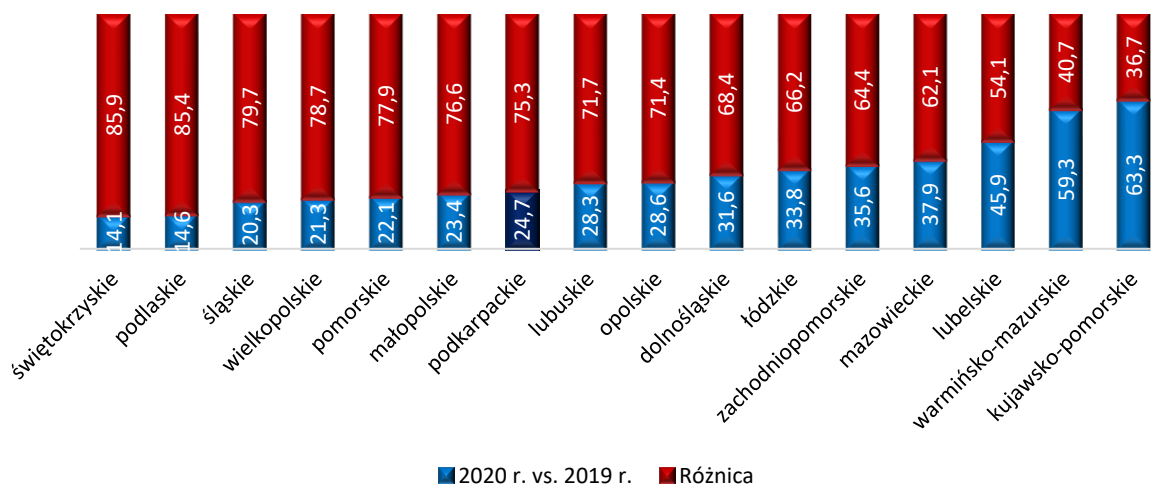
**Wykres 38. Liczba imprez oświatowych w muzeach w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Największy spadek imprez oświatowych zorganizowanych przez muzea w 2020 r. w porównaniu z 2019 r. odnotowano w przypadku placówek zlokalizowanych w województwie świętokrzyskim, tj. o ok. 86%, a najmniejszy – przy czym jednak znaczący – w województwie kujawsko-pomorskim, tj. o ok. 37%. W województwie podkarpackim w 2020 r. udało się zrealizować jedynie ok. 25% imprez tego typu w porównaniu z poprzednim rokiem (tym samym odnotowano spadek liczby takich wydarzeń o ok. 75%) – por. Wykres 39.

**Wykres 39. Liczba imprez oświatowych zrealizowanych przez muzea w 2020 r. w porównaniu z 2019 r. wg odsetka tego typu przedsięwzięć rok do roku (Dane w %)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS  
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Podsumowując tę część opracowania można stwierdzić, iż w odniesieniu do aspektów infrastrukturalnych dotyczących sfery kulturowej w przypadku województwa podkarpackiego zauważalne są istotne atuty, jak np. relatywnie duża liczba placówek kultury, liczne grupy artystyczne oraz stosunkowo gęsta sieć bibliotek (publicznych i niepublicznych). W kontekście uwarunkowań pandemicznych należy też docenić potencjał w postaci rozwiniętej sieci kin, znacznej liczby kół, klubów i sekcji oraz muzeów. Wszystkie te elementy tworzące sferę kultury stanowią niewątpliwie duży zasób, który warto starać się przekuć w kapitał kulturowy dzięki wykorzystaniu go w działalności związanej z edukacją i animacją kulturową. Z drugiej strony można też wyróżnić takie obszary kultury, w stosunku do których w województwie podkarpackim można mówić o swoistym deficycie. Przede wszystkim chodzi tu o ustawiczne „niedobory” w odniesieniu do liczby teatrów i instytucji muzycznych. Jak już wspomniano województwo podkarpackie pod względem ludnościowym zajmuje 8 pozycję wśród 16 polskich województw, a tymczasem na jego terenie znajduje się najmniejsza liczba wspomnianych tu placówek, co niewątpliwie przekłada się na ograniczenia w zakresie oferty artystycznej i możliwości organizacyjnych – por. Zestawienie 1.

**Zestawienie 1. Atuty i deficyty infrastruktury województwa podkarpackiego związanej ze sferą kultury**

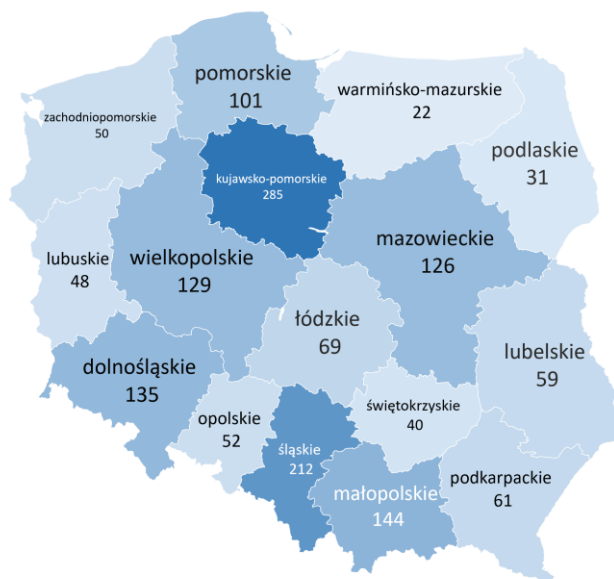
Lp.	Kategoria	Pozycja wobec innych województw	Pozycja wg liczby mieszkańców
1.	placówki kultury	2	+6
2.	grupy artystyczne	4	+4
3.	biblioteki publiczne i niepubliczne	5	+3
4.	kina	7	+1
5.	koła, kluby, sekcje	7	+1
6.	muzea	7	+1
7.	mieszkańcy	8	0
8.	teatry i instytucje muzyczne	16	-8
średnia / potencjał			

Źródło: opracowanie własne.

## 1.2 Imprezy masowe, w tym w województwie podkarpackim – liczba i frekwencja

Kolejną sferą, którą w dużej mierze dotknęły obostrzenia wynikające z pandemii koronawirusa w 2020 r. są imprezy masowe. We wspomnianym roku najczęściej wydarzeń tego typu zorganizowano w województwie kujawsko-pomorskim, tj. 285 (w 2019 r. było to 698, a wynik ten pozwolił zająć temu województwu czwarte miejsce po takich jak śląskie – 873 imprezy, wielkopolskie i mazowieckie). Najmniej imprez tego typu odbyło się w województwie warmińsko-mazurskim, tj. 22 (wobec 275 w 2019 r.). W województwie podkarpackim w 2020 r. udało się zorganizować 61 takich przedsięwzięć (wobec 275 w 2019 r.) – por. Mapa 13.

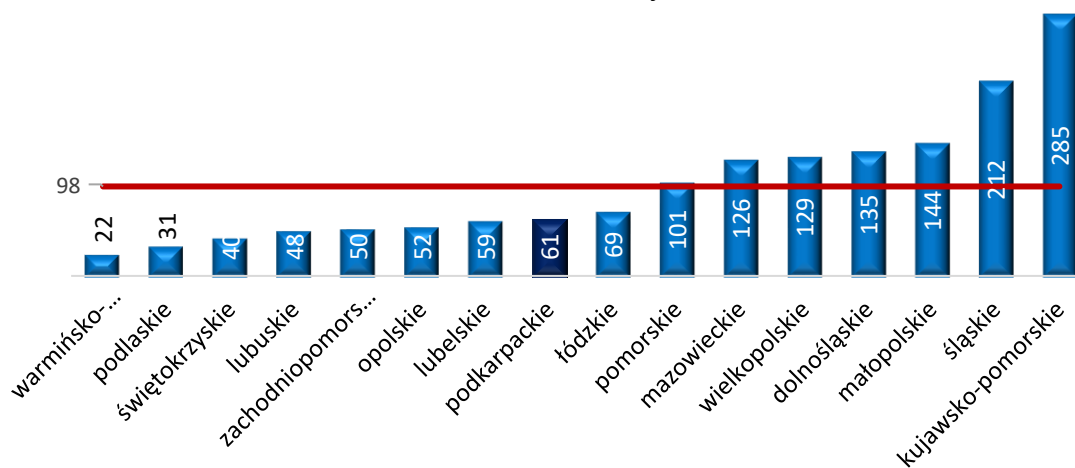
**Mapa 13. Liczba imprez masowych zorganizowanych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. – mapa poglądowa**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS  
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

Przeciętna liczba imprez masowych zrealizowanych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. wyniosła 98 (przy czym w 2019 r. było to 434). W tym zestawieniu powyżej tej średniej znalazły się takie województwa jak: kujawsko-pomorskie, śląskie, małopolskie, dolnośląskie, mazowieckie oraz pomorskie. Poniżej tej wartości było pozostałe 9 województw w tym województwo podkarpackie z wynikiem 61 imprez (przy czym w 2019 r. było to 275 tego typu wydarzeń) – por. Wykres 40.

**Wykres 40. Liczba imprez masowych zrealizowanych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej**

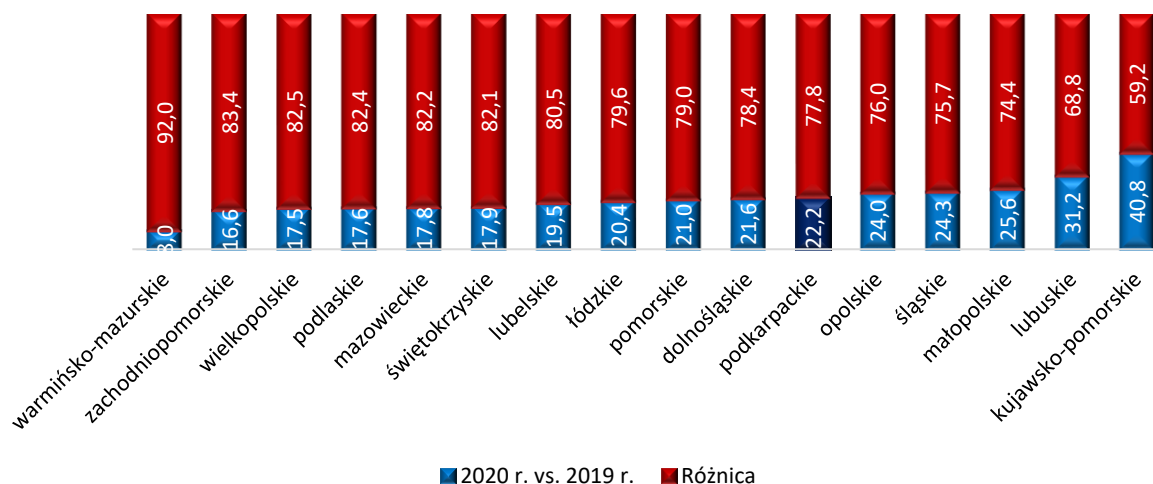


Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS  
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).



Zestawienie liczby imprez masowych zrealizowanych w 2020 r. z liczbą tych, które odbyły się w 2019 r. wykazało, że największy ubytek pod tym względem odnotowano w przypadku województwa warmińsko-mazurskiego, i było to ok 92% mniej tego typu przedsięwzięć niż rok wcześniej. Najwięcej w tym zestawieniu, udało się zorganizować tego typu wydarzeń w województwie kujawsko-pomorskim, tj. ok. 41% w porównaniu z rokiem poprzednim, przy czym jednocześnie oznaczało to spadek liczby takich imprez o ok. 59% rok do roku. W województwie podkarpackim w 2020 r. odbyło się o ok. 78% mniej imprez masowych w porównaniu z 2019 r. – por. Wykres 41.

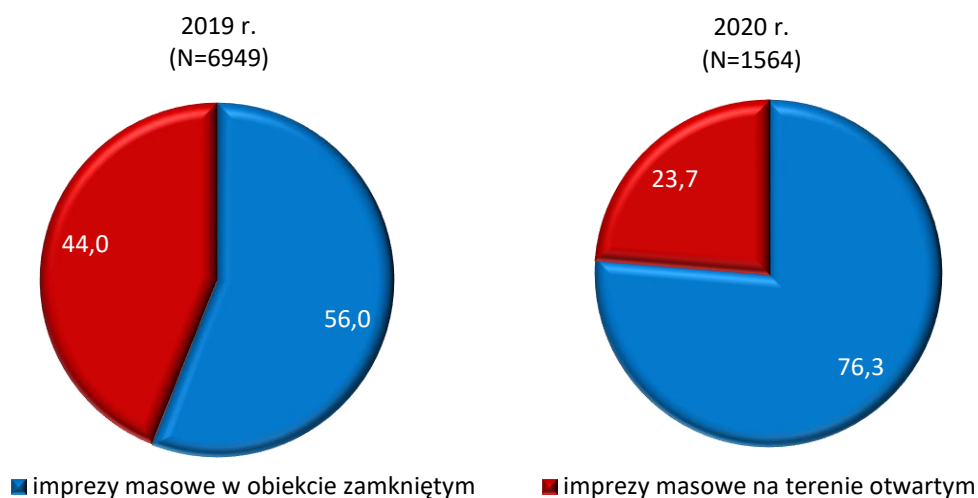
**Wykres 41. Liczba imprez masowych zrealizowanych w 2020 r. w porównaniu z 2019 r. wg odsetka tego typu przedsięwzięć rok do roku (Dane w %)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

W 2020 r. zdecydowana większość imprez masowych (spośród 1943) została zrealizowana w obiektach zamkniętych, tj. ok. 76% wobec ok. 24%, które odbyły się na terenie otwartym. Struktura ta wyraźnie różni się do tej z jaką mieliśmy do czynienia w 2019 r. (ogółem 10549), kiedy to co prawda również przeważały imprezy masowe w obiektach zamkniętych, ale było ich więcej o ok. 12%, a nie o ok. 52% jak miało to miejsce w 2020 r. – por. Wykres 42.

**Wykres 42. Imprezy masowe organizowane w Polsce w 2019 r. i 2020 r. (Dane w %)**

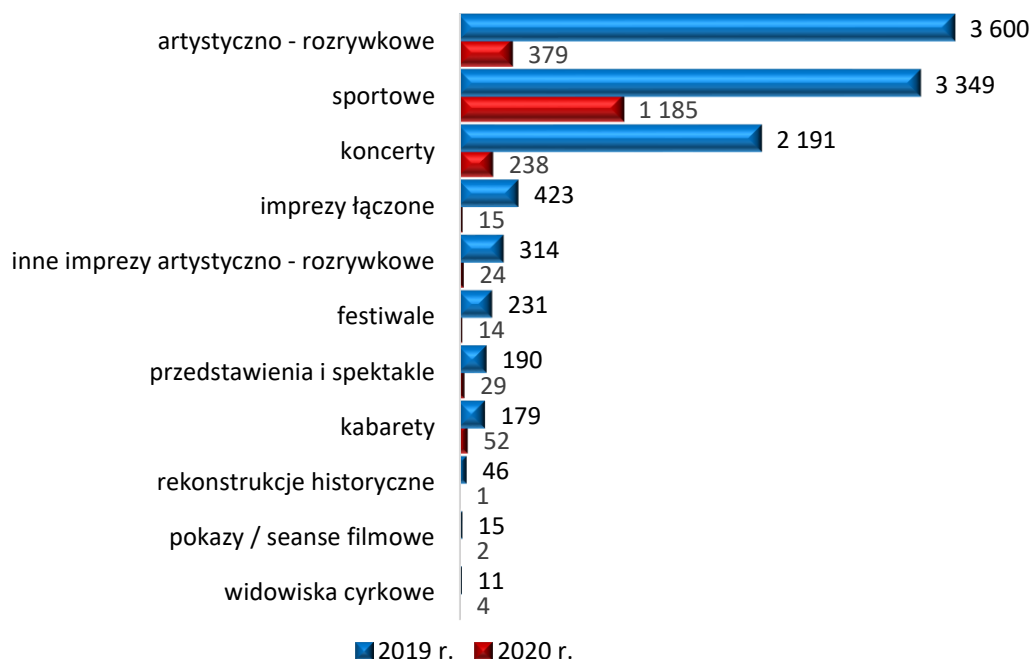


Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).



W 2020 r. zrealizowano ponad 1,9 tys. imprez o charakterze masowym, co stanowiło ok. 18% liczby tych, które odbyły się w 2019 r. (ponad 10,5 tys.). W 2020 r. najwięcej było to imprez sportowych (ok. 1,2 tys.), a w 2019 r. najliczniejsze były imprezy artystyczno-rozrywkowe (ok. 3,6 tys.) – por. Wykres 43.

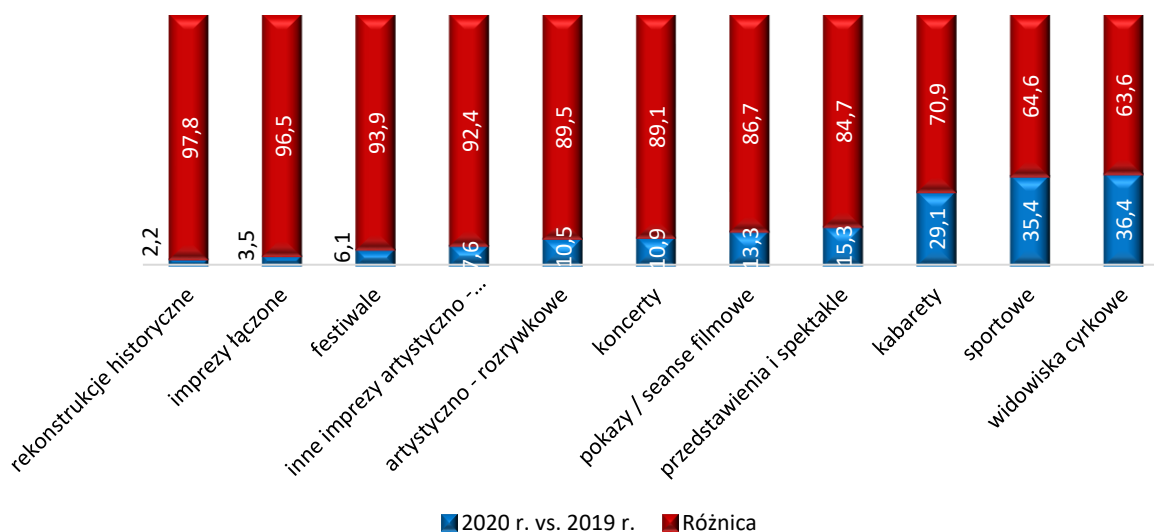
**Wykres 43. Liczba imprez masowych w latach 2019 i 2020 wg ich rodzajów**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

W przypadku imprez masowych w 2020 r. problem ograniczeń pandemicznych w największym stopniu dotknął takie przedsięwzięcia jak rekonstrukcje historyczne, których zrealizowano o ok. 98% mniej niż w 2019 r. W tym kontekście relatywnie najwięcej udało się zorganizować widowisk cyrkowych, tj. ok. 36% tego typu wydarzeń w porównaniu rok do roku, ale jednocześnie oznacza to, że w 2020 r. było ich mniej niż w 2019 r. aż o ok. 64% – por. Wykres 44.

**Wykres 44. Rodzaje imprez masowych zrealizowanych w 2020 r. w porównaniu z 2019 r. wg odsetka tego typu przedsięwzięć rok do roku (Dane w %)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

## 1.3 Sfera kultury – nakłady i wyniki finansowe – w tym w województwie podkarpackim

Porównanie danych opisujących sytuację ekonomiczną instytucji kultury w latach 2019 i 2020, pokazało, iż w 2020 r. aktywa (pasywa) na dzień 31.12.2020 r. instytucji kultury badanych przez GUS wyniosły 19 757,7 mln zł, tzn. ich wartość była wyższa o ok. 6% w porównaniu z rokiem poprzednim. Ogółem w porównaniu z 2019 r. przychody tych podmiotów były niższe o 5,6%, ale również koszty były niższe o 6,3% – por. Tabela 4.

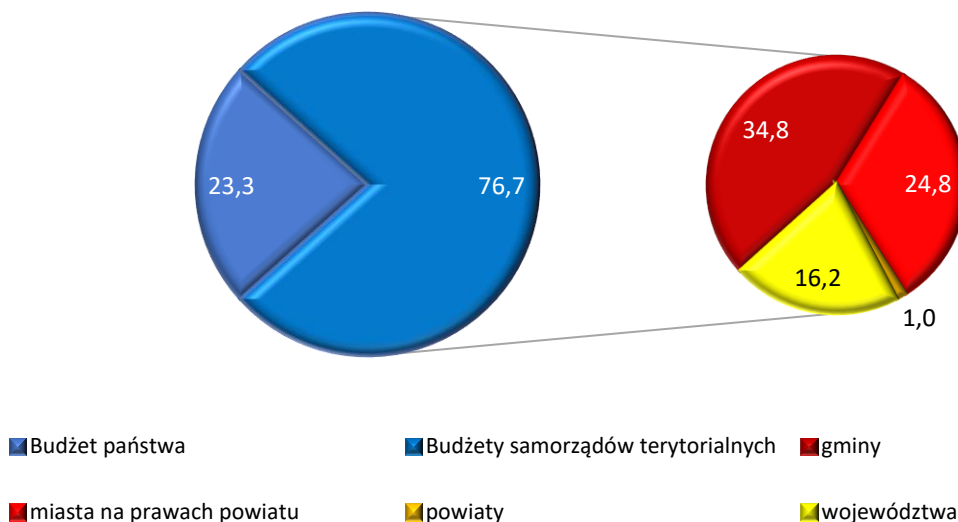
Tabela 4. Wyniki finansowe instytucji kultury w latach 2019 i 2020

Lp.	Wyszczególnienie	2019 r.	2020 r.	2019=100
		w mln zł		
1.	Aktywa (pasywa)	18 637,4	19 757,7	106,0
2.	Przychody ogółem	10 257,0	9 687,4	94,4
3.	Koszty ogółem	10 164,4	9 529,1	93,7
4.	Wynik finansowy brutto	92,6	158,3	170,9
5.	Wynik finansowy netto	90,7	157,1	173,2

Źródło: Wyniki finansowe instytucji kultury w 2020 roku. Informacja sygnałna, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/kultura-turystyka-sport/kultura/wyniki-finansowe-instytucji-kultury-w-2020-roku,18,6.html> (Dostęp: 20.10.2021)

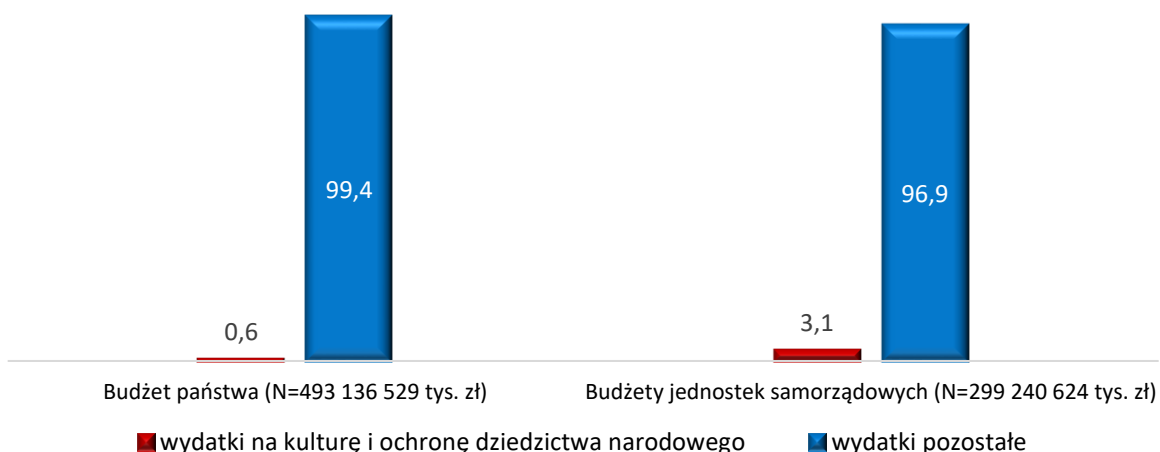
W 2020 r. ogółem wydatki publiczne na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego wyniosły 11 679 760 tys. zł, przy czym środki z budżetu państwa stanowiły ok. 23% tej kwoty (tj. 2 716 104 tys. zł), a środki samorządów terytorialnych aż ok. 77% (tj. 8 963 657 tys. zł). Ogólnie największy udział w finansowaniu tego rodzaju działalności miały gminy (ok. 35% ogółu wydatków) – por. Wykres 45.

Wykres 45. Wydatki publiczne na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego według źródła finansowania w Polsce w 2020 r. (Dane w %, N=11 679 760 tys. zł)



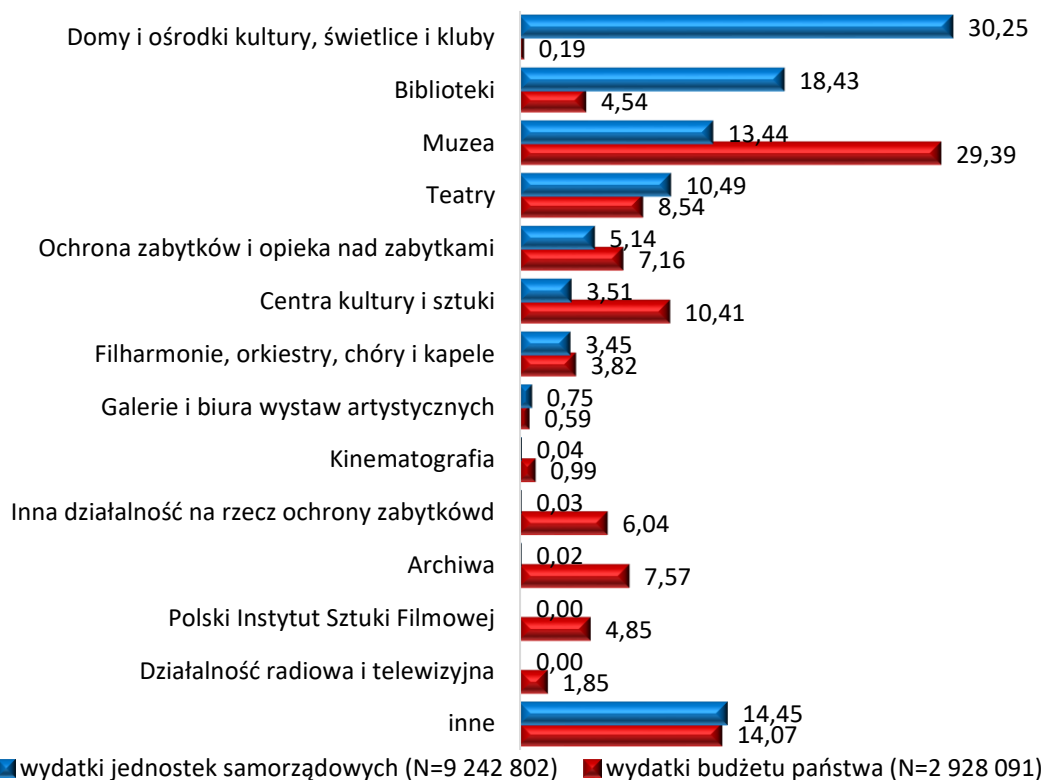
Źródło: opracowanie własne na podstawie Wyniki finansowe instytucji kultury w 2020 roku. Informacja sygnałna, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/kultura-turystyka-sport/kultura/wyniki-finansowe-instytucji-kultury-w-2020-roku,18,6.html> (Dostęp: 20.10.2021)

Jednocześnie należy zauważyć, że udział wydatków na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego w budżecie państwa stanowi jedynie ok. 0,6% ogółu wydatków, a w przypadku budżetów jednostek samorządowych jest to nieco więcej, bo ok. 3% – por. Wykres 46.

**Wykres 46. Udział wydatków na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego w budżecie państwa i budżetach jednostek samorządowych w Polsce w 2020 r. (Dane w %)**

Źródło: opracowanie własne na podstawie Wyniki finansowe instytucji kultury w 2020 roku. Informacja sygnałna, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/kultura-turystyka-sport/kultura/wyniki-finansowe-instytucji-kultury-w-2020-roku,18,6.html> (Dostęp: 20.10.2021)

W przypadku wydatków z budżetu państwa największe środki są przeznaczane na działalność muzeów (ok. 29%), a najmniejsze na funkcjonowanie galerii i biur wystaw artystycznych (ok. 0,6%). Natomiast w przypadku wydatków z budżetów jednostek samorządowych największy udział mają koszty związane z prowadzeniem domów i ośrodków kultury, a także świetlic i klubów (ok. 30%). Z tych źródeł nie są natomiast wcale finansowane takie podmioty i cele jak PISF oraz działalność radiowa i telewizyjna – por. Wykres 47.

**Wykres 47. Struktura wydatków budżetu państwa i budżetów jednostek samorządu terytorialnego na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego według wybranych rozdziałów klasyfikacji budżetowej (Dane w %)**

Źródło: opracowanie własne na podstawie Wyniki finansowe instytucji kultury w 2020 roku. Informacja sygnałna, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/kultura-turystyka-sport/kultura/wyniki-finansowe-instytucji-kultury-w-2020-roku,18,6.html> (Dostęp: 20.10.2021)

Analiza przychodów i kosztów w odniesieniu do ponad 4,7 tys. instytucji kultury działających w 2020 r. uwzględniająca rodzaj działalności (tj. twórczość związana z kulturą i rozrywką oraz działalność bibliotek, archiwów, muzeów itp.) wykazała, że wpływy i wydatki były zbilansowane, a nawet – co warto podkreślić – w omawianym roku przychody przewyższały koszty o ok. 158 mln zł. Instytucje zajmujące się twórczością związaną z kulturą i rozrywką generowały wyższe przychody oraz koszty w porównaniu z bibliotekami, archiwami, muzeami itp. placówkami kultury w proporcjach ok. 60% do 40% - por. Tabela 5.

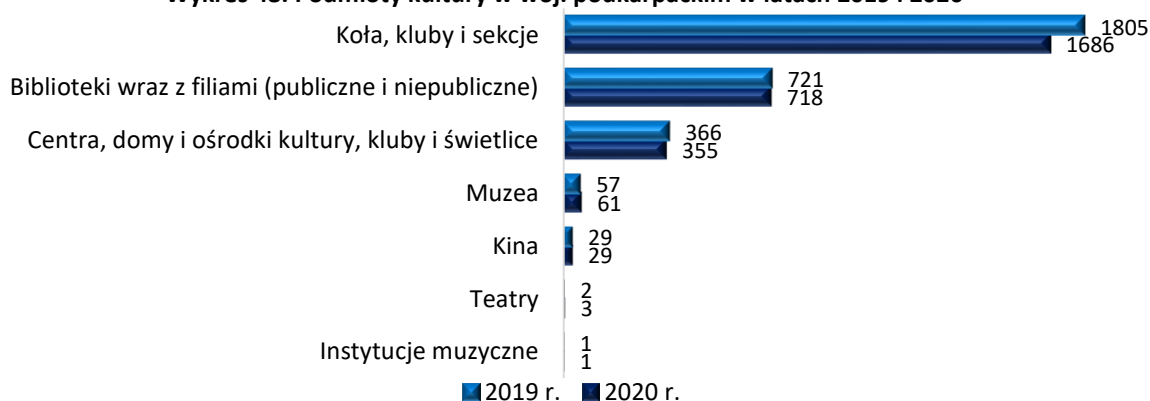
**Tabela 5. Przychody ogółem i koszty ogółem instytucji kultury według wybranych działań i grup PKD w 2020 r.**

Rodzaj działalności		Liczba instytucji kultury		Przychody		Koszty	
		N	%	w mln zł			
				zł	%	zł	%
twórczość związana z kulturą i rozrywką		2 308	49,0	5 616,8	58,0	5 494,6	57,7
w tym:	działalność obiektów kulturalnych	2 144	45,5	3 663,5	37,8	3 597,6	37,8
	związana z wystawianiem przedstawień artystycznych	153	3,2	1 822,8	18,8	1 770,9	18,6
biblioteki, archiwa, muzea oraz pozostała działalność związana z kulturą		2 394	50,8	3 884,5	40,1	3 847,2	40,4
w tym:	działalność bibliotek i archiwów	2 003	42,5	1 789,7	18,5	1 783,2	18,7
	działalność muzeów	382	8,1	1 996,3	20,6	1 963,1	20,6
inne		6	0,1	186,0	2,0	187,0	2,0
<b>Ogółem</b>		<b>4 708</b>	<b>100,0</b>	<b>9 687,4</b>	<b>100,0</b>	<b>9 529,1</b>	<b>100,0</b>

Źródło: opracowanie własne na podstawie Wyniki finansowe instytucji kultury w 2020 roku. Informacja sygnałowa, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/kultura-turystyka-sport/kultura/wyniki-finansowe-instytucji-kultury-w-2020-roku,18,6.html> (Dostęp: 20.10.2021)

Z danych statystycznych GUS za 2020 r. wynika, że na Podkarpaciu działało wówczas 1686 różnego rodzaju kół, klubów i sekcji (wobec 1805 tego typu placówek w 2019 r., co oznacza spadek tej liczby o ok. 7%). W wymienionym roku w województwie podkarpackim funkcjonowały biblioteki wraz z filiami (publiczne i niepubliczne), których było 718 (w 2019 r. – 721), a także centra, domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice w liczbie 355 obiektów (w 2019 r. – 366, tj. spadek o ok. 3%). Ponadto należy tu wymienić także 61 muzeów (których w porównaniu z poprzednim rokiem 4 przybyło), 29 kin, 3 teatry (tj. o jeden więcej niż w 2019 r.\*) oraz Filharmonię Podkarpacką – por. Wykres 48.

**Wykres 48. Podmioty kultury w woj. podkarpackim w latach 2019 i 2020**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL> (Dostęp: 21.10.2021).

\* Dane te uwzględniają obecnie trzy teatry, w tym zapewne największe i publiczne, tj. Teatr im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie i Teatr Maski, również w mieście, w tym w stolicy województwa podkarpackiego. Jednakże oferta kulturalna w tym względzie jest nieco bogatsza, ponieważ w omawianym roku w Rzeszowie w dalszym ciągu działały także trzy prywatne teatry, tj. *Ave Teatr* pod kierunkiem Beaty Zarembianki <https://aveteatr.pl>, *Teatr Bo Tak* prowadzony przez Mariolę Łabno-Flaumenhaft <http://teatrbotak.pl/index.html> oraz *Teatr Przedmieście* pod kierunkiem Anety Adamskiej <http://teatrprzedmiescie.pl>.

Zgodnie z Uchwałą Zarządu Województwa Podkarpackiego z 07.09.2021 r. wśród szesnastu instytucji kultury finansowanych lub współfinansowanych ze środków tego właśnie samorządu znalazły się takie jak: arboretum, biblioteka, domy kultury (2 placówki), galeria sztuki, Filharmonia, muzea (9 placówek) oraz teatr. Są to instytucje prowadzone wyłącznie przez Województwo Podkarpackie, takie w których prowadzeniu partycypuje Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego albo Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, takie za których utrzymanie oprócz samorządu wojewódzkiego odpowiada także miasto Rzeszów albo Powiat Sanocki. Pod tym względem nie zaszyły zmiany w porównaniu z rokiem poprzednim – por. Zestawienie 2.

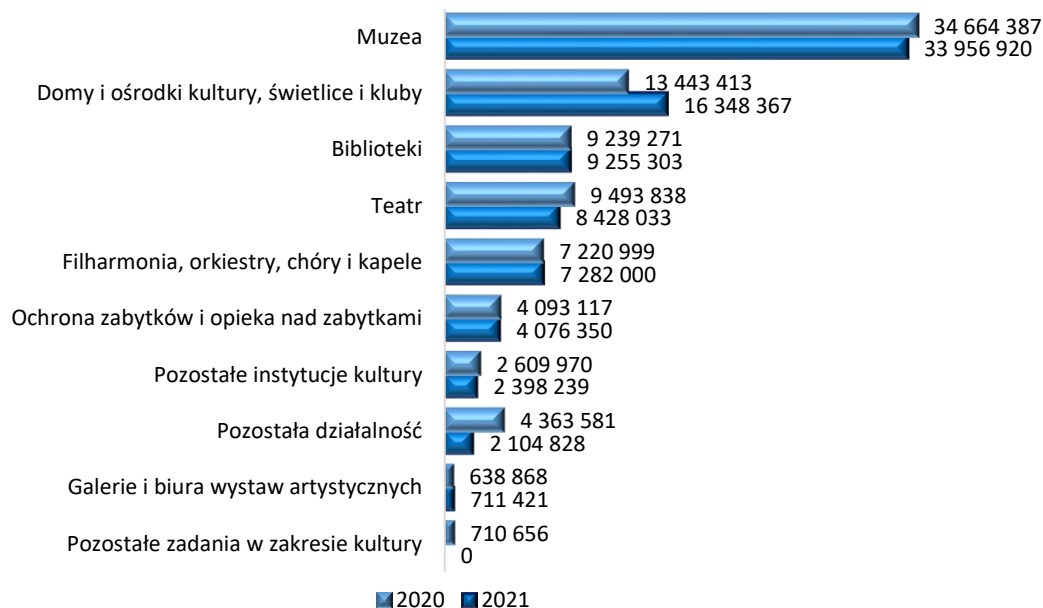
**Zestawienie 2. Instytucje kultury finansowane lub współfinansowane ze środków Województwa Podkarpackiego w 2021 r.**

Lp.	Kategoria	Nazwa	Forma finansowania	Liczba
1.	Arboretum	Arboretum i Zakład Fizjografii w Bolestraszczykach	a	1
2.	Biblioteki	Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie	d	1
3.	Domy kultury	Centrum Kulturalne w Przemyślu	a	2
		Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie	a	
4.	Galerie	Galeria Sztuki Współczesnej w Przemyślu	a	1
5.	Instytucje muzyczne	Filharmonia Podkarpacka im. Artura Malawskiego w Rzeszowie	b	1
6.	Muzea	Muzeum – Zamek w Łańcucie	c	9
		Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku	a	
		Muzeum Historyczne w Sanoku	f	
		Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej	e	
		Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu	a	
		Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej w Przemyślu	b	
		Muzeum Okręgowe w Rzeszowie	a	
		Muzeum Podkarpackie w Krośnie	a	
7.	Teatry	Teatr im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie	a	1
<b>Ogółem</b>				<b>16</b>
Legenda:				
<sup>a</sup> Instytucje kultury prowadzone przez Województwo Podkarpackie; <sup>b</sup> Instytucje kultury współprowadzone przez Województwo Podkarpackie oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i wpisane do rejestru prowadzonego przez Województwo Podkarpackie; <sup>c</sup> Instytucje kultury współprowadzone przez Województwo Podkarpackie oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i wpisane do rejestru prowadzonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego; <sup>d</sup> Instytucja kultury współprowadzona przez Województwo Podkarpackie oraz Miasto Rzeszów i wpisana do rejestru prowadzonego przez Województwo Podkarpackie; <sup>e</sup> Instytucja kultury współprowadzona przez Województwo Podkarpackie oraz Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi i wpisana do rejestru prowadzonego przez Województwo Podkarpackie; <sup>f</sup> Instytucja kultury współprowadzona przez Powiat Sanocki oraz Województwo Podkarpackie i wpisana do rejestru prowadzonego przez Powiat Sanocki.				

Źródło: opracowanie własne na podstawie Uchwała Nr 310/6174/21 Zarządu Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie z dnia 7.09.2021 r. w sprawie wykazu jednostek organizacyjnych Województwa Podkarpackiego

W 2021 r. w województwie podkarpackim przewidziano ogółem nakłady na instytucje kultury w wysokości 84 561 461 zł (w 2019 r. było to 86 478 100 zł, co oznacza spadek o ok. 2%), przy czym zdecydowana większość z tej kwoty przypadła podkarpackim muzeom, tj. ok. 34 mln zł (w porównaniu z 2019 r. spadek o ok. 2%). Domy i ośrodki kultury, świetlice i kluby mogą liczyć na finansowanie w wysokości ponad 16,4 mln zł (w porównaniu z 2019 r. wzrost o ok. 22%). Nakłady na działalność bibliotek zostały przewidziane w wysokości ok. 9,3 mln zł (wzrost o ok. 0,2%). Teatry mogły liczyć na finansowanie na poziomie ok. 8,4 mln zł (spadek o ok. 11%). Koszt działalności Filharmonii, orkiestr, chórów i kapel to ok. 7,3 mln zł (wzrost o ok. 1%). Na ochronę zabytków zostało przeznaczone ok. 4 mln zł (spadek o ok. 0,4%). Pozostałe instytucje kultury to koszt ok. 2,4 mln zł (spadek o ok. 8%). Na pozostałą działalność w sferze kultury przeznaczono ok. 2,4 mln zł (spadek o ok. 52%). Koszt działalności galerii i biur wystaw artystycznych dla budżetu wojewódzkiego kształtował się na poziomie ok. 0,7 mln zł (wzrost o ok. 11%) – por. Wykres 49.

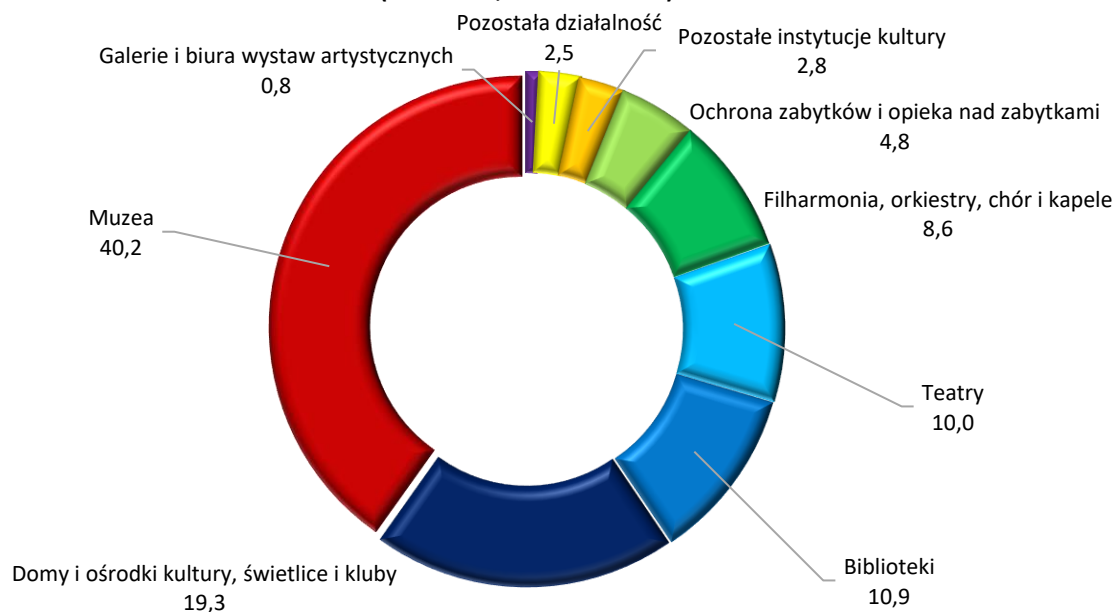
**Wykres 49. Nakłady finansowe na instytucje kultury w woj. podkarpackim według Planu wydatków na 2020 r. i 2021 r. (w zł)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego <https://bip.podkarpackie.pl/attachments/article/5344/Uchwa%C5%82a%20bud%C5%BCetowa%202021.pdf> oraz <https://bip.podkarpackie.pl/attachments/article/5344/Tabele%20i%20za%C5%82%C4%85czniki.pdf>

Struktura nakładów na instytucje kultury w województwie podkarpackim w 2021 r. przedstawia się więc następująco: muzea ok. 40% ogółu wydatków, domy i ośrodki kultury, świetlice i kluby ok. 19%, biblioteki ok. 11%, teatr ok. 10%, Filharmonia, orkiestry, chóry i kapele ok. 9%, ochrona zabytków i opieka nad zabytkami ok. 5% oraz galerie i biura wystaw artystycznych poniżej 1% – por. Wykres 50.

**Wykres 50. Struktura wydatków na instytucje kultury w woj. podkarpackim według Planu wydatków na 2021 r. (Dane w %, N= 84 561 461)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego <https://bip.podkarpackie.pl/attachments/article/5344/Uchwa%C5%82a%20bud%C5%BCetowa%202021.pdf> f oraz <https://bip.podkarpackie.pl/attachments/article/5344/Tabele%20i%20za%C5%82%C4%85czniki.pdf>



## Rozdział 2. Przejawy partycypacji dzieci i młodzieży w kulturze Spędzanie czasu przez dzieci i młodzież w kontekście uczestnictwa w kulturze

### 2.1 Definiowanie kultury przez dzieci i młodzież

Badanie dzieci i młodzieży uczestnictwa w kulturze wymaga ustalenia tego, jak kultura jako taka jest postrzegana przez młode osoby. Jak na własny użytek młodzi ludzie definiują sobie to jedno z podstawowych, a jednocześnie bardzo wielowymiarowych pojęć. Oczywiście nie chodzi tu o egzaminowanie dzieci i młodzieży z definicji kultury, tym bardziej że pojęcie to doczekało się bardzo wielu – często konkurencyjnych ujęć teoretycznych, terminologicznych i operacyjnych. Dla przykładu już w połowie XX w. dwaj amerykańscy badacze Alfred Luis Kroeber i Clyde Kluckhohn w swojej słynnej pracy *Culture. A Critical Review of Concepts and Definitions* wyróżnili 161 definicji, które ujęli w 6 typów, tj. (1) opisowe – 20 definicji, (2) historyczne – 22, (3) normatywne – 25, (4) psychologiczne – 38, (5) strukturalne – 9 i (6) genetyczne – 40, przy czym wykazali też istnienie takich, które nie mieściły się w ramach zaproponowanej przez nich typologii, i które nazwali definicjami niekompletnymi (7 definicji).<sup>1</sup> Ponieważ od publikacji tej pracy minęło już aż 70 lat z dużą pewnością można stwierdzić, że wraz z bardzo dynamicznymi przemianami technologicznymi, społecznymi i właśnie kulturowymi definicji tych znacznie przybyło.

Wśród wypowiedzi młodych uczestników badań można było wyróżnić takie, które wskazywały iż kultura jest postrzegana przez nich w kategorii tradycji wyrażających się poprzez zwyczaje, jako materialne dobra i zabytki architektury. Kultura według młodych respondentów daje poczucie tożsamości i przynależności. Często jest utożsamiana ze sztuką. Kultura jest też rozumiana jako przejaw zachowań, tzw. kindersztuba, ale też stosunek do innych ludzi, którego immanentną cechą jest szacunek do innych. Kultura wreszcie wyróżnia społeczności ludzkie w świecie przyrody. Jak widać dzieci i młodzież, pomimo iż czynią to w sposób intuicyjny, bardzo trafnie potrafią wskazać desygnaty omawianego tu pojęcia.

a) jest postrzegana jako tradycja, zwyczaje

– *Kultura regionalna.* FGI01\*

– *Mi się kojarzy z takimi tradycjami.* FGI02

– *Kultura automatycznie kojarzy mi się ze słowem "tradycja". Ja nie wiem, dlaczego.* FGI02

– *Kultura, skojarzyło mi się teraz, że to mogą być jakieś (...) zwyczaje to też może być kultura...*

FGI02

– *Np. jakieś zwyczaje.* FGI01

b) materialne dobra kultury, architektura zabytkowa

– *Stare zamki.* FGI02

c) instytucje

– *Kultura, skojarzyło mi się teraz, że to mogą być jakieś (...) muzea...* FGI02

---

<sup>1</sup> Por. Kroeber A.L., Kluckhohn C., *Culture. A Critical Review of Concepts and Definitions*, Papers of the Peabody Museum of American Archaeology and Ethnology, Harvard University Vol. XLVII-No. 1, Cambridge, Massachusetts, U.S.A., Published by the Museum, 1952, p. 41-82. Co ciekawe A. Kłoskowska w swojej pracy *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Warszawa 1964 r. stwierdza, iż wspomniana praca jest najobszerniejszym jak dotąd przeglądem definicji kultury (s. 20), przy czym wymienia przytoczone typy, ale nie podaje liczby definicji. Natomiast Marian Filipiak w pracy *Socjologia kultury. Zarys zagadnień*, Lublin 2000 odwołując się do tej samej pracy wspomina o 168 „określeniach” kultury (s. 15), a np. Ewa Włodarczyk w pracy *Kultura* (w:) J. Pilch (red. nauk.), Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku, tom II, Warszawa 2003, s. 950-962, również odwołując do przytoczanej tu publikacji wspomina, iż amerykańscy badacze stworzyli sześć typów idealnych definicji kultury „na podstawie przeglądu 257 różnych definicji kultury” (s. 953).

\* Kodem FGI01 oznaczono wypowiedzi respondentów, którzy wzięli udział w zogniskowanym wywiadzie indywidualnym (nr 1) przeprowadzonym w ramach realizacji BMK w województwie podkarpackim (analogicznie – FGI02).



- d) daje poczucie tożsamości, przynależności – pozwala odróżniać „swoich” od „obcych”
- [wyróżnia] *Kraj, miasto, region, coś takiego. Nasze zachowania, jakieś, które kojarzy się z konkretną grupą ludzi. (...) Np. słownictwem. (...) Np. w Krakowie mówi się, że ... (...) to było coś w stylu, że wychodzi się na pole, a w innej części kraju się mówi, że na podwórko.* FGI01
  - *Kultura, jako taka panująca w jakimś mieście czy tam w jakiejś wsi, czy taka ludzka, czyli że... (...) Takiej kultury, no nie wiem, jak w jakimś mieście, wsi czy coś, kultura ludowa.* FGI02
- e) jest utożsamiana ze sztuką, wystawami artystycznymi
- *Ze sztuką.* FGI01
  - *Kultura, skojarzyło mi się teraz, że to mogą być jakieś wystawy (...) to też może być kultura* FGI02
- f) jest rozumiana jako sposób zachowania
- *Mi się to kojarzy z kulturą osobistą, z zachowaniem.* FGI01
  - *Z zachowaniem.* FGI02
- g) to tzw. kindersztuba
- *Kulturalny, kulturalne wychowanie.* FGI01
  - [zachowanie] *Grzeczne.* FGI01
  - *Czy ktoś jest dobrze wychowany.* FGI02
- h) to stosunek do innych ludzi
- *... szanować ludzi wokół, słuchać ich.* FGI01
- i) zjawisko cechujące społeczności ludzkie, wyróżniające człowieka w świecie przyrody
- *Z ludźmi. Z różnymi ludźmi, z różnymi sytuacjami.* FGI02
- Z wypowiedzi uczestników badań wynika, że poszczególne formy aktywności kulturowej mogą być wykonywane wspólnie z innymi osobami, ale też praktykowane samodzielnie. Jako ilustrację tego przytaczano malarstwo, które wykonywane osobiście może być nauczane (praktykowane) w większym gronie. Podobnie gra na instrumencie może być przejawem działalności indywidualnej, ale może stanowić część większego przedsięwzięcia jakim jest orkiestra.
- (...) *my zawsze te rysunki, obrazy, robimy zazwyczaj z martwej natury albo z realistycznych. Właśnie tego szkoła od nas, mniej więcej, wymaga, no i np. jak razem układamy sobie scenerię. W tamtym roku mieliśmy na jesień kasztany, liście i żółędzie jakieś tam, to każdy rysował ze swojej strony...* FGI01
  - [gram na fortepianie] *Ja gram np. w orkiestrze. Jak na razie nie mam porównania, czy sama, czy w orkiestrze, ale w orkiestrze jest to bardziej stresujące (...) w orkiestrze jest dużo głosów, nakładają się na siebie. [Wolę grać sama] ponieważ jest to łatwiejsze.* FGI01
- W tym kontekście aktywność młodych ludzi można także podzielić na taką, która jest przez nich praktykowana samodzielnie, wymaga skupienia albo jest przejawem potrzeby intymności oraz taką, która jest warunkowana kontaktami interpersonalnymi. Działania indywidualne jakie wymienili badani to:
- a) nauka
- *Sam to się np. uczyć...* FGI02
  - *Sama bardzo lubię (...) robić zadania.* FGI02
- b) czytanie książek
- *Ja samemu czytać książki...* FGI02
  - *Ja sama lubię czytać...* FGI02
  - *Ja sama bardzo lubię czytać...* FGI02
- c) słuchanie muzyki, śpiewanie
- *Ja sama lubię (...) słuchać muzyki..* FGI02
  - *Ja właśnie też lubię bardzo słuchać muzyki.* FGI02
  - *Ja też lubię słuchać muzyki, ale ja jak najgłośniej. Im głośniej tym lepiej. Ja właśnie bardzo lubię takie heavymetalowe i jakby ja, nie wiem dlaczego, ale muzykę to najczęściej taką, jak mój tata*

*lubi, chociaż też jakieś sama znajduję. A mój tata, to (...) tak cały czas słucha muzyki, jak jedzie autem, jak pracuje. FGI02*

*– ...a jeśli chodzi o [to co lubię robić] samemu, to lubię słuchać muzyki i śpiewać też czasami. FGI02*

d) rysowanie

*– Ja lubię rysować sama... FGI02*

*– ... ja sama lubię (...) sobie rysować... FGI02*

e) korzystanie z telefonu

*– ...sam (...) przeglądać telefon... FGI02*

*– No to na przykład ja sama lubię przeglądać sobie telefon... FGI02*

*– Ja rysuję w aplikacjach graficznych (...) Ale tak, to jeszcze albo oglądam na YouTube jakieś poradniki artystyczne, takie rysownicze jakieś. FGI02*

*– No to u mnie TikTok i YouTube najczęściej. FGI02*

*– To ja YouTube i tam oglądam o rysowaniu wiele rzeczy, właśnie jakieś poradniki. Znaczący nie takie polskie, tylko też takie zagraniczne, więc mało co z nich rozumiem, ale... bo na polskim YouTube jest mało takich rzeczy. Jeszcze na telefonie anime oglądam. FGI02*

f) gotowanie

*– ...[lubię] gotować, piec coś dla mamy. FGI02*

g) spacerowanie

*– [lubię] sobie gdzieś chodzić. FGI02*

Natomiast aktywność o cechach wspólnotowych to:

a) rozmowa osobiście albo przez telefon

*– ... z kimś to lubię rozmawiać... FGI02*

*– a z kimś to na przykład [lubię] (...) rozmawiać... FGI02*

*– ... z kimś bardzo lubię (...) rozmawiać. FGI02*

*– A z kimś to lubię rozmawiać albo słuchać... FGI02*

*– a z kimś [lubię] rozmawiać... FGI02*

*– ... ja jestem gadułą, ja wolę mówić, to ktoś ma mnie słuchać. FGI02*

*– Jeśli chodzi z kimś, to lubię rozmawiać, ale jednak będąc słuchaczem, nie mówię... FGI02*

*– ... z kimś to [lubię] rozmawiać przez telefon. FGI02*

*– ... [za pomocą telefonu] piszę z koleżankami, ale tak najczęściej to albo na grupie klasowej (...) pytam, co jest na zadanie... FGI02*

b) gry zespołowe

*– ... a z kimś to właśnie w piłkę pograć... FGI02*

*– ... a z kimś [lubię] pograć w siatkę jakąś. FGI02*

c) zabawa

*– ...lubię się bawić z moim bratem... FGI02*

d) odrabianie lekcji

*– ... a z kimś to na przykład [lubię] robić zadanie... FGI02*

e) wspólne spacerowanie, wycieczki

*– A z kimś [lubię] chodzić na spacerowanie. FGI02*

*– ...a z kimś [lubię] chodzić gdzieś na spacerowanie albo gdzieś jeździć... FGI02*

f) spędzanie czasu

*– ... a z kimś to na przykład [lubię] (...) spędzać ogólnie czas. FGI02*

Ponadto niektórzy wskazywali też, że lubią spędzać czas na zabawie ze swoimi zwierzętami.

*– Ja sam to na przykład lubię bawić się z kotem... FGI02*

W kontekście postrzegania kultury interesująca jest również kwestia miejsc, które są szczególnie doceniane i lubiane przez młodych ludzi. Wiedza taka pozwala określić, na ile dziedzictwo kulturowe oraz współczesne przejawy dokonań w sferze kulturowej znajdują uznanie w opinii dzieci i młodzieży. Ustalenie tego wymagało uzyskania odpowiedzi na pytanie o to, jakie miejsca w okolicy

zamieszkania lub jakie wydarzenia byłyby zdaniem badanych warte tego, aby się nimi pochwalić przed przyjezdnymi osobami. Są to więc takie jak:

a) architektura miejska

- *Oprowadzić po mieście. Rynek na przykład. To najważniejsze miejsce i najładniejsze.* FGI01
- *Może ulicę z tymi starszymi kamienicami, tzn. nie z tymi zniszczonymi, po prostu takie ładne, takie z dawnych czasów.* FGI01
- *Rynek i centrum na pewno, bo tam jest dużo kamienic starych i one w większości są odnowione, bo tutaj też są piękne kamienice, ale tutaj są akurat bardziej zaniedbane i rozwalone.* FGI01

b) zabytki

- *Do zamku.* FGI01
- *Na zamek.* FGI01
- *Ja np. Wieżę Katedralną, nie wiem, jak ona się nazywa, ale to ta wysoka blisko. Bo z niej ładnie widać, choć bardziej z Wieży Zegarowej, tam ładnie widać miasto z lotu ptaka.* FGI01

c) galerie, pracownie artystyczne

- *Często jakieś wydarzenia są tutaj w pracowni. Czasem są jakieś małe koncerty też.* FGI01

d) ciekawi ludzie

- *Tzn. ja się bardziej obracam w takim gronie osób kultury. Z osobami, które mają styczność ze sztuką, więc wydaje mi się, że no głównie takie osoby tutaj przychodzą [którzy] mają pasje.* FGI01

e) wydarzenia kulturalne

- *To ja kiedyś byłam w hali na ulicy Mickiewicza, byłam na koncercie Dżemu i to mi się bardzo spodobało (...) ze sto osób było.* FGI01
- *To ja byłam w tamtym roku na Jesieni Muzycznej, w tym roku też jest, ale jeszcze nie byłam i tam właśnie były koncerty. I to było bardzo fajne.* FGI01
- *Czasem tu jest cyrk, ale to rzadko (...) Tu obok sklepu.* FGI02
- *Pamiętam, że tu był jakiś festiwal w stadninie koni, tylko nie pamiętam w której. I właśnie tam byłam z moją babcią i dziadkiem, bo oni akurat wtedy wrócili z Niemiec.* FGI02
- *Jeszcze tu jest też, tam na stadionie jest święto gminy... – No fajnie tam było. – Konkursy plastyczne były, pani Sylwia prowadziła. – ... ale w tym roku nie było, bo nas zalało, była powódź...*
- *Ja pamiętam. Schodzę z bratem i mamą, chcieliśmy iść do sklepu, a tutaj normalnie rzeka płynie ulicą. – A teraz, tutaj, obok, to sady najbardziej zalało i straszne błoto było i nie zrobili w tym roku. I to chyba dwa dni przed świętem gminy to zalało...* FGI02

f) walory przyrodnicze (przy czym np. w przypadku takich miast jak Przemyśl można tu mówić także o dziedzictwie kulturowym, którego przejawem jest park ze stawem otaczając Pałac Lubomirskich, który został przywrócony do pierwotnego stanu, tj. z okresu jego założenia przez ówczesnych właścicieli).

- *Do parku może.* FGI01
- *Dróżki leśne.* FGI02
- *Las. Tu jest piękna przyroda.* FGI02
- *[Na spacer] Najczęściej do lasu, a tak to po okolicy, koło domu.* FGI02

Niektórzy młodzi ludzie przyznali, że nie bardzo znają jeszcze swoją miejscowość, ze względu na to, że mieszkają w niej od niedawna.

- *Ja nie wiem, jakie są wydarzenia w Chmielniku, bo ja tu mieszkam tylko od roku, a wcześniej mieszkalam w bloku w Rzeszowie...* FGI02

Oдноśnie postrzegania kultury ważnym ustaleniem jest również to, czego młodym ludziom brakuje w tej kwestii w kontekście oferty dostępnej w najbliższym otoczeniu. Są to:

a) brak instytucji kultury, także w kontekście możliwości znalezienia zatrudnienia

- *Mi brakuje np. takiego, bo na zamku jest scena operowa, ale chciałabym czegoś bardziej, coś w stylu naprawdę jakiegoś teatru, opery, konkretnego (...) Bo jedyne, co mi zostaje, to albo jechać gdzieś w świat, albo pracować w szkole. To tak... [w zawodzie nauczycielki muzyki]* FGI01

– *Do teatru trzeba daleko jeździć. Ja bardzo lubię do teatru jeździć. Tzn. do kina to też niby lubię, ale bardzo długo nie lubiłam kina, bo raz byłam na filmie, jak byłam mała i tak mnie potem głowa bolała, potem byłam drugi raz i znowu mnie głowa bolała. Po prostu za głośno tam było. W teatrze jest ciszej.* FGI02

b) brak możliwości samorealizacji

– *Mi trochę przeszkadza, w kwestii Jarostawia, to już trochę co innego, ale właśnie tam chodzę do szkoły i chciałabym się zapisać na jakieś zajęcia teatralne, a na razie nie ma, gdzie. Więc czekam, aż w szkole otworzą kółko, bo przez pandemię nic nie ma.* FGI01

c) brak atrakcji

– *To ja do końca w sumie nie wiem, bo całego Przemyśla nie znam, ale jakieś zoo np.* FGI01

Wśród uczestników badań były osoby, których rodzice są aktywnie działają w sferze kultury, przez co ich dzieci od najmłodszych lat mają kontakt z tą sferą życia. Tym samym mają one również szerokie możliwości realizacji własnych pasji.

– *Mi się to bardzo przydaje w szkole, bo też mam zajęcia z rzeźby, więc od razu mam jakiś poczętek.* FGI01

– *Mama się obraca w środowisku takim, że ktoś ma styczność i dzięki temu ja np. brałam udział w wielu takich wydarzeniach i m.in. dzięki temu byłam we Lwowie na balecie, bo ona też jechała i wzięła mnie ze sobą. Dzięki temu się wychowałam tak trochę też z tańcem, ze sztuką. [poznalam dużo ciekawych ludzi] Dużo też np., dzięki temu chodziłam też do zespołu tanecznego, dzięki temu zyskałam też dużo koleżanek w moim wieku, które też tańczyły i podzielały tą pasję.* FGI01

– *Moja mama pracuje w muzeum np. Też kiedyś rysowała. [mam dostęp do takich miejsc w muzeum, do którego inni nie zagląдают] (...) mogę za darmo tam wejść i z mamą wchodzić i widzę miejsca, których inni nie widzą. Np. takie maszyny, które wchłaniają wilgoć (...) mi w ogóle podoba się w muzeum. Dużo osób mówi, że nie lubią tego miejsca, że ostatnio gromadziłam informacje na projekt do szkoły. Tam było, że właśnie ten budynek muzeum głównego jest jednym z najbardziej kontrowersyjnych w Przemyślu, że wiele osób się nie oswoiło i im się nie podoba. (...) i właśnie, szczerze, gdy byłam jeszcze właśnie mniejsza, takim malutkim dzieciakiem, to mi się bardzo podobało, bo to było po prostu jeszcze większe i takie były dziwne kształty i po prostu lubiłam tam biegać po dużej przestrzeni, tam po schodach. W ogóle podobało mi się tam bardzo. I nadal mi się tam podoba.* FGI01

– *... mama pracuje w teatrze. Nie wiem, czy to można do kultury zaliczyć, ale moja mama robi lalki na przedstawienia i stroje, i jakby też taki element sztuki. I mówią, że to właśnie po rodzicach mam talent.* FGI02

Jednakże w przypadku części młodych badanych ich artystyczne inklinacje nie wynikają z tradycji rodzinnych, a wręcz stają się powodem różnicy zdań pomiędzy dorosłymi i dziećmi, w kontekście planów odnośnie kariery zawodowej. W tym przypadku można więc mówić o pewnej racjonalności dorosłych wynikającej z własnych doświadczeń.

– *Nie [rodzice nie grają na żadnych instrumentach]. Sama chciałam. Mama mnie w sumie odciąga od muzyki, tacie nie za bardzo podoba się to, że gram (...) Wg niego to trochę bezsensowne. (...) jestem taką powiedzmy, gwiazdą podwórka, jeżeli chodzi o to, że zostałam w szkole muzycznej do liceum, bo wszyscy sąsiedzi myślą, że ja nic z tego nie będę miała, a ja twierdzę, że będę, więc... [to co robię jest wbrew woli dorosłych].* FGI01

Do ustalenia tego, czym w opinii młodych osób jest kultura może na zasadzie kontrapunktu przysłużyć się określenie tego, czego ich zdaniem nie można zaliczyć do sfery kultury.

a) kwestia legalności działań

– *To np. jak sztuka jest kulturą, to np. ludzie, którzy sobie robią bezprawnie graffiti na różnych budynkach nie mogą tego nazwać ani kulturą, ani sztuką, bo robią to nielegalnie. Często to graffiti nie jest nawet w żaden sposób, nie mogą powiedzieć "ładnie", bo to jest akurat sprawa obiektywna.* FGI01

b) motywy i znaczenie podejmowanych działań

– *Ja bym powiedziała, że to musi mieć głębsze znaczenie. Bo taki kibel, który sobie maże po ścianach, nie da się tego nazwać sztuką. Ale ktoś, kto ma cel w tym, co robi i nawet, jeśli robi to nielegalnie, powiedzmy, jeśli ma w tym wizję i wkłada w to serce, to to jest sztuka.* FGI01

## 2.2 Spędzanie czasu przez dzieci i młodzież w kontekście uczestnictwa w kulturze

W ramach badań diagnostycznych podjęto próbę ustalenia tego, w jakim zakresie w czasie jaki mają do dyspozycji młodzi ludzie (dzieci i młodzież) uczestniczą oni w działaniach wpisujących się w partycypację w szeroko pojętej kulturze. Rozróżnienie respondentów pod względem wieku na młodszych i starszych sprawiło, iż jedynymi z podstawowych ustaleń jakich dokonano w trakcie badań, a jednocześnie takich, które dało się przewidzieć, są takie, że ilość czasu, którym młodzi ludzie mogą swobodnie zarządzać jest bardzo ograniczona, a także jest ona wprost uzależniona od wieku. Dzieci mają dużo mniej czasu, o którym mogą decydować w porównaniu z młodzieżą, w przypadku której w grę wchodzi większa swoboda i samodzielność, na którą już pozwalają rodzice. Trzeba też zauważyć, iż w tym kontekście czynnikami koniecznymi obecnie do uwzględnienia są te, wywołane przez pandemię, która w wielu przypadkach wymusiła szybsze usamodzielnienie się dzieci niż było to dotychczas praktykowane (w tym np. nauka zdalna dzieci w domach, a jednocześnie praca rodziców poza domem). Trudno jednakże jednoznacznie stwierdzić, że te uwarunkowania wpłynęły na większą ilość czasu do dyspozycji jaką posiadają dzieci i młodzież, i tym samym większe niż dotąd możliwości dysponowania samym sobą. Innymi słowy, pandemia przyczyniła się na pewno do większej samodzielności dzieci i młodzieży, ale nie zwiększyła ilości czasu jaki mają oni do własnej dyspozycji. Ponadto należy tu podkreślić, iż w badaniach mamy do czynienia z młodymi osobami, które mają doświadczenie aktywnego uczestnictwa w kulturze, choćby poprzez udział w programie BMK, a ponadto część z nich na co dzień realizuje swoje artystyczne pasje w ramach procesu edukacji w tzw. szkołach profilowanych (tj. plastyczne albo muzyczne).

Istotnym aspektem jaki został poruszony w badaniach – w tym przypadku realizowanych w postaci FGI – jest *de facto* brak czasu do swobodnej dyspozycji. Młodzi uczestnicy badań podkreślali tu bardzo duże obciążenie związane z obowiązkami szkolnymi. Problem ten jest szczególnie doskwierający w przypadku młodych osób, które przygotowują się do egzaminów lub uczęszczają do szkół wyprofilowanych artystycznie, jak np. muzycznych, w których oprócz podstawy programowej obowiązującej zwykle szkoły realizowane są zajęcia wynikające ze specyfiki tego typu placówek oświatowych. Co ważne, wyraźnie zaakcentowano tu świadomy wybór takiej ścieżki edukacyjnej, który tym samym wyklucza poczucie zaskoczenia takim a nie innym stanem rzeczy oraz nie powoduje nadmiernej frustracji (wg starej maksymy głoszącej, iż „chcącemu nie dzieje się krzywda”). W dni powszednie charakterystyczne jest uczęszczanie przez dzieci i młodzież na zajęcia dodatkowe, których – jak się okazuje – może być całkiem sporo. Zdarza się, że są to kursy wymagające szczególnie dużego zaangażowania, a nawet wysiłku, jak również dużej dozy samodyscypliny oraz odpowiedzialności, jak np. jazda konna. Bywa, że jedynym dniem, kiedy młodzi respondenci dysponują czasem, jest niedzielne popołudnie. Sobota, kojarzy się bowiem bardzo pracowicie z cotygodniowymi porządkami domowymi, co z punktu widzenia rodzica jest zasadnym uczeniem dzieci obowiązkowości i porządku, ale z perspektywy młodych osób – w kontekście intensywnie przeżytych dni powszednich mijającego tygodnia – jest często postrzegane jako uciążliwość. Ponadto w wypowiedziach uczestników badań pojawia się też wątek wizyt rodzinnych.

*– Ja w tygodniu po szkole też nie mam za dużo czasu, bardziej się zajmuję szkołą. (...) ja się przygotowuję, tzn. to dopiero początek roku, ale będę miała egzamin ośmioklasisty, więc też tak więcej nauki niż w poprzednich latach. FGI01*

*– (...) ja po szkole, w dni takie powszednie, to nie mam też zbyt dużo czasu, bo chodzę do szkoły muzycznej, więc jakby realizuję dwie szkoły naraz. Jest to dość męczące, ale jest ok. I po szkole właśnie ćwiczę na instrumencie. (...) teraz już jestem w liceum, więc to nie było tak, że ja zmusiłam siebie do tego, żeby pójść do tej szkoły, bo liceum to już był mój bardziej świadomy wybór niż podstawówka. Już wiedziałam, na co się szykuję, więc jestem zadowolona z tego (...) Muszę ćwiczyc, no bo jest taki wymóg, ale też nie jest tak, że się przymuszam. FGI01*

– (...) chodzę do siódmej klasy. Po szkole widzę się ze znajomymi, czasami jeżdżę konno, czasami czytam książki. W weekendy różnie... [jazda konna jest uprawiana] Dosyć regularne, mniej więcej co tydzień, ale to jest jakby moje hobby, więc... [taka forma spędzania czasu jest samodzielnym wyborem] Ja [wybrałam] (...) Różnie to bywa, bo zazwyczaj jest tak, że jeżdżę, a potem czasem się zajmuję koniem po jeździe. Czasami siodło pomagam ściągnąć albo osiodłać. FGI02

– Tak, jestem, zazwyczaj, jak się idzie do kościoła, to potem jest dużo czasu wolnego. Takiego, że ja mam czas wolny. A w sobotę już bardziej sprzątanie, więc to nie jest taki czas wolny. FGI02

– A w soboty, tak jak S. mówiła, że jest takie sprzątanie, i w niedzielę to po kościele obiad, to też taki całkiem wolny czas. FGI02

– (...) mam 14 lat, więc chodzę do ósmej klasy. Z czasem wolnym od poniedziałku do piątku to jest ciężko, bo jednak egzaminy, więc trzeba się wziąć za naukę plus zajęcia dodatkowe czasami. A jeśli chodzi o weekendy, to sobotę raczej spędzam na spotkaniu się ze znajomymi, ale też np. na odrabianiu zadań na poniedziałek. No np. na niedzielę nie lubię sobie tego zostawiać, bo dla mnie niedziela to jest taki trochę, oprócz kościoła, oczywiście, to jest czas spędzony z rodziną. (...) W sensie zajęcia [dodatkowe] ogólnie w szkole, klub sportowy, to jest ogólnie siatkówka (...) FGI02

– Jeszcze chciałam powiedzieć, że ja chodzę na zajęcia dodatkowe. W poniedziałek chodzę na śpiewanie, we wtorek mam dodatkowy niemiecki i w piątek mam jeszcze zajęcia z keyboardu. (...) A jeszcze miałam kiedyś plastykę. Jeszcze nie powiedziałam, bo w weekendach, to w sobotę najczęściej jest, nie wiem, spanie do 10:00 po całym tygodniu. Rano wstaję i najczęściej ktoś do mnie już przyjeżdża w niedzielę albo w sobotę, to sprzątam i właśnie w niedzielę czasami jeździmy na cały dzień do babci i dziadzia albo ktoś do nas przyjeżdża. FGI02

W badaniach – dzięki wykorzystaniu wywiadów indywidualnych (w tym przypadku IDI) – pokuszono się również o próbę uchwycenia ewentualnych różnic dotyczących spędzania czasu przez dzieci (przyjęto, iż są to osoby w wieku 10-15 lat – kod IDI-D01 do D03) oraz młodzieży (przyjęto, iż są to osoby w wieku 16-18 lat – kod IDI-M01 do M02). Jak się okazuje, różnice te nie są tak duże, jak można byłoby się spodziewać, i wynikają z zakresu posiadanej swobody wynikającej z liczby ukończonych lat, ale też z poziomu obciążeń jakich doświadczają te młode osoby. Dzieci w wywiadach wskazywały, iż w dni powszednie po szkole nie mają zbyt dużo czasu do własnej dyspozycji. Jednakże w weekendy taka chwila oddechu pojawia się i wtedy najczęściej spotykają się one ze znajomymi albo też w zależności od nastroju zostają w domu, po to aby się wyciszyć lub też zająć czymś co pozwoli oderwać się od codziennych obowiązków. W tym kontekście była mowa o czytaniu książek, słuchaniu muzyki, ale też przeglądaniu Internetu w telefonie lub zabawie z ulubionym zwierzęciem. W przypadku badanych przedstawicieli młodzieży spędzanie posiadanego czasu nie wiąże się raczej z aktywnością fizyczną, ale przede wszystkim relaksem przy ulubionych serialach lub książkach. Jest to jednakże uwarunkowane poziomem odczuwanego zmęczenia.

– W dni szkolne mam stosunkowo mało czasu przez to, że chodzę do szkoły muzycznej. I po prostu ze szkoły wracam do domu i głównie zajmuję się obowiązkami szkolnymi. Za to w weekendy mam trochę więcej czasu. To często spotykam się ze znajomymi. Wtedy gdzieś wychodzimy razem. Albo po prostu zostaję w domu i wyciszam się na różne sposoby. Czytając książki, słuchając muzyki i po prostu spędzając czas sama ze sobą. IDI-D01

– Po szkole to nie mam za bardzo czasu, oprócz na naukę. Ale w weekend, też oprócz nauki, mam już więcej czasu i spotykam się z przyjaciółmi albo sama gdzieś wychodzę, jeśli mam na to czas. IDI-D02

– Ja, jak przyjdę do domu po szkole, to bawię się z moim kotem, oglądam telefon i robię zadania. (...) oglądam różne filmiki na YouTube'ie, TikToka. [mam możliwość oglądania] Raczej wszystkiego. A w weekendy, w soboty to pomagam rodzicom sprzątać, a w niedziele jeżdżę do babci i do kościoła. IDI-D03

– To zależy od tego, czy jest to np. piątek, bo w piątek się przeważnie widuję ze znajomymi, a w tygodniu to przeważnie czytam albo oglądam jakiś serial. [w weekendy] (...) raczej wolę tak poczytać, posiedzieć, w ten sposób. IDI-M01

– Jeśli mam na tyle sił po tej całkiem długiej liście, to biorę książkę do ręki... IDI-M02

Młodzi uczestnicy wywiadów indywidualnych zapytani o spędzanie swojego czasu po szkole albo w dni wolne od szkoły przyznawali, że preferują spotkania ze znajomymi, przy czym w jednej z wypowiedzi pojawił się wątek uczestniczenia w dodatkowych zajęciach. Jeśli już jednak spotkanie odbywa się w gronie przyjaciół lub znajomych to w grę wchodzi wyjścia do kina, po których młodzi ludzie udają się do restauracji po to aby m.in. porozmawiać o wrażeniach związanych z obejrzanym filmem. Ale spotkania takie mogą mieć też formę zorganizowanych i ambitnych przedsięwzięć artystycznych. Może być w nich wówczas zaangażowanych relatywnie dużo osób. Konieczny staje się wówczas podział zadań oraz potrzebne jest wsparcie, ze strony dorosłych (np. nauczycieli). Działania te spotykają się nieraz z ambiwalentnym odbiorem ze strony rodziców, którzy przede wszystkim mają na uwadze, aby nie stały się one konkurencją dla codziennych obowiązków szkolnych. W tego typu formach aktywności objawia się natomiast pasja młodych ludzi, którzy uczą się planować skomplikowane organizacyjnie przedsięwzięcia, pokonywać związane z ich realizacją trudności, dążyć do osiągnięcia wyznaczonych sobie celów i czerpać satysfakcję z dobrze wykonanej pracy.

– *No to na przykład, jeżeli wychodzę ze znajomymi to zazwyczaj wychodzę gdzieś tak po południu i wracam wieczorem. Dostyc dużo czasu spędzam wtedy, bo jeśli zdecyduję się na to, że poświęcę dla kogoś czas, to chcę to bardzo dokładnie zrobić.* IDI-D01

– *To jak przychodzę np. tutaj, do pani na zajęcia, to pierwsze czekamy na wszystkich, aż przyjdą. Pani nam rozdaje rzeczy, którymi będziemy rysować i podaje, tak jakby, tytuł pracy i pokazuje, jak to namalować.* IDI-D03

– *To np. o wcześniej wspomnianym dodatkowym angielskim, który mam, lekcje są prowadzone bardzo dobrze, bo to nie jest tak, że np. mamy tam podręczniki, mamy jakieś karty pracy, które robimy zadania po kolei, tylko to jest normalna rozmowa, tak jak na co dzień, tylko że po angielsku. I to na pewno dużo bardziej pomaga, bo nie dość, że uczymy się angielskiego przy tym, to też już otwarcie mówimy. Bo co z tego, że np. będziemy umieć bardzo dobrze pisać po angielsku, jeżeli nigdzie się nie odezwiemy?* IDI-D02

– (...) *No bo decydujemy też o wielu rzeczach wspólnie. I jakby staramy się zawsze dobrać odpowiednio czas i miejsce, żeby każdemu pasowało. (...) Znamy się tak, można powiedzieć, 3-4 lata. To po prostu dochodziły, w międzyczasie, np. nowe osoby, które gdzieś tam poznaliśmy czy doszły do nas. (...) czasami zdarza się tak, że razem gdzieś pojedziemy, a czasem siądziemy po prostu w restauracji i pogadamy. (...) Jak już chodziliśmy do kina, to raczej w mniejszym gronie, bo każdy z nas też ma inny typ filmów, które lubimy, ale też zdarzało się wielokrotnie tak, że w większym gronie udało się pójść do tego kina. (...) dyskutujemy też o tym, co widzieliśmy. Też np., jeżeli ktoś czytał jakąś dobrą książkę albo oglądał film, to przeważnie mówimy o tym. No i np. te osoby, które są tym zainteresowane oglądają ten film czy czytają tę książkę.* IDI-M01

– (...) *jeżeli robimy coś z naszą grupą znajomych, bo właściwie powinnam była o tym wspomnieć przy okazji tych indywidualnych form twórczości, ale zapomniałem. Wyleciało mi to z głowy... (...) Ponieważ mamy taką luźną grupę, która zmienia się w zależności od potrzeb obsady, z którą tworzymy różne filmy na przykład związane z lekcjami języka polskiego, czy też nie... Nie wszystkie projekty nam się udają, ale na przykład na tych wakacjach mieliśmy taki dosyć duży projekt filmowy. Tworzyliśmy scenariusz potem próbowaliśmy kręcić zdjęcia... Ten akurat nam się nie udał, ale rok wcześniej tworzyliśmy film przez Internet... (...) Pierwszy film, od którego wszystko się zaczęło – to tak cudownie brzmi wszystko się zaczęło – to był naszą wyłącznie naszą inicjatywą i kwestią przypadkowej inspiracji. Potem chcieliśmy to przeprowadzić na trochę większą skalę i zorganizowaliśmy w szkole kółko filmowe. (...) Taka stała grupa liczy około 8 osób, ale wiadomo, że do niektórych projektów trzeba więcej osób, statystów albo więcej aktorów. I wtedy po prostu otwieramy swoje drzwi i zapraszamy wszystkich, którzy się zgodzą. (...) to są osoby w naszym wieku. (...) do pierwszego [projektu] zaangażowaliśmy naszą nauczycielkę od polskiego, która też jest osobą bardzo wspierającą także wszelkie formy radosnej, indywidualnej twórczości, ale w ramach tego przedsięwzięcia dostała po prostu rolę. Natomiast, kiedy przyszło do organizowania kółka filmowego, ponieważ potrzebna nam była osoba dorosła spośród nauczycieli, która by zajęła się formalną stroną tego wszystkiego, bo wiadomo żeby uczniowie w większej grupie zostali w szkole po lekcjach sami, to potrzebna jest do tego osoba dorosła, ktoś tam na przykład udostępnił salę, komputer, to mamy oficjalnie wpisanego opiekuna, ale i tak wszystkie spotkania, które głównie*



w tym momencie polegają na dyskusji, oglądaniu i dyskusji nad obejrzanymi filmami przeprowadzamy sami. Wśród nas jest osoba bardzo zaangażowana właśnie w świat filmów. Zna się na tym i potrafi prowadzić spotkania zadziwiająco merytorycznie. [Tematyka filmów] Bardzo różne. W tym momencie tworzymy taki montaż asocjacyjny o romantyzmie inspirowany „Groblem Potockiej”, ale tam są też wstawki z Dziadów. Taka trochę amatorska próba. Ale nasz pierwszy film był horrorem przeprowadzonym przez platformę zoom, z wariacją na temat rozmowy mistrza Polikarpa ze Śmiercią i aluzjami do Tadeusza Różewicza. Natomiast to co chcieliśmy kręcić na wakacjach to była obyczajówka. Jakiś... Trudno mi teraz przypomnieć sobie co tam się działo, ale obyczajówka i kryminał właśnie. Koleżanka zrobiła komiks, z którego jedna klatka przedstawiała chłopaka opartego o kaloryfer, po czym w trakcie rozmówczyni orientowała się, że interlokutor nie żyje. I z tego powstał scenariusz na 64 strony. [Rodzice] Powiedziałabym tak trochę, tolerują to, tolerują (...) chociaż, ich cierpliwość ma też swoje granice. [Nie promujemy tych działań] Tak, to jest sztuka dla sztuki. Ewentualnie dla oceny, bo na przykład ten montaż, ta cała wariacja na temat romantyzmu, która teraz jest w trakcie produkowania wzięła się z dodatkowego zadania, które nam nasza polonistka już dawno temu zaproponowała, tylko że zmieniliśmy trochę temat i stworzyła się... i zaczęło to żyć własnym życiem. Więc mimo wszystko ma to jakieś zakorzenienie w lekcjach... (...) Trudno powiedzieć. [Ile to zajmuje czasu] (...) To znaczy trudno określić przedział czasowy. Próbuję sobie przypomnieć ile zajęło kręcenie pierwszego filmu, który był stosunkowo krótki. To było 20 minut. Natomiast ten na duży projekt, 64 stronicowy, pisanie scenariusza zajęło około tygodnia. Tak intensywnej pracy. Natomiast na dni kręcenia przeznacziliśmy trzy doby. Natomiast nic z tego nie wyszło, bo obsada się wykruszyła. No niestety główny aktor na pół godziny przed rozpoczęciem zdjęć odwołał nagle swoje uczestnictwo i byliśmy w kropce. Więc projekt został zarzucony. IDI-M02

Poruszenie w wywiadach pogłębianych kwestii dodatkowych zajęć wykazało, że wśród uczestników badań nadprogramowe kursy lub korepetycje częściej są praktykowane w przypadku dzieci niż młodzieży. Młodszy respondenci albo mają nieco więcej czasu do zagospodarowania w ten sposób niż starsi albo też są przez rodziców niejako przymuszani do uczestnictwa w nich. Natomiast nieco starsi badani stwierdzili, iż nie mają czasu na dodatkowe formy aktywności. Problemem jest tu też brak odpowiedniej oferty, przy czym mowa tu nie tylko o niedostosowaniu propozycji do zainteresowań młodzieży, ale też kierowanie tych przedsięwzięć przeważnie do młodszych osób, do dzieci. W jednym z wywiadów młoda respondentka przyznała, że lokalna placówka kultury ma szeroką gamę propozycji z zakresu animacji i edukacji kulturowej, ale jednocześnie ma ona świadomość, iż jej pasja jest na tyle niszowa, że nie ma takiej możliwości, aby w okolicy pojawiły się jakiegokolwiek zajęcia dotyczące jej hobby (literaturoznawstwo).

– Teraz chodzę na korepetycje z przedmiotu muzycznego. Takiego teoretycznego. Dlatego, że po prostu przez nauczanie zdalne pojawiły się u mnie braki. I chciałabym je zniwelować. [w szkole muzycznej] (...) Jest jeszcze dużo wiedzy historycznej, czy też teoretycznej. [związanej z muzyką] Jest tego sporo. I trzeba to wszystko umieć, aby być takim w pełni wartościowym muzykiem. [ta wiedza] Jest to ciekawe. (...) Jeżeli chodzi o historię muzyki, to bardzo lubię klasycyzm i romantyzm. Muzyka z tamtego okresu i kompozytorzy z tamtego okresu są dla mnie bardzo ciekawi. IDI-D01

– (...) mam lekcje dodatkowe instrumentu, na które w sumie rzadko chodzę, tak, jak już nie mogę czegoś tak sama zrobić, to wtedy chodzę do takiej pani. (...) Fortepian (...) I mam dodatkowy angielski i to tyle. (...) dodatkowy angielski, była to decyzja mojej mamy, na którą na początku nie chciałam się zgodzić, a moja mama twierdziła, że muszę na to pójść, bo angielski jest ważny i w przyszłości będę musiała posługiwać się tym językiem. Ale z czasem, jak już chodziłam do tej grupy, bo to są grupowe zajęcia, już towarzystwo mi się na pewno spodobało i też mam bardzo dobrą nauczycielkę tam i podoba mi się tam. IDI-D02

– [uczestniczę w zajęciach] Plastycznych (...) Tutaj, u pani Sylwii. (...) [lubię te spotkania bo] Można porozmawiać, porysować (...) [Bierze w nich udział] maksymalnie 15 osób, bo tyle pani może wziąć (...) i jeszcze uczestniczyłem w pływaniu, ale już teraz nie (...) Bo mój kolega chodził i się zapytał, czy chcę i chwilę chodziłem, ale potem nauczyłem się i już... IDI-D03

– *No to nie, jakoś zbyt dużo też na to czasu nie ma i... [praca wolontariusza] to wymaga dużo poświęcenia też i... no, a nie ma też czegoś takiego, co w jakiś sposób by mnie zainteresowało i by było też np. w mojej grupie wiekowej, no bo tańczyć z takimi mniejszymi dziećmi w zespole, to nawet bym tak śmiesznie odstawała pomiędzy nimi. (...) no bo też, no przeważnie zespoły taneczne przyjmują młodzież do wieku kończenia liceum. A w momencie, w którym to liceum się kończy, to przeważnie ta oferta się zamyka. IDI-M01*

– *W zajęciach pozalekcyjnych? Nie, nie uczestniczę. Z wyjątkiem klubu dyskusyjnego książki też prowadzonego w naszej bibliotece. Chociaż spotykamy się nieregularnie to, to się spotykamy i właściwie to jest jedyna forma aktywności pozalekcyjnej takiej zorganizowanej, w której uczestniczę. (...) To znaczy nie trafiłam... [na interesującą ofertę] Gdyby... Naturalnie sam fakt tego, że kończy się po 8 lekcjach i jestem zmęczona utrudnia to wszystko, ale gdybym trafiła na coś co by mnie naprawdę pociągało, to myślę że ta kwestia czasu nie byłaby aż takim problemem. Potrafiłabym się jakoś zorganizować... upchnąć więcej rzeczy w tym samym czasie, przepraszam z kolokwialne wyrażenie. (...) Nawet w samej bibliotece organizowane są zajęcia jakieś sportowe, artystyczne, chociaż skierowane do młodszych osób. Oferta jest dosyć bogata, z tym że jakoś nie znalazłam niczego takiego co by pokrywało się z tym co chce faktycznie robić po lekcjach albo co mnie interesuje. (...) moje propozycje byłyby zdecydowanie bardzo specyficzne i na przykład jakiegokolwiek zajęcia rozszerzające zakres wiedzy o literaturze takiej (...) polonistycznej na pewno nie przyjęły by się, bo... [byłoby zbyt małe zainteresowanie] A z drugiej strony trudno znaleźć takie zajęcia choćby na Uniwersytecie (...) Jeśli się nie jest studentem, to naprawdę trudno się na takie dostać... IDI-M02*

Czas, który młodzi ludzie mają do dyspozycji często przeznaczają na spotkania w gronie rówieśników, znajomych. To są również chwile, które młode osoby pożytkują na aktywność sprzyjającą rozwojowi intelektualnemu, jak czytanie książek lub artystycznemu, jak np. rysowanie albo też uprawiają sport, chodzą na spacer lub jeżdżą na wycieczki. W wypowiedziach młodych respondentów pojawia się także zabawa ze zwierzętami, ale też – swoisty znak czasów – korzystanie z telefonu i oglądanie seriali. Niektórzy młodzi uczestnicy badań wskazywali też, że rodzice oczekują od nich pomoc przy młodszym rodzeństwie. Tym samym coś co wygląda jak zabawa (np. gra w piłkę z małym dzieckiem) w oczach młodych rozmówców może (choć niekoniecznie musi) jawić się już jako kolejny obowiązek wymagający sporego zaangażowania.

– (...) A w weekendy jest już czasu trochę więcej, więc zazwyczaj albo się spotykam ze znajomymi, albo czytam książki, rysuję. FGI01

– (...) chodzę do ósmej klasy, mam 12 lat (...) i w te dni od poniedziałku do piątku, to w czasie wolnym ostatnio niezbyt, ale głównie, jak mam czas, to rysuję właśnie. W weekendy, jeśli jest więcej czasu niż tam np. 2 godzinki, to też przysiędę, by porysować. No bo teraz jest ogólnie dużo zadania i w ogóle, więc jest tego czasu o wiele mniej ... FGI02

– (...) lubię też rysować. Lubię zwierzęta, no i po szkole to przychodzę i bawię się z moim kotem, no i potem siedzę na telefonie i robię zadania (...) i czasami jeszcze coś, nie wiem, rysuję, coś tam posprzątam, pomagam rodzicom. FGI02

– A w weekendy to też, spotykam się, bardzo dużo słucham muzyki ostatnimi czasy i też czytam książki. FGI01

– Po szkole to ja głównie odrabiam zadanie i się uczę, więc potem to głównie gram z kolegą albo wychodzę na pole. FGI01

– (...) mam 13 lat. Po lekcjach zazwyczaj chodzę z kolegami grać w piłkę. Na tygodniu mam 3 razy treningi i (...) To jest takie bardziej moje hobby. I w wolnym czasie też lubię rysować. (...) w soboty i niedziele to zazwyczaj jeżdżę na rowerze z kolegami, no i też czasami w piłkę pogram. FGI02

– (...) mam 13 lat i po szkole zazwyczaj czytam książki albo czasem rysuję i robię zadania. W soboty i niedziele to mam więcej czasu, ale czasem też jadę na jakieś takie wycieczki do jakiegoś miasta (...) Z rodzicami i z siostrą (...) albo na spacer. FGI02

– (...) mam 13 lat. Po szkole sobie czytam, czasem coś oglądnę. (...) Bardziej serial. (...) Różne. (...) Lubię takie bardziej fantastyczne. (...) W weekendy, to podobnie jak E., czasem jest trochę więcej czasu wolnego, czasem mniej. Czasem w sobotę coś sprzątam i robię przy domu. FGI02

– (...) mam 12 lat i po szkole to najczęściej rysuję, odrabiam zadania, ale to już wieczorem i czasami gram z bratem w piłkę nożną, ale za bardzo, jak to z 6-latkami, nie za bardzo da się z nim grać, bo zaraz płacze i idzie skarżyć się mamie, a ona się tylko z tego śmieje. (...) on cały czas chce, żebym się z nim bawiła samochodami. Znaczą, dobrze, że nie chce się bawić lalkami, choć nawet nie miałby jak, bo miałam w życiu jedną lalkę, którą się i tak nie bawiłam. No i właśnie, jak się czasami z nim bawię, to bardzo lubię rysować, mój brat też lubi rysować. (...) [Lubię z nim spędzać czas] i czasami potrafimy siedzieć kilka godzin i rysować tylko. Też bardzo lubię czytać, teraz czytam bardziej mangi. (...) ale teraz jeszcze się zabrałam za czytanie jakichś starych lektur z pierwszej, drugiej, trzeciej klasy. (...) [to nie wymóg ze strony rodziców] tak po prostu czytam, czytam i normalnie rodzice już siłą muszą mieć odczepiać od czytania. No i lubię też bardzo bawić się z moim psem. Mój pies to jest taki trochę dziki i on trochę się boi, ale czasami da się pogłaskać i już próbowałam go głaskać po brzuchu. (...) Malutki, taki. FGI02

Dzieci uczestniczące w wywiadach pogłębionych najczęściej przyznawały, że najbardziej lubią takie działania, które wiążą się z rozwijaniem swoich pasji, tych głównych ale też i tych dodatkowych. Zdarza się, że obowiązki związane z nauką całkowicie wypełniają sobą czas młodej osoby, przy czym mowa tu o szkole muzycznej i konieczności ćwiczenia gry na instrumencie. W innych przypadkach w grę wchodzi też dodatkowe formy aktywności artystycznej. W tym kontekście wspomniano także o opiece i zabawie z domowym zwierzęciem. Podobnie rzecz przedstawia się w odniesieniu do nieco starszych respondentów. Młodzież lubi poświęcać się pracy wolontariackiej związanej z animacją i edukacją kulturową, ale również przyjemność sprawia hobbyistyczne zajmowanie się pracą twórczą (w rysowaniu i malowaniu). Dla relaksu młodzi ludzie sięgają także po książki.

– [Oprócz talentu muzycznego, respondentka interesuje się architekturą i sztukami plastycznymi] Lubię na przykład rysować, malować, czytać książki. Po prostu sprawia mi to przyjemność. (...) Ogólnie sztuka... na przykład bardzo interesuję się architekturą. I też dużo czasu poświęcam, żeby na przykład jak idę przez miasto to bardzo lubię zwracać uwagę na budynki. Jak są zbudowane. I tego typu rzeczy. [W odniesieniu do muzyki] Raczej nie czuję przesytu. Po prostu (...) po prostu to lubię, więc... obojętnie czy to w szkole, czy poza szkołą, muzyka jest ze mną. (...) Raczej ćwiczę tylko to co jest mi zadane, ponieważ nie miałabym czasu... [na granie dodatkowych, nadprogramowych utworów] Bo tego jest... program jest raczej obszerny. I gdybym chciała jeszcze coś oprócz tego to bym raczej musiała zaniedbać moje obowiązki, a nie chciałabym do tego dopuścić. IDI-D01

– Lubię grać na fortepianie. Nie tylko utwory, które mam zadane ze szkoły, ale to też lubię robić, lubię czasem znajdować sobie jakieś piosenki lub melodie na Internecie i staram się tego nauczyć. (...) lubię grać właśnie też sama. (...) Najczęściej to są jakieś piosenki, które słucham. (...) Mam taką aplikację, która została nam podana w szkole na zdalnym nauczaniu i okazało się, że aplikacja służy do pisania nut, ale też można znajdować tam nuty i tam jest bardzo dużo... IDI-D02

– Rysować lubię, bo przez to, że chodziłem na zajęcia plastyczne. Pani mnie, tak jakby, do tego, na początku jakoś nie lubiłem rysować, ale przez to, że zacząłem chodzić na te zajęcia, to bardziej polubiłem rysowanie. (...) bo zacząłem chodzić z moją kuzynką tutaj na rysowanie, do pani i potem się tak przekształciło to i chodzę do tej pory. [Lubię rysować] (...) Najczęściej zwierzęta i rzeczy fantastyczne. (...) Jakieś takie krajobrazy fantastyczne, abstrakcje. (...) Raczej kredkami. [Udział w konkursach] (...) W szkole tylko. (...) Wygranej nie wygrałem, ale coś tam wyszło. [Lubię też zajmować się swoim kotem] Przyjemność, bo mogę się pobawić. IDI-D03

– No to wydaje mi się, że też lubię spędzać ten czas z oratorium, bo tam bardziej to jest twórcze, bo pomagamy też zorganizować czas mniejszym dzieciom i żeby one też miały zajęcia. I organizujemy różne gry i zabawy. (...) np. musimy wygospodarować ten czas i też czasami trzeba wymyślić nowe rzeczy albo też są tzw. tańce integracyjne, czyli takie np. makareny, no to też czasem siadamy z dziewczynami i same coś wymyślamy. IDI-M01

– (...) rysuję i maluję. Chociaż to trudno nazwać pasją. Bardziej odskocznią. Jakąś formą rozrywki. Intermedium między jedną książką a drugą. I trudno też twierdzić, że robię to profesjonalnie. Dla mnie jest to po prostu przyjemność i forma relaksu. IDI-M02

Wobec nadmiaru obowiązków młodzi ludzie, jeśli tylko mają możliwość wygospodarować trochę czasu dla siebie, często przeznaczają te chwile po prostu na odpoczynek. Jednak nawet wtedy zdarza się, iż wykonywane są czynności związane z zadaniami domowymi. Wspomniano tu jednak, iż są to takie formy aktywności, które sprawiają młodym osobom na tyle dużo przyjemności i satysfakcji, jak np. te związane z ekspresją artystyczną, że nie są one postrzegane jako obciążenie. Potwierdza to pogląd, iż w życiu ważne jest to, aby realizować się w tym co się lubi, bo wówczas „łączy się przyjemne z pożytecznym. W przypadku młodych respondentów, którzy w związku z wyborem tzw. profilowanej szkoły byli zmuszeni do podjęcia nauki poza miejscem zamieszkania, i tym samym korzystania z internatu w grę wchodzi jednakże poczucie braku intymności i w praktyce pozbawia posiadania czasu wyłącznie dla siebie. Co ważne, osoby znajdujące się w takiej sytuacji potrafią w niej znaleźć też pozytywne strony, jak na przykład pomoc podczas wspólnej nauki lub dzielenie wspólnych zainteresowań. Odpoczynek wiąże się też z czytaniem książek, opieką nad zwierzętami, ale również z wysypianiem się po trudach tzw. dni roboczych.

*– Ja na przykład jestem w internacie, więc po szkole za bardzo nie mam czasu dla siebie, bo jestem ze współlokatorkami w pokoju. Zazwyczaj wtedy właśnie gram albo robię zadanie, a na weekendzie zazwyczaj pakuję się, a oprócz tego odpoczywam, wykonuję prace plastyczne. (...) Dla przyjemności też, ale jest dosyć sporo tego zadania, często są szkice na za tydzień itd. ... U mnie, te moje właśnie przyjaciółki są bardzo fajne, więc wydaje mi się, że w większości kwestii wpływa na plus, ale jest też trochę męczące, bo tak... (...) [odnośnie wspólnych zainteresowań] to rysowanie mamy, bo wszystkie chodzimy do tego plastyka. FGI01*

*– (...) ale i tak w sumie dużo odpoczywam, czytam książki, rysuję też. Bo właśnie też się wybieram do plastyka do szkoły plastycznej, więc czas po szkole i weekendy się nie za bardzo różnią. Trzeba się nauczyć, to na weekendzie też tak nie ma przerwy. FGI01*

*– (...) w weekend to głównie śpię do późna. [Odpoczywam po tygodniu] I sprzątam klatki moim zwierzętom. (...) Myszki mam. FGI01*

Niektórzy z młodych respondentów przyznali, że w związku z aktualnym etapem swojej ścieżki edukacyjnej mają nieco więcej czasu niż dotychczas. Mowa tu o okresie tuż po maturze i poprzedzającym studia, który wiąże się z zakończeniem intensywnego przygotowywania się do egzaminu dojrzałości i rozpoczęciem dalszej edukacji nie jak dotąd we wrześniu, ale już w rytmie akademickim, tj. w październiku. Co warto podkreślić, czas ten oprócz spotkań towarzyskich jest również przeznaczany na spotkanie z książką.

*– No to ja teraz mam więcej czasu wolnego, bo dopiero co zdałam maturę i się przygotowuję na studia, więc tego czasu wolnego jest więcej. I w sumie się nie różni ten czas, bo ogólnie czytam książki i jeszcze spędzam czas ze znajomymi, zanim się rozjadą do uczelni. FGI01*

Spędzanie czasu na własnych warunkach często oznacza spotkania z rówieśnikami. Umożliwia to nabywanie wspólnych doświadczeń i umiejętności współdziałania w grupie, a także dzielenie się pasjami. Jednakże wśród uczestników badań znaczna część stwierdziła, że jeśli tylko mają czas do własnej dyspozycji, to wolą go spędzić sami, niż w towarzystwie innych osób. Wynika z tego, że choć „człowiek z natury jest istotą społeczną”, to jednak młodzi ludzie potrzebują też chwili wyciszenia, a nawet samotności. W tym przypadku dużo więc zależy o intensywności codziennych interakcji z innymi, ale także od cech osobowości młodych osób. Ponadto dużo zleży tu też od tego, ile faktycznie młodzi ludzie mają tego czasu do dyspozycji, a także od „dyspozycji dnia”, tj. od humoru.

*– Ja wolę w towarzystwie [kolegów i koleżanek] I tam jakieś szataśy budujemy. Ja z kolegami już przedtem, nawet przed wirusem, mieliśmy pomysł trochę na bazę, żeby sobie zbudować jakiś tam, nie szataś właśnie, ale coś takiego. No a później, ale wtedy mało nas było, chyba w trójkę budowaliśmy. A później właśnie już więcej kolegów zaczęło nam do tej bazy dochodzić i ja głównie zaczęłam oglądać jakieś kanały na YouTube też, takie survivalowe. FGI01*

*– Raczej ze znajomymi. FGI02*

*– Samodzielnie. FGI01*

– *Raczej sama.* FGI02

– *Zdecydowanie samodzielnie.* FGI01

– *Zależy. (...) – Od humoru. – Od czasu. (...) Bo np., czasami, jak ktoś ma ochotę, to woli sobie samemu posiedzieć albo też czasem z rodziną, z kolegami, pograć w coś.* FGI02

Uczestnicy badań najczęściej przyznawali, że swój czas najchętniej spędzają we własnym pokoju, traktując go jak „swoje miejsce na Ziemi”. Co ważne, pokoje te młodzi ludzie mieli możliwość urządzać według własnych pomysłów i potrzeb. Jednakże bywa też tak, że taki pokój nie zawsze jest dostępny na wyłączność, ale trzeba go dzielić z rodzeństwem. Wtedy jeszcze bardziej doceniana jest ta chwila, w której można poprzebywać w nim w odosobnieniu. Atrakcyjnymi miejscami są według badanych także boiska i place zabaw. Ponadto w niektórych wypowiedziach pojawiał się też wątek przebywania na łonie przyrody, samotnie albo w gronie najbliższych przyjaciół albo też rodziny, w tym także babć i dziadków. W trakcie wywiadu pojawiła się również wypowiedź wskazująca na istnienie możliwości i chętnego z niej korzystania w kontekście sal kościelnych. W tym przypadku była mowa o oratorium przykościelnym, a co więcej respondentka wyjawiała, że zajmuje się wówczas działalnością animacyjną, co oznacza że młodzi ludzie są również gotowi bezinteresownie poświęcać swój czas innym.

– *W swoim pokoju...* FGI01

– *Też w pokoju.* FGI01

– *No to ja najbardziej lubię spędzać czas w tygodniu to sama w swoim pokoju, a w weekend, to albo jak ktoś do mnie przyjeżdża, to z koleżankami albo na podwórku, albo coś rysujemy w moim pokoju. A jak jestem u babci i dziadzia, to najczęściej jeździmy nad San, na deptak i takie łąki, i tam spacerujemy.* FGI02

– *(...) jak się spotykamy ze znajomymi, to nie mamy miejsca, ale mamy trasę, którą zawsze idziemy i idealnie nam starczy czasu, żeby wszystko przegadać. (...) Jest tam spokojnie, cicho.* FGI02

– *My ogólnie, z moją koleżanką, to robimy w lesie taką bazę, można to tak nazwać. I to już robimy trzy lata. (...) Tak, cztery lata. 3-4 lata.* FGI02

– *Ja z moim [sześciolatkiem] bratem po drzewach chodzimy. (...) tyle że on wchodzi na najniższą, wiesz się i "ale jestem silny".* FGI02

– *Boisko pod szkołą.* FGI02

– *Plac zabaw.* FGI02

– *Najbardziej to lubię, tam, czasem z koleżankami z klasy idziemy pod tą altanę na boisku i tam sobie siedzimy, rozmawiamy i gramy w jakieś gry. Albo właśnie las koło mojego domu, tam jest tak dużo miejsca i tam jest tyle drzew, tam w ogóle jest takie olbrzymie drzewo, które jest tak wysokie...* FGI02

– *Tutaj, jest plastyka w bibliotece. Ale poza tym, np. las, bo mam blisko. (...)* [chodzimy tam] – *... sami... – Ja chodzę z moim psem. [Rodzice są temu niechętni] – Zależy, jak chodzę blisko domu, to ok, a jak idę gdzieś dalej, no to... – [powodem jest obawa przed] kleszcze i dziki – (...) Bo tu generalnie są dziki i dużo lisów jest. (...) koło mnie, jak mój tata, wieczorem oglądaliśmy film na kanapie, no i mój tata podszedł do drzwi balkonu i tam coś szeleściło. No i myślałam, że to mój pies, podszedł, zobaczył, a tam taki duży lis i (...) Mój pies siedział w budzie i się telepał ze strachu. Tak samo, jak przyszyły do nas takie dwa duże wilczury kraść mojemu psu jedzenie z miski, to on chociaż głodował i jadł jakieś resztki, co wykopał z ziemi, to teraz się stał taki wybredny. (...)* [takie psy są nazywane żartobliwie] *Obronnozaczepne, tak. Jeszcze miałam kiedyś yorka, szczekał, szczekał na te wielkie psy, a one tak: co to w ogóle jest? I potem ten pies mój to tak się chował i żeby go bronić.* FGI02

– *(...) u mnie, właściwie, wszędzie, gdzie mogę być sama, choć tak nie za bardzo wszędzie, gdy poczuję, że mogę, że tak powiem, odlecieć, tak jakby się odciąć od realnego świata. Bo większość dnia spędzać w szkole, ucząc się wśród ludzi i to mnie męczy, więc mogę nagle tak pomarzyć.* FGI01

– *W pokoju, oczywiście. (...) Ja np. mam młodsze rodzeństwo, więc ten mój pokój nie zawsze jest mój. Ale jak już jest ten pokój faktycznie mój i mogę być w nim sama, to jest fajnie,*

*że mam wokół siebie takie stabilne miejsce, w którym mogę czuć się bezpiecznie. Ale oprócz tego pokoju, to też lubię chodzić do parku, tak po prostu. Bo jest tam cicho, zielono.* FGI01

*– Ja właśnie bardziej w dziczy, w przyrodzie. (...) W sumie to do końca nie wiem [dlaczego], ale jest tam bardziej cicho, jest więcej natury niż... gdzie ja właśnie po tygodniu pracy, znaczy w szkole trochę wolę odpoczywać. Lubię w takich miejscach, z kolegami.* FGI01

*– (...) to ja mam oratorium. Tylko to jest bardziej tak, że to ni chodzi o miejsce, bardziej o ludzi. Bo to jest samo w sobie miejsce, tam jest kilka pomieszczeń, ale bardziej chodzi o tych ludzi i to miejsce jest też takie, że można się tam odciąć i że jesteśmy tylko my i spędzamy razem czas. (...) To jest taka trochę, jakby, organizacja kościelna, no i tam ja jestem np. animatorem i wychodzimy też do dzieciaków przeważnie i też im organizujemy czas. (...)* FGI01

Najmłodszy uczestnicy wywiadów przywołując i opisując ulubione miejsca przede wszystkim wskazywali na miejsca, które szczególnie wyróżniają się pod względem walorów przyrodniczych. Mowa tu była o odrestaurowanym Parku Lubomirskich (w Przemyślu), ale także o okolicznych terenach leśnych. Młodzi respondenci podkreślali przy tym, że miejsca te urzekły ich klimatem, spokojem, pięknem, a także pewną ustronnością pozwalającą poczuć nieco intymności. Nie zabrakło tu także akcentów związanych z kulturą, jak np. galeria sztuki. Natomiast w przypadku przedstawicielek młodzieży akcent położono na odwiedzanie instytucji kultury, jak kino i teatr. Ważnym aspektem – jak wynika z uzyskanych wypowiedzi – w życiu młodego człowieka jest także praca (w również nieodpłatna) na rzecz innych, a szczególnie dzieci.

*– To na przykład Park Lubomirskich. Bardzo lubię to miejsce. (...) Jest tam przyjemnie. Na przykład są ławki wokół jeziora, więc można usiąść. I ogólnie park ma fajne ścieżki. Jest dosyć mały, ale nie sprawia to jakoś problemu.* IDI-D01

*– Park, i Lubomirskich, i ten drugi, koło zamku, bo jest tam cicho, jest dużo zieleni. Zieleni wpływa w sumie na spokój, zielony to taki kolor spokoju. A bardziej lubię chodzić do tego parku koło zamku, bo jest on bardziej, wydaje mi się, że bardziej taki pusty. A przynajmniej ludzie nie zapuszczają się w te dalsze tereny, gdzie ja lubię chodzić. (...) I spełniłam jeszcze swoje marzenie do dostania się do muzeum Beksińskiego.* IDI-D02

*– Do lasu, ponieważ budujemy tam bazę z koleżanką i w sumie tyle. [budowanie „bazy”] Mamy takie ogrodzenie z patyków i tam mamy różne krzesła, ogródek. [wszystko zrobione samodzielnie i według własnego pomysłu] Z domu przynosimy tylko grabie i łopatę. (...) [Tam] Po prostu siedzimy i gadamy.* IDI-D03

*– No to kino, tylko że, no z tym też jest różnie, bo na to trzeba mieć czas. No i oprócz tego jest to oratorium, to jest taka trochę jakby świetlica, można to tak nazwać. (...) Głównie chodzi o ludzi i to, że można się, np. ja się tam spełniam, bo jestem animatorem i wkrótce będę też miała możliwość chodzić na kursy bardziej wychowawcze, no i mogę się tam spełniać i dzięki temu np. te dzieci potem są wdzięczne, że mają zagospodarowany czas i to też jest bardzo pozytywne. (...) [Uczestnicy to dzieci] W przedziale wiekowym, jakby, „podstawówkowym”. To są takie mniejsze dzieci, gdzieś 2/3 klasa, powiedzmy, do tej 7 klasy. Bo potem już te dzieciaki mają swoje zajęcia, nie? (...) To różnie jest, bo np. w kwestii wakacyjnej, no to potrafimy poświęcić tym dzieciakom miesiąc na takie półkolonie, gdzie te dzieciaki przychodzą od rana do popołudnia samego. No na feriach zimowych też tak robimy, a w ciągu tygodnia, teraz, gdzie jest szkoła, no to wyznaczamy sobie 2-3 dni w tygodniu, w których po prostu z tymi dziećmi spędzamy czas. (...) to jest przeważnie w godzinach popołudniowych, jak one już wrócą ze szkoły, odrobią lekcje i np. wtedy nie mają, co robić, a żeby nie siedziały przed komputerem, to otwieramy oratorium. (...) [Dzieci] Przychodzą, bo chcą. (...) Też zależy, bo jak np. dziecko mieszka gdzieś niedaleko tam, no to czasami samo przyjdzie. Ale te mniejsze dzieci przeważnie są przywożone przez rodziców, no bo to też jest połączone z tym, że po prostu dzieci są zachęcane, no to w różnych miejscach mieszkają i przyjeżdżają np. też z różnych tam okolicznych wsi. (...) Wtedy to jest płatne, ze względu na to, że siedzimy z nimi od rana do popołudnia, no to też musimy jakoś ten czas zagospodarować. Nie zawsze da się zrobić tam to na miejscu. (...) I też zawsze załatwiamy im jakiś ciepły posiłek, żeby miały albo jakieś drożdżówki, więc też potrzebujemy na to funduszy, więc wtedy to jest odpłatne.* IDI-M01

– *Chodzę do teatru. Właściwie bardziej chadzam niż chodzę, kiedy tylko mam szansę. Też moja szkoła organizuje czasem wyjście do teatru i to dla mnie jest duże ułatwienie. Dzięki temu, że po prostu nie muszę wszystkiego organizować sama, tylko przychodzę płacę za bilet, idę do teatru i mogę na przykład sobie obejrzeć „Iwonę, księżniczkę Burgunda”, bo to jest spektakl na który się wybieram najbliższym czasie. Do kina nie chodzę. Do świetlicy domów kultury raczej też nie. Biblioteki raczej też się nie liczą... (...) trudno uznać chodzenie do biblioteki za forma aktywności kulturalnej. Samo wyjście do tego miejsca... (...) Trudno mi powiedzieć, żeby chodzenie do muzeum było moją pasją. Zwłaszcza z tego względu, że jako osoba mieszkająca w okolicach Rzeszowa mam dostęp na co dzień wyłącznie do muzeów rzeszowskich, które już tam odwiedziłem jako dziecko w szkole podstawowej. Więc to doświadczenie zostało i w przypadku naszego okręgu tutaj nie czuję potrzeby powtarzania go. Przynajmniej w tym momencie. Chodzenie na wystawy, które widziałam mija się z celem. Natomiast w czerwcu tego roku miałam bardzo intensywne spotkanie z Muzeum Narodowym w Krakowie. I to przeżycie jest czymś, do którego... przepraszam chciałabym po prostu powiedzieć... (...) To nie było nic niezwykłego. Żadnych fajerwerków. Po prostu wycieczka klasowa do Krakowa i wejście do tych wszystkich sal, gdzie na ścianach widziałam obrazy... Część z nich widziałam wcześniej właśnie w Internecie albo na stronach internetowych albo w podręczniku, a część z nich po raz pierwszy... I po prostu to było jak odwiedzanie starych przyjaciół, którzy się przypadkiem spotkało na ulicy albo poznawanie zupełnie nowych... I stawanie przed każdym obrazem... I tylko pani w kącie sali, która mówiła, żeby nie przekraczać czerwonej linii, żeby nie za blisko... Nie podchodzić do tych obrazów... (...) To nawet pogłębia (...) takie uczucie. To jest ciekawe uczucie, że to istnieje naprawdę, że ktoś to kiedyś namalował, ktoś wodził pędzlem po tym płótnie i to teraz wisi, i można to zobaczyć – dotknąć nie – ale zobaczyć na żywo tak... IDI-M02*

Z rozmowy z młodymi ludźmi wynika także, iż nie wyobrażają sobie oni wolnego czasu, bez odpoczynku, który może wiązać się ze słuchaniem muzyki, rysowaniem, czytaniem książek, oglądaniem filmów, ale też korzystaniem z telefonu lub spacerów. Części badanych brakowałoby rodzeństwa lub przyjaciół albo też innych ludzi. W tym kontekście wspomniano także, że o ulubionych zwierzętach.

- ... bez odpoczywania. FGI01
- ... bez słuchania muzyki. FGI01
- ... bez muzyki. FGI01
- ... bez możliwości rysowania. FGI02
- ... bez książki. FGI01
- ... książki, ciepłej herbaty, filmu. FGI01
- ... telefonu, książek, szkicownika. FGI01
- ... bez wychodzenia na pole. FGI01
- ... bez mojego brata. FGI02
- ... bez siostry. FGI02
- ... siostry. FGI02
- ... bez moich przyjaciół. FGI02
- ... u mnie bardziej [bez] rówieśników. FGI02
- ... innych ludzi. FGI02
- ... bez ludzi. (...) Ogólnie ludzi. FGI02
- ... bez kota. FGI02

Czas dzieci i młodzieży w znacznej mierze jest wypełniony przez obowiązki szkolne, a w tym uczęszczanie do placówek oświatowych, ale także odrabianie zadań domowych, jak również przygotowywanie się do różnorodnych egzaminów. Co więcej, pozostały czas również często nie jest do ich samodzielnej dyspozycji, ale jest im organizowany przez rodziców. Przeważnie, choć nie zawsze. W przypadku części młodych respondentów mowa tu o aktywności fizycznej, tj. basen, karate, rowerowe wycieczki. Zdarza się też, że dzieci są zabierani przed dorosłych do miejsc pracy. Tego rodzaju wspólne spędzanie czasu bywa inicjowane przez młodych ludzi, ale z uzyskanych wypowiedzi wynika też, że często jest narzucane przez rodziców. Spotyka się to nieraz z oporem ze strony młodych osób, przy czym zazwyczaj – zdarzają się tu wyjątki – dorośli szanują tego rodzaju decyzje swoich dzieci.



– *Ja mam karate i basen dzisiaj. (...) Po basenie tu akurat przyszedłem. FGI01*

– *Ja w niedzielę na basen, na zajęcia nauki pływania chodzę. A tak to czasem na dodatkowy angielski... FGI01*

– *Basen. [Który nie sprawia przyjemności] (...) bo to jest zmuszane. (...) To trochę, jak z lekturą szkolną. Bo jakby lubię czytać, ale lektura jest taka zmuszona, że po prostu musisz to zrobić. To nie jest coś, co chętnie robię. Normalnie lubię popływać, lubię w wodzie spędzać czas. Ale gdy muszę iść tak na basen, no to głównie dla kręgosłupa (...) Czy jestem zmęczona, czy źle się czuję, to i tak muszę pójść. FGI01*

– *Ogólnie jakieś wycieczki na rowerach (...) Siostra jest w szkole plastycznej, więc w tygodniu to raczej tylko z rodzicami, bez siostry. Ale na weekend czasem z siostrą (...) Zazwyczaj to jest mój pomysł (...) albo też mama zabiera mnie tutaj do pracy. FGI01*

– *Ja mogę o rodzinie się wypowiedzieć, że mi to czasem przeszkadza. Bo jednak też jestem w tej szkole i w te weekendy wolałabym sobie odpocząć w tym pokoju. A też, co wolne, to rodzice dalej to, że muszę z nimi jeździć i rozmawiać z nimi, a to trochę męczy, więc... FGI01*

– *To ja, np., nie za bardzo daję się namówić na takie organizowanie mi czasu, bo po szkole i przy wszystkich kontaktach z ludźmi, to po prostu mam dość. I np. jak rodzina mówi, że wychodzimy, to ja mówię "nie". [Rodzice szanują taką odmowę] Zazwyczaj tak. FGI01*

– *U mnie rzadko w sumie coś organizują. Najczęściej narzucają mi to, żebym się uczyła dalej, żebym to miała wszystko, po prostu, jak najlepiej, ale czasem faktycznie są jakieś wyjazdy, tylko też trudno mi się na nie zgodzić, bo po szkole jestem zmęczona. FGI01*

– *Jak mi albo mojemu bratu się nudzi, to moja mama, wybiegając na pole, mówi: idźcie się bawić z psem. Albo każe nam wytrześć wszystko z szafy i sprzątać. No albo mówi, żebym zadzwoniła do koleżanek i wyszła na boisko, chociaż to czasami jest niemożliwe, bo ja mam taką górkę i nie zawsze mi się chce podchodzić. Chociaż odkryłam skrót, gdzie można lasem szybko przejść na boisko. FGI02*

W ramach badań podjęto też próbę ustalenia tego, czego młodzi ludzie oczekują, co chcieliby robić w związku z twórczym spędzaniem czasu, ale z jakiegoś powodu nie mogą tego czynić. W wypowiedziach uzyskanych w ramach wywiadów zogniskowanych pojawiły się wątki związane z podejmowaniem nowych aktywności związanych z uczestnictwem w kulturze oraz chęć rozpoczęcia nauki języka obcego. Jednakże respondenci przyznali, że przeszkodą w realizacji tych zamierzeń stały się czynniki obiektywne (jak obostrzenia związane z pandemią, ograniczona oferta) oraz subiektywne (jak brak możliwości wygosparowania odpowiedniej ilości czasu, brak determinacji w dążeniu do osiągnięcia celu).

Natomiast młodzi rozmówcy w wywiadach indywidualnych wspomnieli tu ponadto o rozwijaniu swoich pasji artystycznych (jak rysowanie i malowanie), ale także podejmowaniu nowych wyzwań (jak rozpoczęcie nauki w szkole wschodnich sztuk walki). Przedstawicielki młodzieży wymieniły tu takie formy aktywności jak taniec oraz malarstwo. Ponadto w sferze oczekiwań związanych z uczestnictwem w kulturze jest także zwiększenie częstotliwości uczęszczania do teatru i Filharmonii, przy czym warunkiem byłaby tu odpowiednio duża oferta programowa. Ograniczona liczba dostępnych w okolicy tego typu instytucji kultury – w opinii młodej respondentki – wiąże się bowiem z relatywnie niewielką liczbą wydarzeń przez nie organizowanych.

– *Ja chciałam się zapisać na jakieś zajęcia dodatkowe (...) Myślałam, jakieś zajęcia aktorskie, taneczne, może też muzyczne, ale (...) Ja też potrzebuję, żeby te zajęcia były dosyć blisko, bo w internecie jest dość ciężka sprawa z wychodzeniem i nie ma tam za bardzo autobusów. Więc musiałabym tam iść pieszo albo jakimś rowerem... (...) Właśnie w szkole miały być zajęcia aktorskie, ale w tamtym roku nie było i nie wiadomo, co z nimi będzie. FGI01*

– *Ja na przykład chciałam zacząć uczyć się języka francuskiego, bo już miałam parę podejść i chciałam w końcu to zrobić, jakoś na wakacjach, ale z braku czasu i chęci, i możliwości, i wszystkiego... (...) Teraz już powoli się uczę, ale jakoś tak wyrwykowo i jeszcze nie przysiadłam przy tym tak konkretnie, jakbym chciała. FGI01*

– *Chciałabym więcej rysować i malować, ale teraz w roku szkolnym przez natłok obowiązków nie mam na to czasu. I to mi trochę doskwiera. IDI-D01*

– *Od długiego czasu próbuję namówić moich rodziców, ogólnie moją mamę o zajęcia dodatkowe z jakichś sztuk walki. Za bardzo w sumie, nie mam jakiegoś konkretnego rodzaju sztuk walki, ale nie mogę tego realizować, bo moja mama twierdzi, że nie jest to dziewczęce, to jej pierwszy argument. A drugie jest już w sumie bardziej, z którym się mogę zgodzić, że właśnie chodzę do szkoły muzycznej i żeby mi się nic nie stało. (...) W sumie bardziej mam to po tacie, który często mi opowiadał o różnych rodzajach sztuk walki, bardzo mnie to zainteresowało. IDI-D02*

– *Raczej chyba nie ma. IDI-D03*

– *No wydaje mi się, że to byłby ten taniec. Bo już tego nie jestem w stanie robić, no bo nie mam tyle czasu i porzuciłam to i wielokrotnie do tego wracam, bo brakuje tego. (...) Głównie to opierało się na tym, że najpierw tańczyłam, później znalazłam oratorium i nie tyle, co musiałam z jednego zrezygnować, ale przez to też, że zajęcia zostały przeniesione do czasu w tygodniu, od poniedziałku do piątku, to nie byłam w stanie tego zrobić, a wtedy oratorium jeszcze nie działało na tak dużą skalę, więc ono akurat w tym dużej roli nie grało. I zbytnio nie wadziło. (...) Na ten moment wydaje mi się, że raczej oratorium, ze względu na to, że ono daje większe perspektywy i mogę się bardziej rozwijać, i też brać udział w różnych kursach. Mimo, że ten taniec jest ważny dla mnie, no to jednak w tym tańcu, w pewnym momencie i tak bym, podejrzewam, że musiałam zrezygnować albo odejść. IDI-M01*

– *Z twórczym spędzaniem czasu... Może chciałabym więcej malować. Tylko, że to zależy wyłącznie ode mnie. Natomiast co do sytuacji motywowanych okolicznościami zewnętrznymi to wydaje mi się, że chciałabym częściej bywać w teatrze albo zacząć bywać w filharmonii, z tym że trudno jest chodzić dwa, trzy razy na ten spektakl i po prostu tylko dla samej przyjemności odwiedzenia świątyni sztuki. [poza tym utrudnieniem jest duża ilość obowiązków szkolnych] Wracanie do domu o piątej [po południu] nie sprzyja uczestnictwu w życiu instytucji kulturalnych. (...) mocno obciążona nie jest dobrym słowem. Uważam, że mogło być gorzej. Zdecydowanie mogło być gorzej. (...) Tylko po prostu jest tego nie tyle za dużo, co po prostu dużo. W granicach tolerancji, ale mimo wszystko ogranicza to inne aspekty życia. IDI-M02*

Młodzi respondenci zostali również poproszeni o wskazanie takich miejsc, do których chcieliby się wybrać, ale z jakiegoś powodu nie mogą oraz o czynności, które czasem są zmuszeni wykonywać, ale które nie sprawiają im satysfakcji. W tym kontekście wśród najmłodszych rozmówców pojawiły się takie wątki jak konieczność grania na tzw. podstawowym instrumencie, niektóre rodzaje sportów oraz najbardziej przyjemna w tym zestawieniu czynność, tj. sprzątanie.

– *To na przykład. Nie za bardzo lubię grać na fortepianie, ale w związku z tym, że każdy w szkole muzycznej, jeżeli nie gra na fortepianie, to musi grać dodatkowo. Jest taki wymóg. (...) Na początku, każdy gra na instrumencie, który sobie sam wybrał. O ile ma do tego predyspozycje. A później w wyższych klasach to jeżeli ktoś nie gra na fortepianie, to ma dodatkowo. Tak żeby każdy miał obeznanie z instrumentem jakim jest fortepian ponieważ jest to bardzo podstawowy instrument. Ale po prostu nie lubię tego. (...) Tak [to], nie jest mój instrument, ja sobie go nie wybrałam, ale wiem że umiejętność gry na nim po prostu mi się przyda. IDI-D01*

– *Nie lubię niektórych sportów. Może nie wszystkich, ale bardzo nie lubię nie koszykówki, tylko siatkówki. Może to też kwestia tego, że nie umiem w to grać, bo długo ćwiczę np. na wuefie, w szkole najczęściej sportem, który jest wybierany pod koniec lekcji albo ogólnie na lekcji jest siatkówka. (...) Nie, nigdy wcześniej jak grałam w siatkówkę, nie boję się za bardzo piłki [jako sportu urazowego niebezpiecznego dla muzyka], tylko po prostu jakoś nie wpadło mi to do gustu. IDI-D02*

– *Na wakacjach bym chciał polecieć gdzieś samolotem, za granicę. (...) Bo ja, ogólnie, moje rodzeństwo i mój tata, lubi chodzić w góry, a ja wolę bardziej leżeć i nic nie robić. I dlatego, tam jest plaża, woda, coś takiego bardziej dla mnie. (...) Sprzątanie nie lubię, ale da się jakoś znieść. IDI-D03*

### 2.3 Postrzeganie przez dzieci i młodzież swojej podmiotowości i sprawczości oraz uznawane wartości w kontekście uczestnictwa w kulturze

Ważnym aspektem niniejszych badań było ustalenie tego, czy dzieci i młodzież mają poczucie, iż są traktowani podmiotowo, tzn. dorośli liczą się z ich potrzebami i opiniami oraz czy na podstawie swoich doświadczeń mogą stwierdzić, iż mają wpływ na podejmowanie decyzji odnośnie kwestii, które ich bezpośrednio dotyczą. Chodziło tu więc o, aby ustalić, czy po pierwsze dorośli starają się w relacjach z młodymi osobami dbać o to, aby miały one przekonanie o swojej podmiotowości i sprawczości, a po drugie, jeśli takie okoliczności zachodzą, to czy działanie starszych jest skuteczne. Logicznie rzecz ujmując możliwych jest tu bowiem kilka wariantów, a w tym m.in. takie jak: (a) dorośli nie traktujący podmiotowo dzieci i młodzieży oraz nie pozwalający im decydować o sobie, i tym samym brak poczucia podmiotowości i sprawczości u młodych osób; (b) dorośli starający się podmiotowo traktować dzieci i młodzież oraz dawać im przestrzeń do podejmowania samodzielnych decyzji, ale robiący to na tyle nieumiejętnie, że młodzi ludzie nie mają poczucia podmiotowości i sprawczości; (c) dorośli traktujący dzieci i młodzież w sposób podmiotowy i umożliwiający im decydowanie o sobie przy jednoczesnym poczuciu wśród młodych ludzi o swojej podmiotowości i sprawczości.

Młodzi respondenci, którzy wzięli udział w grupowych wywiadach zogniskowanych przyznali, że ich zdanie jest brane pod uwagę w sprawach, które ich dotyczą, tj. wybór dodatkowych zajęć, przy czym mają świadomość tego, że nie o wszystkim mogą decydować. To także kwestia wspólnych ustaleń z rodzicami odnośnie miejsc spędzenia wakacji albo uczestniczenia w szkolnych wycieczkach. Wiele zależy tu jednakże od specyfiki przedmiotu, którego dotyczą ewentualne negocjacje z rodzicami.

– [Rodzice liczą się z twoim zdaniem] *Raczej tak.* FGI02

– *Zależy też od sytuacji. Jak chodzi o coś związanego ze mną, to mam jakiś wpływ.*

*A jak między nimi, dorosłymi, to...[nie]* FGI01

– *Zależy od sytuacji.* FGI02

– *To u mnie jest tak, że ja mam wolną rękę, co do siebie, ale raczej rodzice nie radzą się mnie w kwestiach takich ogólnorodzinnych.* FGI01

– *U mnie wydaje mi się, że byłaby rozmowa, ale też wydaje mi się, że nie miałabym za bardzo, jakiegoś większego wpływu, ale ostatnio rozmawialiśmy o takim "a gdyby, a gdyby" w aucie i przyjemnie było. (...) Trochę [miałam poczucie bycia partnerem w rozmowie], ale też te propozycje, które ja dawałam, w ogóle nie wchodziły w grę.* FGI01

– *Z nauczycielami, to jak np. chodzi o takie zajęcia dodatkowe, to mnie oni pytają, ale w takich innych sprawach, to zazwyczaj oni podejmują decyzję.* FGI01

– *Podczas wyjazdów na wakacje. Bo np. rodzice się pytają, gdzie byśmy chcieli pojechać albo jak już mają ustalone, gdzie jedziemy, to żeby każdy poszukał, co by chciał zobaczyć i gdzie pojechać.* FGI02

– *Też odnośnie wakacji, odnośnie szkoły, odnośnie wycieczek jakichś.* FGI02

– *Też jakieś wyjazdy. Jak jest jakaś wycieczka w szkole, to rodzice się raczej pytają, czy chcemy jechać, bo może tak u kogoś jest, że zapisują od razu albo w ogóle, ale przynajmniej u mnie ja decyduję, czy chcę, czy nie chcę jechać.* FGI02

– *Właśnie, zależy od sytuacji. Jak była np. wycieczka do Energylandii i ja mogłam pojechać, ale ja nie chciałam i nie pojechałam. A wszystkie moje koleżanki: jak mogłaś, przecież w Energylandii jest fajnie, jak ty mogłaś nie pojechać?! No ale rollercoastery to nie rzecz dla mnie.* FGI02

– *Właśnie na tej samej zasadzie, do Energylandii, bo my chodzimy do tej samej szkoły i mi mama ogólnie powiedziała, że rób, co chcesz, możesz jechać, ale dała mi decyzję, bo ja mam chorobę lokomocyjną i to też nie dla mnie takie, więc ja sam wybierałam czy chcę, czy nie chcę.* FGI02

Uczestnicy wywiadów przyznali też, że są sytuacje, kiedy to ich zdanie nie jest uwzględniane przez dorosłych, rodziców.

– Często tak, ale to dotyczy takich spraw, ale chodzi mi o to, że zazwyczaj tak, ale zdarzają się takie sytuacje, kiedy np. słuchają, ale nie do końca biorą pod uwagę. FGI02

– No nie zawsze, ale czasami tak. No bo, jak ja np. nie lubię mięsa, nie lubię ziemniaków, znaczy nie, że mięsa całego nie lubię, ale schabowego nienawidzę, okropne. No i akurat mamy cały czas schabowy z ziemniakami, bo to jest ulubione danie mojego braciszka. On tylko by ziemniaki jadł. FGI02

Także z wypowiedzi uczestników wywiadów indywidualnych wynika, że mają oni przekonanie, iż przeważnie mają możliwość decydowania o sprawach, które ich bezpośrednio dotyczą. Przy czym podchodzą do tego zagadnienia w sposób bardzo racjonalny i odpowiedzialny, gdyż mają świadomość tego, iż młody wiek wiąże się z koniecznością godzenia się z pewnymi ograniczeniami. Jednakże w zależności od ciężaru spraw, w jakich pojawia się potrzeba podejmowania określonych decyzji oraz wraz z wiekiem zakres sprawczości jakby w naturalny sposób rośnie. Tym samym z rozmów z dziećmi i młodzieżą wynika, że poczucie podmiotowości towarzyszyło im dużo wcześniej, niż relatywna swoboda w podejmowaniu określonych decyzji. Co więcej, nawet gdy rodzice nie popierają do końca wyborów życiowych swoich dzieci, to starają się ich przestrzegać, ale nie zakazywać. A przede wszystkim starają się być wsparciem.

– Tak. Myślę, że tak. (...) Raczej myślę, że nadeszło to z wiekiem, bo jak byłam młodsza to na przykład rodzina powiedziała, że idziemy w odwiedziny do jakiejś cioci, wujka, no to nie miałam za bardzo nic do mówienia. Teraz gdy jestem starsza, no to jak gdyby rodzice zaczęli liczyć się z tym, że ja nie zawsze będę chciała iść gdzieś z nimi. I pozwalają mi na to. (...) Jeżeli chodzi o rzeczy dotyczące mnie to tak [moje zdanie się liczy]. IDI-D01

– (...) w większości mam, na przykład mama pozwala mi się spotykać ze znajomymi, z koleżankami. Ale czasem to jest tak, że jak na przykład powiem za dużo, że na przykład mam coś do nauczenia, co wiem, że dam radę objąć w resztę dnia, a moja mama tak nie twierdzi, to wtedy mi się nie pozwala spotykać. IDI-D02

– Tak. (...) Po prostu mogę zrobić [obowiązki szkolne], w jakiej kolejności chcę, ale mam to zrobić. IDI-D03

– No mam wolną rękę. Jeżeli chodzi np. o rodziców, że oni wspierają mnie i raczej pozwalają mi decydować, co bym chciała robić [w wieku 17 lat]. (...) wydaje mi się, że tak było cały czas. Przynajmniej od kiedy, bo ja jeszcze jestem tym rocznikiem, który był w gimnazjum, no to w gimnazjum już dostawałam tej ręki wolnej coraz więcej. No bo tam na początku, w podstawówce, to trudno, żebym decydowała o sobie. Ale tak, to rodzice starali zawsze się słuchać, czego bym chciała, z czego chciałabym zrezygnować. IDI-M01

– Do pewnego stopnia tak. Chociaż wiadomo. Jestem osobą niepełnoletnią, więc nie każda decyzja, którą podejmę jest decyzją wiążącą. [Dorośli liczą się ze zdaniem odnośnie wyborów dotyczących formy spędzania czasu po szkole] Myślę, że tak. [Posiadanie planów dotyczących dalszej ścieżki edukacyjnej] (...) tak. To znaczy nie są to plany ostateczne, ale bardzo chciałam studiować polonistykę. Nie wiem jeszcze gdzie. Nie wiem jeszcze jaka konkretnie specjalizacja, ale to jest moja taka największa miłość i poza nią nie wyobrażam sobie właściwie ścieżki zawodowej. [Postrzeganie planów przez rodziców] (...) Rozmawiałam z nimi o tym. Moja mama jest polonistką, przez co ten wybór jej się nie podoba. (...) To znaczy nie tyle nie podoba się, co widzi wszystkie... ten zawód... jakby z własnego doświadczenia wie jakie ma zalety i jakie ma wady. I tych ostatnich jest – wiadomo – świadoma. Więc mnie też przestrzega, żebym wiedziała na co się piszę, ale nie... nie spotkałam się z żadną taką reakcją w rodzaju: „nie dziecko, nie idź na to bo zniszczysz sobie życie, absolutnie nie w tym kierunku”. Nic takiego. (...) [Rodzice] Nie są osobami, które narzucałyby jakieś własne plany. Sugestie owszem. Zastrzeżenia owszem. Ale... [wybór pozostawiają mi] Tak. IDI-M02

Młodzi respondenci przeważnie mogą więc decydować przeważnie o takich kategoriach spraw jak np. organizacja dnia, spędzanie czasu po lekcjach, miejsca do których można uczęszczać, cele

wyjazdów (w tym rodzinnych), rozwijanie własnych umiejętności, rodzaj zajęć pozalekcyjnych, ale także wybór szkoły. Należy tu zaznaczyć, iż z wypowiedzi starszych nastolatków wynika, że wraz z wiekiem uzyskali bardzo szeroką autonomię. Przy czym młodzi ludzie starają się nie forsować takich pomysłów, które z góry byłyby skazane na dezaprobatę. Podmiotowe traktowanie dzieci i młodzieży przez dorosłych wiąże się również z rosnącym zakresem oczekiwań dotyczących odpowiedzialności za siebie i innych. Jednak uczestnicy badań wyraźnie wskazują, iż w kontekście możliwości decydowania o sobie w przypadku rodziców pojawia się jednakże pewien syndrom ograniczonego zaufania. W przypadku różnicy zdań, dotyczących różnych spraw (jak na przykład oszacowanie ilości i czasochłonności zadań domowych wobec chęci wyjścia młodego człowieka na spotkanie ze znajomymi), rodzice przeważnie stawiają na swoim. Co ważne, uczestnicy badań przyznali też, że ze swojej strony również liczą się ze zdaniem dorosłych mając na uwadze to, że rodzice starają się dbać o ich dobro. Młodzi ludzie dostrzegają również to, że ograniczenia ich swobody nie tylko mogą być konsekwencją takich a nie innych stylów wychowania, ale często wynikają też z obiektywnych przesłanek. W jednej z rozmów pojawił się wątek problematycznego skomunikowania pomiędzy miejscem zamieszkania i większym ośrodkiem miejskim, przez co korzystanie z oferty dużego miasta – w tym kulturalnej – jest kłopotliwe, a nieraz wręcz niemożliwe. Ponadto rzadko, ale jednak zdarzały się również i takie wypowiedzi, w których wybrzmiał wątek braku poczucia podmiotowości, kiedy to możliwość decydowania przez młodego człowieka pojawiała się wyłącznie w kontekście drobnych i mało istotnych spraw.

– *Raczej bezpośrednio nas, bo rodziny całej, to raczej rodzice decydują.* FGI02

– *No tak, bo jakby to było, jakbyśmy my decydowali o całej rodzinie? To by było ryzykowne. (...) Czy chce mi się iść np., czy jedziemy na jakieś zajęcia dodatkowe.* FGI02

– *(...) Nasi rodzice też się czasem pytają, czy chcę na to chodź albo na to. Albo czy w ten i w ten dzień mi to pasuje. A ja zazwyczaj mówię wtedy, że na to bym chciał iść, a na to raczej nie. [Biorą to pod uwagę] Tak. Zazwyczaj tak.* FGI01

– *Mnie cały tydzień mama próbuje, bo chce mnie zapisać na zajęcia z akrobatyki, ale ja nie chcę. (...) Ja mam traumę. Bo chodziłam kiedyś na akrobatykę i tam była taka pani, która tak dociskała, że mało mi nóg nie powyrywała.* FGI02

– *W sumie o wszystkim praktycznie. Nasi rodzice dają nam wolną rękę w większości rzeczy. (...) No właśnie, w jakim kierunku chcemy się rozwijać, nasze zainteresowania. (...) Wydaje mi się, że sama sobie wybieram rzeczy i co najwyżej ja pokazuję rodzicom, choć czasem też proponuję jakieś...* FGI01

– *Teraz już sama decyduję w większości. (...) Rodzice jakby wspierali w tym, co robiłam i np. jak mówiłam, że chcę iść na kurs animatora albo coś, to mówili, że ok, że nie ma problemu tylko żeby to nie zaważyło na tym, że zaważę szkołę. Wspierali mnie i pomagali, żeby było w porządku.* FGI01

– *Ja sama decyduję, chociaż nie zawsze jest to aprobowane. Mimo wszystko rodzice nie wtrącają się w moje decyzje, tylko wyrażają swoją opinię, ale mogą o wszystkim sama decydować.* FGI01

– *Jeżeli chodzi na przykład o takie zajęcia pozalekcyjne, to cały czas miałam nad tym kontrolę, czy chcę gdzieś chodź, czy nie chcę. A jeżeli chodzi o na przykład wyjścia takie rodzinne to dopiero od pewnego wieku dopiero mam nad tym jak gdyby kontrolę. [Od] Gdzieś tak 12-stego, 13-stego roku życia. [Co może też być związane z posiadaniem dużo młodszego – o 9 lat – rodzeństwa] Tak. W pewnym sensie tak. [Co ma też swoje konsekwencje] Na przykład pilnowanie jej, gdy rodziców nie ma w domu. Albo pomaganie w różnych sprawach. [O tym czy to jest obowiązek czy przyjemne spędzanie czasu] W zależności. Bo rodzeństwo momentami sprawia trochę kłopotów i jest upierdliwe. Więc też, jeżeli muszę obcować z nimi, to nie zawsze to sprawia przyjemność. Po prostu irtuje. IDI-D01*

– *To jeśli chodzi o miejsca, do których chcę pójść, to na pewno mam jakieś tam ograniczenie, bo np. jak to muzeum, o którym wcześniej wspomniałam, to nie mogę tam pojechać o tak. Ale jeśli chodzi o takie drobne spotkania, też np. z koleżankami, no to jeżeli mam czas (...)*

*teraz, jak już jestem starsza, to raczej po prostu dzień przed spotkaniem [uprzedzam], że chciałabym wyjść, ale to w sumie też czasem tak jest, że nie pozwalają, ale najczęściej pozwalają. [Rodzice nie pozwalają] No właśnie, jak np. powiem o tym, że mam dużo nauki, to mama to pamięta i mówi, że nie mogę wyjść. Pomimo tego, że wiem, że dam radę to zrealizować w czas po spotkaniu. IDI-D02*

*– No to nie wiem. Czasami chodzę... (...) [Rodzice] (...) muszą się zgodzić, żebym gdzieś poszedł. [Jest to związane z młodym wiekiem] (...) tak. (...) Po drodze głównej na pewno i koło sklepu, gdzie trzeba przejść przez skrzyżowanie i nie chcę raczej, żebym tam... [chodził] IDI-D03*

*– Wydaje mi się, że to było już w czasie gimnazjum już bardziej, bo też zdecydowałam, do którego gimnazjum chcę iść. A potem, jeżeli chodzi o czas wolny, no to np. mama mi pozwalała później wracać, co też wiązało się z zaufaniem, że jednak wrócę na czas do tego domu i że nie będę robić nic [nieodpowiedniego] (...) też rodzice mi pomogli [wybrać szkołę], żebym nie poszła tam, gdzie np. potem będę tego żałować i to też była kwestia tego, że ja od razu wiedziałam, do którego gimnazjum chcę iść, bo to też wiązało się z tym, że poprzez dni otwarte tam najbardziej mi się spodobało. I to mnie przyciągnęło i... (...) Wydaje mi się, że tam była duża otwartość. I też przez to, że ono było dość małe i było takie, można powiedzieć, rodzinne, bo każdy każdego znał, to jednak sprawiło to, że chciałam tam iść. Że nie było to przetłoczone i też dużo znajomych twarzy, tam z różnych zajęć dodatkowych. To sprawiło, że chciałam tam pójść. (...) Stosunkowo blisko [zlokalizowane gimnazjum], bo to jest, jak się idzie pieszo, to maksymalnie to jest 15 minut. IDI-M01*

*– (...) to zależy. Zazwyczaj też nie proponuję takich form aktywności, które przez powiedzmy późne godziny byłyby z góry odrzucane, ale jeśli chodzi o na przykład wspomniane wcześniej wyjścia do teatru, czy wyjście do biblioteki [to] nie napotykam żadnego oporu i mam możliwość decydowania. To znaczy do pewnego stopnia wiadomo. Też są kwestie bezpieczeństwa wyjazdów... [Odnośnie ograniczeń wynikających z miejsca zamieszkania] Mam takie poczucie, ale to nie jest wina miejsca tylko to jest wina komunikacji miejskiej, która w naszej miejscowości działa jak działa i rozkład jazdy jest jaki jest. (...) szczerze mówiąc myślę, że to jest największy problem, że nie ma jak swobodnie wrócić wieczorem albo jak dojechać. Autobusy kursują co półtorej godziny i to bardzo utrudnia dojeżdżanie do różnych miejsc. [Mimo, że do miasta nie jest daleko] (...) to jest 2 km do granicy Rzeszowa od mojego przystanku. Do centrum 10... IDI-M02*

*– To u mnie rzadko moje zdanie się liczy, chyba że faktycznie dam radę to wywalczyć albo są to tak drobne rzeczy, że to już faktycznie należy do mnie. FGI01*

Zagadnienia podmiotowości i sprawczości zostały poruszone również w trakcie zogniskowanych wywiadów grupowych. Młodzi rozmówcy zostali poproszeni o to, aby podzielili się informacją dotyczącą tego, co szczególnie istotnego wydarzyło się w ostatnim czasie w ich życiu, i jaki mieli oni na to wpływ. W tym kontekście respondenci wskazywali na takie kwestie jak: wejście w posiadanie własnego pokoju, otrzymanie zwierzęcia, wizyta bliskiej osoby, powrót po przerwie wywołanej pandemią na zajęcia nauki pływania na basenie, przygotowywanie się do zajęć z nowym nauczycielem w szkole muzycznej, wykonanie prac artystycznych, wspólne z rodzicami podejmowanie decyzji o wyborze szkoły, przejście na wyższy etap kształcenia związany ze zmianą szkoły oraz wybranie specjalizacji w ramach ścieżki kształcenia w szkole, a także wjazd na wakacje.

*– Też pamiętam jeszcze coś. Pokój mam teraz swój, bo skończyli remont u mnie w domu i mam teraz swój pokój. FGI02*

*– Ja ogólnie chodziłem na basen z kolegą z klasy, 4 lata się uczyliśmy i przez pandemię mieliśmy przerwę i we wrześniu wróciliśmy, tylko, że ja już nie chodzę, bo muszę tylko kondycję złapać i mogę zdać kartę, ale mój brat chodzi. I ogólnie, jeżdżę i sobie tak pływam dla siebie. FGI02*

*– W zeszłym miesiącu dostaliśmy szczeniaka. (...) Przywieźliśmy. (...) Ja tak prosiłem rodziców, bo ja ogólnie miałem kota, tylko że w sylwestra zginął (...) Uciekł, bo się przestraszył tych fajerwerków i po prostu go nie znaleźliśmy (...) bo ja jestem strasznie przeciwko, żeby strzelać, bo zwierzęta, może raz, jak byłem mały, to strzelałem z tatą, ale tak to nie, no i udało mi się, bo mój tata nie chciał. Wszyscy ogólnie chcieli, tylko mój tata nie i pojechałem z mamą i po prostu go przywieźliśmy. FGI02*

– (...) dwa tygodnie przed wyjazdem na wakacje wzięliśmy tego kota i musiał zostać sam, znaczy się moja kuzynka do niego codziennie przyjeżdżała i go karmiła. I on strasznie miauczał, no bo ona go wypuszczała, ale on ogólnie był w takim pokoju i tam siedział, bo ja nie chciałem, by on uciekł, bo mój wujek, sąsiad się zajmował psem wtedy i nie chciałem, żeby byli razem. Mogliby się przypadkiem spotkać i... FGI02

– Chyba tylko to, że przyjechała do mnie babcia z Austrii i dostałam mały odkurzacz jako prezent urodzinowy, stos książek, przeczytałam w dwa dni. Taki stosik książek w dwa dni (...) to były takie przygodowe mangi (...) No i ogólnie było fajnie, mój brat się uprał, też dostał tort, czyli teoretycznie, jeżeli on będzie miał urodziny, to ja też powinnam dostać tort. Ale było bardzo fajnie. (...) FGI02

– To ja np. dużo ćwiczyłam przez wakacje, ponieważ miałam zmienioną nauczycielkę z fortepianu i chciałam zrobić dobre wrażenie, i w miarę mi się to chyba udało. FGI01

– (...) ja chodzę jeszcze na zajęcia plastyczne i namalowałam dwa obrazy. (...) farbami. Było kilka tematów, można było sobie wybrać, bo to zwykle tak jest i to była perspektywa kulisowa, jeśli dobrze pamiętam (...) Dopiero, co ją poznałam, więc tak nie chcę opisać źle sposobu. A teraz to był temat "samotnie lub w tłumie", tak to się chyba nazywało. Postacie malowaliśmy i że albo jedna postać, albo kilka postaci, czyli w tłumie. (...) Pani (...) mówiła, że są dobre, w sumie też uważam, że wyszły całkiem w porządku. (...) Jeżeli ja uważam, że są fajne, to to może wystarczyć, ale lubię, gdy ktoś inny mi powie, że jest fajne albo tutaj możesz poprawić. FGI01

– Ja np. miałam tak, że dużo rozmawiałam z rodzicami i też mi doradzali, żeby też z odpowiednią stroną pójść. FGI01

– Ja rozpoczęłam naukę w liceum. [Przełomowy punkt w życiu] Tak, bo jak wcześniej było mówione, że trochę dorosły gra na tym instrumencie, to teraz to tak przypieczętowałam. [Jest różnica w porównaniu z poprzednim etapem edukacji] Myślę, że tak. (...) Jakiś nowy etap w życiu. (...) Można powiedzieć, że to jest jakby część do osiągnięcia większego celu. Jakby jeden z zaliczonych etapów. FGI01

– Może wybranie specjalizacji w szkole. U nas na drugi rok w liceum wybiera się specjalną specjalizację, w którą stronę artystyczną chce się iść i wybrałam fotografię i film. Więc powiedzmy, że też dosyć ważna decyzja. FGI01

– Na wakacjach to byliśmy na obozie żeglarskim i był rodzinny rejs. Ognisko rozpaliliśmy, nocowaliśmy w namiotach. (...) To jest typ łodzi, taka 4-5-osobowa. FGI02

Interesującym aspektem badań była również próba ustalenia tego, co młodzi respondenci, tj. dzieci i młodzież uważają za ważne w ich życiu. Uzyskane wypowiedzi wyraźnie wskazują, że dla badanych szczególnie ważne są kwestie związane z rodziną, ale też samorozwojem, doskonaleniem swoich umiejętności, a także dobrostanem, jak również nauką oraz sztuką. Młodym osobom zależy także na dobrej opinii o sobie i liczeniu się z ich zdaniem. Całkowicie przy tym pominięto tu kwestie materialne. Przy czym mowa tu wartościach autotelicznych (np. samorozwój), ale także instrumentalnych (jak w przypadku nauki czy rozwoju swoich umiejętności w celu zdobycia w dorosłym życiu dobrej pracy).

– Rodzina. FGI02

– Też chyba rodzina. FGI02

– Samorozwój. FGI01

– Rozwijanie swoich umiejętności. FGI01

– Rozwój swoich umiejętności i posiadanie swojej wiedzy, wiedza zwiększa perspektywę w późniejszym życiu i będzie łatwiej znaleźć pracę i osiągnąć cel.(...) Tak 60 do 40 [w odniesieniu do samorozwoju jako wartości autotelicznej albo instrumentalnej], bo rozwijając to, czym się interesuję, sama siebie, tym, co robię i poszerzając też swoje umiejętności, to też jestem w stanie w późniejszym czasie komuś pomóc i zrobić to bezinteresownie. Bez względu na to, czy to mi się opłaci. FGI01

– Samopoczucie. (...) samopoczucie też, np. jeżeli mamy złe samopoczucie, to nie będziemy mogli dobrze funkcjonować w nauce czy w innych zajęciach. A co do rozwijania umiejętności, to jest to ważne, bo nie lubię, jeśli np. coś umiem, ale robię to na pół gwizdka,

*to czuję się źle sama ze sobą i chciałabym... [Pochwała] nie wystarczy, bo ja wiem, że to jest źle i wtedy mnie nie interesuje, że to się komuś podoba. FGI01*

*– Własne zdanie czy decydować, bo to jest różnica (...) [Decydowanie] O różnych rzeczach. (...) Zależy [od okoliczności]. FGI02*

*– Nauka. Np. żeby pracować można było. Do wszystkich zawodów jest potrzebna jakaś nauka. FGI01*

*– Sztuka (...) interesuję się tym i sprawia mi to dużo radości, więc... FGI01*

*– [Opinia] Zależy, czyja opinia. (...) jeśli chodzi o krytykę, staram się sobie nie brać tego do serca, chyba że to jest taka właśnie konstruktywna. FGI01*

Uzyskanie wiedzy o wartościach jakie uznają za ważne uczestnicy badań pozwala na skonfrontowanie tych wypowiedzi z ich opiniami na temat tego, co jest ważne dla ich rodziców. Młodzi respondenci przyznali, że dla ich bliskich najważniejsze jest dobro rodziny. Rodzice starają się zapewnić im dobrobyt, dbają o ich zdrowie, samopoczucie i bezpieczeństwo. Zapewniają wikt i opierunek. Dla dorosłych istotne są również postępy w nauce ich dzieci. Chcą, by osiągnęły w życiu wszystko czego zapragną. Uczestnicy badań stwierdzili, że w przeważnie zgadzają się z rodzicami co do życiowych priorytetów, choć zdarzają się również przypadki różnic zdań w tym względzie. Często w takich sytuacjach młodzi ludzie potrafią przeforsować swoje pomysły, i co ważne pomimo tego przeważnie mogą w dalszym ciągu liczyć na wsparcie ze strony rodziców.

*– Żeby utrzymać dom i rodzinę. FGI01*

*– Żeby mi było dobrze i siostrze. FGI01*

*– Czy jesteśmy zdrowi, bezpieczni. FGI02*

*– Czy się dobrze czujemy i nasze bezpieczeństwo. FGI02*

*– Najedzeni. (...) A zwłaszcza babcie. Jak już się jest u babci na obiedzie, a zwłaszcza jeszcze na święta, to się wychodzi normalnie z takim pełnym brzuchem, że nic się do końca dnia nie je. (...) Akurat moja rodzina, to nie aż tak bardzo do słodczy. Moja mama kupi czasem te słodczy, no ale rzadko, bo mama ma tak, że tylko zdrowe jedzenie, a to jest okropne. Bo nawet zwykłego soku nie kupi. Ja np., jak sobie kupię nawet w automacie w szkole albo w sklepie tutaj, to jest od razu "wow" dla mnie, bo u mnie w domu takich rzeczy nie ma. FGI02*

*– Myślę, że nasze oceny, czy zajdziemy daleko w życiu. FGI02*

*– (...) moja mama zawsze tak mówi, że jak dostanę uwagę, to ona nie będzie na mnie krzyżeć, nie da mi żadnego szlabanu, bo to jest moja uwaga i to ja się mam zastanowić. Tak samo jak jedynek dostanę. Moja mama oczywiście, jak się nie nauczę, to mówi "Anastazjo, nie nauczyłaś się". I jak to jest sprawdzian, to będzie mnie tak cisnąć na to, że muszę poprawić. Moja mama mówi, że się jakoś ocenami nie przejmują, ale mi się wydaje, że to nie jest tak... FGI02*

*– Ostatnio moja mama mi dużo mówi o moich przyszłych wyborach. FGI01*

*– Ja raczej jestem zgodny [z rodzicami co do tego co jest w życiu ważne] FGI01*

*– U mnie to zależy. Np. z wyborem szkoły bardzo chcieli, bym poszła w grafikę, jeśli chodzi o te profile, ale właśnie nie bardzo się tym interesowałam. Ojciec uważa, że to jest bardziej takie przyszłościowe. (...) Podszedł do tego spokojnie. Wyciągnęłam też to z tego, że na ostatnim roku tego rozszerzenia jest animacja i wkręcałam mu, że to jest bardzo podobne i tam mają tak samo. FGI01*

*– To zależy od sytuacji. W dużej mierze się zgadzamy, ale np., jak rozmawialiśmy na temat kierunku studiów, to ja na to trochę inaczej patrzyłam niż mama, bo patrzyła przyszłościowo, żebym od razu miała, gdzie pracować i żebym lubiła to, co robię. A ja bardziej patrzyłam pod takim kątem, żeby osiągnąć cel, który sobie założyłam. To zależy od tematu, na jaki rozmawia się z rodzicem, też jeśli chodzi o przyszłość, o przyszły zawód, to rodzice bardziej patrzą na to, żeby były z tego pieniądze, a nie, żebym ja lubiła swoją pracę, żebym się w niej spełniała i którą bym chciała. Tylko chodzi o to, żeby się móc utrzymać, żeby żyć. FGI01*

*– Zależy z jakim rodzicem, bo np. tata wspiera mnie, ale za bardzo go to nie obchodzi, ale bardziej jest za mną, a z mamą częściej mam jakieś niezgodności. FGI01*



## Rozdział 3. Miejsce kultury w życiu dzieci i młodzieży w opinii badanych realizatorów projektów

### 3.1 Przejawy partycypacji w kulturze i jej miejsce w życiu dzieci i młodzieży w opinii realizatorów projektów

Z punktu widzenia przedmiotu badań, tj. kwestii uczestnictwa dzieci i młodzieży w kulturze interesujące jest postrzeganie tego rodzaju aktywności młodych osób przez animatorów i edukatorów kulturowych, których to opinie, obserwacje i przemyślenia można w tym kontekście uznać za swoisty element diagnozy, na podstawie której planują i podejmują oni swoje działania. W opinii uczestniczki badań młodzi ludzie potrafią organizować sobie czas w ramach dostępnych możliwości i czasu, który mają do dyspozycji. Przy czym jak się okazuje miejsce spotkań odgrywa tu drugorzędną rolę wobec dostrzegalnego dążenia do podtrzymywania kontaktów interpersonalnych, które w dobie obostrzeń związanych z pandemią wywołaną przez koronawirusa, nabierają szczególnie dużego znaczenia. Młodzi ludzie – w opinii respondentki – po prostu lubią ze sobą przebywać.

*– Ja mieszkam na wsi i widzę, że no całkiem sporo młodzieży wychodzi i sobie we własnym zakresie spędza czas. Gdzieś znajdują sobie, nie wiem, czy przystanek, czy jakieś boisko, czy nawet parking. IDI-R01\**

Nie jest jednakże wprost wskazać takie obszary aktywności, które zdecydowanie są preferowane przez młode osoby. Zdaniem respondentki młodość to wiek, w którym dopiero kształtują się talenty, wyrabiają gusty, wybierane są ulubione formy aktywności kulturowej. Dlatego też szczególnie ważne jest, aby dać młodym ludziom możliwość wyboru. Zapoznać z różnorodnymi formami aktywności kulturowej, tak aby mogli świadomie podejmować decyzje o przejawach i kierunkach swoich aktywności w tym względzie. Podkreślone zostało przy tym, że w przypadku współczesnych młodych osób zauważalna jest obawa przed podejmowaniem wyborów, wyzwań, przed konsekwencjami potencjalnych pomyłek. Rolą dorosłych – szczególnie rodziców – jest tu więc nie tylko inspirowanie młodych, ale również ośmielenie do podejmowania wyzwań i roztoczenie nad nimi swoistej ochrony, tak aby ewentualne niepowodzenia nie miały negatywnych skutków w odniesieniu do procesu kształtowania się ich osobowości. Natomiast animatorzy i edukatorzy kulturowi mogą być tu jedynie wsparciem – cennym, ważnym i profesjonalnym, ale przede wszystkim wsparciem.

*– Trudne pytanie, co oni lubią robić? Myślę, że tyle, ile jest tych dzieci, to tyle zainteresowań. Nie widzę takiego, żeby coś sprecyzować, bo jak obserwowałam tę grupę, to każda idzie w innym kierunku. Jest część takich, którzy są artystyczni, część taka, która właśnie bardziej sportowo, że tylko i wyłącznie ten sport. Są tacy, którzy łączą te różne dyscypliny, bo mamy chłopaka, który gra w piłkę w naszym zespole i jednocześnie świetnie zagrał wilka w przedstawieniu dla dzieci. A niektórzy dopiero odkrywają takie talenty. Myślę, że nie ma takiej... oni też do końca, jak tak z nimi rozmawiamy, oni w tym wieku (...) jeżeli ktoś im nie powie, co lubią, nie odkryje tego przed nimi, to oni nie wiedzą, co oni lubią. Oni dopiero muszą, jakby, dotknąć tego, a czasami nie mają odwagi, żeby dotknąć. Jak ktoś nie wyjdzie z taką propozycją albo nie wciągnie ich gdzieś, troszeczkę na siłę, tak nie popchnie, to jest im naprawdę trudno. (...) jak rozmawiam z młodymi ludźmi, jak ich też obserwuję, to widzę, że oni mają taką głęboką obawę, takie zaskorupienie i nawet ci odważni też noszą w sobie różne obawy. Czasami takie, które by nam się wydawało, że są wręcz nie do pomyślenia w przypadku tej osoby, która niby bryluje, a ma jednak masę takich obaw. Więc ja myślę, że bardzo duża rola nas, dorosłych, jest taka, żeby jakby dawać różne możliwości tym młodym ludziom. Żeby mogli spróbować. Ja już nie mówię, żeby świetnie*

---

\* Kodem IDI-R01 oznaczono wypowiedzi respondentki, tj. animatorki i edukatorki kulturowej, z którą przeprowadzono indywidualny wywiad pogłębiony w trakcie tegorocznych badań diagnostycznych w ramach realizacji BMK w województwie podkarpackim (analogicznie – kod IDI-R02).

*tańczyli balet czy świetnie grali na keyboardzie, czy cokolwiek innego. Tylko żeby mieli okazję spróbować, czy to keyboard, czy to książka, czy to taniec, czy breakdance, czy plastyka, czy coś innego. Żeby były takie... ale to od dorosłych zależy. I bardzo dużo zależy też od rodziców, jak ten rodzic tam gdzie wypycha czy zachęca, no bo rodzic ma, jakby, wpływ na to największy. My mamy taki wpływ pośredni. Ja nie do wszystkich dzieci w klasie dotrę. Dotrę tylko do niektórych i poprzez te niektóre do jeszcze jakiejś mniejszej grupki, ale to nie będzie cała wieś. Nie ma takiej opcji. Zresztą, to co my proponujemy, też nie do końca może być dla wszystkich atrakcyjne, no bo nie jesteśmy w stanie stworzyć takiej oferty, żeby każdy się tam odnalazł. Nie robimy niczego, co jest związane ze sportem, ale jest w naszej gminie klub sportowy, który tam zrzesza tych młodych ludzi. IDI-R02*

Spotkania młodych przybierają różną formę, od bardzo statycznej polegającą po prostu na przebywaniu ze sobą, aż po dynamiczną, tj. związaną z uprawianiem różnego rodzaju aktywności fizycznej, a w tym np. spacer lub różnorodne dyscypliny sportowe.

*– Czasem widzę, że to jest związane z aktywnością fizyczną, w sensie jakieś rolki, takie urządzenia sportowe, piłka, oczywiście tam też. Ale często jest też tak, że po prostu siedzą, nic nie robią albo siedzą albo sobie gdzieś tam spacerują. (...) Raczej są to wieczory i tak weekendowe dni, piątek-sobota. IDI-R01*

Druga respondentka zwróciła natomiast uwagę na pandemię, jako zjawisko dewastujące relacje międzyludzkie, także w przypadku młodych osób. W opinii rozmówczynie znaczna część dzieci i młodzieży straciła potrzebę doświadczania bezpośrednich interakcji społecznych, przenosząc relacje z innymi do sieci internetowej.

*– Teraz mają trochę więcej pieniędzy, więc bardzo dużo wyjeżdżają teraz. Szukają takich rozrywek... Ale ostatnie te dwa lata, bardzo ich zamknęły w domu. Jak z nimi rozmawiam, to jest to przerażające, że rozmawiają ze sobą przez np. (...) kamery. Przez 10 godzin, przez jakiś komunikator ze swoich domów. I nie czują potrzeby, nawet w wakacje, by wyjść i się spotkać. Raz się spotkali na całe dwa miesiące. Proszę sobie wyobrazić. I pytałam ich, nie mają takiej potrzeby. (...) to ta starsza młodzież, ta, która jest ponad podstawówką, dzieci, te młodsze, klasy 6-8, mają troszeczkę inaczej. Ale też bardzo dużo jest w tym tych mediów internetowych, tych gier, bardzo dużo. IDI-R02*

Także w opinii pierwszej z rozmówczyń znakiem czasu jest korzystanie przez młodych ludzi z komputera i Internetu, przy czym aktywność ta może przybierać bardzo pożądane formy, które można określić mianem samokształcenia. Jednakże sieć to także mniej ambitne, a jednocześnie bardzo czasochłonne sposoby spędzania czasu, jak np. korzystanie z aplikacji tj. TikTok. Internet może więc być postrzegany jako zagrożenie dla codziennego funkcjonowania młodych osób, co skądinąd budzi w respondentce duże obawy.

*– Część na pewno potrafi już się odnaleźć w ten sposób, że wyszukuje sobie samodzielnie w Internecie treści, które ją interesują. I to jest ciekawe i fajne zjawisko. Ponieważ nawet sam proces samouczenia się, znam przypadki, gdzie dzieci zaczynały oglądać jakieś filmy, bądź grać w gry w języku angielskim i przez to się uczą. I znacznie poprawia się ich rozumienie języka i coś w tym stylu. Ale część tych operacji, to jest, od znajomych przesyłają sobie jakieś linki i przeważnie to jest, jest mnóstwo takich treści typu youtuberzy. Teraz to jest w ogóle jakaś fala youtuberów i TikToka, gdzie to po prostu tam się wsiąka i można godzinami te obrazy w siebie włączać i jest to przerażające, ale to istnieje. No i oczywiście gry, wspólne gry na stronach. IDI-R01*

Dla młodych ludzie Internet jest już naturalną formą komunikacji. Co więcej można zaobserwować takie sytuacje, kiedy to młodzi ludzie przebywając fizycznie obok siebie są zanurzeni w internetowej sieci.

– ...oni, tak, szukają kontaktu, ale część tych kontaktów przeniosła się na te wszystkie społecznościowe portale i gry. Potrafią na telefonach... Albo właśnie coś takiego wszyscy mają, że ma się wrażenie, że oni siedzą obok, ale... [są wpatrzeni w telefony] IDI-R01

W tym kontekście pojawia się zagrożenie zaniku potrzeb związanych z uczestnictwem w kulturze, korzystaniem z oferty lokalnych animatorów i edukatorów kulturowych. Kluczową kwestią staje się tu chęć i umiejętność zaangażowania młodych ludzi w działalność związaną z kulturą. Co ważne odpowiedzialność za to ponoszą nie tylko animatorzy i edukatorzy kulturowi, ale również rodzice i szkoła. Zwrócono tu także uwagę na konieczność podjęcia takich działań aktywizacyjnych jak najwcześniej, tj. na jak najwcześniejszych etapach życia dzieci, tak aby wyrobić w nich swoisty nawyk i potrzebę uczestnictwa w kulturze. W uzyskanej wypowiedzi dostrzegalna jest także świadomość ogromu tego rodzaju wyzwania, które może przerosnąć możliwości przedstawicieli pojedynczych placówek kultury.

– Ja myślę, że jak wyjdą ze szkoły, no to jeżeli rodzice nie zadbają o tą organizację, to nie ma takiego, tak naprawdę. My możemy objąć takim (...) patronatem, [nawet] jeżeli nie mamy konkretnego projektu, no to mogą przyjść na jakieś zajęcia, które ich interesują, tak? One są albo odpłatne albo nieodpłatne, ale to też muszą jakoś zechcieć to robić. A jeżeli nie ma w nich woli, rodzice do tego nie dążą, no to ten czas jest taki „przedkomputerowy”. Tak patrząc z obserwacji (...) jak już się w nich rozpali, zaanimuje trochę, to oni potem bardzo dużo rzeczy różnych łapią. Potem nie mają czasu na nic, bo idą na takie kółko, na takie zajęcia, na siaki zajęcia i to przechodzi w taką lawinę. Ale zanim wyjdą, żeby się czymś zainteresować... (...) Trochę nam jest ciężko czasem dotrzeć do tego, bo nie do końca mamy kontakt. Biblioteka też jest tak postrzegana, jak takie właśnie nudne miejsce, nie do końca takie... Próbuje to przełamywać, zaczynamy już od małych dzieci, żeby jakieś bale dla nich robić, żeby mieć kontakt z rodzicami. Zyskujemy też poprzez to, że robimy te inne rzeczy pozabiblioteczne. Bo gdyby nie, to by był jeszcze mniejszy ten kontakt (...) ale mimo wszystko jeszcze nie jesteśmy w stanie uleczyć całego świata. IDI-R02

Mając na uwadze specyfikę procesu socjalizacji trzeba również uwzględnić kwestię naśladownictwa, która szczególnie w młodym wieku może stanowić istotny czynnik motywujący albo wręcz przeciwnie – demotywujący w odniesieniu do różnych form aktywności. Dlatego też w aktywizacji kulturowej dzieci i młodzieży ważną rolę odgrywają ich rówieśnicy. Młodzi ludzie mogą stanowić przykład dla innych, i swoim świadectwem zachęcać do podejmowania swoistego wysiłku (organizacyjnego, ale też intelektualnego) związanego z uczestnictwem w kulturze.

– Jeżeli tacy są [młodzi ludzie, którzy nie uczestniczą w przedsięwzięciach z zakresu animacji lub edukacji kulturowej] i oni [młodzież aktywna kulturowo] wiedzą o tym, to oni ich jakby przyciągają. Przykładem, namową. Czasem robią tak, ci starsi, bo przy tych projektach dziecięcych to się nie da tego zrobić, ale starsza młodzież robi np., ona sama robi spotkania organizacyjne, gdzie opowiadają o tym, co im się dotychczas udało. Tak przynajmniej wyglądał nabór do projektu, który teraz się kończy. I na to spotkanie przyszło wtedy 15 młodych ludzi. Z takiego ogłoszenia facebookowego. I poprowadzili to młodzi dla młodych. Ale to też jest, ja bardziej docieram poprzez te wszystkie kontakty, część z tych dzieci przychodzi takich, których ja nie znam, ale znają tamci. A to też jest takie jakby urabianie powolne, żeby "no chodź, zobacz". Ale jest też taki opór, że część nic. Albo nic, albo kompletnie nie postrzega biblioteki jako miejsca, w którym można się realizować. Bo np. jest tylko i wyłącznie sportowa albo jest nie wiem, jakaś taka, nie wiem o jakiej grupie mogłabym jeszcze tak powiedzieć. [Jeśli są takie osoby, które nie uczestniczą w życiu kulturalnym społeczności lokalnej, to jest to efekt tego, iż] Myślę, że (...) że są takie zamknięte, że nie spotkały na swojej drodze takich osób, które by ich jakoś wyciągnęły, żeby ich zachęciły, żeby ich zaprowadziły. IDI-R02

Biorąc powyższe pod uwagę istotną kwestią staje się uczestniczenie dzieci i młodzieży w zajęciach pozaszkolnych, a w tym takie zagadnienia jak istniejące możliwości w tym względzie, przejawiane potrzeby przez młodych ludzi oraz czynniki motywujące ich do takiej formy aktywności. Zdaniem pierwszej z rozmówczyń istotną rolę w tym względzie odgrywa wiek. Młodsze dzieci

w porównaniu ze starszymi odczuwają większą chęć działania i realizowania się poprzez zajęcia artystyczne. Jest to – w opinii respondentki – uwarunkowane brakiem zahamowań, ciekawością, otwartością na nowe doświadczenia. Te dzieci uczą się poprzez działanie, które co więcej sprawia im wiele radości. Starsze dzieci potrzebują już jednak zindywidualizowanych sposobów motywacji. W przypadku młodszych dzieci łatwiej jest *ad hoc* tworzyć grupy zadaniowe. Starsze przeważnie czują się komfortowo w towarzystwie znanych sobie osób.

*– ... jeżeli chodzi o starsze dzieci, to one na pewno mają predyspozycje takie, że one muszą to lubić robić, to prawda. Bo małe dzieci chętnie biorą udział w różnych rzeczach, ich mało trzeba stymulować, zachęcać. A starsze już mają pewne jakieś, pojawiają się blokady (...) Muszą mieć jakąś motywację dodatkową. Albo chcą jakąś... bo u nas można wytworzyć coś. Czyli muszą chcieć stworzyć coś w jakimś celu, co im się przyda. Czy jakiś prezent, czy czasami się zdarzało, że do szkoły nawet jakieś drobne pomoce dydaktyczne. (...) bo są bardziej krytyczne, więc jeśli chodzi o wyrabianie jakichś rzeczy, przedmiotów, to już jest właśnie ta blokada, no i... a czy chęć spotykania się? Wydaje mi się, że to też jest trochę na minus. Bo jeśli, czasami się zdarza tak, że po prostu koleżanki, koledzy mają spędzić wolny czas, to mogą przyjść, ale to są jakby znajomi. I oni się wtedy czują komfortowo w swojej obecności. A wydaje mi się, że to, że jest jakaś grupa i trzeba wejść w tę grupę, to też jest blokada dla starszych uczestników. IDI-R01*

Analizując kwestię uczestnictwa dzieci i młodzieży w zajęciach dodatkowych, które mają na celu rozwój pasji młodych ludzi ważnym aspektem na jaki zwrócono uwagę w trakcie wywiadu jest sytuacja finansowa rodzin. Z obserwacji rozmówczyni wynika, iż stopa życiowa członków społeczności lokalnej od jakiegoś czasu poprawia się, co pozwala rodzicom zapewnić swoim dzieciom możliwość udziału w zajęciach pozalekcyjnych. Jednocześnie przegląd sytuacji jaki dokonała respondentka wskazuje, że częściej chodzi tu o młodsze dzieci, niż młodzież. Pomimo rosnącej stopy życiowej zdarzają się jednak takie rodziny, w których brak odpowiednich środków finansowych skutecznie ogranicza udział dzieci i młodzieży w kulturze.

*– Trochę jest tych rzeczy, no teraz już widzę, że rodzice finansowo lepiej stoją, więc są w stanie zapisać, ale bardziej się skupiają na tych mniejszych dzieciach (...) aczkolwiek nie wszyscy wydają te pieniądze w takim celu, żeby zapewnić [dzieciom możliwość realizacji pasji]. Czasami też ta blokada jest finansowa, tak? Bo czasami chcą takie, od razu chcą startować z wysokiego konia, że drogo coś musi być, tak? Że trzeba płacić, bo są jakieś tam np. zajęcia taneczne są dość drogie, czy zajęcia wokalne, muzyczne, to tam trzeba dużych kwot. I jeżeli dziecko idzie w tym kierunku i nie ma tego wsparcia finansowego, to siłą rzeczy... IDI-R02*

Pomimo poprawy sytuacji bytowej w wielu rodzinach niektóre młode osoby przejawiają silną potrzebę wsparcia ze strony starszych, przy czym głównie chodzi tu o poświęcenie uwagi. Zdarza się, że w sytuacji braku czasu ze strony rodziców, taką rolę nieraz odgrywają animatorzy i edukatorzy kulturowi. Szczególnie często ma to miejsce wówczas, gdy pojawiają się w życiu młodych ludzi rozterki związane z procesem wchodzenia w dorosłość. Okazuje się więc, że na gruncie partycypacji w przedsięwzięciach związanych z kulturą pomiędzy ich uczestnikami buduje się silna więź, która może odegrać istotną rolę w procesie wychowawczym, a w tym w kształtowaniu się cech osobowościowych młodych ludzi. Animatorzy i edukatorzy kulturowi stają się tym samym dla młodych ludzi tzw. osobami znaczącymi, punktami odniesienia, a często wzorem do naśladowania. Jednocześnie osoby te czują ciężar odpowiedzialności jaki na nich spoczywa, co bywa czasem postrzegane jako pewnego rodzaju brzemię. Jednakże relacja taka może zaistnieć jedynie wówczas, gdy dorośli traktują młode osoby z szacunkiem i z powagą odnoszą się do ich problemów. Podstawową kwestią jest tu umiejętność znalezienia czasu na wysłuchanie takich trosk i pokazanie przez to, że osoba przychodząca się nimi podzielić jest ważna dla słuchacza, bez względu na to ile ma lat i jakiej wagi jest sprawa z jaką się ona pojawia. Natomiast, kiedy już taka więź powstaje – co niekiedy nie jest łatwą sprawą – jest ona powodem dużej satysfakcji i sama w sobie jest wystarczającą gratyfikacją za podejmowane wysiłki.

– Tak mi się wydaje, że raczej to, bo też rodzice mają tam inne dodatki. Jak jest rodzina, która ma więcej tych dzieci, to mają też dodatki i widać też po tym, ile dzieci kupują, jak gdzieś wyjeżdżają z nami, ile mają ze sobą pieniędzy, że na masę rzeczy ich stać, a 5 lat temu by to było nie do pomyślenia. Także widzę, że sytuacja się poprawiła rodzin, bo dzieci mają pieniądze. Mają dobre telefony, lepsze czasem niż my. Mają tablety graficzne, czyli jak ktoś chce rozwijać te pasje, to naprawdę może. Tylko to musi być takie... ale jest też troszkę tych dzieci, które np. przychodzą czasami do mnie, żeby porozmawiać i one się czują niezrozumiane przez rodziców. Szczególnie ci młodzi, którzy wchodzi w taki dziwny wiek i nie mają, z kim w domu porozmawiać. (...) Przychodzą czasem z takimi problemami trudnymi, że łzy nam się w oczach kręcą. (...) Są takie, które przychodzą i często na takich naszych spotkaniach, nawet przy okazji projektu, pada zawsze coś takiego, że musicie wiedzieć, że jesteśmy dla was, zawsze możecie do nas przyjść z problemem, z jakąś prośbą, sprawą. [młodzi ludzie] Korzystają [z takiej formy wsparcia], czasami jestem przerażona, że powiedziałam coś takiego, bo potem czuję ciężar, jakby, żeby jakoś pomóc. Że jak się zachować w takiej sytuacji, co powinnam zrobić, żeby to dziecko poczuło ode mnie wsparcie? No różne były sytuacje. (...) Ale widzimy, że jak traktujemy młodych ludzi z szacunkiem, zawsze ich traktujemy z szacunkiem i poważnie. Czasami niektórych jest trudno tak traktować, (...) są tacy, których łatwo jest lubić, a do innych trzeba naprawdę się postarać, żeby ich lubić, bo są kontrowersyjni albo odpyskują albo zawsze jest jakiś konflikt z nimi, ale zawsze staramy się, to po prostu więcej pracy kosztuje. Jeżeli tak postępujemy, to później ta młodzież też nam się odwdzięcza. Dzieci też. (...) Traktują nas jak partnerów, ale też jak powierników, jak osoby, które można prosić o radę. Tak bym powiedziała. No ale myślę, że rola osób takich pracujących w kulturze jest taka, pod tym względem ważna. Bo najważniejsze jest nie okazywać tym ludziom – którzy przychodzą i pytają mnie o coś czy chcę ze mną porozmawiać, powiedzieć – że jestem bardzo zajęta. Odkładam wszystko na bok, nieważne, że będę musiała w nocy napisać artykuł albo coś albo z czymś się znowu nie wyrobię. Najważniejszy jest ten człowiek. I wychodzimy zawsze z takiego założenia, nieważne, jaki to jest człowiek. Czy on ma 3 lata, czy 13, czy 33, czy ma 73. Najważniejszy jest człowiek. IDI-R02

W wywiadzie podkreślono, iż szczególnie dużą otwartością cechują się dzieci, ale już w przypadku młodzieży na autorytet i szacunek, a tym samym zaufanie trzeba sobie bardzo mocno zapracować.

– (...) Młode dzieci to w ogóle opowiadają bez zahamowań o różnych rzeczach. Poznajemy ich, ich rodziny, zainteresowania i właściwie całe życie, co robią. A starsze to już trzeba się tak wypytywać, ale zawsze jest jakiś powód, żeby coś powiedzieć i po prostu podtrzymujemy temat. Czyli np., do jakiej szkoły chodzi, czy mu się podoba, jak nauczyciele, co dalej, właśnie jakies takie... R(IDI-R01):

Partycypacja w kulturze jest jednym z istotniejszych wskaźników tego, jakie miejsce zajmuje ona w życiu dzieci i młodzieży. W związku z próbą ustalenia tego jakie znaczenie dla młodych osób ma kultura jako taka, uczestniczki pogłębionych wywiadów przeprowadzonych w ramach niniejszych badań diagnostycznych zostały także poproszone o wyrażenie swojej opinii odnośnie tego co ich zdaniem jest obecnie najważniejsze dla młodych ludzi. W tym kontekście wyrażono przekonanie, że dla młodych osób szczególnie ważne są relacje międzyludzkie. Bardzo zależy im na zrozumieniu i szacunku, a także wsparciu w radzeniu sobie z napotykanymi trudnościami. Potrzebują oni tego, aby ich problemy były poważnie traktowane, bez względu na to jak są one postrzegane przez osoby dorosłe. Liczą się tu bezpośrednie kontakty, tzn. takie które umożliwiają zwykłą rozmowę. Biorąc to pod uwagę można stwierdzić, iż udział w projektach realizowanych przez animatorów i edukatorów kulturowych pozwala dzieciom i młodzieży nie tylko zetknąć się z działalnością artystyczną, rozwijać swoje talenty, ale również pełni bardzo istotną w tym wieku rolę, tj. daje poczucie przynależności, zrozumienia i podmiotowości.

– *Ja myślę, że te relacje. Takie poczucie, że mogą, że są rozumiani, bo też w tych rodzinach jest trudno, no już teraz rodzice doganiają ich, bo ci, z którymi pracuję, są coraz młodszy. Już technologicznie, jakby, nadają na tych samych falach. Ale to już nawet nie o technologię chodzi, tylko o takie, żeby mieć ten czas dla siebie, żeby traktować ich poważnie, z szacunkiem, żeby uważać, że ich problemy są tak samo poważne, jak moje, tylko innego kalibru. (...) dla nich są czasami przerażające. (...) Dla nich (...) to jest po prostu wulkan, a my uważamy, że to jakaś błahostka (...) i myślę, że tego im brakuje, bo oni lubią gadać. Jak już wejdą w taką relację z nami, to naprawdę lubią z nami rozmawiać. I dużo się też dowiadujemy od nich i lubią ze sobą być... IDI-R02*

Jednym z ważniejszych problemów z jakim borykają się współcześnie młodzi ludzie zdaniem respondentki jest zaniżone poczucie własnej wartości. Wynika to z dominujących w obiegu medialnym wzorców kulturowych, które w centrum zainteresowania stawiają prezencję, sprawność fizyczną itp., które ogólnie można określić mianem kultu ciała. To również tzw. hejt z jakim młodzi ludzie mogą spotkać się w internetowej sieci, a który może dotyczyć wszelkich przejawów ich aktywności lub ich fizyczności, atrybutów statusu społecznego, przy jednoczesnym usilnym dążeniu do akceptacji ze strony rówieśników, znajomych, a nawet osób obcych i anonimowych, z którymi stykają się właśnie w Internecie. Z problemami tego rodzaju nie radzą sobie nie tylko młodzi, ale często również ich rodziny, a także szkoła.

– *[Poczucie własnej wartości] Jest słabe. Owszem są „narczyki” albo „narczyzy”, męskie odpowiedniki, ale to są jednostki (...) [Przyczyną jest tu] ten kult ciała i kult takiej doskonałości, no i to, że teraz każdy może się prezentować w tych mediach i hejt. (...) wiem, że on istnieje, bo jak rozmawiałam z zupełnie (...) grupą (...) [młodzieży], to na pewno są takie problemy. Czasami w klasie i na przykład nie radzi sobie z tym szkoła kompletnie. Są dzieci bezkarne, które tam hejtują i to wpływa negatywnie na tych, którzy są pod jakby ostrzałem. (...) i jeszcze (...) co wpływa, to rodzina, też status czasami, bo też rodziny są różne. Czasami choroba, czasami takie zewnętrzne cechy, które dziecko ma (...) odstające uszy albo... to wystarczy czasem, żeby zaburzyć, jakieś potknięcie, jakieś kiedyś. [Młode osoby są wobec siebie] Krytyczne na pewno, ale też myślę, że słabo znają sami siebie. Nie znają swoich możliwości, nie wiedzą, ile mogą. Nie wiedzą, jacy są ważni dla innych. Że to, że nie są podobni do kogoś, kto bryluje na salonach, to nie znaczy, że są gorsi. Bo są lepsi w czymś zupełnie innym. IDI-R02*

Wobec takiego stanu rzeczy bardzo istotną rolę odgrywają dorośli, w tym animatorzy i edukatorzy kulturowi, którzy pojawiają się w życiu młodych osób. Mogą oni wspomóc dzieci i młodzież w ułożeniu sobie odpowiedniej hierarchii wartości. Ważnym elementem w tej pracy jest rozmowa, wsparcie i docenienie. Warunkiem sukcesu jest tu chęć porozumienia, a w ramach tego tzw. aktywne słuchanie.

– *(...) na pewno trzeba dużo z nimi rozmawiać, przekonywać, pokazywać im, co jest dobre, bo oni nie uświadamiają sobie, co potrafią. Nie widzą tego, w czym są dobrzy, bo czasami trzeba im pięć razy powtórzyć, że "jesteś w tym dobry, zobacz, co ci się udało, a rok temu nie potrafiłeś tego, tego, tamtego". I jak się im to powtarza i też tak naocznie to widzą, to później ta pewność, ale ten proces jest bardzo długotrwały. U niektórych to szybko następuje, że jakby nabierają wiatru w żagle i bum, bum. A inni 2-3 lata, 4, dopiero później rozkwitają. Trzeba dużej pracy. (...) zawsze im powtarzam, że ten, który dużo gada, to nic nie słyszy. Ten, który ucichnie, jest w stanie usłyszeć wszystkie inne głosy. Ten będzie gadał, ten będzie słuchał i razem stworzą duet, tak jak ja teraz do pana mówię, to ja słyszę niewiele z tego, co pan do mnie mówi, tak? Bo ja cały czas gadam. A jak się uciszy człowiek i siądzie, poobserwuje, to to są świetni obserwatorzy. Ci, którzy milczą. Oni wyciągają z takiego spotkania dużo więcej. Takie różne przykłady trzeba im pokazywać. IDI-R02*

### 3.2 Podmiotowość i sprawczość dzieci i młodzieży w kontekście ich uczestnictwa w kulturze z perspektywy badanych realizatorów projektów

Kluczową kwestią dla budowania relacji z dziećmi i młodzieżą, także w związku z ich partycypacją w kulturze jest zapewnienie młodym osobom poczucia sprawstwa i podmiotowości. Zdaniem uczestniczki wywiadu młodzi ludzie starają się wcielić w życie zasadę „nic o nas, bez nas”. Są oni świadomi swojego miejsca w strukturze społecznej i znaczenia jakie mają dla przyszłości naszego społeczeństwa.

*– Z jednej strony widzę wzrost czegoś takiego, że młodzież wie, że się liczy. Na przestrzeni lat, odkąd ja pamiętam siebie w tych czasach, to... zresztą jest to tak społecznie, widzę programy, które starają się też wydobyć. Właśnie, żeby ta młodzież stała się bardziej samodzielna i żeby podejmowała jakieś decyzje. I wydaje mi się, że z jednej strony są zachęceni do takich działań, a z drugiej strony też wychodzą z takimi działaniami. Mam takie wrażenie. Samo to, jak udzielają się w szkołach, już ta decyzyjność jest większa. Tam organizują sobie nawet uczestnictwo w radach pedagogicznych jako przedstawiciele całej szkoły. Mają ten głos i wydaje mi się, że dla młodych ludzi to jest bardzo ważne i idą za tym. IDI-R01*

Zdaniem rozmówczyń – animatorek kulturowych – takie postawy i oczekiwania trzeba i warto brać pod uwagę w pracy z dziećmi i młodzieżą, ponieważ tylko takie podejście daje szansę na efektywną kooperację. Dlatego te – oczywiście w ramach możliwości i specyfiki przedsięwzięcia – dzieci i młodzież mają okazję współdecydować o formie i tematyce zajęć, o aspektach organizacyjnych, ale także merytorycznych przedsięwzięć, w których uczestniczą. Istotnym elementem jest tu również diagnoza potrzeb.

*– Tak, staramy się, jak najbardziej, żeby młodzież, uczestnicy wybierali sobie czas, formę, czas to wiadomo, mamy ograniczony. Środki, to, co chcą robić, to na pewno robią to, co chcą. Jeśli chodzi o realizację jakichś projektów, to też staramy się tak zorganizować, aby oni mogli wybrać pewne formy. Wiadomo, nie wszystko się tak da przeprowadzić, żeby to była decyzja młodych. Ale tak, staramy się. IDI-R01*

*– Jeżeli mówię o projektach, które są stricte z młodzieżą, tak, w zasadzie oni o wszystkim decydują, bo od samego początku decydują, co będzie i jak to będzie wyglądało. Jeżeli np. myślę o spotkaniach z grupami, w których czytamy książki, o dyskusyjnych klubach książki, też tam mają wpływ na to, co czytamy. Dają im wybór. I oni często narzucają to, co ja muszę, a czego nie lubię. A jeżeli chodzi o te zajęcia, które prowadzą inne osoby, to ja do końca nie wiem, bo nie na wszystkich zajęciach jestem. Niektóre muszą być takie, jakby, trochę narzucone. Bo jakiś temat jest, który trzeba przerobić. (...) Jak już coś jest zapisane i musimy to zrobić, nawet, jak się coś nie podoba im do końca, to można troszkę inną formę przyjąć, a to diametralnie może zmienić. (...) mają wpływ na to, co mogą robić. W "Bardzo Młodej Kulturze" nie do końca, bo są jakby projekty napisane, natomiast jak już pracujemy z młodzieżą, to wtedy zawsze pytamy ich o to i to oni pracują nad pomysłem na projekt. My się tylko przyglądamy... IDI-R02*

Trzeba tu również podkreślić, że niekiedy w omawianym względzie wymagane jest aktywne działanie ze strony dorosłych, animatorów i edukatorów kulturowych, mające na celu zachęcenie młodych ludzi do podejmowania decyzji, przy jednoczesnym uświadamianiu młodym ludziom określonych konsekwencji wybieranych przez nich rozwiązań.

*– Aczkolwiek czasami bywa ciężko, [bo zdarza się, że] nie chcą podejmować tych decyzji. Nie wiem, z jakiego powodu, tak do końca, może nie chcą brać tej odpowiedzialności, bo projekty przeważnie mają jakieś założenia. I wydaje mi się, że trochę się tego boją. Spotkałam się, bo chciałam robić projekt lokalnie, on był bardzo kierowany do młodych, że tam musieli młodzi zawiązać grupę inicjatywną, określić się i to było takie długofalowe, gdzie właśnie jak czytałam regulamin, że tam bardzo dużo decyzji podejmowali młodzi. I ja stwierdziłam: okej, dobra, to spróbujemy to zrobić tak, jak to powinno być. Czyli zrobimy zebranie z młodymi, wiek był chyba od 16 w górę, więc też*

*taki przedział, starsza młodzież. I okazało się, że oni nie mają czasu. To był główny nasz powód, że to nie doszło do realizacji. Bo ja tam miałam jakieś 3 osoby dość chętne, ale potrzebowaliśmy chyba 5 czy 7 i nie byliśmy w stanie się spotkać, żeby porozmawiać nawet o tym, wszyscy, co oni by chcieli robić, tak naprawdę. Może to też jest mała społeczność tutaj, no, wioskowa. (...) jednak wydaje mi się, że one potrzebują jakiejś stymulacji, demonstracji, pokazania, na czym to może polegać, jak to może wyglądać. Bo jednak ta wyobraźnia, co mogą robić, one najpierw muszą zobaczyć albo najlepiej doświadczyć, czyli najlepsze by były jakieś prezentacje, w których one mogły brać udział, żeby one mogły zobaczyć, czy to jest fajne i... IDI-R01*

Istotnym problemem, na który zwrócono uwagę, w kontekście angażowania dzieci i młodzieży w projekty związane z kulturą jest duże obciążenie młodych ludzi obowiązkami szkolnymi.

*– Ale zebrać ich wszystkich w jednym czasie, te dzieciaki miały tyle zajęć dodatkowych, przeważnie to były szkolne korepetycje. Tak, takie ciśnienie na edukację taką klasyczną. Że ta matematyka, fizyka, to wszystko musi być. No oni już się starają o średnią, o jakieś punkty, które gdzieś tam... i to, niestety, troszkę blokuje takie działania społeczne, inne, w które mogliby wejść, ale nie wchodzi, bo już nie mają czasu. IDI-R01*

*– (...) nie zawsze jest na to czas. Zauważam, że teraz szkoła dosypała do pieca. Jak patrzę na to, co się w szkole dzieje, jakieś zajęcia wyrównawcze po pandemii, oni tu ledwo przyszliznęli na 16.00, ci starsi. Naprawdę nie mam za bardzo czasu, jak już przychodzą i musimy coś zrobić, to z zegarkiem w ręku, żebyśmy zdążyli to, co mamy zaplanowane i na ten luz nam brakuje. IDI-R01*

W opinii jednej z rozmówczyń szczególnym obszarem, który znajduje się w sferze zainteresowań młodych ludzi, i jednocześnie takim w przypadku którego chcą oni zabierać głos jest ekologia. Młodzież zdaje sobie sprawę z tego, że dbanie o środowisko stanowi żywy interes młodych ludzi. Dzisiejsze działania mają decydujące znaczenie dla stanu świata, w jakim przyjdzie im żyć w przyszłości. Skupienie się na tym temacie wynika w jakiejś mierze z tego, że jest on bardzo medialny, a to nie jest bez znaczenia w odniesieniu do współczesnych młodych osób, zanurzonych w świecie mediów cyfrowych. Poza tym jest to zagadnienie, które dzieci i młodzież są w stanie zrozumieć, ponieważ dotyczy ich bezpośrednio. Problemy wynikające ze złego stanu środowiska są dostępne osobistemu doświadczeniu młodych ludzi (ginące zwierzęta, wycinane lasy, rzeki zatrute ściekami, zanieczyszczone powietrze itd.). Jednak w opinii drugiej uczestniczki wywiadu chęć zmiany świata, która w immanentny sposób cechowała dotychczas młodzież nie jest już dominującą charakterystyką tego okresu życia. Współcześnie młodzież nie interesuje się np. polityką, ale bardziej sferą rozrywki, a szczególnie sportem. Brak tu młodych liderów społecznych, brak chęci przewodzenia innym w osiąganiu wartościowych celów.

*– Ja mam wrażenie, że ekologia. Gdzieś ciągle mi się przejawiały takie tematy, że jakaś młoda osoba gdzieś tam protestuje, czy w mediach się udziela. Są jakieś petycje i do rządu, także wydaje mi się, że to najbardziej mi się gdzieś obito o uszy. (...) Mam wrażenie, że po pierwsze dużo się o tym mówi i jest to dość zrozumiały problem, bo mówi się też dużo o polityce, o różnych takich rzeczach i dzieci też to podchwytują, może bardziej na zasadzie żartu. Bo to później różne historie polityczne wychodzą u dzieci i młodzieży w formach żartobliwych, takich prześmiewczych. A ekologia, te problemy, wydaje mi się, że coraz bardziej o nich słychać. Jest taki szum medialny, można by powiedzieć, ale są przynajmniej rozumiały. IDI-R01*

*– Właśnie nie jest to polityka i to mnie martwi. Na pewno nie ma tu takiej grupy, która by chciała się angażować w politykę, bardziej działania rozrywkowo-kulturalne, to może tak, jakieś sportowe. Natomiast nie widzę takich osób, które by chciały kiedyś przewodzić komuś, być takim liderem, nie widzę tego. Ja sama się tym też nie interesuję, może ja ich też nie zapalam. Nie mamy nikogo takiego, który by jednak z tą władzą miał mocno do czynienia i ciągnął za sobą młodzież. (...) są gdzieś młodzieżowe rady, a u nas jest jakby jeszcze nisza taka niezagospodarowana (...) nie ma też osób, które tak jakby pociągną za sobą. IDI-R02*



Jednakże w trakcie jednego z wywiadów zwrócono też uwagę na pewien problem z jednoznacznym wskazaniem zainteresowań dzieci i młodzieży. Podkreślono tu różnorodność tychże. Dla jednych ważne jest „posiadanie”, a dla innych zbieranie życiowych doświadczeń. Natomiast w porównaniu do poprzednich generacji współczesna młodzież jest nieco mniej skłonna bezinteresownie angażować się w różnego rodzaju przedsięwzięcia, w tym takie o charakterze *non profit*. Nawet w przypadku istniejących potrzeb trudno o ich realizację ze względu na pewnego rodzaju bezwład, który ogarną młodych. Co więcej, duża liczba propozycji udziału w różnego rodzaju przedsięwzięciach sprawia, że w oczach młodych ludzi uległy one swoistej dewaluacji. Tym samym często nie docenia ona wysiłku animatorów i edukatorów kulturowych, co przejawia się poprzez brak chęci udziału w projektach albo też w postaci roszczeniowych postaw. W jakiejś mierze jest to powodowane przykładem płynącym z góry, ze strony dorosłych, mediów. Jest to więc pokłosie konsumpcyjnego trybu życia, którym rządzą pieniądź i chęć posiadania. Ponadto problem ten został spotęgowany poprzez trudne uwarunkowania natury społecznej jakie wyniknęły z obostrzeń zastosowanych w związku z pandemią.

*– Natomiast jak patrzę na tą starszą młodzież, co dla nich jest ważne. Jezu, tyle rozmów z nimi przeprowadziłam, że po prostu nie wiem, w którą stronę. No dla niektórych jest ważne, żeby mieć, a dla niektórych jest ważne, żeby być. To jak u dorosłych. (...) niektórzy są po prostu tymi gadżeciarzami, uprawiają branding różnego kalibru, po prostu bardziej, by mieć. Natomiast ci, którzy chcą się jakoś rozwijać, to ta otoczka zewnętrzna nie do końca ich interesuje, natomiast się angażują w masę różnych rzeczy. Np., co zauważam, że nie do końca kwestia wolontariatu jest im bliska. To się zmieniło na przestrzeni lat. (...) Nie do końca. Wydaje mi się, że (...) jest coś takiego, że jeżeli już robić, to co będę z tego miał. Kiedyś to tak jakby się nie rzucało w oczy. Teraz się to trochę zmieniło. Mamy taki trend, gdzie wszystko jest przez pryzmat pieniądza widziane. To jest taka moja ostatnia obserwacja, że dużo się pod tym kątem takiego złego zrobiło. Społeczeństwo też tak postrzega, że jak coś robisz, to co ty z tego masz? Dawniej było tych wszystkich, nie mówię misjonarzy w sutannach, tylko ludzi z misją, tak? Bo zawód nauczyciela był z misją, tamten był z misją. Teraz to jest po prostu robota. Nawet dorośli tak to traktują. Więc ja się nie dziwię, że dzieci traktują to inaczej, bo one po prostu żyją w tym świecie i jak się słyszy rozmowy dorosłych, co ty z tego masz? A kiedyś było, jak myśmy zaczynały pracę z młodzieżą i z dziećmi, było inaczej. Teraz ten trend się po prostu zmienił, bardzo taki finansowy jest. I też młodzież już nie docenia tego... jakby ilość tych wszystkich projektów wszędzie, bo one są wszędzie, są w szkołach, są w kościołach, są w bibliotekach, one są wszędzie. Młodzież nie docenia też tak do końca tego, co może przez to osiągnąć, co może otrzymać. I wysiłek i te finanse. To już dla nich nie jest takie istotne. Oczekują więcej, mniej dając. Natomiast wcześniej było tak, że mniej rzeczywiście dostawali, ale oni sami bardzo dużo dawali i byli wdzięczni za to, że cokolwiek otrzymali. Natomiast my teraz też mamy możliwość pozyskiwania dużo większych środków dla tych młodych ludzi i widzę, że to nie jest doceniane. (...) To ten trend w ogóle się zmienił (...) To wszystko takie przez pryzmat pieniądza oglądane, a wcześniej tak nie było. (...) to się wszystko tak przewróciło troszeczkę do góry nogami. Nie w tym kierunku zmierza, co ja uważam, że powinno zmierzać (...) Np. bardzo chcą mieć w [nazwa miejscowości] siłownię. (...) nie ma na razie możliwości takiej, takie plany [są] tylko i wyłącznie. [Jest tak ze względów] lokalowych, i finansowych, ale też ich próbują przekonywać, że to od nich zależy, czy będą mieć tę siłownię. Bo to trzeba się o to postarać. Trzeba gdzieś wyjść, trzeba się przejść do jakichś radnych, do wójta, tu postukać, tam postukać, z tym porozmawiać, nawiązać jakieś partnerstwo. (...) to samo to się nie dzieje. Trzeba coś zrobić i to są 18-latkowie, nie? I oni już mają, ten ich głos jest ważny i można by jakąś koalicję zawiązać, natomiast widzę, że nie ma chęci. Bo coś by chcieli, ale jakby im ktoś zrobił. (...) Tak, pod tym kątem, teraz, (...) trochę tak po pandemii (...) wyszło. Jest bardzo mało takich, którzy, te starsze roczniki miały inaczej troszeczkę, inne spojrzenie, to popandemiczne jest troszeczkę inne. IDI-R02*

Uczestniczki wywiadów – animatorki i edukatorki kulturowe – zostały również zapytane o to, jakie powinno być miejsce kultury w życiu młodych osób oraz jak działania w obszarze kultury powinny wpływać na relacje społeczne dzieci i młodzieży. Jak wynika z uzyskanych odpowiedzi, kultura powinna być istotnym i integralnym czynnikiem kształtującym osobowości młodych ludzi. Nie chodzi tu więc jedynie o rozwijanie talentów artystycznych, ale oddziaływanie całościowe. To promocja wartościowych wzorów kulturowych, nauka rozumienia kodów kulturowych i kreatywnego poruszania się w świecie symboli. Jak przyznała jedna z rozmówczyń, aktualnie sytuacja pod tym względem jest całkiem zadowalająca. Warto podkreślić tu, że obecnie istnieje dużo atrakcyjnych możliwości stymulowania młodych osób pod względem ich partycypacji w kulturze oraz budowy świadomości kulturowej. Podkreślono też, że stosunek do kultury wpływa na postrzeganie siebie, a także jest istotną determinantą relacji międzyludzkich.

*– Dla mnie, dla animatora konkretnie, to jest bardzo ważne zagadnienie i ja uważam, że to jest ogromnie ważne. Tak właśnie całościowo, nie tylko o to, żeby te dzieci tylko poprawiały swoje zdolności manualne, ale przede wszystkim relacje społeczne i ten rozwój wyobraźni i kreatywności. Po prostu myślenia, bo twórczość wymaga szerokiego spojrzenia na problem, zagadnienie czy cokolwiek się pojawia, że trzeba uruchomić szare komórki i trochę pomyśleć. (...) Ja uważam, że teraz jest całkiem nieźle. (...) Było gorzej, bo nie było takiej oferty też. Teraz jest coraz większa oferta, to się tak delikatnie napędza. Jest potrzeba, którą oczywiście inicjują rodzice, to wszystko ma ze sobą związek, prawda? To zwiększenie świadomości, poziom życia, co zrobić, żeby tym dzieciom urozmaicić czas, żeby nie siedziały w domu, żeby nie oglądały cały czas komputera i rozwijać jakieś zainteresowania. I to się tak nakręca. A że ten wachlarz taki rozbudowany się robi i naprawdę jest teraz, i przedsiębiorcy, i placówki kulturalne, rządowe, też wychodzą z coraz szerszą ofertą i ludzie korzystają. Dzieci i młodzież korzysta. IDI-R01*

*– (...) jeżeli będzie miejsce kultury ważne, to później wszystko będzie takie samo, będzie też lepsze. Bo uważam, że jakiegokolwiek to uczestnictwo potem rozszerza ten wachlarz. Stajemy się bardziej wrażliwi, empatyczni. No i automatycznie, jakby, nasze poczucie własnej wartości wzrasta, ale też zauważamy innego człowieka. A najważniejsze jest to, żeby zauważać tych innych ludzi, żeby jakoś w społeczeństwie funkcjonować, to nabyć tej wrażliwości, empatii, kultury i wtedy jest nam wszystkim fajnie. IDI-R02*

W tym kontekście przykładem relacji pomiędzy kompetencjami w zakresie kultury i zachowaniami społecznymi jest kwestia umiejętności (lub i braku) muzycznych. Nauka muzyki, w tym czytania nut oraz gry na instrumentach, nie tylko wypełnia twórczo czas i wzbogaca symbolicznie, ale ma również praktyczne przełożenie na postrzeganie przez ludzi swojego bliższego lub dalszego otoczenia. Kształtuje wartościowe postawy.

*– (...) Na przykład teraz zauważam, bo ja lubię wszystko, co jest rytmiczne, muzyczne. Zauważam, że teraz szkoła pod kątem muzyki właściwie niczego dzieciom nie daje. Nie wiem, czy pan widział ostatnio program, ja nie jestem ani wykształconym muzykiem, ja tylko lubię śpiewać, mam w miarę dobry słuch, ale jak czasem rozmawiam np. z nauczycielami, to jeżeli chodzi o wykształcenie muzyczne, to dzieci nawet nie znają nut. Nie wiedzą, co to jest ćwierćnuta, ósemka, gdzie nasze pokolenie wiedziało takie podstawowe rzeczy. Mogło to rozwijać, nie musiało. Teraz to jest jakby wykreślone. I nie ma rytmiki dla tych dzieci, nie ma takich zajęć (...) my kupiliśmy jakąś skrzynkę, taką walizkę z instrumentami i próbują takie rzeczy łączyć z książką. (...) dzieci przychodzą do biblioteki i wykonujemy jakiś rytmiczny taniec, a potem czytamy (...). Bo uważam, że jest to taka nisza. (...) dzieci też poszły w stronę disco polo, (...) potrafią znać całe teksty te discopolowe, a nie znają piosenek dla dzieci. To idzie w trochę złą stronę. Uważam, że miejsce kultury jest bardzo ważne, bo to potem zmienia. Może taki przykład, bardzo prozaiczny: kulturalny człowiek, taki, który czyta książki, słucha dobrej muzyki, nie będzie szedł na przystanek, nie będzie łamał znaków, nie będzie wyrwał tabliczek, bo myślę, że ma coś w głowie więcej. A taki, który no niczego nie doświadczył, to ze złości pójdzie i złamie znak drogowy. IDI-R02*

### 3.3 Modele kooperacji z dziećmi i młodzieżą stosowane przez badanych realizatorów projektów

Bardzo istotną rolę w pracy z dziećmi i młodzieżą odgrywa efektywna komunikacja. Stanowi ona postawę wszelkich działań podejmowanych przez uczestniczki badań w ramach edukacji i animacji kulturowej. Pozwala ona na rozpoznanie potrzeb młodych ludzi, ale stanowi również czynnik budujący zaufanie pomiędzy młodymi i dorosłymi ludźmi. Co więcej, rozmowa i uważne wsluchanie się w opinie młodych osób, to forma relacji bardzo pożądana przez młode osoby. Ważnym aspektem w pracy z dziećmi i młodzieżą są również, obok kwalifikacji w dziedzinach artystycznych, zaangażowanie i pasja przejawiane ze strony animatorów i edukatorów kulturowych. Konieczna jest umiejętność permanentnej stymulacji i kreatywność, ponieważ obecnie bardzo trudno jest utrzymać uwagę, skupienie i wysoki poziom zaangażowania dzieci i młodzieży.

*– (...) i myślę, że tego im brakuje, bo oni lubią gadać. Jak już wejdą w taką relację z nami, to naprawdę lubią z nami rozmawiać. I dużo się też dowiadujemy od nich i lubią ze sobą być, bo mamy takie różne ćwiczenia, gdzie ich sadzamy naprzeciwko siebie i oni po prostu ze sobą gadają. Na początku cicho, a potem coraz głośniej, a potem nie możemy im przerwać. IDI-R02*

*– (...) I też to, że to są ciekawe techniki. Jeśli zajęcia są urozmaicone, jeśli one widzą jakby zaangażowanie prowadzącego, są materiały jakieś, np. nie jest tylko na zajęciach blok i kredki, to na jednych pojawia się farba, na drugich co innego, są ciekawe, że cały czas coś się zmienia, jakieś urozmaicenie, to te dzieci bardzo chętnie biorą udział. IDI-R01*

Pierwsza rozmówczyni od 8 lat jest przedsiębiorcą i prowadzi działalność związaną z edukacją pozaszkolną i kulturą. Druga uczestniczka wywiadów jest zatrudniona w bibliotece gminnej i ma 17 letnie doświadczenie zawodowe, przy czym z dziećmi i młodzieżą pracuje od 11 lat. Pomimo zarysowanej tu różnicy w odniesieniu do formy aktywności zawodowej w przypadku obu respondentek można zauważyć bardzo podobny proces budowania sobie relacji z odbiorcami ich działalności, tj. młodymi ludźmi. W doświadczaniu obu animatorek i edukatorek kulturowych pojawia się aspekt stopniowego pozyskiwania do współpracy coraz to większych grup młodzieży. Ponadto pomimo wyraźnie określonych form działalności (pracownia ceramiczna i biblioteka gminna) w obu przypadkach ma miejsce znacznie szerzej rozwinięta aktywność w zakresie animacji i edukacji kulturowej.

*– (...) tak, ta historia moja jest o tyle, może, niewiarygodna. Tzn. wiadomo, początki zawsze są trudne. Zanim społeczność dowiedziała się, że są takie warsztaty, pojawiła się taka forma spędzenia wolnego czasu, taka i edukacyjna, i kulturalna, to troszeczkę minęło czasu. (...) powiedzmy, że przez te pierwsze 5 lat na pewno był wzrost, taki zaobserwowany. Ale może to się wiązało z taką nowością. Po czym przeniosłam się w zupełnie inne miejsce, bo to było takie miejsce dość oddalone od centrum, mało widoczne. Więc przeniosłam się do centrum, to też był ten wzrost, ale nie jestem pewna, czy to było związane z rozwojem społeczeństwa itd., czy z tym, że byłam bardziej widoczna. Lokal był inny, w innym miejscu, większy i wtedy też było widać to rozwinięcie. (...) My się czasem śmiejemy, że pracujemy jak dom kultury, tylko nie taki instytucjonalny, tylko taka prywatna inicjatywa. Naprawdę, tam nie tylko ceramika i plastyczne działania, ale i muzyczne, i czytelnicze, i teatralne. IDI-R01*

*– Na początku to były takie, naprawdę, małe grupki, potem było coraz więcej, a potem już było nawet kilka grup w ciągu roku. [To zależało] Od wielu czynników. I od tego, że ja też nabierałam doświadczenia, wielu rzeczy się uczyłam. No też angażowałam się w wiele różnych akcji, były one związane z tym, czym się zajmuję na co dzień, czyli z książkami, ale też z takimi rzeczami, które wykraczały poza książkę, ale to wszystko było raczej w sferze kultury, szeroko pojętej. (...) i ze względu na doświadczenie byłam w stanie jakieś te projekty tworzyć. Ja też nie pracowałam sama, bo pracowałam raczej w duecie. Ale niektóre rzeczy prowadziłam sama... W bibliotece na pewno dla nas bardzo ważny jest człowiek. Może nie do końca czytelnik, ale w ogóle człowiek. Jeżeli ktoś ma zainteresowania inne, jak książka, my go nie skazujemy na niebyt, poprzez kontekst bycia bibliotekarzem, nie uważamy, że to człowiek czy dziecko, które jest nieciekawe, tylko robimy wszystko, żeby poprzez jakieś inne niteczki doprowadzić go do tej książki. Albo do tego, żeby miał prawo wyboru i poprzez nasz przykład pokazać mu, że książka jest fajna i doprowadziła nas też do*

*jakiegoś poziomu, właśnie ta książka. Że robimy to i tamto, ale tam gdzieś na początku ta książka występowała. Nigdy nie traktujemy, nawet jeżeli ktoś się po roku czy dwóch pracy z nami nie przekonuje do tej książki, to też nie skazujemy go na ten niebyt i jakiś taki ostracyzm instytucyjny, tylko on sobie szuka jakiejś niszy u nas, która mu pasuje. Ale też, jeżeli patrzeć na to, jaką instytucją jesteśmy, to też wypełniamy taką, jakby, lukę, ponieważ nie mamy ośrodka kultury. (...) Mamy tylko bibliotekę, która, ja nie wiem, ona nie do końca ma zapisane to w zadaniach do wykonania, zadania biblioteczne, ale my czujemy, tak jakby, w naszym zespole, od dłuższego czasu. IDI-R02*

Cieniem na aktywności w zakresie animacji i edukacji kulturowej położyła się pandemia wywołana przez tzw. koronawirusa. Ta niespodziewana i dramatyczna w swoim wymiarze sytuacja unaoczniała jak bardzo delikatną dziedziną jest praca w sferze kultury, która jest warunkowana bezpośrednim kontaktem z odbiorcami działań animacyjnych i edukacyjnych. Szczególnie, gdy dotyczy to osób utrzymujących się z tego typu pracy.

*– No a później był przestój troszeczkę, bo ta pandemia już trwa właściwie 2 lata, gdzieś tam zaczęła nam ucinać te relacje i te prowadzenie. No i powrót... (...) próbowaliśmy szukać takich alternatyw, tzn. zarobkowo to być może nie refundowało się, ale np. robiliśmy cykliczne zajęcia, warsztaty przez Facebooka. Tak jakby na żywo. I wiem, że byliśmy tam oglądani. I tak samo robiliśmy warsztaty takie wyjazdowe. W sensie, były rozwożone materiały, a potem były też te warsztaty właśnie przeprowadzone on-line. Oczywiście, tych działań nie było dużo, ale próbowaliśmy. [Po chwilowym złagodzeniu obostrzeń wynikających z pandemii] był powrót. Był taki powrót i to było czuć, ale moim zdaniem nie wróciło to do stanu poprzedniego nawet. (...) Właściwie wróciliśmy, bo nie liczę tego miesiąca. Choć ten miesiąc, bo tam szkoły zostały otwarte chyba w maju bodajże. Więc tamta końcówka. Tam widać było takie, na hurra. Potem była przerwa, no bo sezon dla nas to są bardziej turyści niż dzieci, więc zupełnie inne relacje. Ci stali, oni po prostu gdzieś powyjeżdżali, więc ich nie było, ale ogólnie ruch był duży. No bo to i turyści, i z dziećmi, i mieliśmy takie wakacyjne warsztaty, więc tych klientów było dość sporo, odbiorców. Ale teraz, jak się zaczęła rok szkolny, to nie powróciło do stanu sprzed pandemii. Jest mniej uczestników. IDI-R01*

Pandemia wytworzyła nową rzeczywistość, w której ludzie dopiero zaczynają się odnajdywać i do której starają się dostosowywać. Jednym z przejawów tego procesu jest obawa przed uczestnictwem w zorganizowanych wydarzeniach kulturalnych. Kolejnym, jest niechęć do opuszczania domów, traktowanych jako jedne z ostatnich bezpiecznych miejsc. To także pewnego rodzaju marazm jaki ogarnął młodszych i starszych, który jest pokłosiem doświadczenia tzw. *lockdownu* i kompensacja bezpośrednich interakcji społecznych poprzez korzystanie z internetowych form komunikacji. Oprócz przewyższania niepokojów pojawia się więc problem konieczności podejmowania wysiłków mających na celu zmotywowanie młodych ludzi do ponownego zaangażowania się w działalność kulturową, zachęcenie do uczestnictwa w kulturze. Co gorsze, w opinii respondentki doświadczenie pandemii ma nieodwracalne i negatywne skutki w odniesieniu do kompetencji społecznych dzieci i młodzieży.

*– Wydaje mi się, że na pewno jest kilka powodów, które gdzieś tam się kumulują. Na pewno jest ta obawa. W ludziach zostało coś takiego, że może lepiej zostać w domu. A jeśli przy tym ma jeszcze sygnały, np. od dziecka. Bo też się niestety podziało, że te dzieci się przyzwyczyły do tego, że spędzają wolny czas w domu, nie wychodząc, nie spotykając się ze znajomymi, nie uczestnicząc na zewnątrz w tych swoich dodatkowych aktywnościach. Tylko one wszystko realizują sobie... [za pośrednictwem Internetu]. Bo w domu – nie mam możliwości sprawdzenia, jak jest w innych rodzinach – ale u siebie też widzę taką tendencję, że te dzieci przetęczyły się. One znalazły sobie jakieś pole do realizacji tych zainteresowań, ale właśnie on-line. Przez komputer. I one sobie tam wyszukują tych informacji. Internet to jest morze, z którego można czerpać, niewyczerpane źródło, więc wydaje mi się, że one się z tym bardziej oswoiły i teraz tam się czują w tym dobrze. I ciężiej jest je zmobilizować. Rodzice na pewno chcą wyciągnąć dzieci, ale jeśli ma jakiś ten opór w sobie, to się ze sobą łączy po prostu. (...) Moim zdaniem to jest na pewno zmiana permanentna, że został ślad, który jest nie do cofnięcia. Nawet, gdyby to minęło, a to jeszcze nie minęło, ten czas będzie się przeciągał, to jednak ślad zostanie. I na pewno te dzieci, ta młodzież nie będzie miało takich relacji społecznych... IDI-R01*

W przypadku obu animatorek i edukatorek kulturowych w pracy z dziećmi i młodzieżą kładziony jest nacisk na różnorodność. Mowa tu o pracy indywidualnej, ale również i grupowej oraz mniej albo bardziej profesjonalnych formach artystycznych. Istotnym warunkiem uzyskania oczekiwanych efektów w tego rodzaju działalności jest zadbanie o to, aby aktywność kulturowa sprawiała dzieciom i młodzieży przyjemność i satysfakcję wynikającą z możliwości samorealizacji. Jednocześnie nacisk kładziony jest na rozwój kreatywności, budowanie samooceny oraz kształtowanie umiejętności współpracy z innymi. Co oczywiste przekaz kulturowy musi być odpowiednio dostosowany do poszczególnych kategorii wiekowych młodych ludzi, co tym samym determinuje podejmowane formy działań.

*– (...) i też można zobaczyć po tych różnych relacjach, jak młodzież zachowuje się w tych różnych sytuacjach. Bo one całkiem fajnie pracują indywidualnie, że np. mieliśmy zajęcia, które były dość luźno potraktowane, że np. możecie sobie lepić jakieś dowolne rzeczy pod naszym okiem, to ta młodzież pracowała tak dość sprawnie. Nawet, może były jakieś wyjątki, że nie podejmowały tematu, że nie wiedziały, co robić, takie były rozbite, ale ogólnie to bardzo fajnie pracowali. Szczególnie starsi, czyli ten przedział wiekowy od 10 do 15 lat, bo tak mniej więcej mieliśmy uczestników. Aczkolwiek, jeśli były takie bardziej grupowe te zajęcia, w sensie, że trzeba było ze sobą współpracować albo podjąć decyzję, że chce się wziąć udział np. w przedstawieniu teatralnym, no to już było takie trochę wycofywanie się. Pamiętam, że tylko 3 osoby tam wzięły udział tak ochoczo, a reszta była trochę namówiona. Aczkolwiek młodsze dzieci, tam 10 lat i jeszcze niżej, to one chętniej. Te wszystkie takie grupowe, teatralne, one nie mają oporów.. (...) Odbieram to też tak, że te grupowe zajęcia są trochę jak zabawa i te młodsze dzieci szybciej się w tym odnajdują, traktują to właśnie jako zabawę, a starsze już trochę bardziej kształtują np. swój wizerunek, więc może, nie wiem, bardziej się krępują czy chcą uzyskać jakiś zamierzony efekt. Po prostu nie jest to już takie spontaniczne. Nie tylko zabawa, tylko bardziej skomplikowane. IDI-R01*

*– Ja myślę, że to jest bardziej taka nasza wewnętrzna potrzeba, żeby wpływać na to, trochę wychowywać do tej kultury. I też, jakby, jak patrzę na to, bo biblioteka przez 30 lat miała wcześniejszą szefową, która w troszkę innych dziedzinach, ale próbowała animować to środowisko, tak kulturalnie. Mamy jakby trochę tej spuścizny, bo ona nie realizowała tych projektów, które my robimy, ale myśmy też czuły taką potrzebę. Wydawało nam się, że tylko wypożyczanie i skupianie się tylko wokół tej książki i spotkania autorskie to jest za mało. IDI-R02*

W opinii uczestniczek badań o wartości miejsc, które reprezentują decyduje otwartość na potrzeby młodych ludzi. Z jednej strony mowa tu o umożliwieniu im swobody wyrażania swojej ekspresji artystycznej, a z drugiej poświęcenie młodym osobom uwagi i czasu. To daje młodym ludziom nie tylko poczucie spełnienia twórczego, ale również bycia ważnym dla innych. To uczucie sprawczości i znalezienie w animatorze i edukatorze kulturowym partnera, tj. kogoś pomiędzy przyjacielem (któremu można nawet zwierzyć się z codziennych trosk) a nauczycielem (czyli osobą imponującą swoimi umiejętnościami w różnych dziedzinach sztuki).

*– Wydaje mi się, że przede wszystkim taka swoboda wyrażania, może nie uczuć, bo to tak górnolotnie powiedziane, ale chodzi... ekspresja twórcza, to są to jakieś emocje, uczucia i jeszcze jakieś tam wyobrażenia. Bo czasem, bardzo często, dzieci robią coś dla mamy, dla babci, dla kogoś na prezent, czy komuś coś chcą pokazać. Więc to wszystko tam się gdzieś przejawia w ich pracę. Także mają swobodę działania, a druga rzecz to na pewno uwaga. Skupienie uwagi dorosłego. IDI-R01*

Inicjatywa dotycząca podejmowanych działań z zakresu edukacji i animacji kulturowej – jak wynika z wywiadów – przeważnie należy do osób dorosłych zajmujących się profesjonalnie tego typu działalnością. Bardzo wiele zależy tu od determinacji, podnoszenia swoich kwalifikacji, a także umiejętności współpracy. Później jednakże procentuje to nabytym doświadczeniem. Jednakże stosunkowo często zdarzają się sytuacje, kiedy to młodzi ludzie inicjują tego rodzaju przedsięwzięcia. Co więcej, niektórzy z nich mając doświadczenie udziału w projektach tego typu zachęcają też swoich rówieśników, do brania w nich udziału.

– Tak, zdarza się, że dzieci same podejmują taką inicjatywę. Szczególnie w przypadku, kiedy, tylko to działa raczej na zasadzie, że już były u nas, bo np. były ze szkołą, czyli jakąś grupą. Albo były zaproszone np. na urodziny. W każdym razie, jeśli były u nas, po prostu jakoś znalazły się tam zaproszone, to później same podejmują inicjatywę, opowiadają rodzicom, że było fajnie i wtedy też wracają. (...) Nawet są takie przypadki, że dziewczynka chodzi i opowiada w szkole, że fajne zajęcia i nawet ktoś, kto nie był, potrafi za namową przyjść. IDI-R01

– Mamy niektóre rzeczy, które są rzeczywiście narzucone, takie, które wiążą się z działalnością samorządu. No to wtedy jest jakieś takie odgórne polecenie, żebyśmy coś zorganizowały, tak? Ale np. te wszystkie projekty z Bardzo Młodej Kultury – absolutnie nie. To była tylko i wyłącznie nasza inicjatywa, żeby poszukiwać. Nie ukrywajmy, w tym wszystkim jest też aspekt finansowy. Gdybyśmy nie pozyskiwały środków z zewnątrz, nie rozwijałaby się biblioteka. No niestety. Kultura zawsze jest na tym najniższym progu finansowym, wręcz w ogniu każdego budżetu samorządowego. I jak zaczynałyśmy pracę, bo ja tak ciągle mówię "zaczynałyśmy", bo nie pracuję sama, jestem w zespole. A zaczynałyśmy taką pracę w duecie szefową (...). Byłyśmy inicjatorkami, żeby te projekty jednak powstawały. I też uczyłyśmy się tak łopatologicznie. Na początku ze strachem, patrząc na wniosek, a potem z troszkę większą odwagą (...) Teraz dołączyła do naszego zespołu młoda dziewczyna, która już korzystając z doświadczenia, wystartowała z innej belki. (...) Nie miałyśmy też w tej bibliotece, tak naprawdę, nic. Ona nie była wyposażona w te wszystkie nowoczesne rzeczy. (...) Księgozbiór był w porządku, to pod tym względem, wcześniej samorząd dawał radę. Potem troszeczkę to się zmieniło i też ministerstwo w tej sprawie wcale nie pomaga, bo też obcięto te wszystkie dotacje. Niby problem czytelnictwa jest, ale ja uważam osobiście, że on jest źle zaplanowany i jest bardzo niedofinansowany. Dlatego mamy taki poziom czytelnictwa, jaki mamy w Polsce. I to nie zależy od bibliotekarzy, tylko troszeczkę od środków finansowych, bo jak wszystko jest nowe, to książka nie może być stara, ale jak zaczęłyśmy pracę, to nie było rzutnika. Nie było porządnego komputera, nie było aparatu cyfrowego, nie było niczego. Podczas realizacji tych projektów, z każdego projektu nam zostało finalnie jakiś materialny zastrzyk, że już następny startowałyśmy z innego pułapu. Już mogłyśmy zacząć coś lepszego, bo miałyśmy np. komputer. Bo miałyśmy aparat, kamerę, tablet, drukarkę. No i tak drobnymi, drobnymi kroczkami, teraz (...) mamy (...) dużo tych wszystkich różnych środków, które zdążyłyśmy już dzięki temu nagromadzić. Gdybyśmy nie starały się o to, to by było naprawdę, no niewiele byśmy się rozwinęły. (...) Jeszcze [z] "Bardzo Młodej Kultury", bo to jest przedział dopiero 6-letni, to jeszcze tego nie widać, oni jeszcze nie wyrosli. Natomiast patrząc na program "Wyrównać szanse", który my zaczęłyśmy w 2012 roku, mamy nieformalną grupę młodzieży, Strefa Kultury Młodzieżowej, która działa przy bibliotece. Owszem, realizują projekty, co roku ktoś przychodzi, odchodzi nowy. Ale są też wolontariuszami, pomagają nam w różnych działaniach. Jakby utożsamiają się ze strefą kultury młodzieżowej, która działa przy bibliotece. Prowadzą swój własny fanpage i co roku organizujemy jakiś projekt, który ma, jakby, ich pasję rozwijać. (...) Oni w pewnym momencie nie mogą już z projektu korzystać, bo są za starzy. Do 19. roku życia mogą, później mogą tylko w ramach wolontariatu, ale oni potem szukają dla siebie czegoś nowego. Angażują się w to, w tamto, w siamto, bo im się otwierają różne ścieżki rozwoju, które mogą sobie sami... No jak rozmawiam z nimi, to np. dziewczyna, która ma 18 lat i dwa razy była w projekcie, powiedziała, że teraz sobie sama zorganizowała wyjazd wakacyjny z bonu turystycznego, ponieważ robiła to już w projekcie. I miała odwagę. IDI-R02

Wokół omawianych podmiotów funkcjonujących w sferze kultury tworzą się zaprzyjaźnione grupy aktualnych oraz dawnych – aktualnie dorosłych – ludzi, którzy nieraz wspierają swoją aktywnością w formie wolontariatu działalność tychże placówek kultury.

– Zazwyczaj z każdego projektu zostaje jakaś określona grupa, która przechodzi do następnego i dołączają nowi. Ci wyrastają, idą dalej, przychodzą następni i ta grupa, którą tutaj pan dzisiaj widział, to będzie grupa, która kiedyś będzie w tych młodzieżowych projektach. Oni na razie rosną na młodej kulturze, bo tutaj jeszcze jako dzieci byli. Ale już jakby przechodzą na następny etap. I my, dzięki temu, że są te projekty, mamy też z nimi taką łatwość, że poznajemy ich, znamy ich zainteresowania, jest nam łatwo zadzwonić do rodziców, oni nie są jakby anonimowi. Tylko mamy różne osoby, które znamy, jesteśmy też dla nich rozpoznawalne. Oni wiedzą, że mogą przyjść do biblioteki, że mogą pożyczyć aparat, mogą pożyczyć jakiś magnetofon, komputer, gdyby trzeba było. Mogą zrobić tutaj jakieś spotkanie, nie wiem, mogą pożyczyć sobie rzutnik, gdyby chcieli

*nawet jakąś projekcję w domu zrobić dla kolegów. Wiedzą, że jest takie miejsce i myślę, że czują się też, czasami, jak jestem z nimi na spotkaniach, to tak jakby nie było różnicy wieku pomiędzy nami, pomimo że jest ogromna... IDI-R02*

Szczególnie ważnym aspektem jaki został poruszony w wywiadzie z jedną z animatorek i edukatorek kulturowych jest kwestia partycypacji dzieci i młodzieży w podejmowanych działaniach. W związku z tym podkreślono konieczność stosowania aktywizacyjnych form pracy z młodymi ludźmi, które umożliwiają wytworzenie poczucia sprawstwa, podmiotowości i partnerstwa uczestników tego rodzaju przedsięwzięć.

*– Tak, ja widzę już teraz, że jakby młoda kultura czerpie z tego, bo już jest partycypacja, była w tym projekcie. Na pierwszym nie było jeszcze. Mimo, że ja pracowałam z młodzieżą wtedy, wtedy był projekt, w którym grupą inicjującą była młodzież, pracowałam metodami takimi, których się nauczyłam w programie "Wyrównać szanse". (...) Tak, wtedy już w ten sposób pracowałam z młodzieżą. I tak samo było przy następnym projekcie, bo później prowadziła projekty Sylwia. No ale jednak młoda kultura, pisze się projekt bez udziału uczestnika i on ma jakby narzucone. Natomiast młodzież nie lubi, gdy się ma narzucone. Młodzieży jednak trzeba dać wolną rękę, ewentualnie czasem sprowadzić na Ziemię. (...) Bo oni (...) wchodzą z nami w taką relację, taką transakcję wiązanką. Ja tobie coś, ty mi coś, ja cię znam, ty mnie znasz, ja mam do ciebie Messenger, telefon, WhatsApp i jak cię poproszę o coś, oni tak samo do mnie. Piszą do mnie np., prywatnie, czy będzie pani dzisiaj, czy ma pani książkę, czy może mi pani przywieźć, więc to jest inna forma, to nie jest takiej bezosobowej czytelnicy, tylko taki czytelnik, użytkownik. IDI-R02*

Wskazano przy tym, że młodzi ludzie bardzo doceniliby posiadanie miejsca do własnej dyspozycji, takiego o które z jednej strony musieliby dbać i brać za nie odpowiedzialność, ale z drugiej strony takiego które dawałoby im swoisty azyl, w którym mogliby czuć się „u siebie”.

*– (...) teraz, w tym momencie tracimy miejsce, bo wcześniej tak było, że mieliśmy takie miejsce. Tutaj, teraz przenieśliśmy się do drugiego budynku i nagle się zrobiło ciasno. I będzie problem, bo trzeba się wstrześcić w godzinę. W poprzedniej siedzibie oni sobie to miejsce wyremontowali, oni je pomalowali, kupili te wszystkie pufy, które mieli, bo część tych rzeczy jest stamtąd. I oni się tam czuli u siebie, nawet wyzuwali buty, żeby nie pobrudzić dywanu. (...) W bibliotece. Ale mamy pomysł na to, jak zrobić takie miejsce na zewnątrz już. Jest problem z tymi miejscami, bo młodzież nie ma tak naprawdę miejsca, żeby mogła wejść, żeby miała swój własny klucz. Bardzo żałujemy, że nie ma czegoś takiego, żeby mogli mieć własny klucz do tego pomieszczenia, że mogą przyjść, kiedy chcą. Muszą zawsze trochę pod naszym nadzorem. (...) Nie mamy za bardzo możliwości, no bo nie mamy ani budynku, ani takiego pomieszczenia, żeby im dać klucz, żeby oni mogli wchodzić, bo to musiałyby być osobne wejście, niepowiązane z żadnymi alarmami, bankami, nie wiadomo czym. Żałujemy, że nie ma takiego miejsca w naszej gminie. Bardzo. [Miejsce do którego młodzi ludzie] mieli dostęp. Żeby czuli, że to jest tylko i wyłącznie młodzieżowe, że tam dorośli nie rządzą. (...) nie mamy takiego miejsca i nad tym bolejemy. IDI-R02*

Znamienne w wypowiedziach uczestniczek wywiadów jest to, że dostrzegają one istotne deficyty w odniesieniu do kwestii oferty animacyjnej i kulturowej w społecznościach lokalnych, do których należą. Jest to z jednej strony brak możliwości samorealizacji młodych ludzi, a z drugiej brak instytucjonalnych i społecznych partnerów do współpracy w omawianym zakresie. Jeśli obok opisywanych tu podmiotów reprezentowanych przez respondentki takiej działalności nie podejmuje szkoła, to w okolicy trudno jest o innych kooperantów. Jeśli już nawet istnieją jakieś podmioty zajmujące się działalnością na rzecz społeczności lokalnych, to albo ich oferta jest bardzo ograniczona i ściśle ukierunkowana albo nie jest ona skierowana do dzieci i młodzieży. Co najważniejsze, ośrodki te działają w izolacji nie podejmując inicjatyw na rzecz wspólnych działań.

– Szczerze mówiąc, tu na polu wsi, to jest tylko i wyłącznie szkoła. Szkoła jest takim głównym czynnikiem i tam też jest taka możliwość, że da im takie pole czasem decyzyjności, podejmowania wyborów jakichś. A poza tym, to niestety, już nic. (...) Raczej są to dodatkowe rzeczy i to na takiej zasadzie propozycji, np. to już są takie rzeczy, które są dość znane, że przedstawiciele samorządów klasowych wymyślają np. wieczór filmowy w szkole, czy że np. na stołówce będzie pizza w jakiś tam dzień. Albo jakiś wyjazd. Takie raczej związane ze szkołą, ale luźno, że też pozaszkolne, czy na weekendach, czy wieczory, ale takie związane ze szkołą. IDI-R01

– Nie wiem. (...) nie mam dzieci w szkołach, może to przy szkołach coś się dzieje, ale ja o tym po prostu nie wiem. (...) Też nie mamy takich organizacji do końca. Jest stowarzyszenie dla osób niepełnosprawnych i ono rzeczywiście skupia i robi coś dla tych osób niepełnosprawnych, bardziej dla dzieci niepełnosprawnych. I tam się już, niekoniecznie są takie dzieci niepełnosprawne, że mocno niepełnosprawne, bo czasem to jest np. alergia. Dziecko jest chodzące do szkoły, ale ma jakąś przypadłość, która mu uniemożliwia normalne funkcjonowanie i tam się po prostu teraz rozkręciło to. I tak naprawdę, nie ma takiej organizacji, która... no jest jeszcze jedno takie stowarzyszenie, które się bardziej muzyką zajmuje, ale tam bardziej jednak finansowo to troszeczkę działa, bo to jednak działalność zarobkowa jest. No i mamy jeszcze jedno stowarzyszenie, które działa dla dorosłych. A nie do końca, tam jedne jakieś mikołajki w roku, to uważam, że to nie jest jeszcze oferta dla dzieci. (...) Dla mnie to nie jest oferta dla dzieci, bo tam więcej się nic takiego nie wydarza. Nie widzę takich... strażacy, jak coś robią np., to robią taki spęd dla wszystkich, dla całej miejscowości. A to nie jest pod dzieci. Jedyne w jednej miejscowości jest taka bardzo rozbudowana straż, która ma grupy młodzieżowe. Dziewczęce i chłopięce, no i oni tam, jeżeli już o tym mówimy, że jest jakaś oferta, to oni tam mogą te sprawności swoje nabyć, jak mają jakieś ćwiczenia, spotkania. No i jest jeszcze KSM, który działa przy kościele. To tam się z kolei skupia młodzież, która jest bliska Kościołowi. I tam są tylko te dzieci, które mają związek z Kościołem i oni też tam mają wpływ na to, co się będzie działo, bo zazwyczaj ksiądz się zmienia co dwa lata, więc nawet jak z tym się ciężko dogadać, to przychodzi następny, który ma troszkę inne podejście i przez kilka lat ma też możliwość współpracowania z różnymi dorosłymi. No to pod tym względem tak. I tam pewnie po lekcjach, są w szkołach. Ale ja o nich po prostu nie wiem. IDI-R02



## Podsumowanie

Kontekstem dla badań terenowych była analiza danych zastanych, w ramach której podjęto próbę określenia instytucjonalnych, organizacyjnych oraz finansowych uwarunkowań różnego rodzaju przedsięwzięć podejmowanych w zakresie animacji i edukacji kulturowej w województwie podkarpackim na tle danych ogólnopolskich. Dostępne dane statystyczne w całej rozciągłości uwidaczniają problem z jakim przyszło się zmierzyć podmiotom działającym w sferze kultury w związku z obostrzeniami wynikającymi z pandemii koronawirusa. Choć baza instytucjonalna – póki co – nie uległa jeszcze znaczącym zmianom (przy czym i tu w niektórych przypadkach można zauważyć niepokojący początek negatywnego trendu), a nakłady finansowe na jej funkcjonowanie były porównywalne z rokiem poprzednim, to jednakże już w odniesieniu do kwestii liczby realizowanych wydarzeń kulturalnych, a tym samym poziomu uczestnictwa Polaków w kulturze w 2020 r. można bez przesady mówić o dramatycznym tąpnięciu. Skala załamania poszczególnych form działalności w sferze kultury liczona jest w rządach o wielkości dziesiątek procent mniejszych wartości liczonych rok do roku. Liczba imprez zorganizowanych przez placówki kultury w poszczególnych województwach była od ponad 60% do ponad 40% mniejsza w 2020 r. w porównaniu do roku poprzedniego, a frekwencja w tego typu wydarzeniach była o ok. 64% niższa. Liczba imprez masowych w województwie podkarpackim w 2020 r. była o prawie 80% niższa niż w 2019 r. Straty w dochodach podmiotów kultury są tym samym ogromne, przy czym w szczególnie dużym stopniu dotyczą one tych o charakterze niepublicznym, które nie są dotowane z budżetów samorządowych, ani też z budżetu centralnego.

Okoliczności te nie pozostały bez wpływu na sposób spędzania czasu przez dzieci i młodzież. Mowa tu o wielogodzinnym przebywaniu przed monitorem komputera w związku z lekcjami realizowanymi w formie zdalnej. Brak aktywności fizycznej. A także problem izolacji społecznej wynikającej z doświadczeń tzw. *lockdownów*. W związku z tym szczególnie istotna była próba określenia tego, jak dzieci i młodzież organizują sobie czas, który mają do swojej wyłącznej dyspozycji, i jaką rolę odgrywa tutaj uczestnictwo w kulturze.

Na podstawie uzyskanych wyników można stwierdzić, iż badani młodzi ludzie bardzo trafnie – choć intuicyjnie – określają to, czym jest kultura. Rozumieją ją jako zbiór kodów kulturowych składających się na tradycję i zwyczaje. Postrzegają ją jako wytwory działalności ludzkiej, tj. sztukę oraz architekturę. Aż w końcu utożsamiają ją z normami zachowań i relacjami międzyludzkimi. Tym samym można powiedzieć, że podejmując się działalności artystycznej mają oni świadomość tego, że wpisują się w szeroko rozumianą partycypację w kulturze. Badane dzieci i młodzież to osoby, które realizują swoje pasje artystyczne w sposób mniej lub bardziej profesjonalny, a do tego w bardzo różnorodnym zakresie i formie. Jest to twórczość indywidualna i jednocześnie całkowicie amatorska (rysowanie i malowanie dla przyjemności), jak i półprofesjonalna (realizacja etiid filmowych), a także już prawie zawodowa (nauka gry na instrumencie w szkole muzycznej i występy w orkiestrach). Uczestnictwo w tego typu działaniach daje młodym osobom dużo radości, jest pewnego rodzaju odskocznią od codziennych obowiązków i problemów, a jednocześnie umożliwia samorealizację i pozytywnie wpływa na samoocenę. Co więcej, oprócz zainteresowań artystycznych, badane dzieci i młodzież znajdują jeszcze czas na spotkania towarzyskie, uprawianie sportu oraz opiekę na zwierzętami, jak również korzystanie z nowoczesnych technologii. Na uwagę zasługuje również fakt, iż bardzo często młodzi ludzie w czasie, który mają do dyspozycji po prostu chcą odpocząć. Wypowiedzi młodych respondentów wyraźnie pokazują, że skala obciążeń związanych z nauką szkolną, do których dochodzi szereg obowiązków domowych, sprawiają, iż ilość czasu posiadanego wyłącznie dla siebie jest tak naprawdę znikoma. Dlatego jest on także pożytkowany na relaks przy muzyce, czytanie książek albo korzystanie z aplikacji internetowych w telefonie lub komputerze.

Młodzi uczestnicy badań – jak wynika z ich wypowiedzi – przeważnie mają poczucie podmiotowości w relacjach z dorosłymi (rodzicami, nauczycielami, animatorami i edukatorami kulturowymi). W trakcie przeprowadzanych rozmów przyznawali, że bardzo często są pytani o zdanie, opinie i spostrzeżenia, przy czym jednocześnie podkreślali, iż dzieje się tak z reguły w przypadku takich spraw, które ich bezpośrednio dotyczą. Była tu więc mowa o takich zagadnieniach jak organizacja dnia, wyjazdy weekendowe lub wakacyjne, udział w dodatkowych zajęciach, ale też np. wybór szkoły. Sygnalizowano tu jednakże występowanie różnic pomiędzy dążeniami rodziców i dzieci, przy czym nawet w takich sytuacjach młodzi respondenci najczęściej stwierdzali, że i tak mogą liczyć na wsparcie ze strony dorosłych.

Podobnie jak w przypadku poczucia podmiotowości, także w kwestii sprawczości młode osoby, które wzięły udział w badaniach przeważnie przyznawały, że w znacznej mierze mogą decydować o sobie, o formach podejmowanych aktywności i jest to przez rodziców raczej szanowane. Często również młodzi ludzie występują z różnego rodzaju inicjatywami, w tym także związanymi z działalnością kulturową (np. kręcenie filmów), które są następnie wdrażane w życie. Przyznają oni przy tym, że wiąże się to czasami z pewnego rodzaju negocjacjami przeprowadzanymi z dorosłymi osobami (rodzicami, nauczycielami), tak aby pomysły te były możliwe do zrealizowania.

W tym kontekście na podkreślenie zasługuje także fakt, iż uczestnicy badań mają świadomość tego, że zakres podmiotowości, jak i sprawczości jest wprost proporcjonalny do wieku w jakim są. Przeważnie więc, zakres obu tych przymiotów, traktują oni jako coś naturalnego, i jednocześnie wiedzą, że zarówno ich podmiotowość w relacjach ze starszymi, jak i sprawczość wraz z wiekiem będzie rosła. Przeświadczenie to ma swoje podłoże w aktualnym zakresie stosunkowo dużej swobody jaki mają badani oraz w relacjach z rodzicami, z którymi w znacznej mierze dzielą system wartości. Dla dzieci i młodzieży podobnie jak rodziców w centrum zainteresowania jest rodzina. Co więcej, młodzi uczestnicy badań przyznali, że podstawową wartością dla rodziców jest dobro dzieci i troska o ich przyszłość. W pewnym sensie młodzi ludzie odwiedzają się dorosłym ustawiając sobie wysoko w hierarchii wartości takie cele jak m.in. samorealizacja, nauka oraz twórczość artystyczna.

Biorąc pod uwagę powyższe interesująca poznawczo stała się kwestia spojrzenia na partycypację dzieci i młodzieży w kulturze oczyma animatorów i edukatorów kulturowych. W ramach badań wsłuchano się także w opinie osób tych, które zawodowo działają w sferze kultury na temat preferowanych przez nich modeli kooperacji z dziećmi i młodzieżą, a w tym zakresie podmiotowości i sprawczości dotyczących młodych uczestników przedsięwzięć, których organizacji się oni podejmują. Jak się okazuje w opinii badanych animatorów i edukatorów kulturowych współcześni młodzi ludzie *in gremio* to osoby, które bardzo dużą ilość czasu przeznaczają na serfowanie w Internecie. Respondentki przyznały przy tym, że zakres i formy uczestnictwa dzieci i młodzieży w kulturze są bardzo zróżnicowane i w gruncie rzeczy w największym stopniu są warunkowane poziomem kapitału kulturowego, którym dysponuje rodzina, a szczególnie rodzice. W rodzinach, w których przywiązuje się dużą wagę do aktywności kulturowej dzieci przeważnie intensywnie w niej funkcjonują. I odwrotnie. W tej regule oczywiście zdarzają się też wyjątki, kiedy to wobec braku zainteresowania ze strony dorosłych opiekunów, a nawet im wbrew dzieci wybierają drogę życiową związaną w sztuką. Dużą rolę odgrywają tu także tzw. osoby znaczące, tj. rówieśnicy z którymi dzieci i młodzież się liczą, a także dorośli traktowani jako wzorce kulturowe. Jak się okazuje jest to istotny czynnik sprzyjający np. aktywnemu udziałowi w takich projektach jakie były realizowane w ramach BMK. Jednakże nie wszystkie dzieci i młodzież spotykają kogoś takiego na swojej drodze.

W przypadku obu respondentek będących animatorkami i edukatorkami kulturowymi mamy do czynienia z bardzo różnorodną formą aktywności w sferze kultury. Pierwsza z nich to artystka zajmująca się prowadzeniem galerii, w której organizowane są zajęcia, warsztaty i szkolenia z zakresu ceramiki artystycznej. Działalność ta związana z edukacją pozaszkolną jest przy tym przedsięwzięciem biznesowym. Druga rozmówczyni pracuje w gminnej bibliotece i tą podstawową aktywnością zawodową wzbogaca realizacją różnego rodzaju projektów z zakresu animacji i edukacji kulturowej. Jednakże obie uczestniczki badań zgodnie, aczkolwiek niezależnie od siebie, przyznały że bez względu na formę prowadzonej działalności w sferze kultury podstawowym warunkiem jej efektywności jest odpowiednie podejście do młodych beneficjentów tego typu inicjatyw. Jak wynika z ich obserwacji młodzi ludzie oczekują nie tylko szkoleń z zakresu takich a nie innych technik artystycznych albo wypożyczenia książki do przeczytania, ale mają potrzebę wyrażenia swoich opinii, przemyśleń, a czasem nawet mniejszych lub większych trosk. Okazuje się bowiem, że młodzi ludzie oprócz poszukiwania możliwości twórczej ekspresji i rozwijania swoich talentów, często pragną wsparcia ze strony osoby, która na co dzień nie jest zaangażowana w dotykające ich problemy.

Tym samym w opinii badanych animatorek i edukatorek kulturowych kluczem do współpracy z młodymi ludźmi jest traktowanie ich po partnersku, poważnie, podmiotowo. Podstawą jest tu umiejętność rozmowy, opartej na tzw. aktywnym słuchaniu. Konieczna jest tu wyrozumiałość, cierpliwość i unikanie etykietowania. Co ważne, uczestniczki badań są tego świadome, że nie są to proste umiejętności i przyznały, że musiały włożyć dużo wysiłku w to, aby je sobie przyswoić. Nagrodą za ten trud jest umiejętność nawiązania szczerych relacji z młodymi osobami, co jednocześnie nie oznacza braku wymagań, stawiania wyzwań i egzekwowania rzetelności i obowiązkowości. Są to jednakże więzi, które są oparte na wzajemnym zaufaniu. Oczywiście tego typu sytuacje są możliwe przeważnie wówczas, kiedy kontakty z młodymi ludźmi są w miarę systematyczne oraz relatywnie długotrwałe. Respondentki nie uzurpują sobie przy tym zastępowania młodym ludziom rodziców i nie mają na celu wkraczanie w zakres ich praw i obowiązków. Swoim działaniem, zaangażowaniem i postawami wypełniają one jednak pewną naturalną lukę, która jest związana z możliwością udzielania rady, wsparcia lub pomocy młodym ludziom z perspektywy osoby dorosłej, doświadczonej i imponującej umiejętnościami oraz wiedzą, a jednocześnie potrafiącej obiektywnie i na chłodno odnieść się do problemów z jakimi borykają się młodzi ludzie. Dzieci i młodzież potrzebują bowiem dorosłych, którzy znajdą dla nich czas i poświęcą im uwagę. Często nawet może chodzić wyłącznie o rozmowę, która sprawi, że młode osoby poczują się ważne dla rozmówcy oraz że ich zmartwienia nie są ignorowane i pomniejszane przez osoby dorosłe. A dodatkową zaletą tego rodzaju kooperacji jest fakt, iż platformą takiego międzypokoleniowego porozumienia jest praca twórcza.

Natomiast w odniesieniu do sprawczości, okazuje się że dużo zależy od formy przedsięwzięcia realizowanego przez animatorki i edukatorki kulturowe. W przypadku niektórych z nich pole manewru jeśli chodzi o możliwość uwzględniania pomysłów młodych ludzi jest ograniczone, jak np. w projektach pozyskanych w ramach różnych konkursów. Kiedy indziej, gdy w grę wchodzi spotkanie mniej sformalizowane sprawczość młodych może być większa. Ogólnie rzecz ujmując obie respondentki przyznały, że bardzo starają się o to, aby w młodych osobach wytworzyć poczucie sprawstwa, ale często napotyka to na brak zaangażowania ze strony dzieci i młodzieży. W tym kontekście zwrócono uwagę, na pewien problem z brakiem przywództwa, chęci liderowania wśród młodych, którzy często raczej wolą być uczestnikami wydarzeń, niż ich kreatorami. W jakiejś mierze jest to pokłosie konsumpcyjnego stylu życia, powszechnego dostępu wielu dóbr i na końcu – choć nie najmniej ważne – może to być efekt pandemii, tj. izolacji, zrywania więzi społecznych, a nawet pewnych lęków dotyczących przyszłości.

## Nota metodologiczna

### 1) Problematyka badawcza

Problematyka badawcza określająca zakres zabiegów empirycznych podjętych w ramach badań, których wyniki zostały zaprezentowane w niniejszym raporcie dotyczy takich zagadnień jak: aktualne uwarunkowania funkcjonowania sfery kultury (w województwie podkarpackim), przejawy partycypacji dzieci i młodzieży w kulturze, a w tym sposoby definiowania kultury przez młodych ludzi, formy spędzania przez nich wolnego czasu oraz postrzeganie przez nich swojej podmiotowości i sprawczości (w tym w odniesieniu do aktywności kulturowej). Ponadto problematyka ta dotyczyła postrzegania kwestii uczestnictwa dzieci i młodzieży w kulturze przez animatorów i edukatorów kulturowych. Problemy badawcze (jak i pozostałe szczegóły metodologii badań diagnostycznych) zostały zawarte w dokumencie wypracowanym w 2021 r. przez zespół metodologicznych współpracujących w ramach BMK, tj. *Diagnoza wojewódzka w ramach programu Bardzo Młoda Kultura 2021. Wytyczne i rekomendacje dla regionalnych operatorów*, pod red. A. Bąk, W. Broszkiewicz, P. Knaś.

### 2) Metody badawcze

#### 2.1) Desk Research – charakterystyka w zarysie

Wiele badań empirycznych rozpoczyna się od tzw. „**badań przy biurku**” (z ang. *Desk Research*). Badania tego typu umożliwiają rozpoznanie badanego problemu na podstawie danych pochodzących ze źródeł zastanych. We współczesnych społeczeństwach niemal wszystkie dziedziny życia publicznego są w jakiś sposób dokumentowane. Istnieją wręcz zawody zajmujące się wyłącznie na produkowaniem i przetwarzaniem informacji<sup>2</sup>. W socjologii przyjęto nazywać dane, które są wytwarzane przez różnego rodzaju instytucje – nie zawsze państwowe – jako dane urzędowe<sup>3</sup>. Danymi zastanymi mogą być dokumenty, archiwa, sprawozdania, zestawienia, statystyki, materiały demograficzne, dokumentacje techniczne, ewidencje, ankiety personalne znajdujące się w różnego rodzaju instytucjach, źródła historyczne: kroniki, spisy ludności, księgi parafialne i inne informacje archiwalne (szczególnie istotne dla studiów historycznych). Takie dane obejmują również stan dotychczasowej wiedzy teoretycznej i empirycznej, dotyczącej określonego tematu, który aktualnie interesuje badacza<sup>4</sup>. Podstawowym warunkiem przeprowadzenia analizy Desk Research jest dostęp do wiarygodnych, rzetelnych i aktualnych danych<sup>5</sup>. Chodzi przede wszystkim o uzyskanie dostępu do już istniejących materiałów i ich obróbkę na potrzeby prowadzonych badań<sup>6</sup>. Analiza danych zastanych może stanowić rodzaj przygotowania do właściwych badań empirycznych lub też do rozważań teoretycznych<sup>7</sup>. Omawiana tu metoda umożliwia wykorzystanie różnorodnych technik analitycznych, w tym charakterystycznych dla analizy treści.

#### 2.2) IDI – charakterystyka w zarysie

**Indywidualny wywiad pogłębiony** (z ang. *Individual In-Depth Interview – IDI*) należy do technik jakościowych i polega na szczegółowej, wnikliwej rozmowie z respondentem w celu wyjaśniania lub zrozumienia zjawisk, motywacji, postaw, zachowań; informacje uzyskane w trakcie wywiadów tego typu pozwalają na dotarcie do konkretnych, precyzyjnych danych oraz poszerzenie wiedzy związanej z tematem badania. Zalety IDI to: elastyczność metody, możliwość pogłębienia rozmów w miarę

---

<sup>2</sup> A. Sułek, *Ogród metodologii socjologicznej*, Warszawa 2002.

<sup>3</sup> A. Sułek, *W terenie, w archiwum i w laboratorium. Studia nad warsztatem socjologa*. Warszawa 1990.

<sup>4</sup> A. Maksymowicz, *Bezpieczne miasteczko. O potrzebie badań socjologicznych*, Kraków, 2004, 135, 9.

<sup>5</sup> Por. J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice 1999, s. 153 – 159.

<sup>6</sup> T. Rapley, *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów*, Warszawa 2010.

<sup>7</sup> A. Maksymowicz, *op. cit.*, 135, 9.

gromadzenia informacji, duża ilość danych pochodzących od jednej osoby, możliwość prześledzenia indywidualnych przypadków oraz brak negatywnego wpływu ze strony grupy. Natomiast do wad tego rodzaju badań należą takie kwestie jak: problem z uogólnieniem wyników oraz z wiarygodnością wniosków, relatywnie wysoki koszt pozyskania i analizy danych, pracochłonność i czasochłonność, prawdopodobieństwo uzyskania danych nietrafnych i nieistotnych z punktu widzenia zapotrzebowania badawczego<sup>8</sup>. Na potrzeby tego raportu przeprowadzono 3 tego typu wywiady z dziećmi (osoby w wieku 10-18 lat), 2 przedstawicielkami młodzieży (osoby w wieku 16-18 lat) oraz 2 animatorkami i edukatorkami kulturowymi. Ponadto należy tu podkreślić, iż badania te przeprowadzono z uwzględnieniem wymogów sanitarnych wynikających z obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa.

### 2.3) FGI – charakterystyka w zarysie

Zogniskowany wywiad grupowy (ang. *Focus Group Interview* – FGI) to sposób zbierania danych należący do technik jakościowych, a w jego trakcie podejmowane są zagadnienia o charakterze eksploracyjnym, próby wyjaśniania lub zrozumienia zjawisk, motywacji, postaw, zachowań bez intencji wyrażania badanej rzeczywistości w sposób liczbowy. Technika ta służy do generowania danych umożliwiających konstruowanie kategorii i ich własności oraz twierdzeń teoretycznych oraz umożliwia zachowanie kontekstu odkrycia. Kontekst ten dotyczy nie tylko warstw emocjonalnych kryjących się za poglądami jednostek, ale i informacji oraz reguł działania ludzi. Ponadto za jej pomocą można uchwycić wymiar interakcyjny powstawania opinii, postaw indywidualnych. Niektórzy badacze twierdzą nawet, że sytuacja wywiadu grupowego jest bliska sytuacjom realnie występującym w życiu społecznym. Rzadko zdarza się, że przekonania jednostek kształtują się w izolacji i nie podlegają zmianom pod wpływem innych ludzi. Podjęcie badania tego rodzaju uzasadnia specyfika FGI. W wywiadzie grupowym korzysta się z właściwości dynamiki grupowej, która pomaga wygenerować szybko i dużo danych empirycznych. Na elementy tej dynamiki składają się: (1) synergia (wspólny efekt działania grupy jest „iloczynem” wysiłków indywidualnych wszystkich członków grupy, a nie ich „sumą”, przez co wzajemne inspirowanie się członków grupy daje zdecydowanie większy przyrost generowanych informacji i pomysłów, niż byłoby to możliwe w wywiadach indywidualnych); (2) efekt śnieżnej kuli (jedna wypowiedź członka grupy pociąga za sobą wypowiedzi innych członków grupy, itd.); (3) wzajemna stymulacja (grupa w większym stopniu motywuje swych członków do działania – udzielania informacji – niż pojedynczy badacz lub ankieter); poczucie bezpieczeństwa (uczestnicy grupy mają większe poczucie bezpieczeństwa przy udzielaniu informacji i wyrażaniu opinii, bowiem ostatecznie to grupa jest odpowiedzialna za to, co w niej się dzieje, a nie wyłącznie dana jednostka); (4) spontaniczność (dyskusja grupowa bardziej przypomina naturalną sytuację z życia codziennego niż sytuacja wywiadu kwestionariuszowego, dlatego też wypowiedzi członków grupy są bardziej spontaniczne i naturalne. Ponadto prowadzona za pomocą tej techniki badawczej dyskusja mobilizuje respondentów do ujawnienia poglądów i motywów często, na co dzień nieuświadamianych i przez to trudnych do odtworzenia za pomocą przekazu słownego czy pisanego. Do podstawowych problemów związanych z tego rodzaju badaniami należy kwestia nacisku grupy (zachowań konformistycznych), który może wpłynąć na zniekształcenie wypowiadanych sądów. To także efekt wywołany rejestrowaniem dyskusji, który w przypadku osób nieobytych z tego rodzaju techniką może wywoływać treść oraz może spowodować ukrywanie faktycznych poglądów lub wypowiadanie się w sposób bardziej oględny lub nieprecyzyjny niż zazwyczaj. Także te badania te przeprowadzono z uwzględnieniem wymogów sanitarnych wynikających z obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa.

---

<sup>8</sup> Por. E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2003, s. 327-330.

### 3) Dobór i struktura próby badawczej

W niniejszych badaniach zastosowano **celowy dobór próby**<sup>9</sup>, nazywany też próbą celową (ang. *judgement*)<sup>10</sup>, który polega na tym, że z całej populacji można wybrać podgrupę, którą na podstawie posiadanych informacji można uważać za reprezentatywną dla tej populacji, a następnie przebadać całą tę grupę, bądź też pobraną z niej próbę losową. Do zalet tego typu doboru próby należą takie aspekty jak: mniejsze koszty przygotowania próby i realizacji badań, niż w przypadku prób losowych, ponieważ jednostki badane można dobrać tak, aby np. były blisko siebie. Problemy jakie się z tym jednak wiążą to: braki możliwości oceny ani kontroli zmienności, ani też błędu wyników; oraz to że próba wymaga przyjęcia pewnych założeń lub też posiadania szerokiej informacji o populacji i wybranej próbie. Tak dobrana próba nie pozwala więc na uogólnianie wyników na całą populację, ale też nie służy ona do badania skali zjawisk, ale mechanizmów nimi rządzących. Dlatego szczególnie w badaniach, które wymagają udziału respondentów np. o określonym poziomie wiedzy lub doświadczenia wskazane jest właśnie wybranie tego rodzaju doboru próby. Istotne jest to, aby uzyskać dostęp do konkretnych zasobów informacji, a nie określenie skali nieorientowania się w zakresie badanej problematyki.

#### 3.1) Desk Research – dobór źródeł

Podstawowym źródłem wykorzystanym w niniejszym raporcie w ramach analizy danych zastanych były bazy danych zgromadzone i udostępnione przez Główny Urząd Statystyczny, a w tym Bank Danych Lokalnych, który jest największą w Polsce bazą danych o gospodarce, społeczeństwie i środowisku. BDL oferuje ponad 40 tys. cech statystycznych pogrupowanych tematycznie. Pierwsze dane pochodzą z 1995 roku. Dane i wskaźniki opisują miejscowości statystyczne, gminy, powiaty, województwa i Polskę, a także jednostki zgodne z nomenklaturą NUTS (klasyfikacja jednostek terytorialnych do celów statystycznych, z franc. *Nomenclature des Unités territoriales statistiques*; z ang. – *Classification of Territorial Units for Statistics*, nazywana także *Nomenclature of Territorial Units for Statistics*): makroregiony, regiony i podregiony. Zasoby informacyjne (statystyki roczne i krótkookresowe) są na bieżąco uzupełniane oraz aktualizowane. Dodatkowe opcje możliwe do wykorzystania analitycznego to: Portret terytorium, Ranking, Statystyczne vademecum samorządowca, Wskaźniki zrównoważonego rozwoju dostępne są w Dziedzinowych Bazach Wiedzy – Statystyka wielodziedzinowa – Przekroje Terytorialne BDL.<sup>11</sup> Należy tu podkreślić, iż w dokonanej analizie posłużono się dostępnymi danymi statystycznymi zawartymi w bazach danych, których immanentną cechą jest pewne opóźnienie w stosunku do stanu aktualnego. Tym samym podejmując pracę nad analizą danych w 2021 r. przeważnie możliwe było jedynie odwołanie się do informacji statystycznych, z których najświeższe pochodziły z końca 2020 r.

#### 3.2) IDI – dobór i struktura próby

##### 3.2.1) Badania IDI wśród dzieci – struktura próby badawczej

Respondent 1. Dziewczyna w wieku ok. 15 lat opisująca się w następujący sposób:

*– Jeżeli miałabym się opisać to jestem raczej osobą dosyć spokojną. Jednocześnie trochę kłótliwą. Do projektu Młoda Kultura trafiłam przez sąsiadkę właściwie bo wiedziała, że lubię takie ogólnokulturowe, plastyczne, muzyczne rzeczy [przedsięwzięcia]... I dlatego zaproponowała mi to, że mogę tu przyjść. I się zgodziłam. [Projekt podobał się] Tak. (...) Właściwie nie miałam żadnych oczekiwań. I podobało mi się to wszystko tak jak zostało to zorganizowane. Było przyjemnie bardzo.*

<sup>9</sup> J. Brzeziński, *Metodologia badań psychologicznych*, Warszawa 1997, s. 213.

<sup>10</sup> S. Nowak, *Metody badań socjologicznych*, Warszawa 1965, s. 540.

<sup>11</sup> GUS – Bank Danych Lokalnych, <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/start> (dostęp: 23.10.2021).



Respondent 2. Dziewczyna w wieku ok. 15 lat opisująca się w następujący sposób:

– *Interesuję się muzyką, ale nie mam jakiegoś konkretnego rodzaju, bo interesuję się od muzyki klasycznej po różne rodzaje metalu, więc nie mam jakiegoś stałego gatunku.* [Odnosnie opisanie siebie] *To też różnie, to zależy od otoczenia, w którym się znajduję. Bo np. jeśli jestem z przyjaciółmi, to jestem bardzo energiczna, lubię rozmawiać. Ale jeśli chodzi o ludzi, których nie znam albo znam przynajmniej mniej niż moich znajomych, to nie lubię się odzywać za bardzo i jestem bardziej cicha.* [Odnosnie udziału w BMK] *Od mojej koleżanki dowiedziałam się, że są te zajęcia i poszłyśmy razem.* [Projekt podobał się] *Tak. (...) Liczyłam, że będziemy robić z gliny, bo lubię robić z gliny i tak też było.* [W projekcie nie trzeba byłoby nic zmieniać] (...) *Nie, myślę, że wszystko było wystarczające.*

Respondent 3. Chłopak w wieku 12 lat opisujący się w następujący sposób:

– *To tak, jestem M., mam 12 lat, lubię rysować, lubię zwierzęta. I do tego projektu wybrała mnie pani Sylwia, ponieważ chodziłem już długo do niej na zajęcia plastyczne, takie dodatkowe. I pani mnie wybrała i pytała się, czy chcę dołączyć do projektu. Ja chciałem, no i tak się zaczęła ta historia.* [Projekt podobał się] (...) *bardzo. (...) Bo fajne mieliśmy rzeczy do rysowania. Ogólnie dostawaliśmy potem pamiątki z tego, zdjęcia.*

### 3.2.2) Badania IDI wśród młodzieży – struktura próby badawczej

Respondent 1. Dziewczyna w wieku ok. 17 lat opisująca się w następujący sposób:

– (...) *ogólnie interesuję się historią i można powiedzieć, że trochę też tańcem, bo w młodości całą szkołę tańczyłam, dopóki byłam w stanie. No a z projektem Młoda Kultura, no to głównie przez mamę, która zachęciła mnie.* [Zakończenie przygody z tańcem] *Kwestia czasu i tego, że no jednak te przygotowania do matury wymagały bardzo dużej nauki i po prostu nie byłam w stanie nauczyć się, a jednocześnie uczestniczyć w zajęciach.*

Respondent 2. Dziewczyna w wieku 16 lat opisująca się w następujący sposób:

– *Nazywam się J. Mam 16 lat i chodzę do trzeciej klasy liceum. Opisywanie siebie bywa dla mnie problemem więc może powiem to co mówią o mnie inni. Inni mówią, że jestem kreatywna czasami nieśmiała. Interesuję się jakkolwiek to zabrzmi literaturą i językiem To jest moja pasja i mogę się w to zagłębiać lubię się w to zagłębiać. Stąd też czasami biorę udział... biorę... Dwa razy w życiu brałam udział w olimpiadzie literatury i języka polskiego i jest to dotąd moje największe, najszerze zetknięcie się z tą dziedziną. (...) Dwa razy uzyskałam tytuł finalisty. (...) Poza tym interesuje mnie – chociaż to zabrzmi patetycznie – sztuka. Lubię... (...) Wizyty w muzeach są dla mnie przyjemnością, ale też na własną rękę staram się poznawać teksty kultury, obrazy, a czasami sama coś tworzę. Poza tym... Trudno powiedzieć coś więcej.* [Udział w projektach związanych z kulturą] *Tak. Bodajże w 2017 roku brałam udział w projekcie „Uwolnić wyobraźnię” organizowanym w lokalnej bibliotece, też właśnie przez panią Irenę Szczepkę i to chyba był mój jedyny projekt. (...) Podobało mi się bardzo. Tworzyliśmy słuchowisko, tworzyliśmy opowiadanie więc to było coś w czym się odnalazłem, bo chociaż nie mam takiej śmiałości scenicznej i raczej nie czuję się dobrze z grą aktorską, to lubię robić projekty w mojej szkole, to znaczy w mojej klasie i przez moją nauczycielkę są często... chociaż nie wiem czy często to dobre słowo... organizowane. Takie akcje utrwalające wiedzę z lektur szkolnych, ale nie tylko, polegające na tworzeniu jakiś projektów związanych z odgrywaniem jakiś ról, przebieraniem się... i tam ten projekt był takim trochę wstępem do tego co, co działo się później w szkole.*

### 3.2.3) Badania IDI wśród realizatorów inicjatyw – struktura próby badawczej

Respondent 1. Animatorka i edukatorka kulturowa

– *Nazywam się (...), od 2013 roku prowadzę działalność gospodarczą, no można tak powiedzieć, na własny rachunek. Jest to działalność związana właśnie z edukacją pozaszkolną i kulturą, czyli m.in. też jest to prowadzenie warsztatów, organizowanie różnych projektów, też nawiązaniu współpracy z placówkami, czyli szkolne i świetlice, z urzędem miasta. Także to taka szeroka działalność. Cały czas mam styczność z dziećmi i młodzieżą, i prowadzimy warsztaty.*

Respondent 2. Animatorka i edukatorka kulturowa

– *Pracuję w bibliotece od 15 lat, 17 można powiedzieć, ale tak konkretnie z grupami młodzieży zaczęłam pracować 11 lat temu? Tak mi się wydaje, że 11 lat temu.*

### 3.3) FGI – dobór i struktura próby

Warsztat FGI nr 1., Przemyśl, 25.09.2021, godz. 13:00.

Uczestnicy:

- Szkoła podstawowa w (...). Na imię mam Franek i mam jedenaście lat.
- Ja chodzę do szkoły plastycznej, nazywam się Lila i mam piętnaście lat.
- Jestem Jagoda, czternaście lat i chodzę do szkoły podstawowej.
- Jestem Marcin, mam trzynaście lat i chodzę też do Szkoły Podstawowej numer (...).
- Nazywam się Wiktoria, mam osiemnaście lat i będę chodzić do Uniwersytetu.
- Nazywam się Julka, mam piętnaście lat i chodzę do szkoły muzycznej.
- Ja się nazywam Gabrysia, mam piętnaście lat i chodzę do szkoły muzycznej.

**Zestawienie 3 Wykaz uczestników FGI nr 1 wg wieku**

Lp.	Imię	Wiek	Płeć
1.	Franek	11	męska
2.	Marcin	13	męska
3.	Jagoda	14	żeńską
4.	Gabriela	15	żeńską
5.	Julka	15	żeńską
6.	Lila	15	żeńską
7.	Wiktoria	18	żeńską

Źródło: opracowanie własne.

Warsztat FGI nr 2., Chmielnik, 06.10.2021, godz. 12:30

Uczestnicy:

- No to zacznę, jestem Justyna, mam 12 lat, chodzę do siódmej klasy.
- No to ja nazywam się Sylwia, chodzę do ósmej klasy, mam 12 lat. No i moim zainteresowaniem jest rysowanie i rysowanie w grafice komputerowej.
- Ja jestem Miłosz, lubię też rysować. Lubię zwierzęta.
- No to ja jestem Dominik, mam 13 lat.
- Ja jestem Emilka, mam 13 lat.
- No to ja jestem Zuzia, mam 13 lat.
- No to jestem Anastazja, mam 12 lat.
- Mam na imię Łucja i mam 14 lat, więc chodzę do ósmej klasy.

**Zestawienie 4 Wykaz uczestników FGI nr 2 wg wieku**

Lp.	Imię	Wiek	Płeć
1.	Anastazja	11	żeńską
2.	Faustyna	12	żeńską
3.	Miłosz	12	męską
4.	Dominik	13	męską
5.	Emilia	13	żeńską
6.	Zuzia	13	żeńską
7.	Łucja	14	żeńską
8.	Sylwia	14	żeńską

Źródło: opracowanie własne.



## Spis map, schematów, tabel, wykresów i zestawień

Mapa 1. Liczba bibliotek publicznych i niepublicznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. – mapa poglądowa.....	7
Mapa 2. Liczba placówek kultury prowadzących działalność społeczno-kulturalną (centra, domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice) w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. – mapa poglądowa.....	10
Mapa 3. Liczba mieszkańców przypadająca na placówkę kultury prowadzącą działalność społeczno-kulturalną (centra, domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice) w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. – mapa poglądowa.....	12
Mapa 4. Liczba imprez zorganizowanych przez placówki kultury prowadzące działalność społeczno-kulturalną (centra, domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice) w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. – mapa poglądowa.....	14
Mapa 5. Liczba uczestników imprez zorganizowanych przez placówki kultury prowadzące działalność społeczno-kulturalną (centra, domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice) w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. – mapa poglądowa.....	16
Mapa 6. Liczba grup artystycznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. – mapa poglądowa	18
Mapa 7. Liczba członków grup artystycznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. – mapa poglądowa.....	20
Mapa 8. Skala zmniejszenia się liczby dzieci i młodzieży w wieku szkolnym w grupach artystycznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do 2017 r. (Dane w %).....	25
Mapa 9. Liczba kół, klubów, sekcji w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. – mapa poglądowa .	25
Mapa 10. Teatry oraz instytucje muzyczne w poszczególnych w województwach w Polsce w 2020 r. – mapa poglądowa.....	28
Mapa 11. Liczba kin w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. – mapa poglądowa.....	31
Mapa 12. Liczba muzeów w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. – mapa poglądowa.....	35
Mapa 13. Liczba imprez masowych zorganizowanych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. – mapa poglądowa.....	39
Schemat 1 Adresaci programu Bardzo Młoda Kultura .....	3
Schemat 2 Działania w ramach programu Bardzo Młoda Kultura .....	4
Tabela 1. Liczba placówek kultury prowadzących działalność społeczno-kulturalną (centra, domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice) w poszczególnych województwach w Polsce w latach 2019-20 wg różnicy wyrażonej w % .....	10
Tabela 2. Liczba kin w poszczególnych województwach w Polsce w latach 2019 i 2020 wg różnicy pod względem liczebności tego typu instytucji kultury.....	32
Tabela 3. Liczba muzeów w poszczególnych województwach w Polsce w latach 2019 i 2020 wg różnicy w ich liczebności rok do roku .....	36
Tabela 4. Wyniki finansowe instytucji kultury w latach 2019 i 2020 .....	42
Tabela 5. Przychody ogółem i koszty ogółem instytucji kultury według wybranych działów i grup PKD w 2020 r. .	44
Wykres 1. Stan ludności w poszczególnych województwach w Polsce – stan na 30.06.2021 r. (w tys.) oraz udział osób w wieku przedprodukcyjnym (w %).....	5
Wykres 2. Struktura wieku mieszkańców Polski w 2021 r. – stan na 30 czerwca (Dane w %, N= 38 162 224).....	6
Wykres 3. Piramida wiekowa mieszkańców Polski w 2021r. – stan na 30 czerwca (Dane w %, N= 38 162 224) ...	6
Wykres 4. Liczba bibliotek publicznych i niepublicznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej .....	8
Wykres 5. Liczba bibliotek i filii publicznych oraz niepublicznych w latach 2019-20 w Polsce .....	8
Wykres 6. Biblioteki, pracownicy i czytelnicy w woj. podkarpackim w 2020 r. według statusu tego rodzaju placówek(Dane w %).....	9

Wykres 7. Liczba placówek kultury prowadzących działalność społeczno-kulturalną (centra, domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice) w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w porównaniu ze średnią .....	11
Wykres 8. Liczba placówek kultury prowadzących działalność społeczno-kulturalną (centra, domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice) w woj. podkarpackim w latach 2003-20.....	12
Wykres 9. Liczba mieszkańców przypadająca na placówkę kultury prowadzącą działalność społeczno-kulturalną (centra, domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice) w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej .....	13
Wykres 10. Liczba placówek kultury prowadzących działalność społeczno-kulturalną (centra, domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice) w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. wobec liczby ludności .....	13
Wykres 11. Liczba imprez zorganizowanych przez placówki kultury prowadzące działalność społeczno-kulturalną (centra, domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice) w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej .....	14
Wykres 12. Liczba imprez zorganizowanych w poszczególnych województwach w latach 2019-20 wg procenta ich realizacji rok do roku .....	15
Wykres 13. Liczba imprez zorganizowanych przez placówki kultury prowadzące działalność społeczno-kulturalną (centra, domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice) w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. wobec liczby ludności .....	15
Wykres 14. Liczba placówek kultury w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. wobec liczby organizowanych imprez .....	16
Wykres 15. Liczba uczestników imprez zorganizowanych przez placówki kultury prowadzące działalność społeczno-kulturalną (centra, domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice) w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej (w tys.).....	17
Wykres 16. Liczba uczestników imprez zorganizowanych przez placówki kultury prowadzące działalność społeczno-kulturalną (centra, domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice) w poszczególnych województwach w Polsce w latach 2019-20 wg frekwencji rok do roku (w %).....	18
Wykres 17. Liczba grup artystycznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej.....	19
Wykres 18. Liczba grup artystycznych w poszczególnych województwach w Polsce w latach 2019-20 wg frekwencji rok do roku (w %).....	19
Wykres 19. Liczba członków grup artystycznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej .....	21
Wykres 20. Liczba członków grup artystycznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w przeliczeniu na 1 tys. mieszkańców w odniesieniu do średniej.....	21
Wykres 21. Udział działań dzieci i młodzieży szkolnej w ogólnej liczbie członków grup artystycznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. (Dane w %) .....	22
Wykres 22. Liczba dzieci i młodzieży w wieku szkolnym uczestniczących w grupach artystycznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w latach 2017-20 .....	23
Wykres 23. Dzieci i młodzież szkolna uczestnicząca w grupach artystycznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do 2017 r. (Dane w %).....	24
Wykres 24. Liczba kół, klubów, sekcji w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej.....	26
Wykres 25. Liczba członków kół, klubów, sekcji w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej .....	26
Wykres 26. Liczba członków kół, klubów, sekcji w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. na 1 tys. mieszkańców w odniesieniu do średniej.....	27
Wykres 27. Liczba teatrów oraz instytucji muzycznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej .....	28
Wykres 28. Liczba miejsc w teatrach oraz instytucjach muzycznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej .....	29
Wykres 29. Liczba przedstawień / koncertów (wg siedziby) w instytucjach muzycznych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej .....	29
Wykres 30. Liczba przedstawień / koncertów zrealizowanych w 2020 r. wobec 2019 r. (Dane w %) .....	30
Wykres 31. Liczba kin w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej .....	32

Wykres 32. Liczba miejsc na widowni w kinach stałych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej .....	33
Wykres 33 Liczba ludności na jedno miejsce w kinach stałych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej .....	33
Wykres 34 Liczba widzów w kinach w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej.....	34
Wykres 35. Frekwencja w kinach w 2020 r. w porównaniu z 2019 r. wg odsetka widzów rok do roku (Dane w %) .....	34
Wykres 36. Liczba zwiedzający muzea i oddziały w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej .....	36
Wykres 37. Frekwencja w muzeach w 2020 r. w porównaniu z 2019 r. wg odsetka widzów rok do roku(Dane w %) .....	37
Wykres 38. Liczba imprez oświatowych w muzeach w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej .....	37
Wykres 39. Liczba imprez oświatowych zrealizowanych przez muzea w 2020 r. w porównaniu z 2019 r.wg odsetka tego typu przedsięwzięć rok do roku(Dane w %).....	38
Wykres 40. Liczba imprez masowych zrealizowanych w poszczególnych województwach w Polsce w 2020 r. w odniesieniu do średniej .....	39
Wykres 41. Liczba imprez masowych zrealizowanych w 2020 r. w porównaniu z 2019 r.wg odsetka tego typu przedsięwzięć rok do roku .....	40
Wykres 42. Imprezy masowe organizowane w Polsce w 2019 r. i 2020 r.(Dane w %) .....	40
Wykres 43. Liczba imprez masowych w latach 2019 i 2020 wg ich rodzajów.....	41
Wykres 44. Rodzaje imprez masowych zrealizowanych w 2020 r. w porównaniu z 2019 r.wg odsetka tego typu przedsięwzięć rok do roku .....	41
Wykres 45. Wydatki publiczne na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego według źródła finansowania w Polsce w 2020 r. (Dane w %, N=11 679 760 tys. zł).....	42
Wykres 46. Udział wydatków na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego w budżecie państwa i budżetach jednostek samorządowych w Polsce w 2020 r. (Dane w %).....	43
Wykres 47. Struktura wydatków budżetu państwa i budżetów jednostek samorządu terytorialnego na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego według wybranych rozdziałów klasyfikacji budżetowej(Dane w %) .....	43
Wykres 48. Podmioty kultury w woj. podkarpackim w latach 2019 i 2020 .....	44
Wykres 49. Nakłady finansowe na instytucje kultury w woj. podkarpackim według Planu wydatków na 2020 r. i 2021 r.(w zł).....	46
Wykres 50. Struktura wydatków na instytucje kultury w woj. podkarpackim według Planu wydatków na 2021 r. (Dane w %, N= 84 561 461) .....	46
Zestawienie 1. Atuty i deficyty infrastruktury województwa podkarpackiego związanej ze sferą kultury.....	38
Zestawienie 2. Instytucje kultury finansowane lub współfinansowane ze środków Województwa Podkarpackiego w 2021 r. ....	45
Zestawienie 3 Wykaz uczestników FGI nr 1 wg wieku .....	93
Zestawienie 4 Wykaz uczestników FGI nr 2 wg wieku .....	93

Operator regionalny  
Programu Bardzo Młoda Kultura  
w województwie podkarpackim



**CENTRUM KULTURALNE  
w Przemyślu**

*Institucja Kultury Województwa Podkarpackiego*



ul. Stanisława Konarskiego 9  
37-700 Przemyśl  
tel./fax 16 678 20 09  
e-mail: [ck@ck.przemysl.pl](mailto:ck@ck.przemysl.pl)



**NARODOWE  
CENTRUM  
KULTURY**



**BARDZO  
MŁODA KULTURA**  
woj. podkarpackie